TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

ROCZNIK MIĘDZYRZECKI

TOM X

MIĘDZYRZEC PODLASKI 1978

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

ROCZNIK MIĘDZYRZECKI

TOM X

MIĘDZYRZEC PODLASKI 1978

ROCZNIK MIĘDZYRZECKI

Organ Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim

KOMITET REDAKCYJNY

Jan Chmielarski, prof. dr hab. Janusz Górski, prof. inż. arch. Jerzy Hryniewiecki, dr Marian Kowalski (redaktor naczelny i naukowy), Jan Makaruk, mgr Stanisław Rogowski, mgr Kazimierz Zieliński

Sekretarz Redakcji — Teresa Józefa Kowalska

Materiał ilustracyjny wykonali lub dostarczyli:

Marian Badysiak, Władysława Bobruk, Felicja Czopińska, lek. med. Andrzej Dylewski, prof. dr hab. Kazimierz Karczmarz, Adam Jacek Kowalski, dr Marian Kowalski, lek. med. Kazimierz Kubiszyn, mgr inż. Czesław Kuręda, Jan Makaruk, Stanisław Milewski, Adam Puszkarski, Łucja Rogowska, Krystyna Roman, mgr Jerzy Sroka, doc. dr hab. Franciszek Stopniak, Aleksander Wereszko i mgr Bogumiła Zielińska.

Wydano z zasiłku Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzecu Podlaskim

---

Adres Redakcji: 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Lubelska 59

Konto nr 170-1-222 w Banku Spółdzielczym w Międzyrzecu Podlaskim

---

Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim
Międzyrzec Podlaski 1978

Nakład 1000+120. Obj. ark. druk. 16,25, wyd. 18,4. Papier ilustr. kl. III, 80 g. 70×100. Cena zł 100,—

Druk WZKart. Zam. F-5101. L-15. 1120. ISSN 0137-3307

PRZEDMOWA

W działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim dziesięciolecie jego istnienia stanowi okres wymierny, akceptujący naszą obecność w środowisku tego zakątka Rzeczypospolitej. Każdy następny ukazujący się tom Rocznika Międzyrzeckiego bardzo cieszy. Satysfakcję daje możność pokonywania tych wielu trudności, z jakimi się spotykamy w związku z jego opracowaniem i drukiem. Trudności te, a nie nasza wina, powodują niejednokrotnie opóźnienia w dostarczaniu Rocznika Czytelnikom.

Jubileusz dziesięciolecia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim wypada w roku, w którym polskie społeczeństwo uroczyście obchodzi 60-lecie odzyskania niepodległości po — aż 123 latach niewoli. Tej ważnej i wzniosłej rocznicy poświęcono oddzielne opraco-

wanie w *Artykułach i rozprawach*. W ramach obchodu naszego jubileuszu wykonany został pamiątkowy medal, bity w miedzi i pocztowy kasownik okolicznościowy. Niezależnie od tego również opracowanie w *Artykułach i rozprawach*. Dalej w tym rozdziale zamieszczono rozprawę Mariana Kowalskiego pt. „Unici Międzyrzecczyzny w walce o polskość". Historycy i naoczni świadkowie wydarzeń przełomu XIX i XX wieku dążyli w swych wspomnieniach i opracowaniach do uwypuklenia przede wszystkim zagadnień wyznaniowych i walki unitów z prawosławiem i administracją carską. W tym artykule autor eksponuje zagadnienie narodowe, a nie tylko religijne.

Zofia Lech w kolejnym opracowaniu o rodzinie Karola Ferdynanda Eichlera „Działalność aptekarska i kulturalno-polityczna Eichlerów w Mięrzyrzecu", podaje wiele nowych informacji opartych o dokumenty zródłowe i archiwum rodzinne z lat 1819—1905.

Jan Makaruk w artykule pt. „Związek Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzecu Podlaskim i Białej Podlaskiej w latach 1933—1939" pisze o międzywojennym ruchu związkowym nauczycielstwa polskiego, jego strukturze organizacyjnej, sanacyjnych przepisach ograniczających dobro szkoły i nauczyciela w bialskopodlaskim obwodzie szkolnym obejmującym dwa ówczesne powiaty, radzyński i bialski. Tematykę geograficzną w swoim studium pt. „Fizjografia okolic Międzyrzeca Podlaskiego" podejmuje Marian Majczyna. Przedstawia warunki środowiska geograficznego Międzyrzecczyzny (na powierzchni 100 km^2) na podstawie szczegółowego rozpoznania terenu, dostępnych materiałów opisowych, kartograficznych i innych. Stanowi próbę naświetlenia warunków fizjograficznych Międzyrzecczyzny ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rolnictwa i osadnictwa. Rozdział zamyka opracowanie pt. „Z historii Orderu Odrodzenia Polski". Order ten był nadawany po roku 1921 za zasługi tym, którzy przyczynili się do odbudowy nowopowstałego państwa. Interesujące może być to, że po raz pierwszy w historii Rzeczypospolitej nadawany był bez względu na status społeczny.

W drugim rozdziale *Materiały* Kazimierz Karczmarz podaje biografię i wymienia zasługi wybitnego botanika, florysty i systematyka — Bogumira Eichlera w opracowaniu pt. „Zasługi Bogumira Eichlera dla poznania flory Polski". Należy tutaj podkreślić, że Międzyrzec u schyłku XIX i początku XX wieku, dzięki przeprowadzanym tu botanicznym badaniom naukowym nie tylko nad florą Międzyrzecczyzny, ale i całego Południowego Podlasia — stał się sławny oraz odegrał ważną rolę w historii nauki polskiej.

Piętnastoleciem międzyrzeckiego pogotowia ratunkowego pierwszego w byłym województwie lubelskim — zajął się Kazimierz Kubiszyn. Maria Szelęgowska-Teska w opracowaniu zatytułowanym „Ludzie z tam-

tych lat" pisze o mieszkańcach Międzyrzeca Podlaskiego żyjących w latach 1895—1936. Marian Kowalski i Józef Szwed podają wspomnienia o zasłużonych dla miasta nauczycielach szkół powszechnych — Karolu Aleksandrze Strzałkowskim i Stanisławie Adolfie Czopińskim. Swymi wspomnieniami z pierwszego roku konspiracji dzieli się z Czytelnikami były partyzant Aleksander Wereszko ps. Roch.

Miasto Międzyrzec Podlaski starało się szczególnie uroczyście uczcić interesującą nas w tym tomie rocznicę. O przebiegu tych uroczystości organizowanych przez Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu, Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim oraz dyrekcję i młodzież Liceum Ogólnokształcącego informuje Stanisław Borowik.

Ludmiła Kowalska w opracowaniu pt. „Plakaty i transparenty komunistyczne Międzyrzecczyzny z lat 1931—1935" opisuje działalność propagandowo-agitacyjną międzyrzeckich komórek Komunistycznej Partii Polski, Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom.

W końcowej części tego rozdziału zamieszczona została piąta już część ewidencji upamiętnionych miejsc walki i męczeństwa ludności na Południowym Podlasiu.

W *Bibliografii* podano dokumenty źródłowe dotyczące Międzyrzecczyzny (akta gminy Kąkolewnica oraz czasopisma międzyrzeckie).

W *Kronice* znalazły się nekrologi zmarłych członków: J. F. Dylewskiego, St. Rogowskiego, Z. Puszkarskiego, J. Z. Romana, E. A. Bobruka i T. Golki oraz spis towarzystw naukowych ogólnych (regionalnych) i instytutów badawczych o charakterze towarzystw w Polsce i spis członków naszego Towarzystwa.

Tom zamykają jak zwykle skorowidze nazw osobowych i geograficznych.

Różnorodność tematyczna będąca odzwierciedleniem ciekawej problematyki regionu zawarta w dziesiątym, jubileuszowym tomie Rocznika Międzyrzeckiego powinna zadowolić Czytelników.

dr Marian Kowalski
Prezes
Towarzystwa Przyjaciół Nauk
w Międzyrzecu Podlaskim

I. ARTYKUŁY I ROZPRAWY

X LAT TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM 1968 — 19.XII. — 1978

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim pierwszy mały pięcioletni jubileusz obchodziło w 1973 r. Był to rok uroczystych obchodów 60-lecia odzyskania po 123 latach niewoli niepodległości Polski.

19 grudnia br. minęło dziesięć lat od założenia naszego Towarzystwa — w historii miasta jest to okres bardzo krótki, jednak istnienie w nim towarzystwa naukowego i jego działalności dały już wymierne wyniki.

Jego powstanie zrodził ruch społeczny — stało się to po prostu potrzebą chwili — upór, inicjatywa i konsekwentne działanie jednostek, które nie szczędziły czasu i wysiłku wkładanego w jego organizację, wytyczając równocześnie drogę postępowania. Dziś, pokonując przez to całe dziesięciolecie nie małe trudności, tym bardziej cieszyć się możemy dotychczasowymi wynikami. Staraliśmy się ukazywać Międzyrzecczyznę jak najwszechstronniej — w miarę posiadanych dokumentów i chęci ludzi do współpracy. Poruszaliśmy na łamach Rocznika Międzyrzeckiego zarówno sprawy bieżące, nie rzadko trudne, jak i wydobywaliśmy z zapomnienia, wydarzenia dawano minione, budząc zainteresowanie Czytelników.

Właśnie ta różnorodność tematów powoduje, że Rocznik czytany jest chętnie, a ukazywanie się każdego następnego tomu oczekiwane przez mieszkańców Międzyrzecczyzny, biblioteki i uczniów szkół międzyrzeckich.

Pragniemy i wytężoną pracą dążymy — Zarząd i członkowie — do zmniejszenia dystansu dzielącego nasze Towarzystwo od podobnych stowarzyszeń w Polsce wcześniej założonych i dobrze sytuowanych.

Wielka Encyklopedia Powszechna wydana w 1968 r. definiuje towarzystwa naukowe następująco: „stowarzyszenie pracowników nauki ludzi uprawiających działalność naukową niezawodowo oraz tzw. przyjaciół nauk (mecenasów, działaczy społecznych), zakładane w celu popierania rozwoju nauki, prowadzenia badań naukowych, koordynowania ich, stwarzania im odpowiednich warunków, prowadzenia dyskusji naukowych i reprezentowania interesów nauki, tak na przykład mogą być ogólne tj. obejmujące swą działalnością ogół nauk, bądź specjalistyczne, obejmu-

jące tylko jedną dyscyplinę lub grupę dyscyplin; wśród tych na przykład wyróżnia się lokalne (np. działające na terenie jednego ośrodka uniwersyteckiego), regionalne, ogólnokrajowe i międzynarodowe." [1].

Główny Urząd Statystyczny określa je jako: „organizację osób tworzoną w celu popierania rozwoju nauki i techniki", [2] a „Wykaz polskich towarzystw naukowych od XV w.", włącza do towarzystw naukowych również i te, które mając inne cele statutowe „Wniosły w tej lub innej formie swój wkład w rozwój nauki polskiej"..., „między innymi poprzez zakładanie i utrzymywanie instytutów naukowo-badawczych, muzeów, archiwów, bibliotek naukowych, wydawanie lub finansowanie prac naukowych" [3].

Towarzystwa naukowe w Polsce ludowej są objęte szczególną opieką państwa. Ustawa o Polskiej Akademii Nauk z 17 lutego 1960 r. w art. 14 zobowiązuje Akademię do „roztaczania opieki nad społecznymi instytucjami naukowymi" [4].

W 1963 r. Akademia powołała Radę Towarzystw Naukowych i Upowszechniania Nauki. W 1975 r. nazwę tę zmieniono na Radę Towarzystw Naukowych. Rada stanowi organ doradczy i opiniodawczy dla Prezydium Polskiej Akademii Nauk oraz samych towarzystw [5].

O randze i docenianiu towarzystw naukowych niech świadczy między innymi w uchwałach VII Zjazdu PZPR stwierdzenie: „Należy nadal udzielać wszechstronnego poparcia społecznemu ruchowi naukowemu, który jest istotnym czynnikiem rozwoju i upowszechniania nauki oraz podnoszenia kultury naukowej i technicznej społeczeństwa". W jednej z uchwał II Kongresu Nauki Polskiej w 1973 r. w Warszawie podano, że: „Podstawowa działalność towarzystw naukowych polega na rozwijaniu i upowszechnianiu nauki za pomocą metod i środków właściwych organizacjom społecznym. Osiągnięcia towarzystw w tym zakresie należy

---

[1] Wielka Encyklopedia Powszechna. Warszawa 1968. PWN t. 11, s. 600.

[2] Zeszyty metodyczne Głównego Urzędu Statystycznego. Warszawa 1975, w tytule „Podstawowe definicje z zakresu nauki i postępu technicznego" hasło: „stowarzyszenia naukowe".

[3] Polskie towarzystwa naukowe od XV wieku. Warszawa 1972. Wyd. Biblioteka PAN (wykaz przygotowany przez M. Flisa i J. Wójcika przy współudziale H. Kotarbiny z przedmową Marii Dembowskiej); Słownik polskich towarzystw naukowych. Tom I Towarzystwa naukowe działające obecnie w Polsce. (opracowała Barbara Krajewska-Tatarkowska z udziałem Joanny Grabowskiej i Joanny Kurjaty, pod redakcją naukową Leona Łosia). Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1978. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo PAN. Hasło Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, s. 103—104.

[4] Dz.U.PRL Nr 10, poz. 64.

[5] W 1975 r. sprawy upowszechniania nauki zostały oddzielone od Rady. Członkami Rady Towarzystw Naukowych są przedstawiciele towarzystw naukowych, a jej przewodniczącym jeden z wiceprezesów Polskiej Akademii Nauk.

ocenić wysoko. Wniosły one poważny wkład zarówno w rozwój badań naukowych, szczególnie kompleksowych badań regionalnych, jak i podniesienie kultury naukowej społeczeństwa. Działalność ta stanowi cenne uzupełnienie działalności państwowych instytucji naukowych, a jej znaczenie wzrasta wraz z wzrostem roli nauki w unowocześnianiu i dynamizowaniu procesów wytwórczych oraz kształtowania nowej jakości człowieka i życia ludzkiego".

Natomiast zadania towarzystw naukowych Kongres tak określił: „Towarzystwa naukowe powinny:

a) brać udział w organizowaniu i rozwijaniu życia naukowego
b) publikować wyniki działalności naukowo-technicznej, opierając się na przyznanych im odpowiednich środkach finansowych
c) zapewniać szeroki udział swych przedstawicieli w ogólnopolskich imprezach naukowych
d) rozwijać różne formy aktywizacji życia naukowego i upowszechniania nauki, w szczególności wśród młodzieży
e) wynajdywać wśród młodzieży talenty naukowe i roztaczać nad nimi opiekę
f) podejmować zadania z zakresu poradnictwa naukowego, naukowych diagnoz i ekspertyz".

Towarzystwa naukowe, jako samorządne organizacje, zajmują w systemie polskiej nauki miejsce czwartego pionu, obok placówek naukowych Polskiej Akademii Nauk, szkolnictwa wyższego i szkolnictwa resortowego. Stanowią one swoistą formę uspołecznionego ruchu naukowego będąc na swym terenie organizatorem środowisk naukowych. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, w wyniku swej działalności, jest w łańcuchu tych towarzystw w Polsce trwałym ogniwem.

Podstawą prawną działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim jest w pierwszej kolejności Konstytucja, która zapewnia możność tworzenia między innymi stowarzyszeń naukowych, następnie w oparciu o rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 27 października 1932 r., zwane również prawem o stowarzyszeniach (Dz.U.RP Nr 94, 808) ze zmianami zawartymi w dekrecie z 21 września 1950 (Dz.U.RP Nr 44, poz. 401) wraz z przepisami wykonawczymi [6].

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim uzyskało 19 grudnia 1968 r. decyzję Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie (Nr SW-II-80/256/1/68) zatwierdzenie Statutu i zostało wpi-

[6] Raport o stanie towarzystw naukowych. Warszawa 1977. Wydała Rada Towarzystw Naukowych PAN i Biuro Społecznej Działalności Naukowej PAN do użytku wewnętrznego.

sane do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Spraw Wewnętrznych pod Nr 256. Ponadto w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z 27 maja 1974 r. w sprawie przekazywania niektórych spraw z zakresu właściwości organów administracji państwowej niższego stopnia (Dz.U.PRL Nr 22, poz. 131) i w myśl decyzji Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie Wydział Spraw Wewnętrznych z 23 i 24 września 1974 r. (znak SW.-IV-901/27/74 o wykreśleniu Towarzystwa z rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Wojewódzkiego i przekazania dokumentacji Towarzystwa i rejestru Naczytelnikowi Powiatu.

O powyższym Towarzystwo zostało powiadomione przez Wydział Spraw Wewnętrznych Urzędu Powiatowego pismem znak SW-I-900/10/1/75 31 stycznia 1975 r. i zgodnie z postanowieniem art. 21 rozporządzenia Prezydenta RP z 27 października 1932 r. zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków Urzędu Powiatowego w Radzyniu Podlaskim pod poz. 10.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim według kwalifikacji towarzystw naukowych w Polsce podane zostało w „Informatorze Nauki Polskiej" na rok 1975 i w latach następnych, w rozdziale I pt. „Towarzystwa naukowe ogólne o charakterze regionalnym".

Opiekę nad Towarzystwem sprawuje Polska Akademia Nauk.

W przedmowie do pierwszego tomu Rocznika Międzyrzeckiego zostały nakreślone ogólne cele i zadania działalności Towarzystwa. W przedmowach do następnych, kolejnych tomów i na Walnych Zgromadzeniach członków Towarzystwa podawałem trudności na jakie napotykaliśmy w swej działalności i w jaki sposób je pokonywaliśmy.

Niezależnie od zasadniczych celów działania Towarzystwa, wiele uwagi poświęcamy inicjowaniu i koordynowaniu badań naukowych, rozwojowi zaplecza naukowo-badawczego dla potrzeb środowiska, a także prowadzeniu specjalistycznych prac na zlecenie instytucji naukowych, kulturalnych, samorządowych i zakładów produkcyjnych, czy regionalnych stowarzyszeń.

Mimo odczuwalnego braku własnego lokalu, którym Towarzystwo mogłoby dysponować, braku na miejscu, w przeważającej części, dokumentacji źródłowej i archiwalnej oraz dostatecznie wyposażonej biblioteki, Zarząd Towarzystwa kontynuje trud — rozpoczęty przed dziesięciu laty — popularyzowania wiedzy o Międzyrzecczyźnie i południowym Podlasiu.

Układane na okres kadencji Zarządu ramowe plany prac naukowo-badawczych — w ogromie potrzeb i zadań środowiska — uwzględniały przede wszystkim tematy dotyczące miasta Międzyrzeca Podlaskiego i jego okolic, w mniejszym stopniu dotyczyły środkowego i południowego Podlasia.

Prezydium Walnego Zgromadzenia TPN odbytego w sali Liceum Ogólnokształcącego w dniu 16 marca 1971 r. Przy stole od lewej: Zenon Puszkarski, Jan Chmielarski, płk dr Marian Kowalski, mgr Jan Bartos

Prezydium Walnego Zgromadzenia TPN odbytego w sali Liceum Ogólnokształcącego w dniu 15 kwietnia 1977 r. Przy stole od lewej: mgr Jan Cybul, dr Henryk Mierzwiński, lek. med. Kazimerz Kubiszyn, dr Marian Kowalski prof. dr Jerzy Śliziński, mgr Bronisław Maksymiuk

Na zawartość dziesięciu tomów Rocznika Międzyrzeckiego składały się następujące główne tematy:

1. Z dawnych dziejów miasta i okolic:
   — geneza miasta Międzyrzeca na tle procesów urbanizacyjnych na południowo-zachodnim pograniczu Podlasia i problem osadnictwa na pograniczu mazowiecko-podlaskim w pierwszych wiekach państwowości polskiej
   — życie miasta w XVII—XX wieku
   — dzieje Żydów międzyrzeckich od XVI do XVIII wieku
   — dzieje miasta za Gabriela i Jana Tęczyńskich — dziedziców Międzyrzecczyzny
   — historia wsi Tłuściec
   — zagadnienia demograficzne wsi międzyrzeckiej
   — historia herbu miasta Międzyrzeca
   — stosunki religijne i kościelno-wyznaniowe dekanatu międzyrzeckiego
   — znaczenie walki o polskość unitów międzyrzeckich w końcu XIX i początku XX wieku.
2. Zagadnień rolnych i dziedzictwa właścicieli włości międzyrzeckich:
   — dobra międzyrzeckie za księcia Konstantego Czartoryskiego
   — uwłaszczenie chłopów w dobrach międzyrzeckich
   — zbiorowe wystąpienie chłopów przeciw pańszczyźnie, uwłaszczenie oraz życie robotników rolnych (folwarcznych) w dobrach międzyrzeckich za czasów dziedzictwa hr. Potockich
2. Z zagadnień rolnych i dziewiarstwa właścicieli włości międzyrzeckich: 1939—1944
   — udział ludności Międzyrzecczyzny w powstaniu listopadowym i styczniowym
   — organizacja siły zbrojnej na Podlasiu w okresie powstania listopadowego
   — zwycięska bitwa oręża polskiego pod Międzyrzecem i Rogoźnicą stoczona w dniu 29 sierpnia 1831 r.
   — działalność Grzegorza Kowalskiego w powstaniu styczniowym na terenie Międzyrzecczyzny
   — napaść Niemców na miasto Międzyrzec w dniu 16 listopada 1918 r.
   — z dziejów wojny obronnej 1939 r. na południowym Podlasiu
   — członkowie Towarzystwa Demokratycznego Polskiego we Francji a pochodzący z Podlasia
   — z dziejów wyzwolenia Międzyrzeca Podlaskiego przez Armię Radziecką 26 lipca 1944 r.
4. Z zagadnień ruchu oporu Międzyrzecczyzny w latach 1939—1944

— martyrologia kobiet Międzyrzecczyzny i okolic w latach 1939—1944
— wspomnienia uczestników ruchu oporu z działalności konspiracyjnej w latach 1939—1944

5. Z zagadnień działalności i walk rewolucyjnych komunistów międzyrzeckich
— strajki robotników w Międzyrzecu w okresie rewolucji 1905—1907 r.
— życie, działalność oraz wspomnienia komunistów międzyrzeckich z więzień sanacyjnych okresu międzywojennego
— plakaty i transparenty komunistyczne Międzyrzecczyzny z lat 1931—1935

6. Z zagadnień oświaty i wychowania
— z dziejów szkół i oświaty elementarnej w Międzyrzecu
— życie i działalność sekretarza Komisji Edukacji Narodowej Grzegorza Piramowicza — proboszcza międzyrzeckiego
— przysposobienie obronne i wychowanie wojskowe w działalności Komisji Edukacji Narodowej i udział w niej Grzegorza Piramowicza
— szkolnictwo w Międzyrzecu na przełomie XIX i XX wieku
— Związek Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzecu Podlaskim i Białej Podlaskiej w latach 1933—1939
— nauczycielstwo i społeczeństwo południowego Podlasia w tajnym nauczaniu w okresie okupacji hitlerowskiej
— wspomnienia o zasłużonych nauczycielach szkół międzyrzeckich — St. Czopińskim, W. Furmanie, Z. Górskim, St. Gruczyńskim, St. Machowskim, St. Rogowskim, K. Strzałkowskim i Fr. Zychowiczu

7. Z zagadnień historii cechów międzyrzeckich
— przywileje cechów — garncarskiego, kowalskiego, szewskiego i murarskiego z XVI—XIX wieku

8. Z zagadnień obrzędów i strojów ludowych Międzyrzecczyzny
— obrzędy weselne ludu Międzyrzecczyzny
— stroje ludowe Międzyrzecczyzny na tle strojów południowego Podlasia

9. Z zagadnień historii zakładów produkcyjnych miasta
— zakłady fotograficzne w Międzyrzecu w latach 1895—1975
— XX-lecie Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Międzyrzecu Podlaskim

10. Z zagadnień życia i działalności ludzi zasłużonych dla Rzeczypospolitej i miasta
— noty biograficzne o: W. Brochockim, K. F. Eichlerze, B. Eichlerze,

W. Eichlerze, L. B. Hryniewieckim, Sz. T. Kokińskim, Fr. Korycińskim, H. G. P. Niewęgłowskim, A. Pleszczyńskim i W. Prackim.

Mimo swej wielowiekowej historii miasto Międzyrzec, jak zresztą wiele innych na południowym Podlasiu nie posiadało własnej monografii. Nie było nawet pojedynczych opracowań dotyczących sposobu życia i działalności zamieszkałych tu ludzi. Niewiele wiadomo było o wydarzeniach, jakie się na tym terenie rozgrywały. Należy więc nadmienić, że już w pierwszym roku edycji Rocznika Międzyrzeckiego ukazała się praca na ten temat zatytułowana „Biografia powiatu radzyńskiego i jego regionu" [7].

W związku z penetracją akt i dokumentów źródłowych, koniecznością było zewidencjonowanie ich i podanie do publicznej wiadomości. Prace te rozpoczęte zostały na łamach Rocznika Międzyrzeckiego (od drugiego tomu począwszy) w oddzielnym rozdziale „Bibliografia" i kontynuowane są po dzień dzisiejszy (oczywiście niezależnie od tych, które zostały ujęte w wyżej wymienionym opracowaniu). Poza zaznaczeniem miejsca przechowania akt, podajemy w opracowaniach także sygnatury dokumentów i akt w odpowiednich zespołach archiwalnych. Ponadto wymieniamy druki zwarte, czasopisma, artykuły z czasopism i dzieł treści ogólnej itp., a także materiały kartograficzne dotyczące wyłącznie Międzyrzecczyzny.

W wyniku tych prac zostały zewidencjonowane w latach 1970—1978 dokumenty źródłowe dotyczące Międzyrzecczyzny, znajdujące się w:

— Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie
— Archiwum Państwowym m. Krakowa i województwa krakowskiego w Krakowie
— Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i województwa warszawskiego w Warszawie
— Archiwum Państwowym m.st. Warszawy i województwa warszawskiego, Oddział Terenowy w Siedlcach
— Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie
— Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, Oddział w Radzyniu Podlaskim
— Muzeum Narodowym w Warszawie
— Muzeum Narodowym. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
— Muzeum Polskiego Ruchu Robotniczego w Warszawie
— Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
— Ośrodku Dokumentacji Zabytków Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie

[7] Kowalski Marian: Bibliografia powiatu radzyńskiego i jego regionu. Międzyrzec Podlaski 1969. Wyd. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim.

a także w Archiwum Parafialnym parafii rzym.-kat. p.w. św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim [8].

Podjęcie tej podstawowej pracy stworzyło warunki do prac naukowo-badawczych dla uczelni, instytutów i osób interesujących się historią tego regionu, a szczególnie Międzyrzecczyzną.

Niezależnie od ewidencjonowania rozproszonych i niejednokrotnie będących w szczątkowym stanie dokumentów źródłowych — Towarzystwo przystąpiło do utworzenia własnej biblioteki i pracowni naukowej. Książki w niej grupowane pochodzą przede wszystkim z darowizn:

— Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
— Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich PAN we Wrocławiu
— Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie
— Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki w Warszawie
— Mariana Kowalskiego, Stanisława Giedroycia oraz

wymiany naszych wydawnictw z:

— Towarzystwem Naukowym Płockim
— Białostockim Towarzystwem Naukowym
— Towarzystwem Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie (obecnie Częstochowskie Towarzystwo Naukowe)
— Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Legnicy
— Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Przemyślu

a także stosunkowo niewielkich ilości z zakupów własnych.

Księgozbiór ten zgromadzony jest — ze względu na brak własnego lokalu — w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Międzyrzecu Podlaskim, stanowiąc oddzielny dział. Biblioteka Towarzystwa prowadzona jest w M.B.P. według ogólnych zasad przyjętych dla prowadzenia bibliotek i czytelni o charakterze popularno-naukowym.

Prawo korzystania z Biblioteki TPN mają wszyscy członkowie Towarzystwa, obywatele miasta i okolicy oraz młodzież szkół międzyrzeckich.

W oddzielnym, końcowym rozdziale każdego Rocznika „Kronice" zamieszczane są okresowo sprawozdania z pracy Zarządu i działalności Towarzystwa. Ten rozdział mieści też noty biograficzne zmarłych członków: E. A. Bobruka, W. Czecha, St. Dulskiego, J. F. Dylewskiego, H. E. Gaszewskiego, T. Kwaśniewskiego, J. K. Maciejewskiego, St. Maciejewskiego, R. Milanowskiego, A. Paluszkiewicza, Z. Puszkarskiego, St. Rogowskiego, J. Z. Romana, A. Szymańskiej i Z. Wójtowicza.

---

[8] ks. Adolf Pleszczyński — proboszcz tejże parafii, w czasie swego urzędowania (1876—1890) uporządkował je i wykorzystywał do swoich prac publicystycznych, między innymi do napisania „Opisu historyczno-statystycznego parafii międzyrzeckiej" wydanej w Warszawie w 1911 r.; Stopniak Franciszek: Zasób archiwum parafialnego w Międzyrzecu. (w:) Rocznik Międzyrzecki, t. 3, s. 299—304.

Skorowidzem nazw osobowych i geograficznych oraz spisem treści (również w języku francuskim, niemieckim i rosyjskim) zamykamy wszystkie tomy Rocznika.

*

* *

Wszystkim, którzy z nami współpracowali dla dobra tego regionu i którzy służyli nam pomocą składamy serdeczne podziękowanie. Przede wszystkim Prezydium Polskiej Akademii Nauk za udzielenie zlecenia i całkowite sfinansowanie pierwszych trzech tomów Rocznika [9]. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Wydziałowi Kultury i Sztuki w Lublinie, Miejskiej Radzie Narodowej w Międzyrzecu Podlaskim oraz miejscowym zakładom pracy za życzliwe ustosunkowanie się do naszych zadań i wydatną pomoc finansową, umożliwiającą wydawanie następnych tomów naszego organu Rocznika Międzyrzeckiego.

Nadmienić jeszcze wypada, że w tym dziesięcioleciu wydaliśmy drukiem jedenaście druków zwartych (głównie na koszt i zlecenie instytucji i osób trzecich) i dziesięć tomów Rocznika [10].

Dla upamiętnienia jubileuszu X-lecia Towarzystwa, (wybity został (300 egz.) medal pamiątkowy w miedzi patynowanej Ø 60 mm. Na jego stronie głównej w otoku umieszczono napis: Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim. W środku na tarczy duży herb miasta Międzyrzeca Podlaskiego. Po jego bokach daty — z lewej 1968 i z prawej 1978. Na stronie odwrotnej poziomy napis: X LAT / BADAŃ HISTORII / KULTURY I SZTUKI / MIĘDZYRZECCZYZNY. Pod nim rozłożona księga z ułożonym na niej długim piórem. Z prawej sygnatura: MK

Medal projektował Marian Kowalski, wykonał Wacław Waldek. Wybity w W.Z.E.

Ponadto wykonany został:

— pocztowy kasownik okolicznościowy według projektu Ryszarda Jóźwi-

---

[9] Tom I Rocznika Międzyrzeckiego liczył ss. 240; II-gi ss. 224; III-ci ss. 352. Następne wydane zostały — IV-ty ss. 252 z własnych funduszów; V-ty ss. 276 z zasiłku Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radzyniu Podl. i Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzecu Podl.; VI-ty ss. 284 z zasiłku Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie; VII ss. 238, VIII-my ss. IX-ty ss. 208 oraz tom X-ty z zasiłku Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzecu Podlaskim. Niezbędne fundusze na zakup papieru i tektury na okładkę — Zarząd Towarzystwa uzyskiwał z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (tom I), od członków wspierających (tom II—VI) i z własnych funduszów (tom VII—X).

[10] Tytuły poszczególnych wydawnictw umieszczone są w oddzielnym zestawieniu w końcowej części Rocznika Międzyrzeckiego t. X.

Znczna ilość naszych wydawnictw jest już dawno wyczerpana, w tej liczbie i tomy I, II i III Rocznika Międzyrzeckiego.

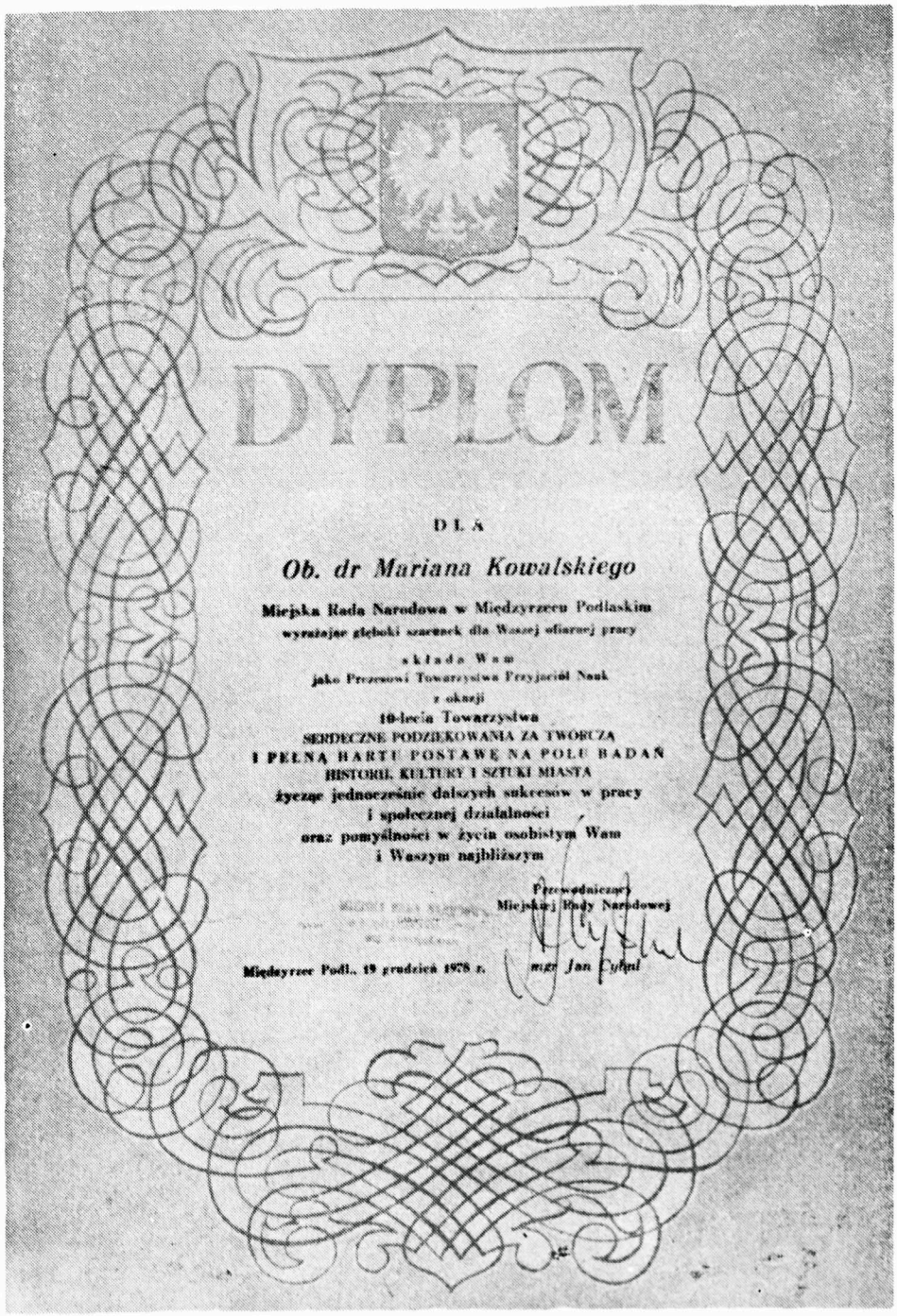

DYPLOM

DLA

Ob. dr Mariana Kowalskiego

Miejska Rada Narodowa w Międzyrzecu Podlaskim
wyrażając głęboki szacunek dla Waszej ofiarnej pracy
składa Wam
jako Prezesowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk
z okazji
10-lecia Towarzystwa
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA ZA TWÓRCZĄ
I PEŁNĄ HARTU POSTAWĘ NA POLU BADAŃ
HISTORII KULTURY I SZTUKI MIASTA
życząc jednocześnie dalszych sukcesów w pracy
i społecznej działalności
oraz pomyślności w życiu osobistym Wam
i Waszym najbliższym

Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej

Międzyrzec Podl., 19 grudzień 1978 r. mgr Jan Cybul

Dyplom Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzecu Podlaskim nadany dr Marianowi Kowalskiemu za pracę społeczną w okresie X-lecia TPN (1968—1978)

Medal pamiątkowy wybity z okazji X-lecia TPN w Międzyrzecu Podl.

Skasowany list pocztowym kasownikiem okolicznościowym 19 grudnia 1978 r. przez Urząd Pocztowo Telekomunikacyjny w Międzyrzecu Podl.

ka z otokowym napisem: X LAT TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM. W środku rozłożona księga z umieszczonym nad nią płomieniem oraz daty 1968 19.12.1978. W dole herb miasta.

19 grudnia 1978 r. miejscowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Międzyrzecu Podlaskim kasował nim wszystkie listy i przesyłki pocztowe oraz

— ozdobna koperta i blankiet listowy według projektu Tadeusza Janiszewskiego.

*

* *

Stan członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim w latach 1968—1978 przedstawia się następująco: [11].

stan na dzień 31.XII.	członkowie			ogółem
	honorowi	zwyczajni	wspierający	
1968	—	66	—	66
1969	—	135	2	137
1970	—	150	3	153
1971	—	169	3	172
1972	2	206	4	212
1973	2	225	5	232
1974	2	224	4	230
1975	2	239	6	247
1976	2	264	7	273
1977	9	283	6	298
1978	9	320	6	335

Wiek członków i staż w Towarzystwie według stanu na 31.12.1978 r.

staż w Towarzystwie	wiek						
	do 30 lat	31—40	41—50	51—60	61—70	powyżej 70	ogółem
do 1 roku	1	11	5	9	11	—	37
od 1 do 5 lat	42	5	11	14	4	11	87
od 6 do 10 lat	21	24	42	44	15	5	151
ogółem	64	39	58	67	30	16	329

[11] Szczegółową imienną listę członków Towarzystwa według stanu na dzień 1 grudnia 1978 r. opracowała mgr Ewa Sobiech. Zamieszczona została w „Kronice Rocznika Międzyrzeckiego tom X.

Wykształcenie: średnie 190, wyższe 123, z stopniem doktora 11, samodzielni pracownicy naukowi 5

Nadane Towarzystwu odznaczenia i wyróżnienia w latach 1968—1978 przez:

— Ministra Oświaty i Wychowania — Medalem 200 Rocznicy Komisji Edukacji Narodowej
— Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — Odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej z dyplomem
— Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podl. — Dyplomem Uznania w 1978 r.
— Muzeum Okręgowe w Przemyślu i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemyślu — Medalem pamiątkowym lanym z okazji 75 rocznicy TPN w Przemyślu

Członkom przez:

— Ministra Oświaty i Wychowania — Medalem Komisji Edukacji Narodowej 10
— Ministra Kultury i Sztuki — Odznaką „Zasłużony Działacz Kultury" 15
— Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — odznaką Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej 16
— Dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Białej Podlaskiej — Dyplomy Uznania za pracę społeczną i nagrody pieniężne.
— Miejską Radę Narodową w Międzyrzecu Podlaskim — Dyplom Uznania

*

* *

Zainicjowana przez prezesa, od początku powstania Towarzystwa, żywa więź z jego członkami trwa nadal. Aby prawidłowo realizować kierowniczą funkcję, a zarazem służebną, w ścisłym przestrzeganiu postanowień statutowych, w myśl wskazań Polskiej Akademii Nauk i władz, ta forma kontaktu z członkami Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim jest konieczna; nie powinna ograniczać się i nie ogranicza jedynie do spotkań na Walnych Zgromadzeniach.

Posiedzenia Zarządu Towarzystwa odbywają się, z braku własnego lokalu, w budynkach miejscowych szkół lub na terenie zakładów pracy. Jest to niewygodne, ale ma tę dobrą stronę, że zbliża ludzi, zwiększa ich zainteresowanie sprawami Towarzystwa i zachęca do współpracy z Zarządem i Komitetem Redakcyjnym. Naszym zadaniem i celem jest rzetelna praca dla szerzenia nauki i dobra regionu, przy współpracy z jego mieszkańcami.

Marian Kowalski

60 LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI
1918—1978

Zaborcy stojący na straży „świętego przymierza" brutalnie dławili wszelkie przejawy działań zmierzających do odzyskania praw narodowych i odbudowy państwowości polskiej. Kongres Wiedeński na wiele lat utrwalił hegemonię Rosji, Prus i Austrii w Europie Wschodniej i Środkowej, a to zapowiadało długotrwałą niewolę ziem polskich, rozczłonkowanych między te trzy mocarstwa, broniące swego status quo w Europie.

W takich warunkach jedyną słuszną koncepcją walki o wyzwolenie narodowe i społeczne było połączenie postępowych sił narodu polskiego z masami produkcyjnymi tych państw, a szczególnie Rosji. Wspólna walka gwarantowała bowiem powodzenie w osiągnięciu celu. Słuszność tej koncepcji potwierdziła Rewolucja 1905 roku. Historia wykazała, że droga do wyzwolenia narodu polskiego wiodła przez wyzwolenie mas ludowych Rosji. Dopóki w Rosji nie dokonano przeobrażeń rewolucyjnych i trwała nienaruszona od pokoleń władza Romanowych, dopóty w Polsce nie było realnych szans na przeobrażenia społeczne i wyzwolenie narodowe.

Narastające konflikty między państwami „świętego przymierza" a wkrótce walka między nimi o nowy podział świata, o nowe rynki zbytu, o surowce, kolonie itp. spowodowała rozpad „przymierza". Państwa zaborcze znalazły się, w początku XX wieku, w przeciwstawnych sobie obozach.

Z chwilą wybuchu pierwszej wojny światowej choć nie były one zainteresowane w urzeczywistnieniu wieloletnich dążeń narodu polskiego do niepodległości, to jednak znacznie rozluźniły swą politykę, zmniejszyły ucisk, a nawet wystąpiły z obietnicami — nie realizując ich jednak w pełni — by pozyskać i wykorzystać naród polski w walce o własne interesy.

Zrzucenie jarzma przemocy — odzyskanie niepodległości otworzyło nowy rozdział naszego bytu narodowego, który po tak długim czasie zdobył do samoistnienia. Stało się to możliwe dzięki nieugiętej i jakże bohaterskiej walce zbrojnej minionych pokoleń, której szczytowymi zrywami były: Insurekcja Kościuszkowska, Powstanie Listopadowe, Wiosna Ludów, Powstanie Styczniowe i Rewolucja 1905 roku. Te wszystkie zmagania narodu, którego najwyższym nakazem moralnym było od-

zyskanie niepodległości, doprowadziły w listopadzie 1918 roku do odrodzenia się państwa Polskiego.

Zakończenie pierwszej wojny światowej (1914—1918) zakończyło również długi 123 letni okres niewoli narodowej, wykreślającej Polskę z mapy politycznej Europy, istniejącej w polityce europejskiej jedynie jako „kwestia polska". Odzyskanie niepodległości było rezultatem wielu zbieżnych faktów o doniosłości historycznej: poza walką zbrojną narodu polskiego, rewolucja rosyjska obalająca carat i klęski niemieckiego imperializmu na frontach pierwszej wojny światowej.

Niemcy, dysponując początkowo wielką siłą militarną i dobrze zorganizowanym zapleczem, odegrały na wszystkich frontach rolę wiodącą, a w opinii świata uznane były za głównego sprawcę wybuchu tej wojny.

Kiedy ustały działania wojenne, Polska wróciła na mapę Europy. Ustały procesy depolonizacji i nastąpiła integracja narodowa Polaków. Powstały potencjalne szanse wprowadzenia państwa na drogę trwałego zabezpieczenia bytu narodowego, postępu społecznego i narodowego rozwoju.

W miarę jak upływają lata dzielące nas od chwili odzyskania niepodległości coraz silniejsza staje się wymowa tej wzniosłej rocznicy, która pozwala ocenić wielkość dzieła dokonanego od pamiętnego listopada 1918 roku do czasów nam współczesnych. A z wzrostem sił Rzeczypospolitej wzrosła nasza duma narodowa.

Badacz historii rozwoju społecznego jest zawsze głęboko przekonany, że przeobrażeń społeczeństwa nie można analizować wyłącznie z perspektywy rocznic i faktów, które zdarzały się w przeszłości, a są wyznacznikami dokonanych procesów historycznych. Przeszłość, aby mogła służyć współczesnym, musi być przedstawiona jako proces ciągły, w nierozerwalnym związku przyczynowo-skutkowym. Są jednak w historii narodu fakty, których wielkość i znaczenie wywołuje w świadomości każdego Polaka pewne refleksje i zmusza do myślenia.

Niepodległość naszą trzeba było wywalczyć i okupić krwią przelaną na wszystkich frontach trwającej wówczas wielkiej wojny. Poniesiono wiele strat i doznano ogromnych cierpień, spotęgowanych tragedią setek tysięcy Polaków wtłoczonych przymusowo w obce mundury, którzy walczyli i ginęli za obcą sprawę, słuchając wrogiej komendy.

*

* *

5 listopada 1918 roku zebrała się w Warszawie komisja porozumiewawcza stronnictw ludowych, która uchwaliła powołanie rządu z tymczasową siedzibą w Lublinie. Wybór Lublina tłumaczył się tym, że było

to jedno z nielicznych miast już wyzwolonych. Do Lublina zjechali przywódcy polityczni z Warszawy, Krakowa i innych miast. W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Republiki Ludowej, w którym stanowisko premiera i ministra spraw zagranicznych objął — Ignacy Daszyński, spraw wojskowych — Edward Śmigły Rydz, spraw wewnętrznych — Stanisław Thugutt, skarbu — Downarowicz, komunikacji — Jędrzej Moraczewski, rolnictwa — Juliusz Poniatowski, pracy i opieki społecznej — Tomasz Arciszewski. Poza tym w skład gabinetu weszli — Tomasz Nocznicki, Bronisław Ziemięcki i inni.

Manifest Rządu Lubelskiego (datowany w Krakowie i Lublinie) przewidywał, że niepodległa Polska będzie demokratyczną republiką której najwyższym organem władzy stanie się wybrany demokratycznie — Sejm Ustawodawczy. Manifest głosił rozwiązanie mianowanej przez okupantów Rady Regencyjnej i zapowiedział zwołanie Sejmu oraz: wprowadzenie równouprawnienia i wolności politycznej dla wszystkich obywateli państwa, ośmiogodzinny dzień pracy dla robotników i pracowników umysłowych, upaństwowienia donacji i majoratów tj. specjalnego rodzaju latyfundiów ziemskich i lasów. Na pierwszą sesję Sejmu Ustawodawczego zapowiedziano wniesienie projektów ustaw o wywłaszczenie całej wielkiej i średniej własności ziemskiej i rozparcelowanie ziemi między chłopów, o upaństwowenie kopalń, salin, banków i dojrzałych do tego dziedzin przemysłu. Zapowiedziano dopuszczenie robotników do administracji przedsiębiorstw zarówno państwowych, samorządowych, jak i prywatnych, o daleko idącym rozszerzeniu ustawodawstwa społecznego, o konfiskacie kapitałów pochodzących ze spekulacji i lichwy wojennej, o powszechnym obowiązkowym bezpłatnym i świeckim nauczaniu.

Program nowo powstałego rządu opierał się na zasadach prawdziwej ludowej demokracji. Poważnym jednak błędem twórców rządu było odłożenie „na później" całego szeregu ważnych reform społecznych. Natychmiastowe ich przeprowadzenie stworzyłoby potężną bazę dla demokracji, podcięłoby korzenie obszarnictwa i wielkiego kapitału (w tym i obcego). Chwilowe „odłożenie" dawało reakcji możność skupienia sił i zabezpieczenia reform. Prawda ta wystąpiła wkrótce na jaw w całej swej ostrości, gdyż niebawem w różnych zakątkach Polski zachodziły jeden po drugim znamienne fakty prób tworzenia republik ludowych. Najsłynniejsza powstała w Tarnobrzegu o ideach rewolucyjnych. Próby takie miały miejsce też w Przemyślu i w Rzeszowie.

Rządy państw zaborczych Austro-Węgier, Niemiec i Rosji ograniczały się jedynie do głoszenia niewiążących deklaracji, traktując nadal sprawę polską jako własną kwestię wewnętrzną, pragnąc wykorzystać ją jako kartę przetargową w grze politycznej, w której kosztem minimalnych ustępstw zamierzały wykorzystywać Polaków dla swych imperialistycz-

nych celów. Państwa te zaczęły występować z pewnymi postulatami w sprawie niepodległości Polski dopiero pod wpływem rewolucyjnych wydarzeń i przemian w roku 1917.

W orędziu piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 27 marca 1917 roku czytamy między innymi: „...Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem prawno-międzynarodowym". Wrzenie rewolucyjne ogarnęło jesienią 1918 roku Austro-Węgry i Niemcy. Nastąpiła nie spotykana w dziejach tych narodów inflacja. W wielu częściach Polski rozbrojono wówczas okupantów niemieckich.

10 listopada 1918 r. przybył z więzienia w Magdeburgu do Warszawy Józef Piłsudski. Do powrotu, jak się później okazało, w dużej mierze przyczyniła się Rada Regencyjna, bowiem jeszcze 23 października 1918 r. Rada zwróciła się telegraficznie do Kanclerza Rzeszy Maksymiliana hr. Badeńskiego z prośbą o zwolnienie Józefa Piłsudskiego. Kanclerz na telegram odpowiedział, że „brygadiera Piłsudskiego, który z początkiem wojny po stronie państw centralnych walczył o uwolnienie swej ojczyzny i jako członek Tymczasowej Rady Stanu brał czynny udział w rozpoczętej przez mocarstwa okupacyjne budowie państwa polskiego" — może być zwolniony pod warunkiem otrzymania od Rady gwarancji, że „brygadier J. Piłsudski porzucił wrogie stanowisko wobec mocarstw okupacyjnych, które doprowadziło do jego usunięcia z Polski i gdyby z całą szczerością stanął na gruncie przestrzegania obustronnych interesów państwowych."

Odpowiedź premiera rządu Rady Regencyjnej Józefa Świeżyńskiego z dnia 2 listopada 1918 r. była następująca: „Na telegram Waszej Wielkoksiążęcej Wysokości z dnia 31 października 1918 r. mam zaszczyt imieniem rządu polskiego (Rady Regencyjnej przyp. M.K.) oświadczyć, co następuje: „...powrót Piłsudskiego jest dla rządu polskiego rękojmią utrzymania spokoju w kraju, wobec czego musimy ponownie kłaść nacisk na niezwłoczne umożliwienie mu przybycia do kraju. Prezydent ministrów Świeżyński".

11 listopada 1918 r. wojska niemieckie stacjonujące w Warszawie zostały rozbrojone. Data ta uznana była w latach 1919—1939 za święto odzyskania niepodległości i zakończenia pierwszej wojny światowej.

14 listopada w ręce Józefa Piłsudskiego złożona została pełnia władzy cywilnej i wojskowej.

Po 11 listopada Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przeszła pod zarząd polski oraz na mocy dekretu Naczelnika Państwa z 7 grudnia 1918 r. stała się „jedyną emisyjną instytucją bankową Państwa Polskiego, kasą centralną urzędów państwowych i miejscem przechowywania depozytów, znajdujących się pod opieką państwa".

Tak więc przed sześćdziesięciu laty spełniły się wielopokoleniowe dążenia Polaków do wolności. Proklamowana została w Królestwie Polskim niepodległa Rzeczypospolita Polska. 17 listopada 1918 r. powstał jej pierwszy rząd z premierem Jędrzejem Moraczewskim na czele. W rządzie zasiadali socjaliści, ludowcy i piłsudczycy.

W tym czasie jeszcze nie były uregulowane granice państwa. Życie wewnętrzne kraju przebiegało wśród napięć i konfliktów. Ostatecznie granice ukształtowane zostały dopiero po czterech latach, a w początku stycznia 1920 r. waluta polska — marka polska stała się jedynym prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej (odrębność walutowa górnośląskiej części województwa śląskiego, w którym obiegała jeszcze marka niemiecka, rozporządzeniem Rady Ministrów z dniem 21 grudnia 1922 r. została zniesiona.

Tuż po odzyskaniu niepodległości polskim godłem państwowym zastąpiono znienawidzone symbole zaborcze. Orłami polskimi i biało czerwonymi flagami dekorowano wszystkie gmachy urzędowe, szkoły wszelkich typów, sądy, urzędy itp.

16 stycznia 1919 r. Józef Piłsudski powołał, w porozumieniu z Komitetem Narodowym Polskim, rząd Ignacego Jana Paderewskiego, uznanego przez Naczelną Radę Ludową. Rząd ten intensywnie kontynuuje prace nad organizacją państwa i rozwija szeroką aktywność międzynarodową.

Kraj, który tak niedawno odzyskał niepodległość, borykał się z wielkimi trudnościami wewnętrznymi i ogromnym zagrożeniem z zewnątrz. Wspomnijmy tu może choćby tylko o bohaterskich zmaganiach powstańców na Śląsku (1919—1921) i w Wielkopolsce (1918—1919), o plebiscytach na Górnym Śląsku (1921), na Warmii i Mazurach (1920) — nie ustawał w dążeniu do ochrony swych granic i stabilizacji. Tym samym znalazł się znowu w zespole narodów Europy, jako państwo, które z każdym dniem zyskiwało na znaczeniu.

Tuż przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego wyznaczonego na 26 stycznia 1919 r. poddał się do dymisji gabinet Jędrzeja Moraczewskiego. Fakt ten wykorzystała prawica, zdobywając przewagę nad lewicą (lista endecka 45% głosów, PSL „Piast" 34%). 10 lutego 1919 r. nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego. 20 lutego uchwalona została tzw. „Mała Konstytucja" regulująca wzajemny stosunek władz w okresie przejściowym, czyli do chwili wejścia w życie przyszłej konstytucji. Marszałkiem Sejmu wybrano wówczas Wojciecha Trąmpczyńskiego.

Sejm Ustawodawczy uzyskał naczelne miejsce w państwie, jako „władza suwerenna i ustawodawcza". 14 lutego 1919 r. powołana została specjalna komisja konstytucyjna. 20 lutego 1919 r. Sejm jednomyślnie powierza Józefowi Piłsudskiemu pełnienie nadal funkcji Naczelnika Pań-

stwa. 13 grudnia 1919 r. powstał nowy centrowy rząd Leopolda Skulskiego.

28 czerwca 1919 r. traktat wersalski wyznaczył zachodnią granicę Polski, przyznając jej Wielkopolskę i Pomorze, bez Gdańska, który otrzymał statut wolnego miasta.

23 czerwca 1920 r. powstał rząd Władysława Grabskiego. 1 lipca powołana została Rada Obrony Państwa, a 24 lipca koalicyjny nowy rząd Wincentego Witosa.

17 marca 1921 r. konstytucja zostaje uchwalona (Dz.U.R.P. Nr 44, poz. 267). W jej słowie wstępnym czytamy: „W imię Boga Wszechmogącego! My, Naród Polski, dziękując Opatrzności za wyzwolenie nas z półtorawiekowej niewoli, wspominając z wdzięcznością męstwo i wytrwałość ofiarnej walki pokoleń, które najlepsze wysiłki swoje sprawie niepodległości bez przerwy poświęcały, nawiązując do świętej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja — dobro całej, zjednoczonej i niepodległej Matki Ojczyzny mając na oku, a pragnąc Jej byt niepodległy, potęgę i bezpieczeństwo oraz ład społeczny utwierdzić na wiekuistych zasadach prawa i wolności, pragnąc zarazem zapewnić rozwój wszystkich Jej sił moralnych i materialnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypspolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy". Konstytucja gwarantowała równe prawa wszystkim obywatelom bez względu na urodzenie, narodowość i wyznanie. zapewniała swobody demokratyczne, niezawisłość sądów, prawa językowe i kulturalne dla mniejszości, pięcioprzymiotnikową ordynację wyborczą. Art. 2 rozdziału I głosił: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.. Organami Narodu w zakresie ustawodawstwa są Sejm i Senat, w zakresie władzy wykonawczej — Prezydent Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami, w zakresie wymiaru sprawiedliwości — niezawisłe Sądy".

Konstytucja marcowa, bo tak ją potocznie nazywano, proklamowała podstawowe swobody obywatelskie, między innymi prawo do pracy, ubezpieczeń społecznych, prawo do nauki itp. — stanowiła wielkiej wagi krok w dziedzinie scalenia kraju.

18 marca 1921 r. podpisano traktat polsko-radziecki zawarty w Rydze, który ustalił wschodnią granicę Polski. Granicę zachodnią uznała w niedługim czasie później Liga Narodów.

Polska zajmowała wówczas obszar 388 tys. km^2 i liczyła według spisu powszechnego z 1921 r. 27 mln. mieszkańców (w tym 30% mniejszości narodowych). Struktura społeczna nader zacofana, aż 72% ludności utrzymywała się z rolnictwa, a tylko 10% z przemysłu i górnictwa.

*

* *

Najwyższe stanowiska w państwie w latach 1918—1978 piastowali: **Naczelnika Państwa** — Józef Piłsudski (1918—1922); **Prezydenta R.P.** — Gabriel Narutowicz (1922), Stanisław Wojciechowski (1922—1926), Ignacy Mościcki (1926—1939), Władysław Raczkiewicz (1939—1945), Bolesław Bierut (1947—1952); **Przewodniczącego Prezydium K.R.N.** — Bolesław Bierut (1944); **Prezydenta K.R.N.** — Bolesław Bierut (1945—1947); **Przewodniczącego Rady Państwa PRL** — Aleksander Zawadzki (1952—1964), Edward Ochab (1964—1968), Marian Spychalski (1968—1970), Józef Cyrankiewicz (1970—1972), Henryk Jabłoński (1972—

Premiera Rządu R.P. — Jędrzej Moraczewski (1918—1919), Ignacy Jan Paderewski (1919), Leopold Skulski (1919—1920), Władysław Grabski (1920), Wincenty Witos (1920—1921), Antoni Ponikowski (1921—1922), Artur Śliwiński (1922), Julian Ignacy Nowak (1922), Władysław Sikorski (1922—1923), Wincenty Witos (1923), Władysław Grabski (1923—1925, Aleksander Skrzyński (1925—1926), Wincenty Witos (1926), Kazimierz Bartel (1926), Józef Piłsudski (1926—1928), Kazimierz Bartel (1928—1929), Kazimierz Świtalski (1929), Kazimierz Bartel (1929—1930), Walery Sławek (1930), Józef Piłsudski (1930), Walery Sławek (1930—1931), Aleksander Prystor (1931—1933), Janusz Jędrzejewicz (1933—1934), Leon Kozłowski (1934—1935), Walery Sławek (1935), Marian Kościałkowski — Zyndram (1935—1936), Felicjan Sławoj Składkowski (1936—1939), Władysław Sikorski (1939—1943), Stanisław Mikołajczyk (1943—1944), Tomasz Arciszewski (1944—1945), Józef Cyrankiewicz (1947—1952); **Przewodniczącego P.K.W.N.** — Edward Osóbka-Morawski (1944—1947); **Premiera Rządu PRL** — Józef Cyrankiewicz (1952), Bolesław Bierut (1952—1954), Józef Cyrankiewicz (1954—1970), Piotr Jaroszewicz (1970—

*

* *

Podobnie jak wszystkie niemal kraje europejskie i Polska przechodziła okres gospodarczo bardzo trudny. Do początku 1925 roku ogólny chaos walutowy i sytuacje gospodarcze nie sprzyjały jednak ujednoliceniu zagadnień pieniężnych.

W celu likwidacji powstających niedoborów budżetowych Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa emitowała coraz większą ilość marek polskich. Wysokość zadłużenia Skarbu Państwa w P.K.K.P. z roku na rok zwiększała się i w dniu 27 kwietnia 1924 r. osiągnęła 201.700.000 mln. mkp. Śmiało powiedzieć można, że nigdy, nawet w najgorszych okresach dziejów przedrozbiorowych, Polska nie znajdowała się w tak straszliwie

ciężkiej sytuacji, jak w ciągu dwóch pierwszych lat nowego bytu państwowego.

Inflancja nie przybrała wprawdzie takich rozmiarów, jak na przykład w Niemczech, ale zrujnowanie i ograbienie kraju przez rządy zaborcze i różne wojska doprowadziło do sytuacji cięższej niż np. we Francji.

Scalenie gospodarcze trzech dotąd oddzielonych granicami terytoriów odbywało się w bardzo trudnych warunkach. Stało się podstawą ujednolicenia administracji, systemu prawnego, jednolitego systemu finansowego, systemu ubezpieczeń społecznych, wprowadzenia postępowego ustawodawstwa socjalnego, dużych osiągnięć w dziedzinie upowszechnienia oświaty i kultury.

Inflację udało się opanować rządowi, którym kierował wybitny polityk i ekonomista — Władysław Grabski. Nowej walucie polskiej — złotemu zapewniono stabilny kurs wobec walut wymiennych.

12 maja 1926 r. Józef Piłsudski przeprowadził zamach stanu. Po dwu dniach bratobójczych walk rząd wraz z prezydentem Stanisławem Wojciechowskim poddał się do dymisji. Po tym wydarzeniu koła rządzące prowadziły politykę antydemokratyczną i antyradziecką.

Polska w tych trudnych chwilach musiała liczyć tylko na własne siły i dokonała tak wielkiego dzieła, że podobnego trudno doszukać się w historii innych narodów.

Przezwyciężenie zacofania gospodarczego było największym i najtrudniejszym dylematem II Rzeczypospolitej. Od sposobu rozwiązywania tego problemu i od szybkości realizacji tego procesu zależało jakie miejsce zajmie Polska w świecie. Jak już na wstępie nadmieniłem warunki startu w 1918 roku były bardzo trudne. Należało przede wszystkim zespolić w jeden organizm gospodarczy obszary należące w ciągu 123 lat do trzech zaborców. Były to w warunkach rozbiorów ziemie przygraniczne Rosji, Niemiec i Austro-Węgier, traktowane jako peryferie gospodarcze tych państw. Palący stał się więc problem powiązań komunikacyjnych i stworzenia jednolitej struktury gospodarczej wszystkich trzech dzielnic kraju. Do osiągnięć w tej dziedzinie należało przede wszystkim zbudowanie portu w Gdyni wraz z linią kolejową Gdynia — Górny Śląsk, zakładów chemicznych w Mościcach, fabryki traktorów w Ursusie k/Warszawy, zakładów przemysłu metalurgicznego w Poznaniu, Radomiu, Skarżysku-Kamiennej, Stalowej Woli i w Warszawie oraz początków przemysłu lotniczego, morskiego, zbrojeniowego, elektronicznego, radiowego, optycznego i innych.

Tuż po kryzysie gospodarczym opracowany i przyjęty plan budowy i rozwoju Centralnego Okręgu Przemysłowego niewątpliwie wpłynął na tempo industrializacji w kraju. Należy odnotować znaczne osiągnięcia w budownictwie miejskim oraz zapoczątkowanie spółdzielczości mieszka-

niowej w miastach i wsiach. Niemal w każdej dziedzinie brakowało środków inwestycyjnych. Obcy kapitał okradał kraj ze znacznej części dochodu narodowego. Ostry kryzys agrarny nie znalazł odpowiedzi w reformie rolnej, w związku z czym nie mogło być wykorzystane jedno z wielkich potencjalnych źródeł rozwoju. Nasilała się emigracja na zachód Europy i do Ameryki.

Kartele opanowały najważniejsze gałęzie naszej wytwórczości, jak np. przemysł węglowy, hutniczy, maszynowy, cukrowniczy, chemiczny i inne. Kartele wiązały się coraz mocniej z kapitałem zagranicznym. Znaczna część dochodów zagranicznych kapitalistów nie była lokowana w Polsce, ale wywożona.

Fakt braku niezależności gospodarczej pociągał za sobą zależność polityczną. O naszej polityce w dużej mierze decydowano na zachodzie Europy, a nie w Warszawie.

*

* *

Zaledwie po dwudziestu latach suwerenności utraciliśmy na nowo niepodległość. Przyczyną była zdradziecka napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 r. Walka obronna wykazała słabość militarną kraju i niemożność liczenia na sojusze zagraniczne. Naród jednak wykazał ogromną wolę walki i z całą determinacją zjednoczony bodaj jak nigdy dotąd w swej historii stawił czoło wrogowi. Pięć lat okupacji stanowią najtragiczniejsze karty narodowych dziejów. Agresor rozpoczął eksterminację ludności; zniszczenie polskiej inteligencji, a tym samym polskiej kultury, myśli technicznej, ekonomicznej poprzez wywożenie pracowników naukowych do obozów koncentracyjnych (np. Sonderaktion Krakau), zamykanie wyższych uczelni i szkół średnich. Rabowanie dzieł sztuki, wysiedlanie ludności z terenów przyłączonych do III Rzeszy Niemieckiej, wywożenie młodzieży na przymusowe roboty w głąb Niemiec. Najtragiczniejsze jednak były bestialskie metody stosowane wobec ludności cywilnej: łapanki, masowe egzekucje, wywożenie do obozów zagłady. Bilans tej działalności jest przerażający — 6.028.000 ludności — Polaków, Żydów, Cyganów i innych zostało wymordowanych.

Klęska kampanii polsko-niemieckiej 1939 roku była nieunikniona, biorąc jednak pod uwagę naszą liczbę ludności, wojska, sprzętu itp., mogła nastąpić nie w tak krótkim czasie. Nadmienić wypada, że Polska jako państwo kapitulacji nie składała. Naród nasz dłużej niż inne kraje Europy przeżywał gehennę okupacji. Nie tracąc wiary w odzyskanie wolności, walczyliśmy dalej na wszystkich frontach II wojny światowej, która pochłonęła 40 milionów istnień ludzkich, nie mówiąc o olbrzymich wprost nie do ujęcia stratach materialnych. Były one czterokrotnie większe niż w I wojnie światowej.

Historia uczy. Przypomnienie Września daje nam dzisiaj perspektywę widzenia naszej pozycji, naszej sytuacji w oparciu o sojusze i sąsiedzkie stosunki wokół naszych granic. Jasno też wykazała jak dzielnie i bohatersko bić się potrafią nasi żołnierze w obronie Ojczyzny. Jak bardzo naród nasz ceni wolność i niezawisłość.

*

* *

W pamiętnym lipcu 1944 roku po raz pierwszy w dziejach naszej ojczyzny masy ludowe kierowane przez swą awangardową siłę — Polską Partię Robotniczą, w sojuszu i współdziałaniu z pozostałymi partiami bloku demokratycznego wzięły w swe ręce ster władzy i odpowiedzialność za losy narodu, dokonując tym samym zasadniczego zwrotu w dotychczasowych dziejach państwa polskiego.

Program został wyrażony w Manifeście Lipcowym — kamieniu węgielnym Polski Ludowej. Na płaszczyźnie międzynarodowej ugruntował się polsko-radziecki układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej. Dzięki niemu Polska stała się sojusznikiem państwa, które wniosło decydujący wkład w zwycięstwo. Uzyskała moralne i polityczne prawa przy określaniu powojennego ładu pokojowego w Europie.

Dzięki zdecydowanemu stanowisku Związku Radzieckiego państwo polskie odzyskało swe zachodnie granice sprzed tysiąca lat na Odrze i Nysie Łużyckiej. Braterstwo broni między narodem polskim i radzieckim uświęcone wspólnie przelaną krwią w walce z wrogiem — Niemcami hitlerowskimi, stało się odtąd gwarantem bezpieczeństwa Polski. Zmieniła się zasadniczo struktura kraju po 1945 roku. Mniejszości narodowe, które w okresie międzywojennym stanowiły około 36% wynosiły mniej niż 2%. Przytoczone cyfry świadczą o jednolitości narodowej.

Przed młodą władzą ludową stanęły wielkie zadania. Na plan pierwszy wysunęła się konieczność zabliźnienia ogromnych strat wojennych, odrobienie przedwojennego zacofania oraz szybkiego tworzenia nowych podstaw gospodarczych w celu wytworzenia odpowiedniego dochodu narodowego. Możliwe to było poprzez wprowadzenie typowego dla nowego ustroju systemu planowania gospodarką.

Planowaniem objęto najpierw produkcję przemysłu węglowego, jako podstawowego. Decyzję tę podano w uchwale Rady Ministrów w kwietniu 1945 r. Inne gałęzie przemysłu weszły na drogę planowania w ostatnim kwartale tegoż roku.

Ówczesne plany opracowywane były tylko na okres trzymiesięczny, obejmując na razie produkcję i zatrudnienie. Z czasem objęto planowaniem zaopatrzenie w surowce i urządzenia techniczne.

21 września 1946 r. Krajowa Rada Narodowa przyjęła założenia rządowe w sprawie Planu Odbudowy Gospodarczej. Plan ten objął okres

od 1 stycznia 1947 do grudnia 1949 r. Popularnie zwano go planem 3-y letnim.

Po tym pierwszym okresie odbudowy i podstawowej rekonstrukcji ekonomiki kraju nastąpił plan 6-cio letni (1950—1955) oraz kolejne plany 5-cio letnie.

Najbardziej widoczne zmiany w okresie powojennym nastąpiły w strukturze agrarnej i społecznej wsi polskiej. Polityka rolna państwa preferowała intesywny charakter produkcji rolniczej. Bardzo widoczne były procesy urbanizacyjne.

Na szczególne podkreślenie zasługuje nowy sposób prowadzenia polityki międzynarodowej, opartej na zasadzie pokojowego współistnienia narodów, a tym samym gwarancji niezawisłości naszych granic. Dowodem tego są zawarte trwałe i skuteczne sojusze zarówno w bloku państw socjalistycznych, jak i kapitalistycznych. Dzięki temu możliwy jest prawidłowy i harmonijny rozwój nowoczesnego potencjału produkcyjnego, wymiany myśli naukowej, technicznej, oświatowej i kulturalnej.

Odznaka członków Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polskiej.

Naszkicowana perspektywa, której punktem wyjścia był rok 1918 unaocznia wielkość znaczenia faktu uzyskania niepodległości. Bez odbudowy wówczas bytu państwa polskiego trudno wyobrazić sobie kształt i jedność polskości dzisiaj.

Dlatego należy przechowywać w pamięci narodowej tych, którzy czy to w walce zbrojnej, czy pracą na rzecz młodej wówczas ojczyzny przyczynili się nie tylko do jej istnienia ale zdobycia znaczenia i prestiżu międzynarodowego.

Marian Kowalski

MARIAN KOWALSKI

UNICI MIĘDZYRZECCZYZNY W WALCE O POLSKOŚĆ

Martyrologia unitów południowego Podlasia, w skład którego wchodzi Międzyrzecczyzna, posiada dość bogatą literaturę [1]. Obejmuje ona wspomnienia naocznych świadków ostrych represji carskiej administracji, artykuły zamieszczane w różnych czasopismach oraz wydawnictwa zwarte publicystów, historyków i poświeściopisarzy. Ta dość różnorodna w formie i treści literatura posiada jedną wspólną cechę, bowiem autorzy, zarówno duchowni jak i świeccy, starali się przedstawić unitów jako gorących wyznawców wiary, skłonnych do ponoszenia za przywiązanie do swego wyznania największych nawet ofiar — z męczeńską śmiercią włącznie. Dążąc do uwypuklenia zagadnień wyznaniowych pomijali na ogół sprawy inne, niemniej ważne dla uciskanych przez carat unitów, jak ucisk w dziedzinie życia narodowego społeczno-politycznego, wkraczanie przez żandarmerię carską w stosunki rodzinne — rozbijanie nowopoślubionych małżeństw [2], traktowanie ich dzieci jako nieślubnych i wiele innych podobnych. Represje tego rodzaju stosowano przecież nie tylko z powodu wyznania i fakt ten nie powinien być lekceważony i w publikacjach pomijany.

Wychodząc z tego założenia pragnę w miarę posiadanych materiałów i dokumentów szerzej omówić dotychczas pomijane sprawy unitów Międzyrzecczyzny i południowego Podlasia.

Po rozbiciu Kościoła na wschodni i zachodni, Kościół Katolicki zabiegał kilkakrotnie o zawarcie unii z Kościołem Prawosławnym. Dochodziło do formalnego zawarcia unii obu Kościołów na soborze liońskim w 1274 r. i florenckim w 1439 r., ale zawarte unie w praktyce były mało spoiste i po pewnym czasie rozpadały się. Zaznaczyć przy tym należy. że żadna z nich nie miała większego wpływu na los unitów przebywających na terenie południowego Podlasia. Dopiero unia zawarta na synodzie w Brześciu Litewskim w 1596 r. między Kościołem Katolickim i Pra-

---

[1] Kowalski Marian: Bibliografia powiatu radzyńskiego i jego regionu. Międzyrzec Podlaski 1969.

[2] Ottonówna: Podlaskie „Hospody pomyłuj" 1872—1905. Kraków 1908.

wosławnym na wschodnich obszarach ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej w poważnym stopniu zaciążyła na życiu unitów Międzyrzecczyzny [3].

Według ustalonych warunków unii dotychczasowy Kościół Prawosławny uznawał zwierzchnictwo papieskie, zachowując dotychczasową liturgię (według obrządku wschodniego) oraz odrębną hierarchię kościelną. W istocie chodziło o podporządkowanie Kościoła Prawosławnego Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu, a przez to mocniejsze powiązanie ludności pochodzenia ruskiego z ówczesną Rzeczypospolitą Polską i umocnienia jej panowania na wschodnich obszarach państwa.

Unię poparli tacy biskupi ruscy jak metropolita kijowski Michał Rahoza, władyka łucki Cyryl Terlecki, władyka włodzimierski Hipacy Pociej, liczący na uprawnienia polityczne, jakie posiadali biskupi wyznania rzymsko-katolickiego, a mianowicie możność zasiadania w Senacie Rzeczypospolitej. Unię poparli, ale w nadziejach swoich zawiedli się, gdyż episkopat katolicki nie dopuścił biskupów greko-katolickich (unickich) do zasiadania w Senacie, a księża katoliccy, będąc dobrze uposażeni jako przedstawiciele wyznania panującego w Polsce z góry patrzyli na znacznie skromniej uposażonych, przy tym najczęściej obarczonych liczną rodziną, księży unickich i pogardliwie traktowali tak zwanych „parochów". Świeccy panowie, fundatorzy kościołów, względnie cerkwi unickich dla swych poddanych, również lepiej traktowali duchowieństwo katolickie, z którym bardziej się liczyli, niż duchowieństwo unickie. Zaznaczyć przy tym należy, że księża katoliccy mieli na ogół wyższe wykształcenie niż księża uniccy [4].

Pierwsze rozdźwięki nastąpiły zaraz po zawarciu unii. Część kleru dotychczas prawosławnego wsparta przez kniazia Konstantego Wasyla Ostrogskiego [5]. przeciwstawiła się zdecydowanie świeżo zawartej unii. Spowodowało to rozbicie jednolitego przed tym społeczeństwa zamieszkałego na kresach wschodnich na dwa przeciwstawne sobie obozy: unitów (ci, którzy przystąpili do unii) i dyzunitów (przeciwników unii).

Konstanty Wasyl Ostrogski, wojewoda kijowski, który z początku popierał inicjatywę zawarcia unii, a po zawarciu stał się jej najbardziej zagorzałym przeciwnikiem — do tego stopnia, że nawet własnego syna

---

[3] Encyklopedia wierzeń. (opracował dr Stanisław Piekarski). Warszawa b.r.w. Wyd. M. Arcta, hasło Unia, unici s. 411—415.

[4] Korbowicz Artur: Kler grekounicki w Królestwie Polskim (1815—1875) Rocznik Lubelski t. 9 (1966 r.), s. 251 podaje, że „Poziom wykształcenia świeckiego duchowieństwa grekounickiego był raczej niski. Księża mieli wiedzę przeważnie zdobytą w seminarium diecezjalnym, do którego przyjmowano kandydatów z ukończoną czwartą klasą gimnazjalną. Duchowni z wykształceniem wyższym stanowili nikły procent ogółu i zajmowali urzędy i stanowiska o znaczeniu ogólnodiecezjalnym".

[5] Encyklopedia Powszechna. Wydawnictwo „Gutenberga". Kraków, t. 12, s. 41.

kazał uwięzić za przyjęcie wyznania katolickiego[6]. W pierwszych latach waśnie i spory dyzunitów z unitami miały miejsce bardziej wśród „możnych" niż wśród parafian, przeważnie wówczas niepiśmiennych i pozostających pod przemożnym wpływem swoich proboszczów. Zwolna, podsycane przez możnych świeckich i duchownych, rozszerzały się i dzieliły społeczeństwo doprowadzając do długotrwałych sporów i walk nie tylko wyznaniowych. Nasiliło się to jeszcze po rozbiorach kraju, kiedy do spraw wyznaniowych dołączyły się problemy narodowe. Wbrew oczywistym faktom starano się znaleźć znak równania między wyznaniem, a narodowością, stosując twierdzenie, że — jak katolik, to Polak — jak prawosławny, to Ruski. Hołdowanie tego rodzaju twierdzeniom zarówno przez kler katolicki, jak i prawosławny, odbijało się dość mocno na unitach, którzy jako greko-katolicy, formalnie rzecz biorąc, nie byli w dosłownym znaczeniu katolikami, ani prawosławnymi. Oderwali się od prawosławia, ale nie zdołali się w pełni zespolić, pod pewnymi względami, z kościołem rzymsko-katolickim, posiadającym pewne przywileje jako wyznanie panujące w Polsce przed rozbiorami. W tej sytuacji unici po rozbiorach stali się przedmiotem zainteresowania kleru prawosławnego popieranego przez carat ze względów politycznych i narodowych. Znalazło to swój szczególnie ostry wyraz na wschodnich terenach już w latach 1827—1839, a na południowym Podlasiu i Chełmszczyźnie w latach 1864—1905.

Carat uważał unię, od chwili jej powstania za akt sobie wrogi i występował przeciwko niej przy każdej okazji. Piotr Wielki wykorzystując okazję wkroczenia na tereny wschodnie w okresie wojny o tron między Augustem II, a królem Stanisławem Leszczyńskim, dał upust swojej wrogości do unitów. Szczególnie wrogo odniósł się do kleru unickiego w Połocku — dobra klasztorne konfiskwano, a zakonników wywożono w głąb Rosji[7].

Walkę z unią na szerszą skalę w terenach wschodnich, oficjalnie wcielonych po trzecim rozbiorze Polski do Rosji, podjęła Katarzyna II. Zlikwidowała wszystkie biskupstwa unickie z wyjątkiem połockiego, a ich dobra skonfiskowała. Księży unickich, którzy odmówili przejścia na prawosławie kazała aresztować. Atak na „spolszczony kler" unicki,

---

[6] Tamże.

[7] Płochocki Leon: Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania. Kraków b.r.w., podaje s. 7 „Kiedy w Polsce wybuchła wojna o tron pomiędzy Augustem II, a Stanisławem Leszczyńskim, sojusznik Augusta II, car Piotr, natychmiast po przekroczeniu granic Rzeczypospolitej złożył krwawe dowody swej nienawiści do unitów. W Połocku wtargnął pijany do kościoła Bazylianów, poobcinał nos i uszy jednemu z zakonników szpadą, a świta carska zamordowała kilku księży. Posuwając się naprzód, car łupił i palił klasztory unickie, a zakonników kazał wywozić do Rosji".

z powodu jej śmierci, nie trwał jednak długo. Następca Paweł I ulżył doli unitów. Wskrzesił nawet dwa zlikwidowane przez Katarzynę II biskupstwa unickie. Liberalny Aleksander I również nie podejmował walki z unią. Dopiero za Mikołaja I rząd carski, nawiązując do założeń Katarzyny II, podjął walkę z unią z całą zaciętością i bezwzględnością, aż do zupełnej jej likwidacji.

Zaczęto od obsady stanowisk w hierarchii duchowieństwa unickiego ludźmi wiernymi rządowi, a następnie drogą carskich ukazów i zarządzeń administracji oraz ostrych represji w latach 1837—1839. Unię na terenach włączonych do Rosji, po trzecim rozbiorze, zlikwidowano w zasadzie bez większych trudności. Wyższe duchowieństwo z całkowicie oddanym administracji carskiej biskupem Józefem Siemaszko było z góry przygotowane do akcji likwidacyjnej. Niższe duchowieństwo i ludność, pod wpływem wywieranych presji, w znacznej mierze podporządkowało się zarządzeniom. Opornych aresztowano i zamykano w więzieniach. Ludność wyznania unickiego wśród licznych dyzunitów na tych terenach, również powoli podporządkowała się zarządzeniom. Pewien kłopot sprawiły mniszki unickie (zakonnice) bazyliańskiego klasztoru żeńskiego w Mińsku na Białorusi, stawiające zdecydowany opór. Wprawdzie opór ten został siłą złamany, ale wieści o strasznych metodach „nawracania" przedostały się na zachód Europy. Przeniosła je jedna z uratowanych mniszek Makryna Mieczysławska, która dotarła do Rzymu. Przedstawione przez nią sposoby „nawracania" i ich skutki w postaci licznych ofiar, wywołały zrozumiałe poruszenie w katolickich państwach zachodniej Europy. Fakt ten miał pewien wpływ na powstrzymanie tendencji całkowitego zlikwidowania unii pozostającej jeszcze na terenach południowego Podlasia i wschodniej Lubelszczyzny — ziem wchodzących w skład Królestwa Polskiego, a które jedynie w nazwie jeszcze istniało, gdyż faktycznie, zgodnie ze Statutem Organizacyjnym z 26 lutego 1832 r. zostało „przyłączone na zawsze do państwa rosyjskiego i stanowi nierozerwalną część tego państwa" [8].

W tej części „państwa rosyjskiego" carat zmienił województwa na gubernie, wprowadził język rosyjski jako urzędowy, zakładał szkoły z rosyjskim językiem nauczania, budował cerkwie prawosławne, ale unii przez dłuższy czas nie likwidował. Do walki z unią na Podlasiu i wschodnich powiatach Lubelszczyzny zwanych potem Chełmszczyzną przystąpił dopiero po zdłowieniu powstania styczniowego w 1864 r.

Pierwsze objawy walki z unią na Podlasiu i Chełmszczyźnie wystąpiły już w tak zwanych ukazach jugenheimskich Aleksandra II z 11 września

---

[8] Grabiec J. (Józef Dąbrowski): Dzieje porozbiorowe narodu polskiego. Warszawa 1920, wyd. III, s. 77.

1864 r., które między innymi narzucały ludności unickiej, uznanej za rosyjską, szkoły rosyjskie, choć powszechnie było wiadomo, że unici na Podlasiu byli i czuli się Polakami [9]. Dotknięci w swoim poczuciu narodowym — wbrew zarządzeniom władz — nadal posyłali swoje dzieci do szkół polskich. Administracja carska, stwierdzając puste klasy w szkołach przeznaczonych dla dzieci unitów, zaczęła likwidować, niektóre szkoły polskie w środowiskach z ludnością unicką, a w pozostałych szkołach zabroniono przyjmowania dzieci unitów. Wówczas unici broniąc się przed rusyfikacją poczęli organizować tajne nauczania [10], za które, w razie wykrycia, nakładano wysokie kary pieniężne. Szkoły i ochronki prowadzone przez zakonników i zakonnice zostały zlikwidowane razem z likwidacją zakonów w listopadzie 1864 r. [11]

Zdecydowana walka ze szkolnictwem prowadzonym w języku polskim, stanowiła pierwszy krok tak zwanego „odpolszczenia" unitów na Podlasiu i Chełmszczyźnie. Następnym krokiem było „odopolszczenie" cerkwi unickich, w których dotąd wygłaszano kazania i śpiewano pieśni religijne po polsku. Polegało ono na wywieraniu przez administrację rządową silnej presji na księży unickich, żądając ażeby głosili kazania w języku rosyjskim. Stawiało to ich w bardzo trudnym położeniu, gdyż mieli przemawiać do swoich parafian językiem, którego nie uznawali i słuchać nie chcieli oraz zabraniać im śpiewania w świątyni pieśni religijnych w ich ojczystym języku. Przecież to groziło co najmniej utratą autorytetu zarówno wśród parafian unitów, jak i katolików, którzy wspierali swoich sąsiadów w wysiłkach przed wynarodowieniem. Dalsze utrzymywanie przez księży dotychczasowego stanu rzeczy groziło usunięciem z probostwa względnie nałożeniem kary pieniężnej, która dotyczyła zarówno księży głoszących kazania po polsku, jak i parafian śpiewających w świątyni pieśni polskie. Np. parafianie Starego i Nowego Miasta w Między-

---

[9] Płochocki..., o.c., s. 12, podaje: „Rząd tedy (po ukazach jugenheimskich — przyp. M.K.) zajął się niszczeniem szkółek polskich na Podlasiu i w lubelskim, a tajne szkółki polskie zakładane przez unitów zamykał, okładając ich założycieli karami pieniężnymi. Unici zanosili prośby do dyrekcji naukowej twierdząc, iż język rosyjski nie jest wcale ich ojczystym językiem i że jest on im najmniej potrzebny, wskutek czego domagają się przywrócenia języka polskiego".

[10] Tajną działalność oświatowo-kulturalną wśród unitów prowadzili nie tylko nauczyciele. Na terenie Międzyrzecczyzny znany przyrodnik podlaski, Bogumir Eichler (18.03.1843 — 20.11.1905), porównaj Polski Słownik Biograficzny t. 6, Kraków 1948, s. 208. Po opuszczeniu szeregów powstańczych w 1864 r., obok swojej pracy zawodowej w międzyrzeckiej aptece, prowadził przez długi okres tajną działalność oświatowo-społeczną wśród unitów Międzyrzecczyzny, za co ukarano go zakazem opuszczania miasta Międzyrzeca do końca życia.

[11] Pruszkowski Józef (P.J.K. Podlasiak): Martyrologium czyli Męczeństwo Unii Ś-tej. na Podlasiu, Cz. I 1864—1882. Lublin 1921, s. 14.

rzecu płacili w 1866 r. kontrybucję za śpiewy w języku polskim, w roku 1867 za obronę organów, które naczelnik powiatu kazał usunąć, a w roku 1874 200.000 złp. za obronę cerkwi unickiej przed wprowadzeniem do niej niepożądanego popa prawosławnego. W przypadku wprowadzenia do cerkwi unickiej rusofilskiego popa, propolsko nastawieni parafianie reagowali na intonowany przez niego i diaka śpiew po rosyjsku — śpiewem w języku polskim. [12] Śpiew parafian zagłuszał wprawdzie śpiew

Alegoria walki unitów z przemocą carską i prawosławiem

[12] Tamże, s. 86. W sprawie śpiewu po polsku w cerkwi unickiej J. Pruszkowski pisze: „Odtąd śpiewy wszystkie w cerkwi parafianie zaczynają sami i po polsku. Jeżeli swiaszczennik tłumacząc na ruski język dawny śpiew polski, zaintonuje z diakiem: „Angieł pastyrom skazał" (Anioł pasterzom mówił), lub „Twoja czest' i sława", (Twoja cześć chwała), lud całym chórem śpiewa dalej pieśń, po polsku, na swoją nutę i zmusza swiaszczennika i diaka do milczenia".

popa i diaka, ale w konsekwencji powodował wzmożenie represji w stosunku do ludności broniącej w ten sposób swoich praw wyznaniowych i narodowych. W niektórych powiatach zastosowano obok kontrybucji jeszcze kary cielesne, więzienia i zsyłanie na Sybir. Nasilenie kar nastąpiło szczególnie po terminie ustalonym przez okólnik konsystorza chełmskiego z października 1873 r., który ustalał datę całkowitego „odpolszczenia" cerkwi unickiej i „dobrowolnego" przyjęcia prawosławia, przez ludność unicką na dzień 1 stycznia 1874 r. [13]

Autorzy okólnika sądzili, że ludność unicka wzięta jak gdyby w dwa ognie przez administrację i nowo obsadzone, wierne rządowi duchowieństwo, „dobrowolnie" połączy się z prawosławiem, a co za tym powinno nastąpić, wyrzeczenia się szkół, instytucji społecznych, działających według zwyczajów polskich i używania publicznie języka polskiego. Przeświadczenie swoje opierali na podstawie doświadczeń wynikających z likwidacji unii na Litwie i Białorusi. Nawet w przygotowaniach do zamierzonej akcji stosowano podobne środki i metody podejścia. Nie przewidziano jednak, że moralna postawa podlaskich unitów będzie tak wyjątkwo zdecydowana, że z rozpaczliwym uporem staną w obronie praw do swobody wyznania i przynależności narodowej — bez względu na represje i ich skutki.

W styczniu 1874 r., po prekluzyjnym terminie „dobrowolnego" połączenia unitów z prawosławiem, rozpoczęła się ostra, bezwzględna, w wielu miejscowościach krwawa walka z tak zwanymi „opornymi unitami". Starły się w niej dwie nierówne strony. Atakującą stroną była administracja carska dążąca par force do rusyfikacji ludności unickiej w myśl wymienionej poprzednio zasady, że „prawosławny — to ruski". Miała ona do dyspozycji żandarmerię, wojsko i wszelkie potrzebne do walki cywilne i militarne środki. Natomiast atakowana strona (unici) była całkowicie bezbronna, miała jedynie zdecydowaną wolę obrony dotychczasowych praw w zakresie wolności wyznania i przynależności narodowej. W tej nierównej walce padały ofiary przede wszystkim rzecz jasna, ze strony unitów, strony w walce słabszej, ale nadzwyczaj wytrwałej. Unici ponosili ofiary, ale trwali w swym uporze. Mimo, iż administracja wzmagała represje, nie mogła się pochwalić zwycięstwem, jakie zamierzała osiągnąć. Wprowadzenie swoich ludzi na stanowiska proboszczów w cerkwiach unickich, również nie dało oczekiwanych wyników. Rusyfikacja ludności unickiej na Podlasiu nie postępowała. Okazało się, że w wynaradawianiu represje i terror, choćby najostrzejszy, nie zawsze są sku-

[13] Płochocki..., o.c., podaje: „W październiku 1873 r. konsystorz chełmski wydał okólnik, dający duchowieństwu unickiemu czas tylko do Nowego Roku na dobrowolne przyjęcie prawosławia. W styczniu r. 1874 padły pierwsze trupy męczenników unickich w Drelowie i Pratulinie".

teczne. Dowiedli tego właśnie unici podlascy, a wśród nich szczególnie unici Międzyrzecczyzny.

W Międzyrzecu były tylko dwie parafie unickie, [14], ale dekanat międzyrzecki obrządku greko-katolickiego (unickiego) obejmował łącznie 14 parafii, a mianowicie: [15]

Lp.	miejscowość	liczba parafian	imię i nazwisko proboszcza lub administratora
1.	Międzyrzec Nowe Miasto	1636	Faustyn Hannytkiewicz, ur. 1815 r. (kaplica)
2.	Międzyrzec Stare Miasto Łukowisko	2178	Andrzej Horoszkiewicz, ur. 1816 r. (kaplica)
3.	Dołha	934	Antoni Omelanowicz, ur. 1821 r.
4.	Drelów Horodek	1714	Jan Welinowicz ur. 1805 r. (kaplica)
5.	Łukowce	670	Adam Artychowicz ur. 1835 r.
6.	Makarówka	282	Emilian Sienkiewicz (admin).
7.	Mostowo	253	Michał Szulakiewicz, (admin.)
8.	Mszana	906	Michał Szulakiewicz, (admin.)
9.	Prochenki	1665	Laucenty Makowski, ur. 1828 r.
10.	Radzyń	402	Gabriel Górski, ur. 1814 r.
11.	Ruskowola	89	Faustyn Hannytkiewicz, (admin.)
12.	Swory	642	Emilian Sienkiewicz, ur. 1833 r.
13.	Szóstka	989	Antoni Szelemetro, ur. 1821 r.
14.	Witoroż	432	Jan Mazanowski, ur. 1825 r.

Dekanat liczył 12.792 parafian. Dziekanem był ks. Faustyn Hannytkiewicz — proboszcz parafii Międzyrzec Nowe Miasto. Mniejsze parafie z braku dostatecznej liczby księży unickich były obsługiwane przez proboszczów z sąsiednich parafii, np. proboszcz Emilian Sienkiewicz — parafię Swory i Makarówkę, Faustyn Hannytkiewicz — Międzyrzec Nowe Miasto i Ruskowolę, Michał Szulakiewicz — Mszannę i Mostowo.

W walce z unią na Podlasiu pierwszy atak administracji carskiej skierowany był przeciw proboszczom parafii unickich. W dekanacie międzyrzeckim już w 1873 roku aresztowano i wywieziono księdza Andrzeja

[14] Aleksandrowicz Piotr: Stosunki religijne w Międzyrzecu i okolicy. Rocznik Międzyrzecki t. 1 (1969 r.), s. 110—134; Tenże: Diecezja siedlecka czyli podlaska. W 150 rocznicę erekcji (1818—1968). Siedlce 1971, s. 209 i nast.

[15] Lista duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grekounickiego za rok 1863. b.m. i r.w.

Horoszewicza,[16] proboszcza parafii Międzyrzec Stare Miasto. Po rocznej nieczynności parafii, naczelnik powiatu radzyńskiego polecił burmistrzowi miasta Międzyrzec zwołać parafian 17 stycznia 1874 r. w celu powitania nowego — wiernego rządowi — popa i przekazania mu kluczy. Parafianie odmówili wydania kluczy. Następnego dnia przybyła większa ilość żandarmerii, która ich do tego zmusiła siłą i wprowadziła do cerkwi nowego proboszcza. W zaistniałej sytuacji parafianie zwrócili się bezpośrednio do nowego proboszcza z ultymatywną prośbą, ażeby podobnie jak jego poprzednik wygłaszał kazania w języku polskim i pozwolił na śpiewy po polsku, w przeciwnym razie nie będą uczęszczali do cerkwi. Proboszcz widząc zdecydowaną postawę swoich nowych parafian, po rozważeniu sytuacji, w jakiej się znalazł, zrezygnował z probostwa. Przez kilka miesięcy władze rządowe poszukiwały proboszcza bardziej bezwzględnego w postępowaniu w opornymi parafianami.

28 grudnia 1874 r. przybył do Międzyrzeca, w asyście żandarmerii naczelnik powiatu radzyńskiego Kotow[17] w przeświadczeniu, że perswazją i przestrogą przed skutkami oporu zmusi parafian do uległości. Zebrani parafianie po cierpliwym wysłuchaniu dłuższego przemówienia naczelnika, wyrazili zgodę na nowego proboszcza pod warunkiem, że usunięte organy będą z powrotem wstawione, że kazania dalej będą wygłaszane po polsku i można będzie w świątyni śpiewać po polsku. Postawione warunki zniweczyły nadzieje Kotowa. Rozgniewany naczelnik postanowił realizować zapowiedziane represje. Wezwał wojsko, które rozlokowało się po wszystkich wsiach unickich, należących do parafii międzyrzeckiej. Wojsko stacjonowało na koszt mieszkańców wsi i nękało ludność zapędzaniem do bezmyślnej pracy jak np. kopania w zamarzniętej ziemi rowów, aby je potem zaraz znowu zasypać. Za każdy, nawet najmniejszy odruch sprzeciwu, za posiadanie książek polskich, czy czasopism, bito batem i przetrzymywano godzinami na mrozie. Prócz tego nakładano i ściągano kontrybucje, a podejrzanych o przywództwo w oporze aresztowano i wywożono na Sybir. I choć ofiary rosły, opór trwał. Z parafii międzyrzeckich zmarli od pobicia: Symeon Józefaciuk, Grzegorz Sidorczuk i Leon Trochomiuk. Wywiezieni na Syberię zostali: Andrzej Antoniuk, Jan Bartoszuk, Józef Bartoszuk, Symeon Hołowiuk, Michał Hryciuk, Jozefat Klimiuk, Wojciech Korzeniowski, Stefan Kozłowski, Andrzej Mińczuk, Jan Oleksiuk, Jan Oleszczuk, Jan Pawluczuk, Eliasz Pińczuk, Roman Piotrenko, Michał Prokopiuk, Michał Rypiński, Aleksander Samociuk, Tomasz Samociuk, Jan Sidorczuk i Mikołaj Zaniewicz.

---

[16] Pruszkowski, ..., o.c., s. 212

[17] Tamże, s. 212—213

Takie i pdobne akty terroru stosowano i w innych parafiach dekanatu międzyrzeckiego. W niektórych użyto broni palnej strzelając do bezbronnych, zabijając i raniąc. Wojsko szczególnie ostro zaatakowało ludność wsi Drelów, kiedy na wieść o wyrzuceniu przez parafian proboszcza głoszącego kazania w języku rosyjskim naczelnik Kotow przybył do Drelowa w asyście sotni kozaków i trzech rot piechoty. Rozkazał wojsku otoczyć cerkiew i cmentarz, nakazując parafianom zebranym tłumnie przed cerkwią oddać klucze i rozejść się do domów. Parafianie nie usłuchali, uważali bowiem, że mają prawo zbierać się przy swojej świątyni. Zaczęli śpiewać pieśni religijne po polsku. Wówczas poirytowany mjr Kotow rozkazał wojsku wiązać i batożyć opornych. A gdy i to nie pomogło i ludność zostawała nadal na miejscu dał rozkaz oddania strzałów. Było kilkanaście osób zabitych i kilkadziesiąt rannych. Polegli wówczas: Wincenty Bazyluk, Andrzej Charytoniuk, Jan Kościuczyk, Teodor Kościuczyk, Paweł Kozak, Andrzej Kubik, Jan Łuciuk, Teodor Ołtuszyk, Symeon Pawluk, Jan Romaniuk i Onufry Tomaszuk. [18]

W innych parafiach dekanatu międzyrzeckiego nie użyto wprawdzie broni palnej, ale pod wpływem najrozmaitszych sposobów nękania ludność unicka ponosiła coraz liczniejsze i cięższe ofiary i straty. [19] Ich rozmiarów, z powodu braku dostatecznej dokumentacji, nie można dziś ustalić, tym więcej, że opisane przez ówczesnych pamiętnikarzy i publicystów wydarzenia nie są, w niektórych parafiach, ścisłe i dotyczą prze-

---

[18] Listę poległych podano według wymienionych nazwisk na tablicy wmurowanej w kościele parafialnym w Drelowie. Liczba poległych w Drelowie jest trudna do ustalenia, gdyż autorzy różnie ją podają np. J. Pruszkowski wymienia 13 poległych, pomijając Teodora Ołtuszyka i mylnie nazwisko Jana i Teodora Kościuczyków jako „Kościuszek". Wśród podanych 13 jest nazwisko Teodora Bociana, którego brak jest na tablicy w w/w kościele.

Podobną listę poległych w Drelowie, a wymienionych przez J. Pruszkowskiego — podaje: Bukowiecka Zofia: Z dziejów prześladowania Unii na Podlasiu. Warszawa 1917, s. 77 oraz Płochocki..., o.c., s. 18. Inaczej przedstawia tę sprawę Ottonówna..., o.c., która stwierdza, że „...w Drelowie włościanie wzięli klucz od cerkwi, wydać go władzom nie chcieli. Ksiądz uciekł. Wezwano wojsko. Wieś cała wyległa przed świątynię i ludność bezbronna piersią własną ją zasłaniała. Dano ognia... zabito 18 osób, raniono 50". Listy imiennej poległych i rannych nie podaje.

Płochocki..., o.c., s, 18 podaje 12 poległych. W stosunku do listy poległych na tablicy w kościele drelowskim, pomija nazwisko Jana Romaniuka i Teodora Ołtuszyka, a wprowadza nowe Teodora Bociana.

[19] Grabiec..., o.c., s. 174, podaje: „Urzędownie ogłoszono o zajściach w Dołhobrodach, Horni, Kodniu, Kolembrodach, Łamazach, Ossowie, Podubiczach, Przegalinie, Przegalińcu, Różance, Rudnie, Rossoszu, Włodawie i Zabłotowie. W Drelowie strzelało wojsko do chłopów broniących kościoła 17 stycznia 1874 r. Zabitych było 18, w Pratulinie 26 t.m. zabito 14, rannych w obu wsiach padło po kilkadziesiąt osób".

ważnie tylko pierwszych lat prześladowania. A przecież walka unitów z administracją carską w Diecezji Chełmskiej trwała całe trzydziestolecie.

W roku 1877 rząd carski powołał komisję śledczą pod przewodnictwem archireja warszawskiego, której zadaniem było dochodzenie i wykrywanie tzw. przynależności wyznaniowej. [20] Jeżeli dziad lub pradziad katolika, Polaka był unitą — tym samym on jest Rusinem. Zdarzały się wypadki, że w miejscowościach o ludności wyznaniowo mieszanej, katolicy chrzcili dzieci w cerkwi, nie widząc w tym naruszenia swych zasad wyznaniowych. W przypadku wykrycia traktowano go już jako unitę, choć nigdy nim nie był. Sprzeciw jego i rodziny, władze administracyjne traktowały tak samo jak opór unitów i te same czekały go represje. [21]

Po śmierci cara Aleksandra II unici mieli nadzieję, że następca tronu ulży ich doli. Wciąż nękani składali podania do władz z prośbą o złagodzenie ucisku. Prośby pozostawały bez odpowiedzi lub wywoływały przez władze powiatowe wzmożone represje.

W roku 1883 w związku z koronacją Aleksandra III na cara, jego „wierni poddani" składali przysięgę wierności na specjalnych listach w języku swojej narodowości. Ponieważ administracja carska traktowała unitów jako prawosławnych Rosjan więc przewidziała dla nich listy w języku rosyjskim. Unici czując się Polakami, a przy tym nie zawsze znając dokładnie język rosyjski, odmawiali podpisów. Żądania tych list w języku polskim nie odnosiły skutku. Za odmowę oczywiście karano. Unici widzieli w tym złą wolę urzędników. Sądzili, że gdyby ich prośby dotarły do cara, to byłby napewno jakiś pozytywny skutek. Szukali więc drogi dotarcia do cara z odpowiednią petycją. Uważali, że mógłby to uczynić poseł nadzwyczajny Papieża Leona XIII, który miał 25 maja 1883 r. przejeżdżać przez Międzyrzec do Moskwy z powinszowaniami w związku z koronacją nowego cara.

W dniu 25 maja 1883 r. zebrali się przedstawiciele unitów na stacji kolejowej w Międzyrzecu. Z chwilą przybycia pociągu pośpieszyli do sa-

---

[20] Tamże, „z kraju tymczasem całymi masami wywożono w głąb Rosji „opornych", osiedlając ich na rubieży orenburskich stepów, wysyłano do wewnętrznych rosyjskich guberni ojców rodzin, a dzieci ich porywano siłą i wychowywano w prawosławnych ochronkach i klasztorach. Skargi zanoszone przez ludność do samego cara nie odniosły żadnego skutku. Podlasie i Chełmszczyznę oddano na łup samowoli niższych organów administracji, rozwinięto do ostatecznych granic szpiegostwo, rujnowano ludność ciągłymi rewizjami i kontrybucjami. Klerykalizm prawosławny oparty na masie świetnie wyposażonych, a specjalnie tresowanych w otwartych ad hoc seminariach w Chełmie popów, otworzył przewagę bezwzględną w życiu publicznym".

[21] Płochocki..., o.c., s. 23; Ottonówna..., o.c., s.73, m.in. pisze: „Dreszcz mnie przechodzi na myśl, że i myśmy przez chwilę (w maju 1871 r.) wahali się, czy nie ochrzcić naszej córki w unickiej cerkwi w Gęsi dla ściślejszego zespolenia z unią i ludem. Bóg nas uchował i przezornością natchnął."

lonki delegata papieskiego arcybiskupa Vanutelli, aby mu wręczyć odpowiednio przygotowane pismo z prośbą o przekazanie carowi Aleksandrowi III. Nie rozumieli i w naiwności swojej nie przypuszczali jak bardzo było to niewygodne dla carkiej administracji i jak kłopotliwe dla papieskiego nadzwyczajnego posła Papieża Leona XIII. Nic dziwnego, że żandarmi starali się unitów międzyrzeckich zatrzymać. Wtedy uparci unici — kiedy pociąg miał już ruszyć — poklękali na szynach przed lokomotywą i poczęli się modlić. W innym przypadku żandarmi wiedzieliby jak rozpędzić ten tłum, mieli przecież w tym już duże doświadczenie, ale „batożyć" modlących się wobec przedstawiciela Papieża, jadącego na koronację cara? W sukurs zakłopotanym żandarmom przyszli przedstawiciele katolików, którzy zakomunikowali unitom, że arcybiskup Vanutelli udzieli im błogosławieństwa papieskiego. Zanim zdążyli dojść do salonki, pociąg ruszył. Podanie i tym razem nie dotarło do cara. A nękanie unitów trwało dalej. [22]

W roku 1886 generał-gubernator warszawski Josif W. Hurko, znany jako zaciekły rusyfikator w Królestwie Polskim, wyjednał u cara tzw. „przepisy najwyższe", pozwalające administracji wymierzać ludności unickiej kary za niezgłaszanie w cerkwi prawosławnej, pełniącej również rolę urzędu stanu cywilnego, urodzeń i zgonów oraz zawieranych małżeństw. [23] Wydane przepisy stawiały ludność unicką w bardzo trudnej sytuacji. Zgłoszenie w cerkwi prawosławnej równało się wyrażeniu

[22] Relacja naocznych świadków gospodarzy wsi Tłuściec Antoniego Łaziuka (zm. w 1917 r.) i Szczepana Makaruka (zm. w 1907 r.) przekazane kol. Janowi Makarukowi przez Piotra Makaruka. Trochę inaczej przedstawia przebieg zatrzymania pociągu na stacji w Międzyrzecu Pruszkowski..., o.c., s. 305, który pisze: „Z Rzymu jedzie Monsignor Vanutelli, arcybiskup, delegat Papieża Leona XIII na koronację cesarza Aleksandra III do Moskwy. Cóż znaczą te tłumy ludzi, które policja rozpędza, pałaszuje, wzbrania im dostępu na stację? Czemu nie pozwoli im, jak innym, zbliżyć się i popatrzeć na cudzoziemca i jego świtę, uchylić głowę pod błogosławieństwo rzymskie? Czemóż ci ludzie tak przebojem walą się jakby na zdobycie pozycji wśród gorącej walki, nie zważając na żołnierskie razy i rany odbierają? Po co się cisną, przypadają aż do kół maszyny, wagonów, przed lokomotywą klękając na torze i zatrzymują pociąg, który chce ruszyć, a z płaczem i jękiem rozpaczy wołają w niebogłosy?... To nasi dobrzy znajomi! To unici Podlascy!" por. Ottonówna..., o.c., s. 81, która pisze: „Gdy kardynał Vanutelli, jadąc na koronację do Moskwy zapuścił firankę wagonu, na widok rwących się ku niemu z podaniem w ręku unitów na stacji w Międzyrzecu, a ludzie kładli się na szynach przed pociągiem lub walczyli z żandarmerią znęcającą się nad nimi: „Wyście nie zrozumieli, że on działał roztropnie i miłosiernie! Kto nie ma armat, ani liczebnej przewagi dla obrony swych owieczek, ten żadnej demonstracji zachęcać nie ma prawa".

[23] Pruszkowski..., o.c., s. 28 podaje: „...25 czerwca 1875 r. za N. 5517, gubernator siedlecki zakazuje kapłanom Podlasia, aby nie ważyli się przyjmować do usług w kościele unickich dzieci, a tembardziej dopuszczać je do służenia do mszy, uczyć śpiewu kościelnego, czytać lub pisać po polsku, albo kierować je na organi-

zgody na zmianę wyznania i przynależności narodowej, przed czym unici stanowczo się bronili. Cerkwi unickich nie było, a do kościoła katolickiego zgłaszać się nie mieli prawa, gdyż zabraniały przepisy, za których przekroczenie groziła kara zarówno księżom, jak i unitom. „Przepisy najwyższe" i sposób wcielania ich w życie przez bezwzględną administrację rządową ograniczały nie tylko prawa obywatelskie unitów, lecz wkraczały również w ich codzienne rodzinne życie. Samowola administracji w stosowaniu represji często doprowadzała zrozpaczonych unitów do wręcz tragicznych postanowień. Jaskrawym tego przykładem niech będzie fakt samospalenia się w stodole z żoną i dziećmi Józefa Koniuszewskiego w parafii Horbów woj. bialskopodlaskie. Takich i podobnych tragicznych decyzji nie brakowało i wśród doprowadzonych do granic wytrzymałości unitów Międzyrzecczyzny. Niejednokrotnie przyczyną tragedii było rozbicie małżeństwa zawartego poza cerkwią prawosławną. Unici nie chcieli zawierać małżeństw w antypolsko nastawionych cerkwiach, a w kościołach katolickich nie mieli prawa, wyjeżdżali za granicę lub po prostu brali śluby po kryjomu w lasach, a udzielane przez księży katolickich. [24] Rząd tego rodzaju małżeństw nie uznawał, a lokalna admi-

---

stów", a na s. 29 „Jenerał-gubernator Kotzebue 15 sierpnia 1876 r. za N. 1343, rozporządzeniem swojem zabrania duchowieństwu polskiemu, nauczania ludu i dzieci po szkółkach lub w domach plebalnych czegokolwiek, nie wyłączając i katechizmu," a dalej... „7 (19) sierpnia 1876 r. za N. 1376, jenerał-gubernator obowiązuje duchowieństwo łacińskie do przyjmowania przysięgi od urzędników katolickich sądowych i adminstracyjnych tylko w ruskim języku" oraz dalej... „Dnia 30 października 1876 r. za N. 1946 jenerał-gubernator rozkazuje dozorom kościelnym i księżom łacińskim pilnować drzwi i ogrodzeń cmentarnych, aby unici ukradkiem, zwłaszcza nocną porą nie grzebali na nich, bez prawosławnego obrzędu, ciał swoich zmarłych" oraz na s. 30 „...Na zasadzie odezwy jenerał-gubernator Kotzebue 28 listopada 1876 r. N. 2087, naczelnicy powiatu zabraniali śpiewania odwieczne w litanii Loretańskiej: „Królowo korony Polskiej, módl się za nami". Tak więc Polacy, utraciwszy swoją koronę i króla ziemskiego, nie powinni, podług tego rozporządzenia, wzywać swoją Królowę w Niebie, gdyż cesarz chce być dla nich wszystkiem, alfą i omegą, ich panem absolutnym życia i śmierci".

[24] Wbrew przepisom odważniejsi księża udzielali posług religijnych unitom po kryjomu. Latem odbywało się to w umówionym miejscu w lesie np. w lesie przy drodze prowadzącej z Zabiec do Pościsz lub w lesie koło Grabowca, a dla wschodniej części parafii Międzyrzeca — w lesie między Zahajkami, a Drelowem lub w lesie przy drodze prowadzącej z Międzyrzeca do Żerocina. Udzielanie posług tego rodzaju odbywało się z zasady nocą przy świecach.

Należy tutaj nadmienić, że ofiary składane księdzu bywały zachętą do nadużyć ze strony osób świeckich, którzy przywdziewali szaty kapłana. O przykładzie takiego nadużycia mówi relacja Piotra Makaruka s. Szczepana z Tłuśćca, który biorąc udział w takiej leśnej obsłudze wiernych rozpoznał w osobie księdza znajomego ministranta parafii katolickiej w Międzyrzecu — Franciszka Krupę.

Por. także: Wasilewski Leon: Dzieje Męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny. Kraków 1916, s. 26.

nistracja traktowała je jako konkubinat i pod pozorem walki z nim nakładała kary za pożycie bez ślubu i naruszenie moralności. A gdy kara nie skutkowała żandarmeria przemocą odwoziła żonę do jej rodziców. Zdarzały się również przypadki wysyłania jednego z małżonków na Syberię. Wtedy właśnie niejednokrotnie zapadała rozpaczliwa decyzja osoby pozostałej na miejscu. Czasami był to marsz za wywiezionym w głąb Rosji — bez paszportu, znajomości języka i drogi — co kończyło się zatrzymaniem przez żandarmerię i osadzeniem w więzieniu lub śmiercią z wycieńczenia i głodu, czasem samobójstwem. [25]

Dzieci nieuznanego przez władze małżeństwa traktowane były jako nieślubne i nosiły formalnie nazwisko matki. W przypadku śmierci ojca nie mogły dziedziczyć po nim gospodarstwa, które według ówczesnych przepisów przypadało rodzeństwu zmarłego. I w takich okolicznościach, niektórzy decydowali się nawet na spalenie zabudowań, by otrzymane z instytucji asekuracyjnej pieniądze między swe dzieci podzielić. [26]

Młodych unitów wcielonych do wojska z zasady traktowano jako prawosławnych Rosjan i kazano zgodnie z regulaminem uczęszczać w niedzielę i święta do cerkwi prawosławnej. W razie odmowy stosowano wojskowe sankcje za nie wykonanie rozkazu. [27]

Ludność unicka południowego Podlasia znosiła — w skutkach dla nich często nawet tragicznych — przepisy administracji carskiej i wszelkiego rodzaju szykany zachowując niezmiennie swoje poczucie narodowe. Jako przykład niech między innymi posłuży spis ludności w 1897 r., kiedy to unici obu parafii w Międzyrzecu zdecydowanie podawali: wyznanie grekokatolickie, narodowość polska i język ojczysty polski [28].

Po trzydziestu latach ciągłej udręki potwierdzili taki stan rzeczy choć w odmiennych już okolicznościach społeczno-politycznych.

Niepowodzenia wojsk carskich w toczącej się wojnie rosyjsko-japońskiej w 1904 r. wpłynęły na ożywienie ruchu opozycyjnego w Rosji i wyzwoleńczego w Królestwie Polskim. Strzały skierowane na pawilon carski w Petersburgu, strajki robotników, strajki szkolne — w których udział wzięła również młodzież szkół międzyrzeckich — spowodowały, że władze carskie złagodziły dotychczasowe przepisy i zgodziły się na pewne

---

[25] Ottonówna..., o.c., s. 49.

[26] Płochocki..., s. 24 m.in. pisze „dzieci rodziców, połączonych ślubami „krakowskimi", uważane były za nieprawe. Taki stan rzeczy wywoływał zjawiska wprost potworne, między innymi olbrzymią ilość pożarów w miejscowościach pounickich. Oto rodzice „oporni", chcąc w jakikolwiek sposób wyposażyć potomstwo, któremu rząd zaprzeczał prawa dziedzictwa, dobrowolnie palili swe zagrody, aby wzięte od instytucji asekuracyjnej odszkodowanie rozdzielić między dzieci".

[27] Ottonówna..., o.c., s. 69.

[28] Relacje byłych unitów ze wsi Tłuściec — Józefa Łaziuka, Piotra Makaruka i Józefa Węgrzyniaka.

ustępstwa. I tak np. pozwolono w Królestwie Polskim na otwarcie szkół prywatnych z wykładowym językiem polskim, zastosowano ulgi w formalnościach przy tworzeniu zrzeszeń i stowarzyszeń oraz sprawą również bardzo ważną był ogłoszony przez cara tzw. „ukaz tolerancyjny" znoszący kary za przejście z prawosławia na inne wyznanie. Ukaz ten nosił datę 17/30 kwietnia 1905 r. i zawierał następującą treść: „Rozkazujemy uznać, że odpadnięcie od religii prawosławnej do innej chrześcijańskiej religi lub nauki, nie podlega prześladowaniu i nie powinno pociągać za sobą żadnych następstw, szkodzących pod względem praw osobistych i cywilnych". Przyniósł tak bardzo prześladowanej przez kilkadziesiąt lat ludności unickiej, ogromną ulgę. Mogli odtąd swobodnie zadeklarować swoją przynależność wyznaniową i narodową. Uregulować powikłane różnymi dotychczasowymi zarządzeniami sprawy rodzinne. To też masowo zgłaszali się w urzędach stanu cywilnego — którymi odtąd były dla nich parafie katolickie — by zalegalizować zawarcie związków małżeńskich, urodzin i zgonów. Na tej podstawie porządkowali też sprawy spadkowe. Zgłaszali się, formalnie przechodząc z obrządku greko-katolickiego (unickiego) na rzymsko-katolicki. W jednej tylko parafii p.w.św. Mikołaja w Międzyrzecu zgłosiło się kilka tysięcy osób z miasta i okolicznych wsi. A oto wykaz ilości osób z poszczególnych miejscowości Międzyrzecczyzny: Z Berezy zgłosiło się 248 osób, Dołhy 154, Drelowa 248, Koszelik 112, Krzewicy 189, Łukowska 175, Łózek 238, Mań 235, Międzyrzeca 448, Przechodziska 148, Pereszczówki 114, Puchaczy 63, Rogoźnicy 149, Rogozneczki 81, Sawek 67, Sitna 96, Stołpna 204, Surmacz 45, Strzakł 18, Szachów 115, Szóstki 163, Tłuśćca 184, Tuliłowa 245, Utrówki 46, Wors 57, Wysokiego 97, Zadwornego 35, Zahajek 200, Zasiadek 156 oraz z innych miejscowości 33 osoby [29].

Podobnie przedstawiała się sprawa z byłymi unitami w całej diecezji chełmskiej. Fakt ten stwierdza zarówno duchowieństwo katolickie jak i prawosławne. Czasopismo „Kałakoł" organ duchowieństwa prawosławnego podaje, że po „ukazie tolerancyjnym" w trzech guberniach Królestwa Polskiego przeszła na katolicyzm następująca liczba unitów: [30]

nazwa guberni/data	1905	1906	1907	1908	1909	razem
siedlecka	93.124	4.459	1.613	862	693	100.751
lubelska	40.859	6.688	1.983	716	442	50.688
suwalska	12.018	1.243	521	401	125	14.308

[29] Księga nawróconych (Liber conversorum) z 1905 r. t. 1 i 2 (w:) Archiwum parafialnym, parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu. Znajdująca się tam księga ślubów, zawartych w 1905 r. podaje; że zawarto 1427 ślubów. (w tej liczbie są małżeństwa, które już przedtym zawarły ślub po kryjomu, ale nie posiadały dokumentów).

[30] Płochocki..., o.c., s. 25.

Wymowa cyfr była jednoznaczna i dla kieru prawosławnego i dla administracji carskiej. Takich wyników trzydziestoletniej pracy „nawracania unitów" nie spodziewano się. Podjęta przez carat akcja zawiodła całkowicie. Należało więc szukać innej drogi, skoro nie chciano zrezygnować z ustalonych zamierzeń rusyfikacji. Po kilku latach rozważań powrócono do leżącego w aktach od 1890 r. projektu nadprokuratora „najświętszego" Synodu Pobiedonoscewa, który już przed 19-ma laty zwracał się do ministra spraw wewnętrznych o wyodrębnienie miejscowości zamieszkałych przez unitów w oddzielną gubernię, która przeszłaby pod bezpośrednie zarządzanie ministra. W uzasadnieniu projektodawca pisał, że „włączenie rosyjskich części Kraju Nadwiślańskiego do cesarstwa dałoby tak ważne pod względem państwowym rezultaty — w sprawach religijnych i innych, że trudności, które by się mogły nasuwać przy realizacji tych zarządzeń, powinny zostać uznane za drugorzędne przy rozstrzyganiu tej kwestii" [31].

Kler prawosławny uznał projekt Pobiedonoscewa za swoją rację stanu i — wbrew uwagom byłych gubernatorów księcia Imerytyńskiego i Czertkowa, że realizacja projektu mogłaby przynieść więcej szkody niż pożytku — przystąpił do agitacji za oderwaniem Chełmszczyzny od

Medal pamiątkowy bity z okazji pokoju brzeskiego i oderwania Ziemi Chełmskiej od Królestwa Polskiego 9.II. 1918 r. Autor nieznany, lany, ołów posrebrzany, z uszkiem

[31] Wasilewski Leon: Dzieje męczeńskie Podlasia i Chełmszczyzny. Kraków 1918, wyd. II, s. 48.

Królestwa Polskiego zwanego teraz Krajem Nadwiślańskim. Podjęta agitacja prowadzona była w dwóch płaszczyznach: wśród ludności Podlasia i Chełmszczyzny oraz wśród posłów utworzonej przez Mikołaja II tzw. Dumy [32].

W pierwszym przypadku zbierano podpisy pod wiernopoddańczymi prośbami w sprawie oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego i włączenia jej do cesarstwa. Zbierano je indywidualnie i na urządzanych zjazdach wiernych, przeważnie urzędników administracji i duchowieństwa prawosławnego.

W drugim przypadku kler prawosławny szukał poparcia wśród nacjonalistycznie nastawionych posłów Dumy, którzy w trzeciej Dumie wybranej na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej stanowili poważną większość [33]. Wniosek o utworzenie guberni chełmskiej i oderwanie jej od Królestwa Polskiego miał więc wszelkie szanse powodzenia. Kłopot był jedynie z kontrargumentami wysuniętymi przez grupę Polaków będących członkami Dumy. Już na komisji w debacie nad wnioskiem stwierdzono [34], że „zwolennikom projektu chodziło nie o obronę sprawy rosyjskiej, lecz o wyparcie Polaków i katolików przy pomocy środków rządowych. Rozstrzygając tak określony cel projektu, mniejszość komisji wyraża przekonanie, że władza państwowa nie jest, ani moralnie, ani prawnie powołana do tworzenia praw, zmierzających ku waśnieniu narodowości i ku uciskaniu wyznawców innej religii".

Mniejszość polska [35] wysuwała również argumenty natury historycznej, twierdząc, że „ciała ustawodawcze i społeczeństwo rosyjskie powinny wiedzieć, że społeczeństwo polskie w projekcie gub. chełmskiej widzi nie tylko objaw nacjonalizmu, lecz również pogwałcenie praw dziejowych narodu polskiego w obrębie państwa rosyjskiego. Projekt ten nieod-

---

[32] Tamże, s. 57.

[33] Wielka Encyklopedia Powszechna Gutenberga, t. 15, hasło — Rosja, s. 73 podaje: „Zwołana w 1906 r. Duma (parlament) ukazała tak radykalne oblicze, że po paru miesiącach została rozwiązana. Rządy ujął Stołypin, który rozpędziwszy drugą Dumę 1907, przeprowadził na podstawie zmienionej ordynacji wybory do trzeciej, która złożona była w większości z stronników rządu".

[34] Wyłączenie Chełmszczyzny. Referat mniejszości komisji Dumy. V. Celowość projektu. (w:) Słowo. R. 30, Nr 336 z 7 grudnia (24 listopada) 1911 r. s. 2.

[35] Tamże, s. 3 w artykule „O Chełmszczyznę" czytamy, że „W piątek pierwszy dzień rozpraw (8 grudnia 1911 r. przyp. M.K.) nad projektem wyodrębnienia Chełmszczyzny. Z Polaków przemawiać będą: Dymsza — mowa zasadnicza, ogólna krytyka projektu; Parczewski — wywody historyczne; Harusewicz — ocena działalności biskupa Eulogjusza; Żukowski — motywy polityczne; Jabłonowski — nastrój wśród społeczeństwa polskiego; Nakonieczny — głos ludu miejscowego.

Przeciw projektowi przemawiać będą z Rosjan: Rodiczew, Lwow, Uwarow, Maslennikow, Fiedorow".

zownie zaostrzy stosunki pomiędzy Polakami i Rosjanami, przede wszystkim nad Bugiem. Wyniknie zażarta walka narodowa i wyznaniowa, władze uciekną się do wszelkich środków przymusu i ucisku, wypróbowanych gwoli nawróceniu unitów. Wynik zaś walki będzie oczywiście zależał nie od jego wiary i narodowości. Znane jest wszystkim prześladowanie religijne unitów nad Bugiem, wszczęte w r. 1875. Czterdzieści lat srogiego prześladowania dało w wyniku, że 200.000 b. unitów przyjęło katolicyzm. Jak wtedy, tak i teraz, rząd i zwolennicy projektu nie chcą rachować się z doświadczeniem dziejowym i psychologią narodu, z pewnikiem, że wszelki ucisk wyznaniowy i narodowy wywoływa odpór, że najspokojniejszy lud staje się nieprzejednanym kiedy spotka przemoc. Łatwo przewidzieć, jakie skutki wywołałoby urzeczywistnienie projektu chełmskiego. Zdrowa polityka państwowa nie może tych okoliczności lekceważyć. Zważywszy wszystko wyżej wyłuszczone, mniejszość komisji orzeka, iż projekt g. chełmskiej nie jest usprawiedliwiony żadnym celem rozsądnym, że nie tylko nie przyniesie pożytku, ale niechybnie wyrządzi szkodę państwu" [36].

Występując przeciw wnioskowi starała się wykazać jego szkodliwość z punktu widzenia ludności unickiej, przeciwko której był w istocie skierowany. Próbowała również argumentacji i z rosyjskiego punktu widzenia. Charakterystyczne w tym względzie było powołanie się na stanowisko niektórych ministrów carskich, którzy już kiedyś rozpatrywali ten obecnie wznowiony wniosek, wskazując, że jeszcze w roku 1892 była zwołana w Petersburgu narada, której przewodniczył sekretarz stanu Pobiedonoscew z udziałem ministrów: Sipiaginen, Kuropatkinem i Witte oraz generał-gubernatorem warszawskim. Na naradzie tej szczegółowo rozpatrywano „wniosek Pobiedonoscewa o wyłączenie Rusi chełmskiej i o zastosowaniu w tym kraju środków rusyfikacyjnych, członkowie narady rzekli, że byłoby to powtórzenie rusyfikacji, pomyślnie zastosowanej w gub. zachodnich, ale miałoby ono nad Bugiem całkiem odmienne znaczenie polityczne. Tak np. zakaz nabywania dóbr przez Polaków w gub. zachodnich był bezpośrednim następstwem udziału obywateli i mieszczan w powstaniu 1863 r. Zastosowanie tegoż środka w kraju nadbużańskim, po upływie szeregu lat spokojnych, sprzeciwiałoby się sprawiedliwości. Nadto w gub. zachodnich zakaz ten nie rozciągał się na włościan katolików, wobec ogromnej zaś liczby włościan katolików nad Bugiem, zakaz ten nie wywarłby wpływu. Dla osiągnięcia celu przyszłoby chyba uciec się do przymusowego wywłaszczenia i wydalenia Polaków z gub. chełmskiej i do obmyślania innych jeszcze sposobów zruszczenia kraju. Ogół zarządzeń naruszających odwieczny ustrój wywołałby upadek ekono-

[36] Tamże, s. 3.

miczny kraju, a pod niektórymi względami i upadek kulturalny. Zniesienie np. gminy wszechstanowej i sądów gminnych byłoby krokiem wstecz. Ludność polska Nadbuża jest związana węzłami rodzinnymi, wyznaniowymi i ekonomicznymi z Polakami innych guberni Królestwa i z Polakami za granicą, narada więc podziela obawę, że surowe środki rusyfikacyjne i zerwanie odwiecznej łączności Nadbuża z ustrojem cywilnym Królestwa wywołałoby niepożądane pod każdym względem wzburzenie śród ludności polskiej. Zważywszy na to wszystko, umyślna narada uchwaliła: „Utworzenie gub. chełmskiej bez zastosowania do mieszkańców jej rzetelnych sposobów ruszczenia nie doprowadziły do zamierzonego celu, a ponieważ zastosowanie owych środków okazuje się obecnie niemożliwym, więc i utworzenie z Zabuża rosyjskiego oddzielnej guberni nie powinno nastąpić. Na obecne potrzeby sprawy rosyjskiej w Zabużu wystarczy upoważnienie generał-gubernatora warszawskiego, aby użył wszelkich nieodzownych środków gwoli zabezpieczenia rdzennie rosyjskiej ludności tej części kraju nadwiślańskiego od wpływów polsko-katolickich i gwoli wzmocenieniu śród tej ludności poczucia przynależności do narodu rosyjskiego i wiary prawosławnej" [37].

Mimo decyzji narady petersburskiej kler prawosławny w dalszym ciągu domagał się u ministra spraw wewnętrznych realizacji wniosku Pobiedonoscewa. Po kilku latach nagabywania przez kler, minister zażądał wniosku w tej sprawie od generał-gubernatora. Zapytany w tej sprawie generał-gubernator warszawski odpisał dnia 27 stycznia 1906 r. ministrowi spraw wewnętrznych, że „zakomunikowane w Petersburgu dane są przesadzone, a niekiedy wręcz kłamliwe, że przeto w najbardziej stanowczy sposób wypowiada się przeciwko uroszczeniom duchowieństwa prawosławnego, a to głównie z powodu, że wyodrębnienie Chełmszczyzny sprowadziłoby upadek drobnych włościan, zaciekłość — i nic więcej. Minister spraw wewnętrznych, sekretarz stanu Durnowo, z dnia 19 marca 1906 r. wnosząc na radę ministrów wspomniane prośby najpoddańsze, komunikaty biskupa Eulogjusza i zdania generał-gubernatorów, orzekł ostatecznie, że utworzenie gub. chełmskiej nie odpowiada potrzebom państwa, a przeto prośba deputacji powinna być odrzucona. Rada ministrów uchwaliła zawiesić rozstrzygnięcie sprawy i złożyć ją do uznania Najjaśniejszego Pana. Mniejszość komisji mniema, że jeśli przed kilku laty, wyższe władze państwowe, zgodnie z opinią władz miejscowych, uznały projekt za sprzeczny z interesami państwa, to i obecnie, ponieważ nic nowego nie zaszło, zdanie to powinno być rozstrzygającym" [38].

---

[37] Wyłączenie Chełmszczyzny. Referat mniejszości komisji Dumy, c.d. VI. Poprzednie koleje projektu. (w:) Słowo R. 30, Nr 337 z 8 grudnia (25 listopada) 1911 r. s. 4.

[38] Październikowcy i Chełmszczyzna. (w:) Słowo R. 30, Nr 338 z 9 grudnia (26 listopada) 1911 r. s. 2.

Argumentacja nielicznej grupy posłów Polaków uzyskała nawet aprobatę niektórych posłów Rosjan z ugrupowania lewicowego, ale propozycja odrzucenia wniosku tak uporczywie stawianego przez kler prawosławny — nie uzyskała w komisji większości głosów. Wniosek o utworzenie guberni chełmskiej przekazano na plenarne zebranie Dumy. Grupa posłów Polaków postanowiła dalej atakować krzywdzący ludność unicką wniosek. Poseł Dymsza po uzgodnieniu założeń ataku z całą grupą polską starał się w obszernym przemówieniu wykazać posłom Dumy, że „wyłączenie Chełmszczyzny z państwowego punktu widzenia nie wytrzymuje krytyki" [39]. Argumentacja posła Dymszy była dość wymowna. Zyskała nawet oklaski lewicowych rosyjskich posłów Dumy. Według sprawozdawcy „Słowa" przemówienie posła Dymszy przedstawiało się następująco: „Mówca przypomina, że sprawa wyłączenia Chełmszczyzny 8 razy była poruszana i tyleż razy odrzucana, po dokładnym rozpatrzeniu jej przez takich obrońców prawosławia i narodowości rosyjskiej, jak Pobiedonoscew, Murawjew, Sipjagin i inni. Wszyscy namiestnicy i generał-gubernatorowie warszawscy z wyjątkiem Szuwałowa, w tej liczbie i obecny generał-gubernator oraz b. minister spraw wewnętrznych, Durnowo, doszli do przekonania, że wyłączenie Chełmszczyzny z państwowego punktu widzenia nie wytrzymuje krytyki. I dopiero teraz, po wydaniu manifestów kwietniowego i październikowego, głoszących swobodę religijną i polityczną, ministerstwo spraw wewnętrznych poruszyło ponownie projekt wyłączenia Chełmszczyzny i przedstawiło Dumie omawiany projekt, będący w sprzeczności z manifestami powyższymi, mający jedynie na celu zrusyfikowanie i wprowadzający cały szereg ograniczeń dla Polaków — katolików. Komisja, zamiast zwrócić uwagę na to, że projekt sprzeczny jest z manifestami i odrzucić go, rozszerzyła jeszcze projektowane przez rząd ograniczenia. Mówca poddaje krytyce podstawy etnograficzne, na których oparty został projekt, przyczym przytacza przykłady przekręcania stytystyki urzędowej i odczytuje rozkaz konsystosza chełmskiego, polecający przeprowadzającym spis ludności w guberniach lubelskiej i siedleckiej w roku 1897 wyznanie opornych i wahających się zapisywać nie według ich oświadczenia lecz według wskazówek władz. Mówca przytacza, na potwierdzenie wywodów swoich, mnóstwo danych i stwierdza, że nie Polacy uciskają Rosjan w Zabużu lecz przeciwnie, sami doznają strasznego ucisku ze strony rządu [40].

Krytykę projektu zakończył poseł Dymsza cierpkim akcentem pod adresem Dumy. Świadczy to o dużej odwadze cywilnej człowieka, który choć wyczuwa, że sprawa w określonej sytuacji może być przegrana,

---

[39] Mowa posła Dymszy. (w:), Słowo, Nr 338.

[40] Tamże.

broni jej w imię słuszności do końca. Znając skład i nastawienie posłów Dumy rozgoryczony przewidywanym wynikiem głosowania zawoła z sarkazmem: „Państwowość rosyjska od 80-ciu lat zajmuje się wytworzeniem środków wyjtąkowych przeciwko Polakom. I cóż osiągnęła? Projekt bez potrzeby gwałci nadto specjalne stosunki prawne Polaków przez co krzywdzi ich i kopie przepaść między dwoma pokrewnymi narodami. Uchwalając go Duma da dowód jedynie siły, prawo, moralność i słuszność pozostaną po stronie polaków". [41]

Wystąpienie posła Dymszy nie przekonało wprawdzie szowinistycznie nastawionej większości posłów Dumy, ale rozpętało ostrą polemikę nieprzyjemną dla wnioskodawców. Szczególnie nieprzyjemną sprawą dla rządu było zgłoszone votum seperatum w sprawie wyłączenia Chełmszczyzny, o czym pisała prasa nie tylko w zaborze rosyjskim. [42] Przy tym argumentacja przeciw wnioskowi w tym obszernym dokumencie zwłaszcza w jego końcowej części była trudna do odparcia, a brzmiała następująco:

„1. materiał historyczny, przedstawiony w projekcie rządowym, nie odpowiada prawdzie historycznej,
2. dane statystyczne, przyjęte dla obliczenia ludności, nie odznaczają się bezstronnością i niezgodne są z rzeczywistością,
3. dostarczone przez komisję informacje, że ludność kraju należy do rdzennej ludności rosyjskiej, grzeszą przeciwko jawnej oczywistości,
4. projekt cierpi na brak określonego celu państwowego,
5. zamiary inicjatorów projektów, w razie zaprowadzenia ustawy, uważać należy za nieziszczalne w drodze mechanicznego podziału terytorium i nacisku na ludność, przy pomocy ustaw wyjątkowych,
6. wykonanie projektu odbić się musi jak najszkodliwiej na interesach całej ludności miejscowej, a to z powodu zbytecznego zgoła przewrotu w ekonomicznym, prawnym, społecznym i kulturalnym życiu kraju,
7. urzeczywistnienie zamierzonych środków wywoła jak najzażartszą narodową i religijną waść na miejscu,
8. proponowane przez rząd i uchwalone przez komisję wnioski ustawodawcze, pozostają w jawnej sprzeczności z ogłoszonym z wysokości tronu manifestem z dnia 30 października 1905 roku.

Ze względów wymienionych uważamy projekt ustawy: o wyłączeniu ze składu Królestwa Polskiego wschodnich powiatów guberni lubelskiej

---

[41] Tamże.

[42] Zabór rosyjski. Chełmszczyzna. (w:) „Straż Polska" Wspólny organ stowarzyszeń „Straż Polska" w Krakowie i „Polska Liga Narodowa" we Lwowie. R. 4, Nr 44, Kraków w grudniu 1911 r. s. 4.

i siedleckiej, z utworzeniem z nich oddzielnej guberni chełmskiej, za sprzeczny z interesami państwowymi i nie nadający się do przyjęcia." [43]

Wbrew uzasadnionym wywodom opozycji, nacjonalistycznie nastawiona większość Dumy uchwaliła rządowy wniosek utworzenia nowej guberni chełmskiej, która miała obejmować obszar wykrojony z kilkunastu powiatów leżących po lewej stronie Bugu, od Tarnogrodu i granicy z Austrią na południu, aż po Sarnaki w guberni siedleckiej. We wszystkich powiatach z wyjątkiem hrubieszowskiego przeważała ludność katolicka polska nad ludnością prawosławną zaliczaną do narodowości rosyjskiej. [44]

W powiecie radzyńskim w rok po ukazie tolerancyjnym z 30 kwietnia 1905 r. ludność prawosławna stanowiła zaledwie 3,6%. Z tego powodu projekt przewidywał włączenie do guberni chełmskiej z powiatu radzyńskiego gminy: Żerocin i Zahajki w całości, gmina Jabłoń bez wsi Kolano, z gminy Tłuściec wieś Łukowisko, z gminy Szóstka wsie: Szóstka, Worsy, Wólka Łużecka, z gminy Brzozowy Kąt wieś Rudno. [45]

Duma pod wpływem usilnych zabiegów kleru prawosławnego poszerzyła granice nowej guberni przez włączenie niektórych gmin w kilku powiatach. Z powiatu radzyńskiego dołączono jeszcze gminę Żelizna i resztę wsi w gminach Tłuściec, Szóstka, Brzozowy Kąt i Jabłoń. W ten sposób południowa Międzyrzeczczyzna znalazła się w nowej guberni, w której kler prawosławny wspólnie z administracją rządową zamierzał kontynuować swoją misję wyznaniowo-rusyfikacyjną prowadzoną metodami stosowanymi w latach 1874—1905. Wynikało to wyraźnie z wypowiedzi biskupa Eulogiusza w Dumie, że „walka na Rusi Chełmskiej będzie trwała dopóty, dopuki nie zostanie rozstrzygnięta kwestia, czy Chełmszczyzna ma być rosyjską, czy też zamienić się w polską." [46]

Czas rozstrzygnął kwestię przynależności narodowej mieszkańców Chełmszczyzny prędzej i inaczej niż mógł sobie tego życzyć biskup Eulogiusz, ale wiadomość o uchwale w sprawie utworzenia nowej guberni, ludność Podlasia i Chełmszczyzny przyjęła z lękiem i przeświadczeniem, że znów nastąpią represje i znów trzeba będzie stawiać opór. Na razie cierpliwie czekała na dalszy rozwój wypadków, które — ze względu na dłuższe przygotowania organizacyjne nowej guberni, na przygotowanie przez rząd przepisów wykonawczych dotyczących założeń rusyfikacyjnych w nowo zaistniałych warunkach po 1905 roku — nadchodziły po-

[43] Podobną treść wniosków podaje również i warszawskie „Słowo" w Nr 338 z 9 grudnia 1911 r. Pewne drobne różnice w użyciu słów synonimów wynikły prawdopodobnie w związku z tłumaczeniem z języka rosyjskiego na polski.

[44] Płochocki..., o.c., s. 28 i nast.

[45] Płochocki..., o.c., s. 23.

[46] Sprawa chełmska w Izbie państwowej. Mowa bisk. Eulogiusza. (w:) „Słowo" Nr 338 z 9 grudnia 1911 r.

woli. A kiedy zdołano przygotować formalności prawne, niezbędne do prowadzenia ponownej akcji rusyfikacyjnej na Podlasiu i Chełmszczyźnie, zaistniały ważne okoliczności polityczne, wobec których sprawa nowej guberni chełmskiej zeszła na plan dalszy.

W lecie 1914 r. wybuchła wojna nazwana w historii I wojną światową, w której Rosja również uczestniczyła. Nastąpiła wówczas poważna zmiana stosunku caratu do Polaków. Wielki Książę Mikołaj Michajłowicz naczelny wódz armii rosyjskiej, wydał następującą odezwę: „Polacy! Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych spełnić się może. Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski poszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i pojednania się braterskiego z wielką Rosją. Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice dzielące na części naród polski! Niechaj naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza rosyjskiego. Pod berłem jego odrodzi się Polska swbodna w swej wierze, języku i samorządzie." [47] W tej sytuacji trudno było realizować zamierzenia rusyfikacyjne. Przy tym rozwój walk pozycyjnych na froncie niósł nową sytuację. Po rocznych zmaganiach front z zachodu przesunął się na wschód poza linię rzeki Bug. Przed nadchodzącym frontem walki ludność narodowości rosyjskiej w połowie sierpnia 1915 r. ewakuowano w głąb Rosji. Tereny Podlasia i Chełmszczyzny zostały okupowane przez państwa centralne (Prusy i Austrię) i pozostawały pod zarządem komendantur wojskowych — na Podlasiu wojsk niemieckich, na Chełmszczyźnie — austriackich.

Niemiecka administracja wojskowa była dość surowa w przestrzeganiu porządku publicznego. Nakładała kontyngenty na rolników i rygorystycznie je egzekwowała, rekwirując zwłaszcza żywność, którą wywoziła do Niemiec. Sprawami wynaradawiania Polaków na tych terenach — jak to czyniła adminstracja cywilna przed wojną na terenach byłego Księstwa Poznańskiego i Pomorza — zajęta ogałacaniem kraju, nie zajmowała się. Ludność choć nękana karami za nie dostarczanie kontyngentów w określonym terminie i w odpowiednich ilościach pod względem przynależności narodowej czuła się dużo swobodniej i bezpieczniej niż w latach 1874—1905.

Sprawa Podlasia i Chełmszczyzny wyłoniła się raz jeszcze — tym razem w odmiennych okolicznościach.

W kwietniu 1916 r. w obozie jeńców wojennych w Rastadt w Niemczech, powstała ukraińska organizacja oświatowo-gimnastyczna pod nazwą „Pierwszy zaporoski pułk im. Tarasa Szewczenki". Przywódcy tej

---

[47] Grabiec..., o.c., s. 319.

organizacji wystąpili do władz niemieckich z prośbą o zezwolenie na prowadzenie agitacji o charakterze polityczno-narodowym na okupowanych terenach zamieszkanych przez ludność ukraińską. Po uzyskaniu zgody, pierwsza grupa agitatorów ukraińskich wyruszyła w styczniu 1917 r. do Kowla, lecz władze austriackie okupujące tamte tereny nie życzyły sobie działalności ukraińskiej, ani w Kowlu, ani w Chełmie, ze względu na znikomą mniejszość ludności ukraińskiej. Wówczas działacze ukraińscy przenieśli się na tereny okupowane przez wojska niemieckie, a mianowicie do Białej. [48]

Działalność agitatorów ukraińskich szła w dwóch kierunkach: uświadamiania społeczno-politycznego i zakładania szkół ukraińskich. W tym celu zaczęli wydawać czasopismo „Ridne Słowo" i powołali „Ukraińską Radę Szkolną". Ich działalność wśród polskiej ludności Podlasia nie dawała — z wyjątkiem kilku szkół w powiecie włodawskim — żadnych efektów. Miała jedynie charakter demonstracyjno-polityczny, przygotowanie gruntu dla przyszłych roszczeń ukraińskich do Podlasia i Chełmszczyzny ujawnionych na zjeździe delegatów we wrześniu 1917 r. w Kijowie, a następnie w lutym 1918 r. w Brześciu.

Traktat pokojowy zawarty w Brześciu 9 lutego 1918 r. między państwami centralnymi (Niemcy i Austro-Węgry) z Centralną Radą Ukraińską był zaskoczeniem dla mieszkańców południowego Podlasia, Chełmszczyzny i dla całego narodu polskiego. [49]

Teren Chełmszczyzny i byłego Królestwa Polskiego był w tym czasie okupowany przez wojska niemieckie i austriackie. Oba państwa na mocy tego traktatu, jak twierdzi jeden z ówczesnych historyków „przyznały część Podlasia i Chełmszczyznę utworzonej przez siebie Ukraińskiej Republice." [50]

Poza obszarem byłej guberni przyznały Ukrainie dodatkowo 4 miasta i 17 gmin. Linia graniczna oderwanych od ziem Królestwa Polskiego, będącego wówczas w rękach Niemiec i Austrii, biegła od Tarnogrodu przez Szczebrzeszyn, Krasnystaw, Puchaczów, Radzyń, obok Międzyrzeca, Sarnaki, Mielnik. Bezpodstawne przyznanie Ukrainie ziem zamieszkałych przez przytłaczającą większość ludności polskiej wywołało wśród Polaków zrozumiałe oburzenie, a wśród byłych unitów, którzy od roku 1905 formalnie i prawnie byli katolikami, obawę nowej martyrolgii. Tym razem ludność Chełmszczyzny i południowego Podlasia nie była osamotniona. Wieść o krzywdzie wyrządzonej Polakom traktatem brzeskim „poza plecami polityków polskich" wywołała w całym kraju energiczny

---

[48] Wasilewski..., o.c., s. 73.
[49] Tamże, s. 77.
[50] Grabiec..., o.c., s. 332.

protest, który „jednoczył wszystkie stronnictwa polityczne, od lewicy do endencji niezależnie od tego jak poważne różnice dzieliły je w sprawach społecznych i politycznych.” [51]

Najpierw na znak protestu podał się do dymisji w dniu 11 lutego rząd Jana Kucharzewskiego powołany przez Radę Regencyjną w Warszawie. Następnie robotnicy w Warszawie i Łodzi zaprotestowali strajkiem. Protesty były nie tylko w Warszawie i Łodzi, ale w wielu miastach Królestwa Polskiego. Wystąpiły również w Wiedniu, Berlinie, Galicji i na Śląsku Cieszyńskim. Protestowali posłowie polscy w Wiedniu. Galicyjscy politycy na znak protestu zwracali przyznane im dawniej odznaczenia i ordery. W całej Galicji w dniu 18 lutego odbył się strajk powszechny. Kolejarze zatrzymali w tym dniu pociągi, stanęły fabryki. W przemyśle węglowym, naftowym i solnym strajkowano powszechnie. W Krakowie ponad 40 tysięcy mieszkańców przeciągnęło w protestacyjnym pochodzie przez miasto. Protestowali mieszkańcy miast i wsi, zaprotestowali również żołnierze polscy walczący dotychczas po stronie Niemiec i Austrii. „Najbardziej gwałtownie zaprotestowała I Brygada pod dowództwem płk. Józefa Hallera, znajdująca się w tym czasie w ramach 7 Armii austriackiej, w strefie przyfrontowej pod Czerniowcami. W nocy z 15 na 16 lutego 1917 r., wypowiadając pasłuszeństwo Austro-Węgrom, ruszyła niespodziewanie na pozycje wczorajszych sojuszników, przerwała front (Rarańcza) i przebiła się na wschodnią stronę. Tu nastąpiło połączenie z korpusem polskim Stankiewicza. Dowództwo nad całością sił w II-gim Korpusie Polskim przejął Haller, szefem sztabu był ppłk Michał Żymierski.” [52]

Na ten powszechny protest Polaków państwa centralne, a szczególnie Niemcy odpowiedziały siłą. Aresztowano niektórych przywódców protestu wśród ludności cywilnej, a z protestującym wojskiem stoczono walkę pod Kaniowem, z dwukrotnie silniejszymi oddziałami niemieckimi, gdzie polski korpus został rozbity.

W zaistniałej sytuacji dalszy protest podjęli publicyści i politycy, pisząc artykuły do prasy i przygotowując odpowiednie broszury, w których udowadniali, iż decyzja podjęta przez państwa centralne w Brześciu była niesłuszna i krzywdząca naród polski. Na poparcie swoich twierdzeń przytaczali statystykę ludności na oderwanych od Królestwa Polskiego terenach pod względem wyznaniowym, co było wówczas podstawą do oceny narodowości w myśl zasady: „Jak katolik — to Polak, jak prawosławny — to Ruski”.

---

[51] Kowalski Włodzimierz T.: Rok 1918. Warszawa 1978, s. 83.

[52] Tamże, s. 84.

Przyjmując powyższą zasadę Leon Wasilewski w swojej pracy wydanej w Krakowie wkrótce po traktacie brzeskim (kwiecień 1918 r.) zestawia liczby podane przez różnych statystyków i udowadnia, że z wyjątkiem powiatu hrubieszowskiego, wszędzie na terytorium przydzielonym Ukrainie, ludność katolicka (polska) ma znaczną przewagę.[53] Twierdzi, że według obliczeń St. Dziewulskiego na terytorium guberni chełmskiej katolików było 467.362 osoby, a prawosławnych prawie o połowę mniej, gdyż tylko 278.311 osób. W stosunku do liczby mieszkańców katolicy stanowili 52,60%, prawosławni 31,32%, wyznania mojżeszowego (Żydzi) 12,87%, protestanckiego 3,20%. W rozbiciu na powiaty, powołując się na H. Wiercińskiego, stosunek ludności prawosławnej do katolickiej przedstawiał się następująco:[54].

powiat	% ludności katolickiej	% ludności prawosławnej
bialski	52,7	24,8
biłgorajski	64,7	25,9
chełmski	38,8	32,1
hrubieszowski	36,4	47,6
konstantynowski	77,9	7,6
krasnostawski	81,7	5,9
radzyński	78,6	3,6
tomaszowski	49,8	38,2
włodawski	39,1	38,6
zamojski	76,5	9,5

Te zestawienia liczbowe przemawiały do czytelników, ale nie miały doraźnego wpływu na zmianę sytuacji, wytworzonej przez rządy Niemiec i Austro-Węgier. Traktat obowiązywał. Na szczęście obowiązywał niedługo. Sytuacja państw centralnych stawała się z dnia na dzień trudniejsza, a po kilku miesiącach nastąpił upadek najpierw Monarchii Austro-Węgierskiej, a następnie Niemieckiej. Naród polski po 123 latach niewoli odzyskał niepodległość państwową. Ziemie nieprawnie oderwane wróciły do macierzy. Skończyła się kilkudziesięcioletnia martyrologia ludności południowego Podlasia i Chełmszczyzny.

[53] Wasilewski..., o.c., s. 81.
[54] Płochocki..., o.c., s. 27.

BIBLIOGRAFIA (WYBRANA)

I. DRUKI ZWARTE

1. Aleksandrowicz Piotr: Diecezja siedlecka czyli podlaska (1818—1968). Siedlce 1971.
2. A.P.L.: Schizma i jej apostołowie. Kraków 1875.
3. B.(ojarski) J.: Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim. Lwów 1878.
4. Bukowiecka Z.: Z dziejów prześladowania Unii na Podlasiu. Warszawa 1917.
5. Chełm und Podlaschen. Wien 1918.
6. Chotkowski: Mowa powiedziana nad trumną śp. X. Faustyna Hannykiewicza kapłana — jubilata unickiego b. proboszcza i dziekana w Międzyrzecu na Podlasiu w kościele O.O. Karmelitów. Kraków 1893.
7. C.Ł.: Z domu niewoli: t. 1, Stan ogólny Królestwa Polskiego; t. 2, Szkoła w Królestwie Polskim; t. 4, Prześladowanie unitów w Królestwie Polskim. Paryż 1891.
8. Czterdzieści lat prześladowania Unii na Podlasiu. Kraków 1909.
9. Dobrowolny powrót Unitów Podlaskich na łono kościoła prawosławnego. Kraków 1875.
10. Dymsza Ludomir: Sprawa chełmska, Warszawa 1911 r.
11. Dziewoński i Frankowski: Wycieczka szlakiem Unitów. Warszawa 1927.
12. Statystyka projektu rządowego wyodrębnionego chełmszczyzny w świetle krytyki. Warszawa 1910.
13. Dzięga Fr.: Prześladowanie za wiarę Unitów w Rudnie. Rudno 1926.
14. Grabiński W.: Dzieje narodu polskiego b.m.ir.w. (1906).
15. Frankowski Jan: Wycieczka szlakiem unitów na Podlasiu. Warszawa 1927.
16. Gerson-Dąbrowska M.: Za co (Obrazek z życia Unitów). Warszawa 1917.
17. Grabiec J. (Józef Dąbrowski): Dzieje porozbiorowe Narodu Polskiego. Wyd. III, 1920.
18. Kowalski Marian: Bibliografia powiatu radzyńskiego i jego regionu. Międzyrzec Podlaski 1969.
19. Krzyżanowskij: Russkoje Zabużje. Petersburg 1911.
20. Krzyżanowski E. Ruskoje Zabużje Chołmszczyzna i Podlaszie. Petersburg 1911.
21. Księga nawróconych (Liber conversorum) z 1905 r. t. I i II. Arch. Akt Parafii św. Mikołaja w Międzyrzecu Podlaskim 1905.
22. Likowski Edward: Dzieje kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku. Warszawa 1906.
23. Lista duchowieństwa diecezji chełmskiej obrządku grekounickiego za rok 1863.
24. Łossowski Piotr, Młynarski Zygmunt: Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym. Wrocław 1959.
25. Łubieńska J.: Podlaskie „Hospody pomyłuj" 1872—1905. Kronika 33 lat prześladowania Unii. Kraków 1908.
26. Mościcki H.: Unici, wspomnienia z dziejów męczeństwa. Warszawa b.r.w.
27. Moycho K.: Rocznik religijny wyznań chrześcijańskich w Królestwie Polskim na r. 1847. Warszawa 1847 (i z lat następnych).
28. Ottonówna: Podlaskie „Hospody Pomyłuj" 1872—1905. Kronika 33 lat prześladowania Unii przez naocznego świadka. Kraków 1908.

29. Piekarski Stanisław: Encyklopedia wierzeń, religia, wyznania, dogmaty, obrzędy, kościoły, sekty. Zebrał, opracował i ułożył... Warszawa (1929).
30. P. J. K. Podlasiak (ks. Józef Pruszkowski): Martyrologium czyli Męczeństwo Unii Ś-tej na Podlasiu z autentycznych i wiarogodnych źródeł zebrał i napisał... Cz. I (1864—1882). Kraków 1905 oraz wyd. II. Lublin 1921: Cz. II przejrzane i powiększone. Lublin 1922.
31. Pleszczyński Adolf: Opis historyczno-statystyczny parafii międzyrzeckiej. Warszawa 1911.
32. Płochocki Leon: Chełmszczyzna i sprawa jej oderwania. Kraków b.r.w.
33. Radliński T.: Chełmszczyzna i Podlasie. Warszawa 1918.
34. Reymont Władysław: Z ziemi Chełmskiej wrażenia i notatki. Geb. Wolf.
35. Urban J.: Wśród Unitów na Podlasiu. Kraków 1923. Wyd. ks. Jezuitów.
36. Wasilewski Leon: Dzieje męczeństwa Podlasia i Chełmszczyzny. Kraków 1916 i wyd. II. Kraków 1918.
37. Kresy Wschodnie. Litwa i Białoruś — Podlasie i Chełmszczyzna, Galicja Wschodnia — Ukraina. Warszawa—Kraków 1917.
38. Rosja wobec Polaków w dobie konstytucyjnej. Kraków 1916.
39. Wierciński Henryk: Głos Ziemi Chełmskiej i Podlasia. Lublin 1918.
40. Ziemia Chełmska i Podlasie. Rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego. Warszawa b.r.w. (1919).
41. Tymczasowy zarys statystyczny woj. lubelskiego. Lublin 1921.
42. W.P.C.: Podlasie i Ziemia Chełmska. Lwów 1914.
43. W sprawie wydzielenia Chełmszczyzny. Warszawa 1910.
44. X.: Moje wspomnienia. Lublin 1934.
45. Zapiski Metropolita — Litewskowo Józefa Siemaszko w XIX w. t. 1—3.
46. Z pamiętnika księdza unickiego. Warszawa 1916.

II. ARTYKUŁY Z CZASOPISM I Z DRUKÓW ZWARTYCH

1. Aleksandrowicz Piotr: Stosunki religijne w Międzyrzecu i okolicy. (w:) Rocznik Międzyrzecki t. 1 (1969).
2. Dymsza: Mowa zasadnicza, ogólna krytyka projektu. (w:) Słowo R. XXX, Nr 336 dn.7.XII.1911.
3. Encyklopedia Powszechna. Wyd. „Gutenberga". Kraków t. 12, s. 41 oraz t. 17 s. 73.
4. (Filipczuk H.(elena): Po styczniowym powstaniu. Z męczeńskich dziejów Podlasia. (Opowiadanie Unitki Heleny Filipczuk). (w:) Postęp R. 5, 1909 Nr 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11.
5. Hrusiewicz: Ocena biskupa Eulogiusza. (w:) Słowo R. XXX Nr 336 dn. 7 XII.1911.
6. Jabłonowski: Nastrój wśród społeczeństwa polskiego. (w:) Słowo R. XXX Nr 336 dn. 7.XII.1911.
7. Korobowicz Artur: Kler grekounicki w Królestwie Polskim (1815—1875). (w:) Rocznik Lubelski t. 9 (1966).
8. Kryżanowskij E.: Volnenija uniatow na Podlase. (w:) Russkij Vestnij G. 13, 1866 t. 74 oraz t. 75.
9. Kuncewiczowa z Sucheckich J.: Garść wspomnień z r. 1863. (w:) Bluszcz R. 59, 1926.
10. Materiały do dziejów upadku Unii w diecezji chełmińskiej. (odbitka z Warty) Poznań 1878.

11. Sprawa chełmska w Izbie Państwowej (Mowa biskupa Eulogiusza). (w:) Słowo R. XXX Nr 338 dn. 9.XII.1911.
12. Muravskij M.: Ssyłka i katorga v 60-ch godach. (w:) Byloe R. 1903. Nr 4.
13. Nakonieczny: Głos ludu miejscowego. (w:) Słowo R. XXX dn. 8.12.1911 r.
14. Parczewski: Wywody historyczne. (w:) Słowo R. XXX dn. 8.XII.1911.
15. P. J. K. Podlasiak (ks. Józef Pruszkowski) Męczeństwo Unii na Podlasiu. (w:) Biesiada Literacka t. 82 I i II półr. 1916 r.
16. Sprawa Chełmska w Izbie Petersburskiej. (w:) Słowo R.XXX Nr 338 dn. 9.XII.1911.
17. Sprawa Chełmska (w:) Straż Polska (Organ stowarzyszeń: „Straż Polska" w Krakowie i „Polska Liga Narodowa" we Lwowie. Kraków grudzień 1911 Nr 44.
18. Sochniewicz K.: Stosunki narodowo-wyznaniowe w diecezji Podlaskiej w 1863 r. (w:) Lud t. 20 1914—1918.
19. Stopniak Franciszek: Stosunki kościelno-wyznaniowe w parafii Międzyrzec i sąsiednich w latach 1885—1914. (w:) Rocznik Międzyrzecki t. I (1969).
20. Tańska M.: Prześladowanie Unitów na Podlasiu po roku 1863. (w:) Wola Ludu R. 3, 1923, Nr 4.
21. Wyłączenie Chełmszczyzny. (w:) Słowo R. XXX Nr 336 dn. 7.XII.1911 r. oraz Nr 338 z dn. 9.XII.1911.
22. Zakrzewski Adam: W sprawie Podlasia i Ziemi Chełmskiej. (w:) Świat 1907 Nr 3.
23. Żukowski: Motywy polityczne. (w:) Słowo R. XXX Nr 336 z dn. 7.XII.1911.

ZOFIA LECH

DZIAŁALNOŚĆ APTEKARSKA I KULTURALNO-POLITYCZNA EICHLERÓW W MIĘDZYRZECU *

Pamiętając o podstawowych sformułowaniach socjologiczno-ekonomicznych dotyczących określenia inteligencji, jako warstwy społecznej realizującej na rzecz społeczeństwa różnorakie funkcje społeczne, należałoby postawić pytanie: na ile Eichlerowie spełniają owe warunki kwalifikujące do warstwy inteligenckiej? Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w całokształcie działalności aptekarskiej rodziny, Karola Ferdynanda Eichlera i jego synów: Władysława — Teofila, Bogumira, Edwarda i syna Edwarda — Witolda Eichlera.

Naszym zdaniem jest to rodzina reprezentacyjna dla inteligencji polskiej wieku XIX. Rodzina, której zasługi tak na polu rozwoju aptekarstwa, jak i innych nauk są bezsporne. Niezależnie od osiągnięć zawodowych, zainteresowań pozazawodowych jest to rodzina wybitnie uspołeczniona oraz charakteryzuje się ogromnym patriotyzmem. Nie sposób analizować zasług tego rodu dla rozwoju nauki polskiej bez osadzenia go w realiach okresu historycznego w którym żył i pracował. Lata 1804 do 1918 są właśnie tym okresem historycznym.

Farmacja, jako dyscyplina naukowa zaczyna się rozwijać dopiero w XVIII wieku. Wtedy to ukazały się pierwsze opracowania dotyczące historii aptekarstwa w Niemczech. Z tego okresu pochodzą najstarsze podręczniki farmacji takich autorów, jak: J. Ch. Wiegleba (1777), J. B. Trommsdorffa (1790) i J. F. Gemelina [1] (1792). Badaniami nad stanem aptekarstwa zajmowali się: J. Berendes, H. Peters, H. Schelenz, dostarczyli oni wielu prac źródłowych oraz pierwszych monografii poświęcnoych historii farmacji.

W XIX w. pojawiły się publikacje we Francji, w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach zachodnioeuropejskich. Rozwój badań nad historią farmacji na ziemiach polskich związany jest z II połową XIX wie-

---

* Opracowanie stanowi fragment przygotowanej pracy doktorskiej mgr Zofii Lech pt. „Kształtowanie się inteligencji polskiej w XIX w. na przykładzie farmaceutów.", pisanej pod kierunkiem doc. dr hab. Ryszarda Wołoszyńskiego w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Warszawie.

[1] Rembieliński Robert, Kuźnicka Barbara: Historia farmacji. Warszawa 1972. PZWL. II Wyd. rozszerzone, s. 11

ku. W I połowie XIX wieku odnotowano próby określenia miejsca farmacji wśród nauk na ziemiach polskich, np. referat Jana Fryderyka Wolfganga wygłoszony na publicznym posiedzeniu na Uniwersytecie Wileńskim, pt. „Uwagi historyczne nad stanem farmacji" (1816), czy też rozprawa Józefa Sawiczewskiego „Historia farmacji", która ukazała się na łamach „Rocznika Towarzystwa Naukowego Krakowskiego" w 1825 r. [2]

Na II połowę XIX w. przypada wiele publikacji, między innymi Ernesta Świeżawskiego i Kazimierza Wenda. Poważnym osiągnięciem lat 80-tych XIX w. jest opracowanie i opublikowanie „Słownika lekarzów polskich" przez Stanisława Kośmińskiego (1883—1888). [3] A zatem farmacja jako nauka jest dyscypliną stosunkowo młodą. W wiekach XV—XVIII, a nawet w I połowie XIX wieku aptekarze sami wytwarzali potrzebne im lekarstwa, będąc jednocześnie lekarzami.

Apteka Karola Ferdynanda Eichlera założona w Międzyrzecu Podlaskim w 1819 roku była również placówką samowystarczalną. Niemal cała rodzina K. Eichlera była zobowiązana do zbierania i suszenia ziół przydatnych do wyrobu leków. K. Eichler w 1826 roku, na ziemiach specjalnie na ten cel zakupionych, założył w Międzyrzecu plantację ziół leczniczych. Zioła te w coraz większych ilościach nie tylko przerabiał w laboratorium przyaptecznym, ale również zajmował się dostarczaniem ich odbiorcom warszawskim.

Laboratorium Eichlera w latach 1829—1830 zostało wyposażone w nowoczesne urządzenia przywiezione z Niemiec [4]. Jeden z synów K. Eichlera — Bogumir Eichler (1843—1905) [5] z zawodu geometra, stał się najwybitniejszym botanikiem — florystą Podlasia. [6] Od najmłodszych lat wraz ze współpracownikami ojca przemierzał pola Międzyrzecczyzny i okolicy w poszukiwaniu leczniczych roślin. Szkołę średnią ukończył w Warszawie, a do jego umiłowanych przedmiotów należały nauki przyrodnicze. Zgodnie jednak z życzeniem rodziców po ukończeniu szkoły średniej wyjechał na studia techniczne do Magdeburga [7]. W czasie po-

---

[2] Tamże, s. 193—195

[3] Tamże

[4] Eichler: Karol Bieg życia móy. Międzyrzec 1852. ss. 60 (rękopis).

[5] Eichler Karol: Wyciąg z Metryk oryginalnych moich Dzieci..., z lutego 1851. Uwaga: W „Wyciągu z Metryk" są imiona Gottfried Otto. Autorowi nie znane są okoliczności w jakich imiona te zostały wycofane i zastąpione imieniem Bogumir.

[6] Polski Słownik Biograficzny. t. VI. 1939—1946. s. 208—209, oraz Bolesław Kuźmiński: Polonica w nazewnictwie przyrodniczym. Problemy nr 4, 1964, s. 241

[7] W chwili śmierci ojca, Bogumir miał zaledwie 12 lat. Kandydat na aptekarza — Władysław Teofil urodzony w roku 1825 zakończył życie w 1848 r., a zatem przez pewien okres apteka Eichlera pozostawała w dzierżawie, aż do ukończenia studiów w szkole Głównej Warszawskiej przez Edwarda Eichlera. Z tej dzierżawy utrzymywała się rodzina Eichlerów.

wstania styczniowego opuścił Magdeburg i powrócił do Królestwa Polskiego, aby wstąpić w szeregi powstańców styczniowych (1863). Walcząc o wolność narodu polskiego, zamknął sobie drogę do dalszych studiów. Po powstaniu styczniowym władze rosyjskie nałożyły na Bogumira areszt, nie wolno mu było przez wiele lat opuszczać Międzyrzeca oddał się wówczas swej ogromnej pasji — badaniu flory Podlasia. Wrodzone zdolności rysunkowe i uzdolnienia matematyczne umożliwiły mu opanowanie wiedzy z zakresu miernictwa. Zawód mierniczego zapewnił, byłemu powstańcowi, byt i stworzył ogromne możliwości obcowania ze światem roślinnym. Flora Międzyrzecczyzny go urzekła, wkrótce z hobbisty wyrósł poważny samouk-naukowiec, który zaczął rysować poszczególne okazy, opisywać je i segregować. Prace Bogumira zwróciły uwagę pracowników Kasy im. Mianowskiego, którzy ofiarowali Bogumirowi, bezcenny dlań przedmiot — mikroskop. [8] Od chwili uzyskania mikroskopu rozszerzył zakres badań na wszystkie działy świata roślinnego, pogłębiając stale studia nad budową anatomiczną roślin. Osiągnięciami swymi dzielił się ze społeczeństwem, publikując je między innymi na łamach „Miesięcznika Fizjograficznego".

Od 1883 roku, na łamach wspomnianego miesięcznika, ukazywały się spisy roślin kwiatowych, paprotników, mchów, wątrobowców, porostów, glonów i grzybów występujących na tym terenie. B. Eichler publikował również wyniki swoich prac we „Wszechświecie". [9] Flora okolic Międzyrzeca dzięki jego wytrwałej pracy została gruntownie przebadana. Bogumir opracował aż 73 przyczynki. [10] Badania jego miały ogromne znaczenie dla rozwoju wiedzy o ziołach leczniczych. Apteka K. F. Eichlera, po jego śmierci w 1855 r. przeszła na najmłodszego syna, Edwarda Eichlera. Edward potrafił wykorzystać całe bogactwo wiedzy Bogumira dla rozwoju laboratorium aptecznego. Bogumir swą pasją badawczą zaraził syna Edwarda Eichlera — Witolda dr med., wybitnego entomologa — samouka (1874—1960). [11] A zatem w dziedzinie rozwoju botaniki syn Karola Ferdynanda Eichlera — Bogumir (Gottfried Otto 1843—1905) Eichler swą ogromną pracą wydatnie przyczynił się do rozwoju polskiej nauki. Plantacja ziół przyaptecznych Karola Eichlera oraz zbieractwo wszelkich ziół dla potrzeb apteki bezpośrednio przyczyniły się do za-

---

[8] Polski Słownik o.c., s. 208—209. Uwaga: Kasa im. Mianowskiego powstała w II połowie XIX w. i utrzymywała się z funduszów społecznych. Udzielała pomocy materialnej na prowadzenie badań i kontynuowanie studiów. PAN Zakład Historii Nauki, Oświaty i Techniki Tom II. s. 14

[9] Znatowicz Br.: Bogumir Eichler. Wszechświat XXIV. 1905. nr 45. s. 716—717. Hryniewiecki: Bogumir Eichler. Kosmos. XXXII 1/2. 1907. s. 76—87

[10] Polski Słownik..., o.c., s. 209

[11] Witold Eichler we fragmentach pamiętnika zachowanego w zbiorach rodzinnych, podkreśla, że zamiłowania przyrodnicze wykształcił w nim stryj Bogumir. Brak daty i miejsca napisania pamiętnika.

interesowania Bogumira florą Międzyrzecczyzny, która została przez niego gruntownie przebadana. Przy aptece Eichlera powstała wytwórnia wód kolońskich i wód kwiatowych. Zachował się w doskonałym stanie rękopis Edwarda Eichlera, syna Karola Ferdynanda, pt. „Przepisy Wód Kolońskich, oraz Wód Kwiatowych, Wody Leśnej, Octu Toaletowego, Elixiru do Zębów, Proszku do Zębów, Poudru itp.". [12]

Oto fragment z niniejszego rękopisu:

„Przepis **Wody Kolońskiej,** jest tenże sam jaki się pozostał po Ś.p. Ojcu naszym, — chcąc tylko zadość uczynić żądaniom publiki, zmuszony byłem **Wodę Kolońską** przyrządzać w stopniu **podwójnie i potrójnie skoncentrowanym** — zmienić kształt flaszek i etykiet, to jest nadać im formę więcej praktyczną, okazałą i elegancką, jednym słowem zastosować się we wszystkim do wymagań publiczności i potrzebom czasu.

— Wszystkie zaś inne przepisy jako to na **Zwyczajną Wodę Kolońską i Wody Kolońskie Kwiatowe itp.** inne przepisy są mego własnego Doświadczenia, do których po wielokrotnych próbach doszedłem." [13]

Z powyższego tekstu wynika, że już Karol Ferdynand Eichler produkował wody kolońskie według przez siebie opracowanej receptury. Teodor Kikta w pracy: „Przemysł farmaceutyczny w Polsce" (1823—1939) napisał:

„Fabryka Edwarda Eichlera z Międzyrzeca była jedną z najstarszych pozawarszawskich firm produkujących wody kolońskie i wody kwiatowe, założona w roku 1845 wyrabiała znakomitej jakości wody kwiatowe i leśne, konkurując z powodzeniem z wyrobami firm zagranicznych. Wyroby E. Elchlera znane były nie tylko w kraju, lecz i za granicą. Pokazywano je na wystawach i Warszawie, Moskwie, Wiedniu Berlinie, Paryżu, Królewcu, gdzie uzyskiwały najwyższe odznaczenia i dyplomy". [14] Do powyższego, cytowanego opracowania zakradł się błąd, to nie Edward Eichler założył fabrykę wód kolońskich tylko jego ojciec K. F. Eichler aptekarz międzyrzecki od 1819 roku. [15]

---

[12] Eichler Edward: Przepis wód kolońskich. Rękopis, ss. 46. Opatrzony datą: 29 listopad 1889 r. Mędzyrzec Podlaski.

[13] Tamże, s. 1—2

[14] T. Kikta: Przemysł Farmaceutyczny w Polsce 1823—1939, PZWL. Warszawa 1972. s. 23

[15] Lech Zofia: Karol Eichler — aptekarz międzyrzecki. Rocznik Międzyrzecki. Tom IX. Międzyrzec Podlaski 1977. s. 5—23.

Lech Zofia: Bieg życia móy. Nieznany Pamiętnik farmaceuty Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego. Archiwum Historii Medycyny. Tom XLI. 1978 z. 1 i 2. s. 11—123 i 261—273.

Kowalski Marian: Dokument dotyczący służby wojskowej aptekarza Karola Eichlera (1809—1816). Rocznik Międzyrzecki. Tom IX. Międzyrzec Podlaski 1977, s. 120—123

Karol Eichler pozostawił ciekawy dorobek rękopiśmienny, wśród którego pamiętnik: „Bieg życia móy" obejmujący lata 1809—1852, jest doskonałą ilustracją drogi mieszczanina polskiego do warstwy inteligenckiej na tle niebagatelnych wydarzeń narodowych takich, jak: tworzenie Księstwa Warszawskiego, wyprawy Napoleona na Moskwę, tworzenia się grupy społecznej farmaceutów w Królestwie Polskim. Pamiętnik (manuskrypt) składa się z pięciu części: I. Bieg życia móy, II. Biografia herbu mego, III. Przebyte choroby w przeciągu życia mego (w niniejszej części odnotował nie tylko przebyte choroby, ale i sposób ich leczenia) Część IV: „Zebrane najważniejsze wypadki w moim życiu" i ostatnia część V: „Opis miejsc, miast, widoków, rzek, które dotąd zwiedziłem w przeciągu mego życia". Część V zajęła w pamiętniku znaczną część miejsca (ss. 54 — 71). Opis miast Królestwa Polskiego, Cesarstwa Rosyjskiego, Królestwa Pruskiego, Królestwa Saskiego, Galicji w cesarstwie Austriackim na Morawach i na Węgrzech świadczy o dużej wiedzy geograficznej i historycznej autora. Sam zaś fakt zapisywania swych spostrzeżeń, wrażeń, porządkowanie ich świadczy o docenianiu niniejszego zapisu dla kultury polskiej.

W dziewiętnastym wieku wymagano od każdego obywatela, a najbardziej od inteligenta aktywnej postawy na rzecz kultury polskiej. Pamiętnik K. F. Eichlera pisany po polsku jest pozycją, która winna się znaleźć wśród źródeł do historii narodu polskiego, a Międzyrzecczyzny w szczególności. Tak, jak Oskar Kolberg rejestrował kulturę polską, tak jak Karol Estreicher opracowywał bibliografię druków polskich (aktualnie służącą do badania naszej przeszłości), tak samo Karol F. Eichler w swym pamiętniku odnotował dla dziejów narodu polskiego wydarzenia z historii politycznej i farmaceutycznej. Jego zapisy geograficzne też zasługują na uwagę zwłaszcza te, w których zawarł opisy miejsc kuracyjnych. Poza pamiętnikiem pozostawił inne prace rękopiśmienne. Ciekawym źródłem pisanym, będącym doskonałą ilustracją świadomego określenia przez dziewiętnastowiecznego farmaceutę swego miejsca w społeczeństwie, jest zachowany rękopis pt. „Instrukcya dla mojey apteki", sporządzony w listopadzie 1847 r. [16] „Instrukcya..." spisana została w czasie poważnej choroby jej autora, który licząc się z możliwością śmierci zawarł w niej wskazówki dla swych następców. Składa się ona z zaleceń, które miały nie tylko zapewnić właściwe funkcjonowanie apteki, ale także stanowią wskazówki etyczne, określające postawę wzo-

---

Lech Zofia: Cholera w Międzyrzecu Podlaskim. Farmacja Polska 1978. R. XXXIV. nr 7. s. 219.

Lech Zofia: Instrukcya dla moiey apteki. Farmacja Polska 1979. R. XXXV n.r 3. s. 173

[16] Lech Zofia: Instrukcya..., s. 173—174

rowego farmaceuty. Zalecenia te tym bardziej godne są uwagi, że nie wypływały one z teoretycznych rozważań K. F. Eichlera, lecz z jego wieloletniego doświadczenia. Jest to pewien rodzaj testamentu zawartego w 19 punktach. Ów swoisty akt dotyczy organizacji apteki, obsługi klientów, wyrobu lekarstw itp. W całości stanowi rzadki dokument indywidualnego regulaminu sporządzonego z myślą o dobrym prosperowaniu apteki, i co za tym idzie, z myślą o dobrym bycie właścicieli apteki.

Czytelność tego dokumentu jest tym większa, im pełniejsza jest nasza wiedza o rozwoju ustawodawstwa normującego wymagania stawiane aptekarzom.

Rok 1847 w rozwoju ruchu aptekarskiego, jest dość znamienny. W 1840 roku weszła w życie „Ustawa o zarządzie Wydziału Cywilnego w Królestwie Polskim" z roku 1838. Niniejsza „Ustawa..." oddaje zarząd służby zdrowia w ręce lekarzy. Asesor farmacji stał się pomocnikiem inspektora lekarskiego w sprawach dozoru nad aptekarzami i zakładami aptekarskimi. [17] Głos asesora farmacji był głosem decydującym w sprawach aptekarskich. Do jego obowiązków należało realizowanie badań typu naukowego, spełnianie funkcji policyjno-lekarskich, administracyjnych i sądowych. Apteki co prawda przestały być prywatną placówką, istniejącą poza prawem wglądu władz, już od czasów Księstwa Warszawskiego, jednak tu ustawa jest dużym krokiem naprzód w rozwoju kontroli państwa nad aptekami. [18] W ramach spraw tzw. policyjno-lekarskich, asesor miał obowiązek czuwania nad zatrudnianiem w aptekach tylko fachowców na stanowiskach kierowniczych. Od jego oceny zależy istnienie apteki na danym terenie, asesor bowiem wydaje zgodę na zakładanie nowych aptek bądź decyduje o przeniesieniu istniejących na inne miejsca, najczęściej tam gdzie dochody mogą być dla aptekarza dużo niższe. Asesor również, jako biegły do rewizji aptek, składów aptecznych, przekazuje aptekom okólniki władz, dotyczące nowych leków oraz ich cen. Asesor farmacji ma wgląd w księgi rachunkowe i on wreszcie decyduje o wysokości podatku na rzecz władz państwowych. Nie sposób wymienić wszystkich obowiązków spoczywających na asesorze farmacji, to jednak pewne, że jego władza w stosunku do aptekarzy i ich aptek jest rozległa.

W 1844 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego wydała „Ustawę dla farmaceutów i aptek ", dokument o dużym znaczeniu w organizacji polskiej służby farmaceutycznej. [19] Między innymi właśnie w tej ustawie powiedziano, że apteka jest obiektem wolnej sprzedaży. A zatem

---

[17] Rembieliński Robert: Historia..., o.c., s. 200
[18] Tamże, s. 200
[19] Tamże, s. 201—202

jeśli aptekarz nie spełnia określonych warunków, przewidzianych przez ustawę, wolno władzom jego aptekę sprzedać. Nabywca, osoba uprawniona do prowadzenia apteki, musiała jednak starać się o nową koncesję na otwarcie apteki na swoje nazwisko.

Ustawa z 1844 roku określa organizację apteki. A mianowicie: „...w skład apteki powinny wchodzić: izba ekspedycyjna i recepturowa, pracownia mechaniczna i farmaceutyczna oraz koktorium, materialnia, piwnica, zielarnia i suszarnia" [20] W aptekach ustanowiła ta Ustawa całonocny dyżur. Kontrolę nad całością funkcjonawania aptek posiadał Inspektor Głównej Służby Zdrowia. [21] Na tle wyżej przytoczonych przepisów ogólnopaństwowych, obowiązujących w Królestwie, „Instrukcya dla moiey apteki" staje się bardziej zrozumiała. Jest ona przeniesieniem praw pisanych i obiegowych na teren konkretnej apteki — apteki Eichlerów.

K. F. Eichler napisał: „...Nie z fantazji moiey wypisałem powyższe Uwagi, zarządzenia moią apteką na wypadek śmierci, lecz na zasadzie 43-letnim doświadczeniu, poświęcając się nauce farmaceutycznej wchodząc od Roku 1804 do praktyki tego zawodu". [22] Instrukcja niniejsza jest również wymownym źródłem pisanym do określenia etyki dziewiętnastowiecznego aptekarza. [23]

Wykonawcą woli ojca — K. F. Eichlera miał być Władysław Teofil Eichler, student Szkoły Farmaceutycznej, albo jego młodszy brat Edward Eichler. [24] Władysław Teofil Eichler (1825—1845) nie mógł zostać wykonawcą woli ojca. Studiując w Szkole Farmaceutycznej w Warszawie, należał (1848) do tajnej, narodowo-wyzwoleńczej organizacji studenckiej na terenie uczelni, był przywódcą tej organizacji. Po jej wykryciu przez władze rosyjskie, nastąpiły aresztowania członków, Władysław Eichler popełnił wówczas samobójstwo. [25] Po śmierci K. F. Eichlera aptekę objął jego młodszy syn — Edward Eichler, który realizował wytyczne ojca zawarte w „Instrukcyi". Z „Instrukcyi..." dowiadujemy się w czym Karol F. Eichler upatrywał warunki pomyślnego rozwoju apteki i jej uznania w społeczeństwie. [26] „Dobry byt apteki zależy od jey nieprzerwaney czynności pod względem Receptury i ręczney sprzedaży — a zatym starać się trzeba o zupełne zaufanie u Publiczności tak mieyscowey jak

[20] Tamże, s. 201—203.

[21] Tamże

[22] Eichler Karol: Instrukcya dla moiey apteki. Międzyrzec Podlaski. Listopad 1847. Rękopis opatrzony pieczęcią herbową, ss. 10

[23] Lech Zofia: Instrukcya..., s. 173—174.

[24] Eichler Karol: Instrukcya..., s. 9.

[25] Br. Koskowski: Szkoła Farmaceutyczna w Warszawie 1840—1857. Warszawa 1937.

[26] W cytatach zachowano orygialną pisownię, zgodną z rękopisem

też w okolicy, również zaufanie i wiarę u wszystkich Doktorów, niemniej starać się aby ciągle mieć ufność i opinię naylepszą u władz Lekarskich". Na tę opinię farmaceuta winien zarobić swoją wytrwałą i systematyczną pracą, ale także wysoką kulturą osobistą: „...każdy przychodzący po lekarstwa czy za Receptą albo za kilka groszy ręczną sprzedażą, przyjąć należy i usłużyć z taką chęcią i grzecznością iakby w dzień, i zato nie liczyć droży..." Zalecenie to wiąże się z określeniem w „Instrukcyi" godzin otwarcia apteki: „od wiosny do jesieni powinna być od godziny 6-ty rano do 10-ty wieczór apteka otwarta, zaś od późney jesieni do wiosny, od 7-my rano do wpół do 10-ty wieczór otwarta". Poza tem kupowanie w godzinach nocnych nie powinno powodować podnoszenia ceny leku. Dalej K. F. Eichler w swej „Instrukcyi" kreśli postać wzorowego farmaceuty: „Wszystkie osoby należące do składu apteki nie tylko podczas swego obowiązku w aptece, nayprzykładniey powinni się zachować w Domu gdzie zostaią, lecz to samo za Domem, unikać towarzystwa nieprzyzwoite ich zawodu i znaczenia ani być z uszczerbkiem dla dobra Apteki i Domu..." Dla osób, które nie stoją na straży godności farmaceuty, autor jest bezwzględny: „...jednak gdyby się już podobnego mogło przydrzyć dać napomnienie i uważać na dalsze postępowanie, a jeżeliby to było naderemne, uwolnić z obowiązku i z domu". Autor rękopisu określa postawę farmaceutów wobec klientów i pacjentów: „...właściwe jest w aptekach abyście się naygrzeczniej z wszystkiemy przychodzącymi do apteki po lekarstwo bez różnicy stanu i bogactwa obchodzili...". Jednak z dalszego tekstu widać, że „stan i bogactwo" klienteli są niezupełnie obojętne: „...dla wszystkich osób dystyngowanych użyć lepszego papieru kolorowego i szpagatu lub wstążeczki jedwabny, opieczętować obwijać flaszki i paczki białą bibułą czystą...". Wiele uwagi poświęca zaleceniom dotyczącym najdalej posuniętej higienie w aptece: „Wzbraniać palenia fajek w aptece albo blisko teyże, aby dymem fayczanym nie zanieczyszczać powietrza jak właściwe jest w aptekach (...) Aptekę, Materyalnią, stancyą przy Aptece, Laboratorium, zwłaszcza te lokale, jako codziennie widziane od przychodzących po lekarstwa, a często też od Doktorów mieyscowych, należy bardzo czysto utrzymywać, często naczynia i półki obcierać od kurzu, wszystkie naczynia i sprzęty potrzebne do robót przy expedycyi lekarstw, powinni być zawsze oczyszczone. Sprzęta miedziane w Laboratorium wybielane cyną angielską, szyby w oknach, drzwi, szafach i lustra wycierane. Czasamy kazać podłogę w tych mieyscach wymyć. Zawsze mieć czyste wyprane ręczniki do obcierania flaszek przy expedycyi. Flaszki, puszki, słoyki na półkach wyrównać w szeregi, zgoła na wszystko uważać co należy do prawdziwego porządku zewnętrznego".

Praca w aptece powinna być najskrupulatnej zaplanowana, tak by każdy pracownik wiedział co do niego należy i za co odpowiada: „...każdy

pracujący w aptece powinien wiedzieć iakie to (są prace, przyp. Z.L.). Ludziom dać robotę ciągłą, krajanie, siekanie ziół, tłuczenie proszków, wieczorem pranie ręczników (...) Przestrzegać się by nigdzie nic nie zabrakło w składzie aptecznym".

Kierujący apteką powinien zwracać baczną uwagę zwłaszcza na jakość leków: „Robić przegląd wszystkich lokalów (...) Przeyrzyć wszystkie szuflady ziół korzeni poiedyńczych i złożonych, czy niema kurzu, pajęczyn lub inne nieczystości (...) Przeyrzyć wszystkie płyny, kwasy, octy, wody, oleje, spirytusy, czy są tak, jak powinny być podług przepisu, klarowne, wonne lub nie mętne, bez osadów, dobrze wytrącone, stosownie do własności każdego (...) bez pleśni, szczególnie syrupa czy posiadają właściwy kolor i zapach".

O zioła trzeba specjalnie dbać: „Zioła wszystkie zbierane przez wiosnę i lato nie zachować do beczek lub skrzyń, nim nie będą poprzednio przebrane od części obcych, wytrząchane z kurzu i kiedy zupełnie są wysuszone (...) Preparata przyciągaiących wilgoć z powietrza aby zachować troskliwie w dobrze zamkniętych naczyniach lub dobrze zawiązanych, to samo te, na których światło działa, obwijać ich ciemnem papierem lub zachować w ciemnych mieyscach".

Nie brak także wskazówek dotyczących stosowania daleko idącej ostrożności: „Wszelkie nalewanie płynów spirytusowych, a szczególnie sterowanych przy świecy, ani w piwnicy ani Materyalni nie można robić, chyba na otwartym powietrzu i sam administrujący powinien robić(...) aby strzec przez nieostrożność obchodzenia się ze światłem pożaru..."

W „Instrukcyi" zawarł Karol F. Eichler także roczny rozkład czynności związaych ze zbieraniem i przetwarzaniem surowców leczniczych. Zalecenia te opatrzył następującym komentarzem: „Ten podział ważnych czynności trzeba święcie zachować i nie robić to w lecie, albo na wiosnę. Całą czynność podzielić na cztery pory — Roku — na Wiosnę i to zawczasu spisać sobie Defekt mayących się zbierać korzeni, zioła, kwiaty, nasiona i frukta, oznaczać zaraz ilość każdego aby nie mniey potrzebne nabyć w mieysce potrzebnych..."

„Instrukcyi" Karola F. Eichlera daje zatem obraz wzorowego aptekarza — pracowitego, dokładnego i starannego w każdej czynności, cierpliwego i uprzejmego w obsługiwaniu pacjentów, systematycznego, o wpojonym ogromnym poczuciu odpowiedzialności za zdrowie i życie ludzi — a więc człowieka o wzorowej postawie etycznej. Jest rzadkim dokumentem w aspekcie badania socjoligicznego. Dotyczy ona nie tylko konkretnego człowieka i konkretnej apteki, ale jest sumą zaleceń, a każde zalecenie jest wartością, która składa się na określenie farmaceutów, jako grupy zawodowej w ramach warstwy społecznej — inteligencji polskiej.

Oprócz wymienionych i omówionych pozycji rękopiśmiennych — Karol Ferdynand Eichler pozostawił dwa artykuły opublikowane w Tygodniku Lekarskim. Jeden z nich: „Cieplice za Trenczynem" — zawiera informację o właściwościach zdrowotnych tego kurortu. Stwierdza, że kiedy wybierał się do Cieplic nie posiadał żadnych informacji pisanych o właściwościach wód w Cieplicach. Fakt ten poddaje krytyce „...a jednak tyle mamy opisów i rozbiorów innych wód, które mniej na to zasługują..." [27] i dalej „...po dwuletniej kuracyi pozwoliła mi odrzucić kulę, kije i podpory, i własną mocą na zdrowych wspierać się nogach". Nieco dalej zamieszcza niniejszy opis: „Zadziwiająca jest obfitość źródeł, których mnóstwo pod całem znajduje się miejcem, już to wypływających same przez się z pod niektórych domów, już po wykopaniu najwięcej łokciowego dołka, pokazują się, mając rozmaity stopień ciepła. Na tych to główniejszych źródłach umieszczone są stosowne budynki kąpielne, a to jak następuje: Kąpiel Nr 1, zbiornik długości 24 kroków a szerokości 14, mieszczącej do osiemdziesiąt osób, mogących z wygodą przechadzać się po nim; woda zupełnie klarowna, tylko z wierzchu, na całą, massę patrząc, opalizuje, głębokość jej jest taka, że słusznemu mężczyźnie do piersi dochodzi, ma zawsze stopni ciepła 30—31 R" [28].

Dzięki opisowi K. Eichlera wiemy, jak wyglądała kąpiel w tych basenach: „...w zbiornikach pływają tak zwane wózki, z ławeczką pod wodą, dla bardzo chorych, którzy siedząc na niej, popychani bywają przez człowieka z jednego na drugi koniec zbiornika. Również jest kilka grubych walców pływających, dla słabych na nogi, który trzymając się ich śmielej mogą przechodzać się". [29]

Druga część artykułu ukazała się nieco później. W tej części K. F. Eichler starał się dać dokładny opis właściwości wody w uzdrowisku — Cieplice: „...woda ta szczególną ma własność zatrzymania w sobie długi czas cieplika. [30] I tak nalawszy w jedną butelkę wody studziennej wrzącej, w drugą z kąpieli, ostatnia długo po ostygnięciu pierwszej została ciepłą. Podług rozbioru, nie oznaczając ilości, przez Doktora Carl fizyka tamtecznego okręgu, jak i kilku chemików, woda ta zawiera: gaz kwasu węglowego, gaz siarkowodorowy, kwas siarczany, kwas chlorowodorodny, niedokwas wapienia, niedokwas magnesu, niedokwas pierwszy żelaza, niedokwas manganu, stroncyanę i pierwiastek cuchnący". [31]

---

[27] Eichler Karol: Cieplice za Trenczynem, cz. I. Tygodnik Lekarski. nr 20, Warszawa. 15 maj 1852 r., R. VI. s. 135

[28] Tamże, s. 155

[29] Tamże

[30] Eichler Karol: Cieplice za Trenczynem. cz. II. Tygodnik Lekarski. nr 21. Warszawa dn. 22 maja. 1852. R. VI. s. 162

[31] Tamże s. 162

Kąpiel dla Żydów i biednych mieszczan była bezpłatna.[32] K. Eichler uważa, że niniejsze kąpieliska wymagają usprawnień. O nieporządek i niedbałość widoczną na każdym miejscu krytykuje właściciela „...właściciel kąpieliska baron Sina uważa wszystkie ulepszenia za zbyteczne, a zostawiając sobie tylko znaczny dochód, nie dba o wdzięczność tych, co tam ulgę w cierpieniach znaleźli".[33]

Artykuł „Cieplice za Trenczynem" został napisany przez K. Eichlera w Międzyrzecu 16.XII.1851 roku, a opublikowany dopiero w maju 1852.

Niniejszy artykuł jest potwierdzeniem obszernych zainteresowań K. F. Eichlera. Na wszystkie sprawy potrafił patrzeć z pozycji obywatela, któremu nie jest obojętne czy właściwie wykorzystuje się np. wody lecznicze w Cieplicach. Eichler sam przystępuje do określenia ciepła wód cieplickich, szuka rozbioru chemicznego tych wód i publikuje go przyczyniając się tym samym do upowszechniania wiadomości o właściwościach leczniczych wód.

Drugi artykuł: „Piszczany", dotyczy tej samej tematyki. Oto co stwierdza: „W czasie dwukrotnego przebywania w kąpieliskach w Toeplitz za Trenczynem w Węgrzech każdym razem miałem polecenie od lekarza, abym uzupełniał kuracyę w kąpieliskach piszczańskich.[34] W roku zeszłym 1850, nie mogłem tam być z powodu grasującej podówczas cholery, w tym zaś roku czując wielką ulgę i polepszenie zdrowia nie widziałem potrzeby tam się udawać. Chcąc jednakże mieć wyobrażenie o kąpielach, które przez wiele lekarzy i osób je używających bardzo zachwalane były i przeciwnie przez innych zupełnie ganione jako nie odpowiednie celowi, w ciągu kuracji zwiedziłem to miejsce". Nieco dalej autor zamieścił opis Piszczan, oto on: „Piszczany wieś obszerna i rozległa leży w niskiem i płaskiem położeniu, między oddalonemi górami, nad rzeką spławną Wagą. Domy wszystkie, jak zwykle w Węgrzech, stawiane z surowych cegieł z ścianami wapnem wytynkawanemi, wyjątek stanowi tylko: oberża, kawiarnia, kaplica i niektóre domy officyalistów miejscowych, które są wystawione z muru i kamienia łupanego z gór". W sprawie warunków mieszkaniowych wypowiada się następująco: „Pomieszkania wilgotne, nadzwyczaj niskie, z bardzo małymi oknami i w lepszych tylko domach znaleźć można podłogi z desek....." I w tym artykule podkreśla, że właściciel Piszczan „...hrabina Erdedy żadnych ulepszeń nie robi..."[35].

Reasumując K. F. Eichler był człowiekiem wykształconym, aptekę prowadził na wysokim poziomie, uprawiał rośliny lecznicze, posiadał

---

[32] Tamże, s. 166

[33] Tamże

[34] Teoplitz — oznacza Cieplice.

[35] Eichler Karol: Piszczany. Tygodnik Lekarski. nr 22. Warszawa, 29 maja 1852, R. VI. 169—170

własne dobrze wyposażone laboratorium, sam zaopatrywał się w bogaty asortyment leków pochodzenia ziołowego, dał się poznać w Międzyrzecu i okolicy jako dobry Polak — okres napoleoński i powstanie listopadowe — doskonały aptekarz i ...lekarz — okres cholery panującej w Międzyrzecu. Spisywał ważne wydarzenia dla potomnych, interesował się właściwościami wód leczniczych, kształcił synów w najlepszych szkołach, wychowywał ich na patriotów... Wydaje się, że ilość materiału i jego jakość jest potwierdzeniem założenia, że K. F. Eichler, tak jak i jego synowie: Bogumir i Władysław Teofil — przywódca spisku w Szkole Farmaceutycznej, są godnymi przedstawicielami warstwy inteligencji polskiej.

Następny właściciel apteki międzyrzeckiej — syn K. F. Eichlera — Edward Eichler — rozwinął aptekę, a zwłaszcza fabrykę wody kolońskiej na wysoką skalę. Brał udział w wielu wystawach rolniczo-przemysłowych. Działalność Edwarda Eichlera przypada na okres rozkwitu kapitalizmu na ziemiach polskich, na rozwój przemysłu farmaceutycznego. W 1885 roku brał udział w Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Warszawie, gdzie 17 firm farmaceutycznych wystawiało swoje wyroby [36] Wraz z Edwardem Eichlerem wystawiały swoje wyroby farmaceutyczne: Apteka Adolfa Schmidta z Warszawy, Główny Zakład wyrobu Wód Mineralnych przy aptece prowizora Juliana Ekerkunsta z Warszawy, Główny Zakład wyrobu Wód Mineralnych w syfonach i butelkach mgr farm. Wincentego Karpińskiego, też z Warszawy, Apteka i Fabryka Wód Mineralnych Aleksandra Turskiego i inne. [37]

Działalność K. F. Eichlera (1819—1855) — aptekarza i właściciela fabryczki wód kolońskich w Międzyrzecu — przypada na okres wczesnego rozwoju kapitalizmu na ziemiach polskich (1815—1870), zaś działalność Edwarda Eichlera (1855—1905) obejmuje nie tylko okres wczesnego rozwoju kapitalizmu, ale i częściowo okres rozkwitu kapitalizmu (1870—1914).

Rozwój przemysłu chemicznego, w krajach zachodnioeuropejskich o wysokim poziomie uprzemysłowienia, zaczął stopniowo ograniczać dotychczasowe rozmiary pracy w laboratoriach aptecznych. Apteki coraz częściej do wyrobu leków zaczęły używać produktów wytwarzanych przez fabryki chemiczne.

W Królestwie Polskim, pierwsza fabryka chemiczna powstała w 1823 roku. Była to Fabryka Płodów Chemicznych założona przez Ludwika Hirschmanna i Jana Chryzostoma Kijewskiego w Warszawie, na ulicy Solec 2930. 5 sierpnia 1826 roku powstała filia tej fabryki w Tarchominie, na terenach wydzierżawionych od hr. Tadeusza Mostowskiego. [38]

---

[36] T. K i k t a: Przemysł..., o.c. s. 23

[37] Tamże, s. 23

Pierwszą apteką, która rozpoczęła (1860 r.) produkcję leków w postaci tabletek była apteka mgr Ferdynanda Wernera.[39]

Aptekę po śmierci Ferdynanda Wernera prowadził i bardzo ją rozwinął mgr farmacji Emil Werner. Emil Werner w 1870 roku wybudował w Warszawie przy ul. Solec Fabrykę Przetworów Chemicznych.

Na tle rozwoju przemysłu farmaceutycznego w Królestwie Polskim — apteka i fabryka wód kolońskich Edwarda Eichlera prezentuje się okazale, czego dowodem są przyznawane liczne nagrody.

*

* *

Po powstaniu styczniowym, w 1867 roku władze rosyjskie zakazały kościołowi katolickiemu w Królestwie Polskim porozumiewać się z kurią rzymską. Hierarchia kościelna podporządkowana została kolegium katolickiemu w Petersburgu. Rozwiązano również szereg zakonów a ich majątki zostały rozdane dygnitarzom rosyjskim.

W 1875 roku skasowano unię i zniesiono biskupstwo greko-katolickie w Chełmie. Był to początek akcji narzucania wyznania prawosławnego ludności zamieszkującej wschodnie tereny guberni lubelskiej i siedleckiej.[40]

Unici w okresie ogromnego terroru (1872—1905) rozpoczęli nierówną walkę z władzami rosyjskimi.[41] Walcząc o prawo do odrębności kościoła grekokatolickiego walczyli jednocześnie o zachowanie związku z kulturą polską, z narodem polskim. W tym bardzo trudnym okresie, różnorodną pomoc unitom przynosili: Bogumir Eichler, Edward Eichler i jego syn Witold Eichler. Zachowane materiały (notatki, fragmenty pamiętników) przez rodzinę Eichlerów pozwalają stwierdzić, że pomoc ze strony Eichlerów dla unitów była różnorodna: materialna, lekarska i farmaceutyczna.[42] Unici przez 20 lat siłą zmuszani byli do podporządkowania się cerkwi prawosławnej.[43]

Syn Edwarda — Witold Eichler (1874—1960), całokształtem swej działalności zasługuje również na specjalne omówienie. Ograniczę się jednak tylko do naświetlenia jego sylwetki w granicach cezury przyjętego dla niniejszej rozprawy,[44]

---

[38] Tamże, s. 19

[39] Wiadomości Farmaceutyczne, R. XLVI. 1918. nr 4/6. s. 44

[40] Ajnenkiel Andrzej: Historia ustroju Polski (1764—1939) P.W.N. 1970 s. 123

[41] Polski Słownik..., o.c., s. 208—209.

[42] Autobiografia Witolda Eichlera napisana w kwietniu 1960 r. (maszynopis)

[43] Ottonówna: Podlaskie „Hospody pomyłuj" 1872—1905. Kraków Drukarnia „Czasu" s. 164

[44] Mroczkowski Maciej: Dr Witold Eichler 1874—1960. Rocznik Międzyrzecki. Tom IX. Międzyrzec Podlaski. 1977, s. 136—139

Witold Eichler urodził się 2 marca 1874 roku w Międzyrzecu Podlaskim. W wieku lat siedmiu został oddany do gimnazjum w Siedlcach. We fragmentach jego pamiętnika zachowały się następujące informacje: „...gimnazjum to należało do rusyfikatorskich nie było nauki języka polskiego, gimnastyki i przyrody. Łaciny uczono całe 8 lat, greckiego od 3 klasy". [45]

W. Eichler ukończył gimnazjum w 1894 roku i wstąpił na Wydział Medycyny Uniwersytetu Warszawskiego. W roku tym los złączył W. Eichlera z losami Zdzisława Dębickiego (1871—1931). [46]

„Jeśli mówisz, że ci ciężko — toś ty słaby duch,
Z drogi czynu wicher cię zwieje, jak łabędzi puch,
Chcesz przykładem być dla innych — musisz silnym być,
A zaś słabym czyliż warto pośród słabych żyć?"

— oto fragment wiersza Zdzisława Dębickiego (1871—1931) poety, publicysty, krytyka literackiego — wiersza napisanego w celi więziennej Pawiaka w roku 1894, a ofiarowanego przez autora, Witoldowi Eichlerowi (1874—1960), współtowarzyszowi z celi więziennej. Zdzisław Dębicki i Witold Eichler byli wówczas studentami Uniwersytetu Warszawskiego — Dębicki studentem III roku prawa, zaś Eichler studentem I roku medycyny.Obaj brali udział w obchodach setnej rocznicy Insurekcji Warszawskiej w 1794 r. Uczestników tej patriotycznej manifestacji nazwano „Kilińczykami".

Rok 1894 należał na Uniwersytecie Warszawskim do bardziej burzliwych. Wiele ówczesnych wydarzeń świadczyło o narastaniu napięcia niezadowolenia i wzrostu aktywności wśród studenckiego ruchu politycznego, reprezentowanego przez Związek Młodzieży Polskiej „Z". Członkowie Związku odznaczali się głębokim i szczerym oddaniem sprawie odrodzenia narodowego Polski. Marzyli o Polsce wzmocnionej przez reformy społeczne, rozwój oświaty i kultury.

4 kwietnia 1894 roku, w setną rocznicę bitwy racławickiej, studenci zebrali się w kościele Św. Krzyża w Warszawie na nabożeństwie inaugurując w ten sposób obchody setnej rocznicy powstania narodowego. Obchodom patronowała Liga Narodowa, której działalność była mocno zakonspirowana; łącznikiem między „Z" a Ligą Narodową była redakcja „Głosu". Redaktorzy: Marian Bohusz Jan Popławski i Władysław Jabłonowski należeli do grupy najaktywniejszych współpracowników z organizacją studencką. Funkcję łącznika między redakcją „Głosu", a „Z"

[45] Eichler Witold: rękopis, fragmenty z pamiętnika. Brak okładki, i daty napisania tego fragmentu w zbiorach rodzinnych Bogdana Eichlera. Warszawa ul. Stołeczna 17 B m. 79

[46] Lech Zofia: Spotkanie „Kilińczyków na Pawiaku w kwietniu 1894 Stolica. nr 25. (1591) R. XXXIII. Warszawa 18 VI 1978. s. 6 Uwaga: rękopis wiersza — Zdzisława Dębickiego w zbiorach rodzinnych B. Eichlera.

spełniał student V roku medycyny — Julian Grabowski z Suwałk, zwany popularnie przez studentów „żulem".

Obchody setnej rocznicy wybuchu Insurekcji Warszawskiej były starannie przygotowane. Ulotki, odezwy, manifesty patriotyczne drukowane były na Śląsku, a następnie przez Kraków dostarczono je do Warszawy. Kolportażem „bibuły" zajmowali się studenci Uniwersytetu Krakowskiego. Do najbardziej aktywnych studentów należał — Kasper Wojnar, słuchacz filozofii, który „na sobie" transportował „bibułę" przez granicę do Warszawy.

17 kwietnia 1894 r., w katedrze Św. Jana w Warszawie organizatorzy obchodów zamówili specjalne nabożeństwo „na intencję uratowania chorego dziecka". Przed godziną 10, ul. Świętojańska była niebieska od kołnierzy i czapek uniwersyteckich, a Katedra podczas nabożeństwa wypełniona do ostatniego miejsca.

„Kilińczycy" byli przekonani, że manifestacja będzie miała imponujące rozmiary tymczasem ludność po nabożeństwie zaczęła trwożliwie oddalać się w kierunku pl. Zamkowego. Grupa studentów podążyła na Stary Rynek, a następnie Wąskim Dunajem na Dunaj Szeroki przed dom Jana Kilińskiego. Studentom towarzyszyli rzemieślnicy warszawscy, było ich razem ok. 400 osób. Mundury studenckie nadawały manifestacji charakter wybitnie studencki.

Po odśpiewaniu pieśni patriotycznych, pochód skierował się na Podwale, w kierunku pałacu Igelströma. Do pałacu manifestanci nie doszli, zostali bowiem otoczeni przez kordon policji. Była otwarta tylko jedna brama domu nr 15, która prowadziła wprost do cyrkułu zamkowego. Przy dźwiękach dzwonu alarmowego bijącego w podwórzu „na trwogę" wchodzili „Kilińczycy" do aresztu. Po spisaniu ich danych personalnych przez urzędników cyrkułu, zostali jeszcze tego samego dnia wypuszczeni na wolność, którą cieszyli się jednak bardzo krótko. W nocy z 19 na 20 kwietnia zostali ponownie aresztowani. Część studentów została osadzona w Arsenale, a część na Pawiaku.

Zdzisław Dębicki i Witold Eichler student z Międzyrzeca zostali osadzeni na Pawiaku, w celi nr 147. Dyskusje na tematy polityczne i osobiste zbliżyły obu młodzieńców, dając początek trwałej przyjaźni. Witold Eichler, jako młodszy, był mniej odporny na atmosferę więzienną panującą na Pawiaku. Do niego właśnie adresowany był wiersz, o którym wspomniałam wyżej. Oto następne piękne zwrotki tego, młodzieńczego wiersza:

„Nie odtrącaj ty pucharu, choć w nim gorycz jest
Bo pamiętaj, że to pierwszy twój dopiero chrzest,
A czyż wiedzieć możesz dzisiaj, jaka dola twa
Czy ci później napój słodszy kiedy życie da?"

Nie mniej wymowna jest zwrotka piąta:

„Tęsknij, cierp, bo to więzienie, ale milcz jak głaz,
Bo pamiętaj, że być mają kiedyś ludzie z nas,
Że hartownym być potrzeba, jak najgiętsza stal,
Żeby oprzeć się prądowi nieprzyjaznych fal."

W drugiej połowie czerwca „Kilińczycy" otrzymali wyroki od 2 do 4 miesięcy więzienia oraz kilkuletnie zesłanie w głąb Rosji. Zdzisław Dębicki został skazany na 3 miesiące więzienia i dwuletnie wygnanie do guberni orenburskiej. Witold Eichler na 2 miesiące więzienia i trzyletnie zesłanie do guberni orłowskiej. Jednocześnie obaj — jak, pozostali „Kilińczycy" — zostali pozbawieni prawa kontynuowania studiów na uniwersytetach rosyjskich. Wygnanie Dębickiego i Eichlera trwało krótko, na skutek amnestii koronacyjnej Mikołaja II zostali zwolnieni.

Witold Eichler dalsze studia odbył w Dorpacie. W 1900 roku otrzymał stopień doktora medycyny. Przez pewien czas przebywał w rodzinnym mieście Międzyrzecu, a następnie (w 1905 r.) osiedlił się w Pabianicach. Miastu temu poświęcił całą zdobytą wiedzę lekarską i pasję pracy społecznej. Wolne chwile od pracy zawodowej i społecznej poświęcał gromadzeniu chrząszczy. Po latach jego zbiory należały do największych prywatnych krajowych, a nawet europejskich kolekcji.

Oto tak, w bardzo dużym skrócie, kształtowało się życie dwóch ludzi, których złączyła cela 147 na Pawiaku. W wolnym kraju dwaj przyjaciele Dębicki i Eichler stali się aktywnymi działaczami, wiernymi strofom wiersza, który towarzyszył im w celi więziennej.

„Wierzyć w światło i w świadomość pracujących mas,
Co bojowym swym okrzykiem już witają nas,
Musisz czuć, jak szary czuje robotniczy tłum
Pełen tęsknoty, łzą nabrzmiałych cichych skarg i dum,
Musisz czuć krwią i potem sperloną skroń
I uścisnąć tak jak bratnią, spracowaną dłoń —
Wtedy tylko pełną piersią zaprobujesz żyć
Bo nie będzie już pajęcza twego bytu nić..."

Zdzisław Dębicki w pracy „Grzechy młodości" [47] między innymi wiele uwagi poświęcił Witoldowi Eichlerowi wracając pamięcią do roku 1894: „...wprowadzono nas z honorami, przodem szedł komisarz, za nim rewirowy i dwóch stójkowych..." i nieco dalej pisze — „...cela była niewielka, mierzyła 5 kroków wzdłuż i 2 kroki wszerz (...) w poprzecznej ścianie miała u góry na wysokości dwóch metrów od podłogi, a więc dużo powyżej średniego wzrostu wąskie zakratowane okienko, opatrzone od zewnątrz tzw. kagańcem czyli blaszanym abażurem, wpuszczającym nieco światła, ale całkowicie zasłaniającym widok (...). Nie zdążyłem się jeszcze roz-

[47] Dębicki Zdzisław: Grzechy Młodości. Warszawa 1929

gościć w naszej siedzibie (na Pawiaku — przyp. Z.L.) kiedy drzwi otworzyły się i do celi wszedł kolega Witold Eichler, student I kursu medycyny". [48]

Nieco dalej Z. Dębicki zamieszcza charakterystykę Witolda Eichlera: „Eichler był chłopcem inteligentnym, poważnym, o miłym i łatwym charakterze. Po kilku dniach zaprzyjaźniliśmy się też bardzo i przyjaźń ta, niezmieniona poszła za nami w dalsze życie. Dzisiaj Witold jest lekarzem w Pabianicach i każde z nim spotkanie cieszy mnie tak, jak ucieszyło wówczas to połączenie naszej doli na Pawiaku". [49]

Znamienna była przyjaźń Zdzisława Dębickiego wybitnego poety, publicysty oraz lekarza pabianickiego Witolda Eichlera. Łączyły ich nie tylko wspomnienia, ale wspólne dyskusje między innymi nad rolą inteligencji polskiej. Zdzisław Dębicki niemal każdy własny rękopis przynosił najpierw do domu Witolda Eichlera, aby z tym bardzo przez siebie cenionym człowiekiem omówić jego treść — podzielić się wątpliwościami.

Pokaźny zatem jest wkład w kulturę polską rodziny Eichlerów. Na przykładzie działalności tej polskiej rodziny można prześledzić rolę inteligencji polskiej w warunkach niewoli narodowej. Niewątpliwie ród Eichlerów międzyrzeckich jest rodem reprezentacyjnym dla warstwy społecznej inteligencji polskiej XIX w.

W okresie niewoli narodowej odsuwanie Polaków od wszelkich stanowisk państwowych, administracyjnych, kulturalnych miało na celu pomniejszenie inteligencji polskiej, jako grupy ludzi wykształconych.

Niniejsze postępowanie władz carskich nie przekreśliło dążenia społeczeństwa polskiego do zdobycia wykształcenia, którego zdobywanie podsycane było walką o niepodległy byt narodowy.

Ta część społeczeństwa wykształcona, aktywna narodowo reprezentowała najbardziej wartościową część społeczeństwa, której widnokrąg umysłowy w przeszłości w przyszłość dalej sięgał. Ta swiosta „masa mózgu" narodu nie goniła li tylko za własnymi interesami, nie oklaskiwała zaborców, nie schlebiała prześladowcom kultury polskiej, ale umacniała w narodzie jego godność, zachęcała do rzetelnego czynu, stała na czele walki narodowo-wyzwoleńczej. Oświecała i prostowała drogi życia narodowego, krzepiła w narodzie ufność w swe siły i wiarę w przyszłość.

Wśród narodów Europy wschodniej i środkowej ta stosunkowo mała warstwa ludzi wykształconych będzie odgrywać ogromną rolę w budowie własnej państwowości po pierwszej wojnie światowej. Nie wolno zapominać, że właśnie ród Eichlerów, wyrosły w atmosferze patriotycznej Międzyrzeca Podlaskiego, jest częścią tej właśnie warstwy społecznej.

---

[48] Tamże, s. 18

[49] Tamże, s. 51

Eichlerowie z Międzyrzeca mają ogromne poczucie przynależności narodowej, czego dawali dowody przez udział w walkach narodowo-wyzwoleńczych, rozwijali naukę polską, uprawiali problemową publicystykę. Skutecznie konkurowali z firmami w rozwoju przemysłu farmaceutycznego. Wychowywali dzieci na godnych Polaków. Po odzyskaniu niepodległości wraz z innymi wybitnymi działaczami zabrali się do odbudowania niepodległej ojczyzny, czego dowodem jest całe życie Witolda Eichlera, wybitnego działacza Pabianic, który wartości wyniesione z domu rodzicielskiego i z rodzinnego miasta przeniósł do Pabianic.

JAN MAKARUK

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W MIĘDZYRZECU PODLASKIM I W BIAŁEJ PODLASKIEJ W LATACH 1933—1939

W okresie międzywojennym ruch związkowy nauczycielstwa polskiego w kraju był rozbity na kilka różnych towarzystw i stowarzyszeń. W latach trzydziestych mimo pewnych tendencji konsolidacyjnych, zwłaszcza wśród nauczycieli szkół powszechnych i średnich ogólnokształcących, działało jeszcze kilka separatystycznych organizacji nauczycielskich. Były to: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Powszechnych, Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Zawodowych, Stowarzyszenie Szkół Państwowych i Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Prywatnych [1].

Każda z wymienionych organizacji miała swój odrębny statut i zawarte w nim cele i zadania. Każda miała charakter ogólnokrajowy, ale nie każda miała swoje ogniwa w poszczególnych okręgach i obwodach szkolnych, których granice pierwotnie pokrywały się z ówczesnym podziałem administracyjnym kraju: okręg szkolny pokrywał się z województwem, a obwód z powiatem. Brak pełnej sieci ogniw we wszystkich okręgach i obwodach szkolnych wypływał nie tylko z małej aktywności centralnego towarzystwa, czy stowarzyszenia. W niektórych obwodach było to wręcz niemożliwe. Trudno było np. zorganizować ogniwo Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w obwodach szkolnych, gdzie nie było szkół wyższych, ani średnich. Podobnie przedstawiała się w owym czasie sprawa szkół zawodowych. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych ze względu na swój zachowawczy charakter ideowy miało zbyt małą liczbę członków, aby mogło zorganizować wszędzie swoje ogniwa. Jedynie Związek Nauczycielstwa

---

[1] Wycech Czesław: Praca oświatowa w kraju w czasie wojny. Kraków 1947, s. 25; Makaruk Jan: Międzyrzec Podlaski ośrodkiem tajnego nauczania w powiecie radzyńskim (1939—1944). (w:) Rocznik Międzyrzecki t. 6 s. 99 i następne.

Polskiego mający największą liczbę członków pracujących w miastach i na wsi, mógł najlepiej zorganizować sieć swoich ogniw, we wszystkich województwach i powiatach.

W województwach działały Zarządy Okręgowe ZNP, w powiatach — Zarządy Powiatowe, w miastach i gminach wiejskich — Ogniska Nauczycielskie. W wielu okręgach i w obwodach ZNP przodował wśród innych towarzystw i stowarzyszeń, a w niektórych był jedyną organizacją nauczycielską, która odważnie stawiała czoło wszelkim zakusom narzucania przez rząd sanacyjny przepisów ograniczających dobro szkoły i nauczyciela. Wystąpiło to szczególnie mocno w okresie wprowadzania nowego ustroju szkolnictwa [2] oraz usunięcia prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego i mianowania na jego miejsce komisarza rządowego w Zarządzie Głównym ZNP w Warszawie.

W związku z ustawą o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r. (Dz.U.RP Nr 38, poz. 389), Prezydent Rzeczypospolitej wydał rozporządzenie 4 lipca 1933 r. o organizacji obwodowych władz szkolnych [3]. Miało ono podstawowe znaczenie w organizacji szkolnictwa w całym kraju oraz pewien wpływ na bieg spraw Związku Nauczycielstwa Polskiego w nowopowstałych obwodach szkolnych.

„Dla celów administracji w zakresie wychowania przedszkolnego i szkolnictwa powszechnego oraz w zakresie opieki nad oświatą pozaszkolną" — jak głosiło rozporządzenie — dzieli się okręgi na obwody szkolne. „Obwód szkolny obejmuje jeden lub więcej powiatów administracji ogólnej. Podziału okręgów szkolnych na obwody szkolne oraz oznaczenia siedziby inspektora szkolnego dokonywa Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego drogą rozporządzeń" [4].

Zgodnie z powyższą treścią rozporządzenia Prezydenta RP, Minister W.R. i O.P. skorzystał z przyznanych mu uprawnień i wydał rozporządzenie dnia 25 sierpnia 1933 r. o organizacji wewnętrznej obwodowych władz szkolnych [5].

Na podstawie tych dwóch rozporządzeń w Okręgu Szkolnym Lubelskim, w skład którego wchodziła również i Międzyrzecczyzna, został utworzony między innymi nowy obwód szkolny z siedzibą inspektora szkolnego w Białej Podlaskiej. Nowy obwód szkolny powstały w październiku 1933 r., zwany bialskopodlaskim obejmował dwa dość rozległe

---

[2] Ustawa z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa. (Dz.U.RP Nr 38 poz. 389).

[3] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 lipca 1933 r. o organizacji obwodowych władz szkolnych. (Dz.U.RP Nr 50, poz. 389).

[4] Tamże, Art. 1 i 2.

[5] Rozporządzenie to (Nr I.Org.1012/41/33/ zostało ogłoszone w Dz.Urzęd.Min. W.R.iO.P. Nr 11, poz. 163.

powiaty: bialski i radzyński. Obszar nowego obwodu wynosił 3368 km^2, w tym bialski 1958 i radzyński 1400 km^2. Pod względem administracyjnym obejmował pięć miast, a to: Białą Podlaską, Janów Podlaski, Międzyrzec Podlaski, Radzyń Podlaski i Terespol n/Bugiem oraz 40 gmin wiejskich.

Liczba mieszkańców w obwodzie wynosiła 220 tys. osób (119 tys. w pow. bialskim i 101 tys. w pow. radzyńskim) z tego 81% przypadało na wieś i osady jak np.: Wohyń, Komarówka Podlaska, Łomazy czy Leśna Podlaska, Ludność wiejska zajmowała się z zasady rolnictwem, w miastach handlem. rzemiosłem i w niektórych miastach jak Biała i Międzyrzec również przmysłem. Pod względem narodowości ludność w miastach i osadach była w znacznej mierze mieszana — polska i żydowska. W skali obwodu ludność żydowska liczyła tylko 14,25%, ale w niektórych miastach i osadach stanowiła 50 i więcej procent mieszkańców.

Obok różnic narodowych występowały znaczne różnice wyznaniowe, które według ówczesnych przepisów szkolnych wpływały na ustalenie nauki w szkołach dla określonego wyznania. Kształtowały się one inaczej w każdym z powiatów wchodzących w skład obwodu szkolnego, a mianowicie: [6]

wyznanie	(dane w procentach) powiaty:	
	bialski	radzyński
rzymsko-katolickie	81	83
prawosławne	15,5	1,2
mojżeszowe	13	15,25
ewangielickie	—	0,35
inne	0,5	0,2

Dzieci w wieku od 7 do 14 lat bez względu na wyznanie podlegały obowiązkowi szkolnemu. Musiały uczęszczać wspólnie do publicznej szkoły powszechnej na wszystkie przedmioty nauczania z wyjątkiem nauki religii, której w oznaczonych godzinach nauczał przedstawiciel (nauczyciel) tego wyznania, do jakiego należały dzieci w szkole lub w poszczególnych klasach.

W momencie utworzenia nowego obwodu szkolnego stan organizacji publicznych szkół powszechnych w poszczególnych powiatach przedstawiał się następująco: [7]

[6] Sprawozdanie ze stanu oświaty pozaszkolnej w Obwodzie Szkolnym Bialsko-Podlaskim za rok 1933/34, sporządzone przez Inspektorat Szkolny w Białej Podl. z dnia 6 lipca 1934 r.

[7] Tamże.

W powiecie bialskim: szkół 122, (w tym 12 szkół — 7-klasowych, 3 — 5-kl., 2 — 4-kl., 1 — 3-kl., 29 — 2-kl., 75 — 1-kl.), nauczycieli — 259, uczniów — 19.934.

W powiecie radzyńskim: szkół 103 (w tym 5 szkół — 7-klasowych, 2 — 6-kl., 1 — 5-kl., 2 — 4-kl., 12 — 3-kl., 35 — 2-kl., 46 — 1-kl.), nauczycieli — 228, uczniów 16.733.

Nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych było pod względem przynależności organizacyjnej dość jednolite. Prawie wszyscy w obu powiatach należeli do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Struktura organizacyjna Związku, mimo zmiany granic obwodu szkolnego, pozostała bez zmian. Zarządy Ogniw powiatowych pozostawały dalej w granicach powiatów, co powodowało pewne komplikacje w kontaktowaniu z władzami szkolnymi w obwodzie. Dotychczas każdy Oddział Powiatowy ZNP miał inspektora szkolnego w swoim powiecie i z nim kontaktował się we wszystkich sprawach dotyczących szkoły i nauczyciela. Teraz był wspólny dla obu Oddziałów. W przypadku interwencji jednego z Oddziałów Związku taktyka postępowania nakazywała porozumieć się z sąsiednim Oddziałem, aby wspólnie wystąpić w obronie szkoły, czy pokrzywdzonego nauczyciela. Sprawiało to pewną trudność, ale miało również swoje dobre strony. Zjawiała się z konieczności potrzeba wspierania się, pogłębiania sąsiedzkiej współpracy związkowej, niezbędnej, zwłaszcza w obronie szkoły i nauczyciela. Dodać przy tym należy, że realizacja nowej reformy szkolnej oraz rygorystyczne postępowanie niektórych przedstawicieli władz szkolnych i administracji terytorialnej, stwarzały raz po raz potrzebę interwencji w obronie nauczycieli, szczególnie tych, którzy poza pracą zawodową działali społecznie w różnych organizacjach i instytucjach o charakterze oświatowym i kulturalnym.

W dziedzinie pracy zawodowej nauczycieli najbardziej dokuczliwą była obowiązująca nowa organizacja nauczania w niżej zorganizowanych publicznych szkołach powszechnych, przemianowanych obecnie na szkoły I i II stopnia. Dotychczasowe szkoły jedno i dwuklasowe zaliczono do szkół I stopnia, trzy i czteroklasowe do II stopnia, a pięcio, sześcio i siedmioklasowe do III stopnia.

Nowa organizacja nauczania w szkołach I i II stopnia wprowadzona na podstawie „Statutu publicznych szkół powszechnych siedmioletnich" z 21 listopada 1933 r. stawiała szkole bardzo trudne w ówczesnych warunkach zadania. Należało w wymienionych szkołach prowadzić zajęcia w klasach łączonych, z dziećmi o różnym przygotowaniu szkolnym, o różnych rocznikach. Realizacja tych zadań nastręczała poważne trudności nauczycielstwu w przygotowaniu i przeprowadzaniu lekcji, a przetrzymywanie po dwa lub trzy lata w jednej klasie uczniów mających dobre wyniki krzywdziła ogromnie dziatwę szkolną. Wynikało to z chęci

pogodzenia różnych założeń, których w praktyce nie można było pogodzić.

Szkoły stopnia I według „Statutu" posiadały tylko 4 klasy, a musiały uczyć siedem roczników. Z tej racji dzieci w klasie pierwszej i drugiej uczyły się normalnie i po roku przy dobrych, a przynajmniej dostatecznych wynikach nauczania przechodziły do następnej klasy. Natomiast w trzeciej klasie musiały uczyć się dwa lata, przerabiając w jednym roku kurs A, a w drugim kurs B. W czwartej klasie dzieci pozostawały, aż trzy lata, przerabiając co roku nowy kurs programu od A do C. Dziatwa szkoły tego stopnia, musiała uczyć się siedem lat, ażeby uzyskać, nawet przy najlepszych wynikach, świadectwo zaledwie z ukończenia czterech klas publicznej szkoły powszechnej. Przy takiej organizacji nauczania, uczeń w chwili ukończenia czwartej klasy spełniał wprawdzie siedmioletni obowiązek szkolny, ale nie otrzymywał siedmioletniego pełnego wykształcenia, nie uzyskiwał świadectwa ukończenia normalnej publicznej szkoły powszechnej. W przypadku dalszej nauki mógł wstąpić dopiero do piątej klasy szkoły III stopnia. W stosunku do kolegów w szkole III stopnia, gdzie dobrze się ucząc, przechodzili z klasy do klasy i otrzymywali świadectwa, był opóźniony o trzy lata. Podobnie, choć w mniejszej liczbie roczników w klasie przedstawiała się sprawa w szkole II stopnia, mająca nie cztery, lecz sześć klas. Klasy od pierwszej do piątej były jednoroczne, a tylko klasa szósta była dwuletnia. Uczniowie tego stopnia szkół po siedmiu latach nauki otrzymywali świadectwa ukończenia sześciu klas. W stosunku do kolegów w szkole III stopnia, w której nauka odbywała się normalnie, byli opóźnieni tylko o jeden rok.

Nowe zasady organizacji nauczania w publicznych szkołach powszechnych zapewniały jak widać, zgodnie z obowiązującą wówczas konstytucją siedmioletnie obowiązkowe nauczanie, ale nie zapewniały wszystkim dobrze się uczącym uczniom możliwości ukończenia pełnej siedmioklasowej szkoły, zwanej teraz szkołą III stopnia i uzyskania świadectwa jej ukończenia w wieku obowiązku szkolnego (tj. od 7 do 14 lat życia). Najbardziej uprzywilejowane były dzieci w szkołach III stopnia, gdzie uczyły się normalnie przechodząc co roku z klasy do klasy i po siedmiu latach przy uzyskaniu co najmniej dostatecznych stopni z poszczególnych przedmiotów otrzymywały świadectwo ukończenia siedmiu klas. Najbardziej pokrzywdzone były dzieci szkół I stopnia, które musiały przebywać dwa lata w trzeciej, a trzy w czwartej klasie, uzyskując świadectwo jedynie w zakresie czterech klas szkoły powszechnej. Sto-

[8] Statut Publicznych Szkół Powszechnych Siedmioletnich. Rozporządzenie ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 listopada 1933 r. (Nr I.Pr.4053/33) ogłoszone w Dz.Urzęd.Min.W.R.i O.P. Nr 14, poz. 194).

sunkowo mniej skrzywdzone były dzieci w szkole II stopnia, gdyż tylko jeden rok traciły w szóstej klasie.

Wprawdzie Statut stwierdzał, że „szkoła stopnia I realizuje całkowicie pierwszy szczebel programowy i najważniejsze składniki drugiego i trzeciego szczebla" [9]. co w pewnej mierze miało podnieść zakres wiedzy uczniów tej szkoły, ale w praktyce było to nader trudne do wykonania. Ktokolwiek miał do czynienia z nauczaniem w szkole, ten zdaje sobie sprawę z trudności wykonania tego rodzaju zadań. Nauczyciel, nawet najlepiej przygotowany teoretycznie i doświadczony w prowadzeniu zajęć szkolnych w klasach łączonych nie mógł tego dokonać w zadawalającym stopniu. Łącząc klasę pierwszą z drugą, klasy o jednym roczniku każda, organizował w jednej grupie zajęcia ciche, a w drugiej głośne. Tego rodzaju organizacja zajęć nie była łatwa, ale możliwa. Doświadczony nauczyciel osiągał na ogół pozytywne wyniki nauczania. Gdy przyszło łączyć klasę trzecią o dwóch rocznikach, z klasą czwartą o trzech rocznikach, sytuacja stawała się nader trudna, przypominająca syzyfowe prace. Nauczyciel mający pięć roczników równocześnie w jednej izbie szkolnej miał z jednym rocznikiem zajęcia głośne, a pozostałe roczniki mają zajęcia ciche. To pozornie proste rozwiązanie wymagało od nauczyciela przygotowania pięciu tematów na każdą lekcję. Jeden z nich mógł omawiać na zajęciach głośnych z jednym rocznikiem, a pozostałe cztery, odrębne dla każdego rocznika musiał polecić uczniom opracować na tzw. cichych zajęciach. Nauczyciel prowadząc zajęcia głośne musiał uważać równocześnie na zachowanie się dzieci mających zajęcia ciche. Dziatwa na zajęciach cichych z konieczności skazana była na wysłuchanie głośnych pytań nauczyciela i odpowiedzi uczniów. Przebieg głośnych zajęć rozpraszał uwagę dzieci na zajęciach cichych, osłabiał wyniki opracowań tematów zalecanych przez nauczyciela. Tworzył się kołowrót trudności, których nie sposób było pokonać, a które mimo wysiłków nauczyciela i uczniów obniżały przewidywane przez władze szkolne wyniki.

Zaistniały stan rzeczy nie budził zapału do pracy wśród nauczycieli, zwłaszcza uczących w szkołach niższego stopnia, jakich w Obwodzie Szkolnym Bialskopodlaskim nie brakowało. Po reorganizacji dotychczasowej struktury organizacyjnej publicznych szkół powszechnych w roku szkolnym 1933/34 w Obwodzie Bialskopodlaskim liczba szkół według stopni przedstawiała się następująco: [10]

W powiecie bialskim: nauczycieli — 259, uczniów 19.934, szkół ogółem — 122 (w tym: 15 szkół III stopnia, 3 — II stopnia, 104 — I stopnia).

W powiecie radzyńskim: nauczycieli — 228, uczniów 16.733, szkół

[9] Tamże, § 8 pkt. 2.

[10] Sprawozdanie ze stanu oświaty... o.c., s. 2.

ogółem — 103 (w tym: 8 szkół III stopnia, 14 — II stopnia, 81 — I stopnia).

Z zestawienia liczb nauczycieli i uczniów wynika, że na jednego nauczyciela przypadało w powiecie bialskim 77 uczniów, a w radzyńskim 73, przeciętna w obwodzie szkolnym 75. Było to wyjątkowo duże obciążenie nauczyciela w tym obwodzie szkolnym, przekraczające znaczenie wymagania Statutu, którego § 8 przewidywał w szkołach I stopnia: „winna posiadać a) przy liczbie uczniów do 60 — 1 nauczyciela, b) przy liczbie uczniów od 61 do 120 — 2 nauczycieli", a w § 9 w szkołach II stopnia: „winna posiadać a) przy liczbie uczniów od 121 do 160 — 3 nauczycieli, b) przy liczbie uczniów od 161 do 210 4 nauczycieli" [11].

Kierownicy szkół niższych stopni, powołując się na powyższe przepisy, domagali się przydziału nauczycieli zgodnie z przewidzianą liczbą dzieci w szkole. Wszystkie tego rodzaju pisma władze szkolne załatwiały odmownie, powołując się na „Postanowienia przejściowe" [12]. „W okresie wyjątkowo trudnych warunków finansowych ogólne liczby uczniów w szkole każdego stopnia mogą być o 20 większe od liczb wskazanych w §§ 8—10 tj. mogą wynosić:

1. w szkole stopnia I o 1 nauczycielu 80 uczniów
   w szkole stopnia I o 2 nauczycielach 140 uczniów
2. w szkole stopnia II o 3 nauczycielach 180 uczniów
   w szkole stopnia II o 4 nauczycielach 230 uczniów
3. w szkole stopnia III o 5 nauczycielach 280 uczniów
   w szkole stopnia III o 6 nauczycielach 330 uczniów"

Na domiar zaistniałych trudności, „postanowienia przejściowe" zawarte w Statucie nie były określone w czasie. Mogły trwać latami. Kierownicy szkół rozżaleni odmową władz szkolnych zwracali się do swoich władz związkowych o pomoc, o interwencję w sprawie zbytniego obciążenia nauczycieli. Pod wpływem żądań swoich członków oba zarządy oddziałów powiatowych ZNP w Białej i Międzyrzecu postanowiły odbyć konferencję z obwodowym inspektorem szkolnym. O przebiegu tej konferencji informował czytelników „Głos Powiatu Radzyńskiego", którego wydawcą był Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Międzyrzecu: „Za przykładem Zarządu Okręgu, Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Międzyrzecu i Prezydium Zarządu Oddziału Powiatowego powiatu bialskiego odbyły konferencję z p. Dontenem inspektorem szkolnym w Białej Podl. w dniu 11.XII.br. w sprawie współpracy Związku z władzą szkolną. Z ramienia Oddziału pow. radzyńskiego wzięli udział w konferencji p.p.: Janicki W., przewodniczący Zarządu i Czopiński St.,

[11] Statut... o.c., § 9 pkt. 3 i § 9 pkt. 3.
[12] Statut... o.c., § 92.

skarbnik z Oddz. pow. bialskiego p.p: Makaruk J., przewodniczący Zarządu oraz członkowie — Aftyka i Carnelli. Konferencja trwała od godz. 16-tej do 19-tej, wynik jej był pozytywny. Współpraca dotyczyć będzie następujących trzech dziedzin: 1) zagadnienia dotyczące szkoły, 2) zagadnienia dotyczące nauczyciela i 3) zagadnienia pracy społeczno-oświatowej. Przedstawiciele Oddziałów Powiatowych złożyli na piśmie swoje postulaty p. inspektorowi Dontenowi. Musimy podkreślić, że p. inspektor Donten bardzo przychylnie ustosunkował się do kwesetii współpracy Związku Nauczycielstwa Polskiego na terenie obwodu szkolnego bialsko-podlaskiego, za co delegaci tego Związku wyrazili podziękowanie p. inspektorowi" [13].

Inspektor szkolny istotnie ustosunkował się przychylnie do kwestii współpracy z ZNP, ale do przedłożonych postulatów na piśmie ustosunkował się zależnie od możliwości, jakie miał do dyspozycji, a możliwości w sprawie przydziału etatów nauczycielskich do szkół o najbardziej przepełnionych uczniami klasach były znikome. Szkołom pozostającym w szczególnie trudnych warunkach ze względu na dużą liczbę dzieci przypadających na jednego nauczyciela, postanowił przydzielić praktykantów nauczycielskich, ale na takie załatwienie sprawy oba Zarządy ZNP zareagowały krytycznie. „Głos Powiatu Radzyńskiego" zamieścił w tej sprawie dość obszerny artykuł, w którym czytamy między innymi: „W zakresie etatów władze szkolne sięgnęły po środki, które nie powinny w żadnym wypadku być stosowane. Mianowicie począwszy od roku szkolnego 1933/34 stworzono instytucję bezpłatnych praktykantów. Praktykanci — to wykalifikowani nauczyciele, którzy, z powodu ograniczenia liczby etatów, nie mogą dostać pracy w szkolnictwie. Władze korzystają z tej sytuacji i nakładają na kandydatów do zawodu nauczycielskiego obowiązek bezpłatnej praktyki. Praktykanci ci rekrutują się przeważnie z biednych sfer. Ucząc głodują, nie mają się w co ubrać i gdzie mieszkać. Zaciągają oni pożyczki u prywatnych kredytorów na lichwiarskie procenty w tej nadziei, że dług ten spłacą po otrzymaniu posady. Jednakże obecny stan rzeczy spełnienie ich nadziei oddala coraz bardziej i w państwie sprawiedliwości tolerowany być nie może" i dalej „...Upośledzenie szkolnictwa powszechnego, to tragedia całego narodu" [14].

Do owego upośledzenia szkolnictwa w poważnym stopniu — poza brakiem etatów nauczycielskich — przyczynił się też brak odpowiednich izb szkolnych. Posiadane wykorzystywano na dwie, a czasem nawet na trzy zmiany dziennie bez możliwości odpowiedniego przewietrzenia i utrzymania czystości. Zaduch i brak dostatecznej higieny odbijał się

[13] Artykuł pt. „Współpraca z władzami szkolnymi" (w:) Głos Powiatu Radzyńskiego (dalej skrót GPR) Nr 19—20. Międzyrzec dnia 25 grudnia 1934 r. s. 4.

[14] Tamże, s. 3, artykuł pt. „Publiczne Szkoły Powszechne".

ujemnie na zdrowiu dzieci i nauczycieli. Zjawisko to występowało i dawało się szczególnie odczuć kiedy lekcje odbywały się w ciasnych izbach wiejskich wynajmowanych od gospodarzy. Doraźnie przeprowadzane przez lekarzy badania dziatwy szkolnej potwierdziły ten stan rzeczy.

Zaniepokojone tym władze szkolne wystąpiły z wnioskiem budowy szkół drogą filantropii. Powołały Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych, którego zadaniem było zbieranie dobrowolnych ofiar na budowę szkół. Do akcji wciągnięto przede wszystkim nauczycieli, którzy mimo dość dużego obciążenia pracą zawodową i społeczną — ze względu na cel nowej organizacji — przystąpili do działania.

Grono nauczycielskie 7-klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu Podlaskim. Rząd pierwszy, siedzą od lewej ku prawej: Wilhelmina Sobczak, Władysława Granżan, Stanisława Karolina Furman, Feliksa Czopińska, Stanisław Czopiński; rząd drugi: N.N., N.N., Czesława Zaniewicz, ks. Marian Stroiński, Alfons Krasnodębski, N.N., Franciszek Zychowicz, Eugeniusz Granżan, Albina Furman, Karol Hradecki, Franciszek Sobczak, Gabriela Zychowicz, Wacław Janicki

Nauczycielstwo Międzyrzecczyzny w stosunkowo krótkim czasie od założenia Towarzystwa — bo już 1 października 1933 r. — zorganizowało w Międzyrzecu Podlaskim własne Koło [15]. Otrzymało ono Nr 52. W orga-

[15] Z działalności Koła Nr 52 T.P.B.P.S.P. w Międzyrzecu na czas od powstania Koła do 31.XII.1935 r. (w:) GPR R. 11, Nr 9 z 15 stycznia 1936 r.

nizację tego Koła wiele wysiłku włożył kierownik 7-mio Klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej — Karol Hradecki. Dzięki jego zaangażowaniu i energii udało się pozyskać wielu członków, mieszkańców miasta i okolicy.

W skład członków Koła Nr 52 T.P.B.P.S.P. między innymi weszli: ks. Piotr Aleksandrowicz, Stanisław Bachulski, Aleksander Bessaraba, M. Bojarski, Brukasz, Stanisław Byczyk, Feliksa i Stanisław Czopińscy, Gabriela Choromańska, Bernard Derlinger, Aniela Derczówna, Albina i Józef Furmanowie, Janina Gałaszkiewicz, Henryka Ganc, S. Gartenlaub, F. Goldman, Wiktor Goldman, Władysława i Eugeniusz Granżanowie, Stanisław Gruczyński, Idzikowski, Józef Jachimczuk, Wacław Janicki, Koło Absolwentów Szkoły Powszechnej, Kasa Stefczyka, Konstanty Kopiczyński, Józef Koźmiński, H. Kozes, Alfons Krasnodębski, S. Krawiec, Ligęza, Józef Liszka, Piotr Mankiewicz, Stefan Mańkowski, Czesław Marzec, Jan Matusiewicz, Stanisław Machowski, Międzyrzecka, Jan Miodek, Władysław Nitecki, Irena Piotrowska, Józef Pizmanter, J. Rogożyk, f-ma Rubinstein, Wilhelmina i Franciszek Sobczakowie, Zbigniew Stachowski, Janina i Sylwester Staniszewscy, Dariusz Stopnicki, Stowarzyszenie Żeńskiej Młodzieży Chrześcijańskiej, Władysław Szulhaniuk, Włodzimierz Szatrowski, M. Wajglus, Czesław Wincewicz, Aleksander i Wacław Wiśniewscy, Ż. Wisznia, Julian Woch, Józef Zakrzewski, Czesława Zaniewicz, Franciszek Zychowicz, Konstanty Żandarmski.

W pierwszym roku istnienia T.P.B.P.S.P. na terenie obwodu powstało 59 Kół, zrzeszających 1244 członków, w tym jeden dożywotni. Powołano Komitet Obwodowy w Białej Podlaskiej. Wyjednano w Komitecie Okręgowym Towarzystwa w Lublinie, na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb obwodu bialskopodlaskiego w formie bezprocentowej pożyczki, kwotę 21.000 zł. Przeznaczono ją na wykończenie następujących szkół: w Zabłociu — 4000 zł, w Bukowie, Juljopolu, Kąkolewnicy i Radzyniu Podl. po 3000 zł, w Dobratyczach i Koroszczynie po 2000 zł oraz w Klonownicy 1000 zł [17].

W okresie od 1 października 1933 do 31 grudnia 1935 r. Koło Nr 52

---

[16] Tamże.
(W dniu 26 stycznia 1936 r. w Międzyrzecu Podl., wybrano nowe władze Koła Nr 52. W miejsce dotychczasowego Zarządu Koła składającego się z prezesa — Władysława Niteckiego, vice-prezesa — Władysława Szulhaniuka, skarbnika — Stanisława Machowskiego, sekretarza — Józefa Furmana i członka Zarządu Koła — Karola Hradeckiego, wybrano nowy na 1936 r. w składzie: Władysław Nitecki, Władysław Szulhaniuk, Stanisław Gruczyński, Irena Piotrowska i Karol Hradecki).

[17] Budujemy szkoły. (w:) Głos Społeczny R. 2, Nr 17 z 15 lipca 1934 r.

liczące wówczas 74 członków wpłaciło do Komitetu Okręgowego w Lublinie 1841,65 zł [18].

Łamy „Głosu Powiatu Radzyńskiego" i „Głosu Społecznego" zapełniają się wieloma artykułami informującymi społeczeństwo Obwodu Szkolnego Bialskopodlaskiego o zadaniach i celach Towarzystwa. Tylko przez pełne zrozumienie działalności Towarzystwa przez społeczeństwo, a szczególnie w zakresie budownictwa publicznych szkół powszechnych i w zaopatrywanie ich w niezbędne urządzenia oraz pomoce naukowe, akcja ta nabierze odpowiedniego ogólnospołecznego znaczenia.

Na terenie obwodu istniało w 1936 r. 72 Koła T.P.B.P.S.P. zrzeszających 1404 członków, w tym 11 dożywotnich [19]. W artykule swym T. Karpiński stwierdza, że: „Zorganizowanie i działalność istniejących w obwodzie Kół T.P.B.P.S.P. zawdzięczamy w pierwszym rzędzie nauczycielstwu. Dziś wobec tak oczywistych potrzeb rozbudowy szkolnictwa powszechnego, a finansowych ograniczeniach rządu, spowodowanych ogólnym kryzysem gospodarczym, w akcji T.P.B.P.S.P. powinni wziąć udział wszyscy, wszystka ludność obydwóch powiatów: ci, którzy dzięki pomocy T.P.B.P.S.P. już mają własne budynki szkolne — tytułem obywatelskiego odwzajemnienia się za otrzymaną pomoc: ci, którzy potrzebnych budynków szkolnych jeszcze nie mają ażeby jaknajprędzej za pośrednictwem T.P.B.P.S.P. mogli je wznieść. Zrozumienie tak doniosłej sprawy, jak rozwój oświaty mas; zagadnienia, decydującego w wysokim stopniu o przyszłości narodu, poparte stosowną do osobistych zasobów i środków ofiarnością powszechną — taką postawę powinno zająć się wobec kryzysu, jaki widzimy u podstaw naszej kultury narodowej, w naszym szkolnictwie powszechnym. Pamiętajmy, że miljon dzieci polskich jest poza szkołą, że na 1936/37 r. szkolny potrzeba, ażeby umożliwić tym dzieciom naukę szkolną, kilkanaście tysięcy nowych sal szkolnych, czyli kilka tysięcy budynków szkolnych. I jednocześnie weźmy pod rozwagę, że składka roczna członka zwyczajnego T.P.B.P.S.P. wynosi kwartalnie tylko 50 groszy. Czynna postawa obywatelska ogółu umożliwi wszystkim dzieciom znaleźć się w obrębie szkoły" [20].

W następnym artykule na ten temat T. Karpiński pisze między innymi, że „...Szkoły — izdebki, szkoły — śledziówki powinny corychlej zniknąć ze wsi polskich! Pokutujące jeszcze tu i ówdzie staro-pańszczyźniane wyobrażenia o jakiejś komórkowej, czy alkierzowej „szkółce"

---

[18] Z działalności Koła Nr 52 ... o.c. (Na tę kwotę złożyły się wpływy z składek członkowskich, sprzedaży nalepek na okna, cegiełek, znaczków oraz dochodu uzyskanego w Tygodniu Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu Podl.).

[19] Karpiński Tadeusz: O udział całego społeczeństwa w akcji T.P.B.P.S.P. (w:) GPR Nr 14 z 1 kwietnia 1936 r.

[20] Tamże.

wiejskiej trzeba rzucić do lamusa wyobrażeń przeżytych i bezwartościowych, a nawet szkodliwych. Dziś na wsiach muszą być szkoły, w którychby można realizować w pełni zasady współczesnej pedagogiki"[21].

Akcja werbowania coraz to nowych członków w tym i dożywotnich [22] oraz przedstawiania społeczeństwu obu powiatów niezmiernie ważnych i pilnych do załatwienia problemów szkoły — spowodowała znaczne rozszerzenie ilości Kół T.P.B.P.S.P. do 79 i członków do 1799 oraz 20 członków dożywotnich i 24 Kół uczestników [23].

Na walnym zebraniu Komitetu Obwodowego T.P.B.P.S.P. w Białej Podl. odbytego 24 stycznia 1937 r. podkreślono zasługi w pracy w zdobywaniu funduszów Kół — w Białej Podl., Konstantynowie, Międzyrzecu Podl., Radzyniu Podl., Szóstce i Terespolu [24].

Niezawodnie, wyniki były, ale bardzo skromne w stosunku do potrzeb w obwodzie bialskopodlaskim, gdzie tylko w pow. bialskim na 268 izb szkolnych 172 znajdowało się w budynkach szkolnych, a 96 w wyjętych chatach wiejskich. Biorąc pod uwagę przyrost w latach następnych, potrzeba było wybudować 116 izb szkolnych w kilkunastu miejscowościach. Podobnie przedstawiała się sprawa z budową szkół w pow. radzyńskim. W zasadzie budowa publicznych szkół powszechnych ciążyła na gminach na wsi i na magistratach w miastach, ale samorządy terytorialne były powszechnie mocno zadłużone. Często nawet przy najlepszych chęciach wójtów i burmistrzów nie było możliwości podjęcia budowy szkoły z braku kredytów. Ich brak stanowił podstawową przyczynę hamującą budowę szkół, ale zdarzały się również przyczyny uboczne. Oto np. mieszkańcy wsi Tłuściec za wydzierżawienie terenu polowania zakupili plac pod budowę szkoły. Uzgodnili wybór miejsca z władzami szkolnymi, które przewidywały jeden rejon szkolny dla dzieci wsi Tłuściec, Żabce i folwarku Halasy. Opodatkowali się na rzecz budowy szkoły. Zakupili część materiałów. Wydział Powiatowy w Radzyniu przewidział na budowę odpowiednie kredyty. Budowę miano rozpocząć zaraz po zatwierdzeniu planu budynku szkolnego przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego, tymczasem starosta powiatu radzyńskiego Henryk Banaszkiewicz rozgniewany na mieszkańców wsi Tłuściec za

---

[21] Karpiński Tadeusz: Wieś i Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. (w:) GPR Nr 15 z 1 maja 1936 r.

[22] Członkiem dożywotnim T.P.B.P.S.P. zostaje automatycznie ten kto wpłacił jednorazowo na rzecz Towarzystwa 150 zł.

[23] Ujma Franciszek: Walne zebranie Komitetu Obwodowego T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. w Białej Podl. w dniu 21.I.1937 r. (w:) GPR Nr 17 z 1 maja 1937 r.

[24] Tamże.

(W skład nowo wybranego Zarządu Komitetu Obwodowego Bialskopodlaskiego weszli: M. Walewski, B. Donten, St. Staniewicz, Fr. Olearczyk, Br. Korólczyk, J. Olszański i dokooptowano: A. Deleckiego, T. Karpińskiego oraz Fr. Ujmę).

prowadzony spór ze Spółką Kominiarską, której był przewodniczącym, postanowił jako przewodniczący Wydziału Powiatowego przewidziane kredyty przeznaczyć na inny cel [25].

W Terespolu burmistrz miasta przygotowany plac i kredyty na budowę szkoły przeznaczył na budowę rzeźni, motywując tym, że szkołę wybuduje z dochodów, jakich dostarczy rzeźnia [26].

Podejmowane interwencje przez przewodniczących zarządów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzecu i Białej nie odniosły pożądanego skutku. Przewodniczący Wydziału Powiatowego w Radzyniu był nieubłagany w stosunku do mieszkańców wsi Tłuściec, których uważał za opozycjonistów i zatwiardziałych ludowców.

W Białej Podl. przewodniczący Wydziału Powiatowego potraktował sprawę w sposób łagodniejszy. Oświadczył, że nie może wstrzymać już dość zaawansowanej budowy rzeźni, ale zaraz po zakończeniu jej, spowoduje budowę szkoły, przeznaczając na ten cel poważniejszą kwotę z budżetu Wydziału.

W tych warunkach oba Oddziały ZNP popierały poczynania Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych — nie tyle skromną pomocą finansową, jaką niosło, ile swoją postawą i działalnonścią, przypominając opieszałym wójtom i burmistrzom o ich obowiązkach dotyczących budowy szkół i stwarzania odpowiednich warunków lokalowych dla dziatwy szkolnej, do czego są ustawowo obowiązani, a czego w praktyce nie wykonują. Przypominało społeczeństwu, że zaniedbania w dziedzinie odpowiednich warunków nauczania w szkole, a zwłaszcza warunków higienicznych, grozi dziatwie szkolnej i nauczycielstwu poważnym niebezpieczeństwem utraty zdrowia. A zaniedbania w tej dziedzinie niektórych gmin były bardzo duże. O ich skutkach mówiło się i pisało w prasie lokalnej i centralnej. Oto krótki, ale bardzo wymowny artykuł jaki ukazał się w „Dzienniku Porannym" na temat zebrania Szkolnej Rady Powiatowej w pow. bialskim: „Na zebraniu rady szkolnej powiatowej ustala się kolejność budowy szkół na terenie powiatu. Inspektor szkolny wysuwa projekt i motywuje potrzeby budowy nowych szkół w poszczególnych miejscowościach.

---

[25] Makaruk Jan: Spór mieszkańców wsi Tłuściec ze starostą pow. radzyńskiego. (w:) Rocznik Międzyrzecki t. I, s. 192—201.

[26] Relacja przewodniczącego Oddz. Powiatowego Z.N.P. w Białej Podl., Jana Makaruka, który interweniował w tej sprawie w Wydziale Powiatowym w Białej Podl. Interwencja nie odniosła pożądanego skutku. Przewodniczący Wydziału, starosta M. Lutman oświadczył, że wobec poważnego już zaawansowania budowy rzeźni nie może wstrzymać podjętej akcji, spowoduje natomiast, aby po zakończeniu budowy rzeźni przystąpiono do budowy szkoły, na rzecz której Wydział wstawi odpowiednią pozycję w swoim budżecie.

— W.Z... należy wykończyć rozpoczętą budowę. Będą ładne i odpowiednie sale. Jest zapał wśród ludzi i odpowiednie finanse. W.J... koniecznie trzeba coś robić, choćby z rozłożeniem pracy na lat kilka, czy kilkanaście.

— Tak, ale miasto nie ma żadnych możliwości — oświadcza przedstawiciel samorządu i załamuje ręce. Ostatnio zostało częściowo oddłużone, a w związku z tym mamy polecenie pod osobistą odpowiedzialnością nie czynić żadnych inwestycji, wymagających zadłużenia. W ramach budżetu nic się nie da zrobić. Trudno, ale tak jest.

— A jednak coś trzeba robić — woła referent — przypominam protokół komisji rozpatrywany na jednym z poprzednich zebrań. Tak być dłużej nie może.

A protokół tej komisji w składzie: 1 lekarz powiatowy, 2. przewodniczący i 3. jeden z członków rady szkolnej powiatowej brzmi: „Komisja stwierdziła, iż 1. w klasie V krzesła i taborety poprzynosiły dzieci, gdyż szkoła ich nie posiadała, 2. umeblowanie w klasach jest przeważnie w bardzo złym stanie (w niektórych klasach ławki są połamane na drzazgi, co grozi dzieciom wprost kalectwem), 3. budynek szkolny dodatkowy jest w stanie katastrofalnym (sufit grozi zawaleniem), na ścianach i w ławkach grzyb, brak szatni — dzieci rozbierają się w sieni, pozbawionej podwalin (o ścianach wiszących), 4. sufit w kancelarii zacieka, 5. zbyt małe użycie pyłochłonu, 6. zbiornik na wodę do picia winien być zastąpiony innym, bardziej odpowiadającym wymogom higieny, 7. dozór lekarski jest bardzo niedostateczny".

Chwila bezradności. Zebrani załamują ręce, a inspektor szkolny uzasadnia projekt dalej:

— W.O... dotychczasowy budynek szkolny grozi zawaleniem, grzyb dosłownie zżarł ściany. Muszę tę szkołę z końcem roku szkolnego zamknąć.

— To jeszcze nie zamknięta — woła lekarz powiatowy — przecież postawiłem wniosek. Nauczyciel, którego skierowałem do sanatorium, umarł.

— Ludność prosiła o szkołę, więc wstrzymałem się chwilowo.

To już nie groźba „katastrofy", to już ofiara warunków pracy w szkole. Ludność prosi o szkołę, gmina nie może wystawić lepszego budynku, bo są zalecenia komisji oddłużeniowej, a grzyb zjadł budynek szkolny, nabawił śmiertelnej choroby nauczyciela i zagraża nowemu nauczycielowi.

Co za tragizm sytuacji — grzyb zwyciężył, a widokiem przyszłości... załamanie rąk "[27].

---

[27] J.M.: Nowa ofiara. (w:) Dziennik Poranny z 12 stycznia 1937 r. Autor artykułu (Jan Makaruk Przyp. Red.) brał czynny udział w opisanym zebraniu powiato-

Podobne „załamanie rąk" ze strony wójtów i burmistrzów zdarzały się również na zebraniach powiatowej rady szkolnej w Radzyniu Podl.

Mimo tak trudnej sytuacji w ówczesnych publicznych szkołach powszechnych, nauczycielstwo w obwodzie bialskopodlaskim nie załamywało rąk. Domagało się poprawy warunków i ofiarnie pracowało w takich jakie były. Czyniło to ze względu na dobro ogólne, patrząc z innego punktu widzenia niż przedstawiciele urzędów gminnych. Różnicę tego spojrzenia dość wymownie scharakteryzował J. Makaruk w artykule „O właściwą postawę do gospodarczych potrzeb szkoły powszechnej" [28].

Autor po uzasadnieniu potrzeby głębszego zainteresowania się sprawami świadczeń gminy na rzecz szkoły starał się wyjaśnić przyczyny, które powodowały, że ten obowiązek urzędy gminne spełniały w niedostatecznym stopniu, przy tym z zasady opieszale.

Za podstawową przyczynę tego zjawiska uznał różnicę w ustosunkowaniu się do potrzeb dziecka. „Nauczyciel myśli o dziecku nie tylko jako o przedmiocie dzisiejszego oddziaływania wychowawczego, ale i o jego osobowości przygotowującej się do przyszłych oddziaływań na bieg życia społecznego w państwie. Zagłębia się w potrzeby dziecka, a znając trudne warunki domowe, pragnie przynajmniej ułożyć mu odpowiednie warunki w szkole. Dziecko, jego rozwój, jego przyszłość i możliwości twórcze w przyszłości pochłaniają go całkowicie. Pod tym kątem widzenia stara się ujmować wszystko, co wiąże się z warunkami pracy w szkole. Nic też dziwnego, że przywiązuje wielką wagę do zaspokojenia i gospodarczych potrzeb szkoły, a co za tym idzie i do pozycji budżetowych na ten cel przewidzianych. Jest to zakres ujmowania nie szeroki, ale dogłębny i sięgający daleko w przyszłość. Tymczasem kierownicy urzędów gminnych podchodzą do tych zagadnień z innego stanowiska. Dziecko jest dla nich jednym z mieszkańców gminy nie płacących podatków, a pozycja na oświatę, na potrzeby szkolne, jedną z trzynastu pozycji i do tego pozycją o nie groźnej konsekwencji w razie jej niezrealizowania. Jeśli nie zrealizuje pozycji na pobory pracownikom, zaległych rat pożyczki, należności za leczenie chorych w szpitalu itp., to grozi sąd i komornik. Te i tym podobne pozycje wysuwa się na pierwszy plan w realizacji" [29]. Dalej stwierdza co następuje: „Pozycja na oświatę do nich nie należy i dlatego pozostaje na szarym końcu. Z realizacją zwleka się aż do końca roku

---

wej rady szkolnej w Białej Podl. Przedstawiając autentyczne fakty, nie podał właściwych nazw miejscowości. Na skutek fatalnych warunków pracy, zachorowała bardzo ciężko na gruźlicę wkrótce zmarła nauczycielka jednej z wiejskich szkół powszechnych pow. bialskiego p. Kosibówna.

[28] Makaruk Jan: O właściwą postawę do gospodarczych potrzeb szkoły powszechnej. (w:) Ognisko Nauczycielskie. Nr 9(85), Lublin, maj 1937 r. s. 207—209.

[29] Tamże.

budżetowego, kiedy to pozycję na potrzeby szkoły, o ile nie dotyczy umowy za wynajem lokali lub innych prawnych zobowiązań, traktuje się jako niewykorzystaną dotację. Wytwarza się przykra dla szkoły sytuacja: pozycja nie wykorzystana, bo... nie pozwolono układem warunków na jej wykorzystanie. Takie postawienie sprawy wywołuje niezadowolenie. Zjawiają się interwencje u władz nadzorczych, najczęściej bezskuteczne, rodzą się konflikty i nieporozumienia między szkołą, a gminą, co jest niepożądane zarówno z jednej jak i z drugiej strony" [30].

Niedostateczne kwoty na gospodarcze potrzeby szkoły w budżecie gminy, a przy tym słaba, opieszała ich realizacja, były w owym czasie ciągłym pasmem zadrażnień. Zaogniały niepotrzebnie stosunki między urzędem gminy, a kierownikiem szkoły, pogłębiały i tak już istniejące trudności wynikające z nowych założeń „Statutu publicznych szkół powszechnych".

Trochę inaczej układały się stosunki między urzędem gminy, a nauczycielstwem, podejmującym pracę społeczną w dziedzinie oświaty wśród dorosłych, zwanej wówczas oświatą pozaszkolną.

Władze szkolne obwodu, wspólnie z władzami administracyjnymi obu powiatów, postanowiły dotychczasową luźnie prowadzoną pracę oświatową wśród dorosłych ująć w ustalone przez siebie ramy organizacyjne. Oficjalnie dążyły do usystematyzowania i skoordynowania pracy oświatowej, podejmowanej przez poszczególne organizacje i pracowników społecznych w różnych punktach powiatów, a w istocie zmierzały do podporządkowania całości pracy społeczno oświatowej, porządkowo nastawionej administracji wydziałów powiatowych i urzędów gminnych.

W tym celu zorganizowano w Białej Podl. i Radzyniu Podl. Powiatowe Komisje Oświaty Pozaszkolnej, a w poszczególnych gminach Gminne Komisje Oświaty Pozaszkolnej. Opracowane regulaminy wzorcowe tych Komisji przewidywały, że powiatowe Komisje powstają i działają na podstawie decyzji Wydziałów Powiatowych, a gminne na podstawie uchwały rady gminnej i na wniosek Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej [31].

Według regulaminu do Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej wchodzą: a) przewodniczący Wydziału Powiatowego z urzędu, jako przewodniczący Komisji, b) inspektor szkolny z urzędu, jako zastępca przewodniczącego, c) dwaj członkowie wybrani przez Wydział i Radę Powia-

---

[30] Tamże.

[31] Materiał programowy dla Uniwersytetów Niedzielnych, Ludowych i Świetlic. (praca zbiorowa wydana przez Powiatowe Komisje Oświaty Pozaszkolnej w Białej Podl. i Radzyniu). Biała Podlaska 1934). Nakład Powiatowych Komisji Oświaty Pozaszkolnych Biała Podlaska — Radzyń.

tową, d) przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego, e) delegat Powiatowej Rady Szkolnej, f) przedstawiciele organizacji kulturalno-oświatowych, g) instruktor oświaty pozaszkolnej, h) komendant powiatowy Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego [32].

Decydujące stanowiska zajmowali — jak widać z powyższego — przedstawiciele administracji. Przewodniczącym Komisji był starosta, który z urzędu pełnił funkcje przewodniczącego Wydziału Powiatowego, zwanego przedtem sejmikiem powiatowym, a jego zastępcą inspektor szkolny, przedstawiciel administracji szkolnej w obwodzie obejmującym dwa powiaty. W założeniu regulaminu Komisja Oświaty Pozaszkolnej miała być „organizacją popierającą przejawy pracy społecznej, prowadzonej na terenie powiatu przez poszczególnych działaczy oświatowych i organizacje kulturalno-oświatowe poza ramami normalnego szkolnictwa "[33], a w rzeczywistości była jeszcze jedną komisją w rękach przedstawicieli sanacyjnej administracji, czuwających nad politycznym kierunkiem działania organizacji społecznych. Pragnęli oni nadawać pracy kulturalno-oświatowej kierunek zgodny z założeniami Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Zarządy oddziałów powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego odnosiły się dość krytycznie do zamiarów podporządkowania oświaty pozaszkolnej sanacyjnej administracji. Ze względu na liczny udział nauczycielstwa w pracach oświaty pozaszkolnej i jego wpływy, zwłaszcza w komisjach gminnych, oficjalnie nie występowały z krytyką organizowanych Komisji. Podejmowały natomiast krytykę działaczy członków Komisji w przypadku naginania działalności społeczno-oświatowej do założeń sanacyjnych, a zwłaszcza wszelkiego rodzaju tendencji zachowawczych. Ślady owej krytyki znaleźć można na łamach czasopism lokalnych, a przede wszystkim w „Głosie Powiatu Radzyńskiego" ukazującym się w Międzyrzecu Podlaskim i w „Głosie Społecznym" wydawanym w Białej Podlaskiej. W „Głosie Społecznym" ukazywały się dość systematycznie felietony pod hasłem „Figury i figurki".

Określone w Regulaminie zadania Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej, nauczycielstwo przyjęło na ogół pozytywnie, a zwłaszcza te, które zapowiadały rozwój prac oświatowych i kulturalnych w powiecie. Według Regulaminu do zakresu działalności Komisji Oświaty Pozaszkolnej należało między innymi:

a) koordynowanie pracy kulturalno-oświatowej, prowadzonej przez poszczególne organizacje,

---

[32] Tamże, s. 26, § VI.
[33] Tamże, s. 25, § II,

b) tworzenie w powiecie sieci ognisk oświatowych i prowadzenie na ich terenie systematycznych kursów, przystosowanych do potrzeb środowiska,
c) organizowanie uniwersytetów powszechnych,
d) współdziałanie w otwieraniu świetlic w organizacjach społecznych,
e) zakładanie i utrzymywanie sieci bibliotek stałych i wędrownych,
f) budowanie domów ludowych jako ognisk pracy społeczno-wychowawczej i współżycia towarzyskiego,
g) rozwijanie ruchu wycieczkowego w celu zaznajomienia mieszkańców z wzorowymi urządzeniami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi innych terenów,
h) podnoszenie i szerzenie kultury muzycznej i teatralnej przez popieranie zespołów muzycznych, chóralnych i teatralnych,
i) współdziałanie przy zakładaniu i prowadzeniu związków kulturalno-oświatowych, spółdzielczych, sportowych, kół samokształceniowych i innych na terenie powiatu,
j) pobudzanie inicjatywy prywatnej w dziedzinie prowadzenia badań naukowych (regionalnych) powiatu przez wyznaczenie specjalnych nagród i udzielanie subsydiów na powyższe cele [34].

Ponadto do zasadniczych zadań i obowiązków Komisji należało:
a) ustalanie zasad i opracowanie planów i projektów prac powiatowego związku komunalnego w zakresie oświaty pozaszkolnej,
b) układanie na każdy rok preliminarza budżetu na cele oświaty pozaszkolnej,
c) czuwanie nad wykonaniem ustalonych w drodze właściwej instrukcji, planów i projektów oświatowo-kulturalnych i nadzoru nad działalnością poszczególnych organizacji, subsydiowanych przez Sejmik Powiatowy,
d) opiniowanie w sprawie podziału sum przeznaczonych w budżecie na zapomogi instytucji kulturalno-oświatowych,
e) prowadzenie rejestracji i statystyki pracy oświatowej oraz składanie sprawozdań władzom nadzorczym,
f) ustalanie i przedstawianie do nominacji kandydatów na pracowników komunalnych w dziedzinie oświaty pozaszkolnej,
g) przedstawianie Wydziałowi wniosków w sprawie zmiany niniejszego regulaminu [35].

Na wzór Komisji Powiatowej zostały ustalone założenia organizacyjne i zakres działania Komisji Gminnej. Według Regulaminu w skład Gminnej Komisji Oświaty Pozaszkolnej wchodzą:
a) wójt i sekretarz gminy,

[34] Tamże, s. 25, § III.
[35] Tamże, s. 25 i 26, § IV.

b) dwóch członków delegowanych przez Radę Gminną,
c) przedstawiciel Związku Nauczycielstwa Polskiego,
d) przedstawiciele poszczególnych organizacji kulturalno-oświatowych,
e) delegat dozoru szkolnego,
f) kierownicy i nauczyciele kierujący, wszystkich szkół w gminie,
g) delegaci gromad — po jednym z każdej [36].

Przewodniczącym Komisji Gminnej pozostawał z urzędu wójt, podobnie jak przewodniczący Wydziału Powiatowego w Komisji Powiatowej. Stosunek Związku Nauczycielstwa Polskiego do Komisji Gminnej był inny niż do Powiatowej. W skład Komisji Gminnej wchodziło kilku, a w niektórych gminach nawet kilkunastu nauczycieli, gdy do Komisji Powiatowej wchodził zaledwie jeden przedstawiciel. Nauczycielstwo w gminie prowadziło zajęcia oświatowe w różnych organizacjach społecznych. Pracując społecznie zdobywało szacunek w społeczeństwie, miało w razie potrzeby jego zdecydowane poparcie. Z początku wójtowie nie wtrącali się zbytnio do prowadzonych zajęć przez nauczycielstwo, które swej działalności nadawało kierunek zgodny z założeniami swego związku. Na zebraniach z dużą znajomością potrzeb środowiska omawiało zadania i możliwości Komisji. Zakres jej działalności był dość obszerny, pozwalał na podejmowanie inicjatywy. Do zadań Komisji należało:

a) koordynowanie pracy kulturalno-oświatowej, podejmowanej przez organizacje istniejące na terenie gminy,
b) organizowanie Uniwersytetów Niedzielnych, kursów, odczytów, pogadanek itp.,
c) opracowywanie wspólnych programów i rocznic narodowych,
d) inicjowanie wspólnych imprez międzyorganizacyjnych,
e) popieranie kolportażu pism i książek,
f) współdziałanie z organizacjami w otwieraniu świetlic,
g) propaganda pracy oświatowej w organizacjach społeczno-oświatowych, wśród młodzieży niezorganizowanej i starszego społeczeństwa,
h) układanie preliminarzy budżetowych na oświatę pozaszkolną i wstawianie ich do budżetu gminy [37].

Zadania przewidziane przez Gminną Komisję poza układaniem preliminarzy budżetowych na oświatę pozaszkolną nie były wcale nowością dla nauczycielstwa związkowego, które podobne zadania podejmowało jeszcze przed ogłoszeniem Komisji. W tej chwili zastanowiano się raczej nad kierunkiem, jaki będzie ustalać Komisja. Na dotychczasowy kierunek pracy oświatowej w obwodzie, podobnie jak i w całym Okręgu Szkol-

[36] Tamże, s. 27 i 28.
[37] Tamże, s. 28.

nym Lubelskim, miały opozycja demokratyczna Związku Nauczycielstwa Polskiego, o której Czesław Wycech po kilkunastu latach napisze: „Opozycja demokratyczna zorganizowana z czasem w Towarzystwie Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory" prowadziła ożywioną akcję. Do szermierzy tej walki należał Marcin Wasyluk, Józef Kania, Jan Makaruk, Pietruczuk i inni rozwijali energiczną działalność na Podlasiu: wychowywali młode szeregi nauczycielskie w duchu demokracji i walki z systemem sanacyjnym. Nie ulękli się gróźb i protestowali publicznie na Zjeździe Okręgowym w Lublinie przeciwko szykanowaniu więźniów brzeskich" [38].

Najbardziej aktywnych nauczycieli należących do Towarzystwa Oświaty Demokratycznej „Nowe Tory" władze szkolne przeniosły z województwa lubelskiego do innych województw, próbując w ten sposób nastraszyć pozostałych.

Część pozostałych, którzy „nie ulękli się" nadawała dalej demokratyczny kierunek pracy nauczycielskiej zarówno w szkole jak i poza szkołą. Nauczycielstwo w obwodzie bialskopodlaskim przystępując do oświatowej pracy pozaszkolnej w Gminnych Komisjach w dalszym ciągu kierowało się założeniami swego związku. Zasięg tej pracy był dość duży. W każdej gminie i w każdym mieście w obu powiatach podejmowano jakąś formę pracy oświatowej, w której dominowało nauczycielstwo. Ono starało się dobierać formy i metody pracy zależnie do potrzeb i możliwości środowiska. Najczęściej były to kursy wieczorowe dla dorosłych w zakresie siedmioklasowej szkoły powszechnej, staszicowskie kursy oświaty rolniczej, w świetlicach zespoły czytelnicze i samokształceniowe, chóry, teatry amatorskie i przygodnie wygłaszane pogadanki. W Białej Podl. i w Międzyrzecu Podl. prowadzono wyjątkowo dobrze Uniwersytety Niedzielne zwane powszechnymi lub ludowymi. O okresie tej działalności świadczą sprawozdania za rok szkolny 1933/34 przygotowane przez instruktora oświaty pozaszkolnej na obwód bialskopodlaski na podstawie sprawozdań poszczególnych komisji gminnych i miejskich w obu powiatach. Obejmuje ono statystykę i krótkie omówienie warunków, w jakich prowadzono zajęcia kulturalne i oświatowe [39].

formy pracy	powiat bialski		powiat radzyński	
	ilość		ilość	
	placówek	uczestników	placówek	uczestników
świetlice	95	2047	46	815
kursy wieczorowe	23	440	18	428

[38] Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie. Lublin 1959, t. I, s. 26.
[39] Sprawozdanie ze stanu oświaty... o.c. s. 5.

uniwersytety niedzielne	14	od 20—150 (frekwencja)	7	od 20—90 (frekwencja)
zespoły samokształceniowe	4	32	6	44
staszicowskie kursy rolnicze	12	143	3	40
biblioteki:				
a) powiatowej komisji	10	941 tomów	4	300 tomów
b) organizacji społecznych	25	2573 tomów	35	2686 tomów
chóry	31	—	38	—
teatry amatorskie	103	—	87	—

Kursy wieczorowe były dwojakiego rodzaju — jedne miały przygotować uczestników do egzaminu z ukończenia siedmioklasowej szkoły powszechnej i otrzymania świadectwa, inne uzupełniały wiadomości zdobyte w szkole bez zamiaru składania egzaminu. Trudność stanowił dobór słuchaczy o nierównym poziomie przygotowania szkolnego, brak podręczników do nauki dorosłych a na wsi dochodziły zajęcia gospodarskie, które nie pozwalały słuchaczom na systematyczne uczęszczanie na lekcje. W niektórych miejscowościach frekwencja na kursach, zwłaszcza pod koniec roku szkolnego, malała do zera.

Statystyka wykazywała wiele świetlic, w których odbywały się różne formy pracy kulturalnej i oświatowej, ale przebieg zajęć utrudniały warunki lokalowe. Kierownicy szkół wychodząc na przeciw żądaniom Komisji Gminnych udzielali klas szkolnych na zajęcia świetlicowe. Na 141 świetlic zarejestrowanych, 117 mieściło się w klasach szkolnych, w których znajdowały się ławki dla dzieci. W tych warunkach można było wygłosić pogadankę, omówić jakiś problem, ale nie można było przeprowadzić pogadankę, omówić problem, ale nie można było przepro-przeprowadzić innych zajęć świetlicowych, jak gry i zabawy przewidziane programem. Zajęcia w tych prowizorycznych warunkach i przy braku wyposażenia w niezbędne pomoce świetlicowe, tylko połowicznie spełniały swoją rolę.

Uniwersytety Niedzielne były nieliczne, ale cieszyły się na ogół dużym powodzeniem. Szczególnie dużą frekwencją sięgającą do 150 osób cieszył się Uniwersytet Ludowy w Międzyrzecu Podlaskim. Zajęcia odbywały się w Miejskiej Szkole Handlowej przy ul. Warszawskiej 12. Powodzenie swoje zawdzięczał dobrym prelegentom zapraszanym do omówienia atrakcyjnych tematów. Program przewidywał tematy z następujących dziedzin: język polski i literatura, historia, geografia, nauka o Polsce, matematyka, arytmetyka handlowa, nauka o handlu, geografia gospodarcza i przyroda [40].

[40] Zaświadczenie Uniwersytetu Ludowego w Międzyrzecu Nr 45 z dnia 30 marca 1926 r. wydane Marianowi Leszczyńskiemu, ur. 25 kwietnia 1907 r. w Mię-

Liczba zespołów samokształceniowych była niewielka. Organizowała je w zasadzie młodzież należąca do Związku Młodzieży Wiejskiej, a nauczycieli zapraszała na opiekunów, których zadaniem było udzielanie rad i pomocy instruktorsko-metodycznych. Do wyróżniających się należały dwa zespoły samokształceniowe — w Turowie i Mokranach Starych. Zespół samokształceniowy w Mokranach Starych zebrał część materiałów dotyczących życia oświatowego i kulturalnego swojej wsi. Posłużyły one potem do opracowania monografii tej wsi przez Marcina Wasyluka nauczyciela i słuchacza Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie [41].

Kursy rolnicze zwane staszicowskimi prowadziło Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych, zapraszające od czasu do czasu nauczyciela z pogadanką na tematy oświatowe.

Sprawa bibliotek w obwodzie wymaga szerszego omówienia. Z zestawienia liczbowego wynika, że były to biblioteki o bardzo skromnych księgozbiorach. W bibliotekach organizacji społecznych na jedną bibliotekę przypadało przeciętnie 109 woluminów w powiecie bialskim i 76 woluminów w radzyńskim. Przy tym były to wszelkiego rodzaju broszury, przestarzałe opowieści złożone w szafie zarządu organizacji najczęściej Związku Młodzieży Wiejskiej lub Ochotniczych Straży Pożarnych. Książki nie opracowane po bibliotekarsku (brak kart katalogowych, kart czytelnika itp.) stanowiły raczej stos bezładnie złożonych książek niż księgozbiór w pojęciu biblotekarskim.Użyteczność tych mało atrakcyjnych i nie przygotowanych do użytku czytelników książek była znikoma, wypożyczane, a nie odnotowane w kartotece, której na ogół nie było, ginęły uszczuplając i tak niewielki ich zasób.

Inaczej przedstawiały się biblioteki określone w zestawieniu liczbowym mianem Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej, a w istocie były to biblioteki ruchome zakupowane po kilka co roku za kwoty z budżetu gmin i Wydziałów Powiatowych w Białej Podl. i w Radzyniu Podl. Doboru książek do każdej biblioteki składającej się od 75 do 100 woluminów i przenośnej szafki, dokonywało Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie. Książki były odpowiednio opracowane i przygotowane do wypożyczania. W szafce znajdowały się karty książki i czy-

---

dzyrzecu, absolwentowi kursu niższego. Wyżej wymieniony uczęszczał na wykłady Uniwersytetu od 20 stycznia do 20 marca 1926 r. w zakresie programu wyższych oddziałów szkoły powszechnej. Zaświadczenie zaopatrzone w owalną pieczęć z napisem: OGNISKO NAUCZYCIELSKIE W MIĘDZYRZECU PODLASKIM oraz podpisane przez: Czesława Górskiego, Józefa Furmana, Eugeniusza Granżana, Stanisława Gruczyńskiego, Alfonsa Krasnodębskiego, Stanisława Maciejewskiego, Julię Renkasówną, Szopińską (?) i Władysławę Telatycką.

[41] Zagadnienia pracy kulturalnej. Rocznik II poświęcony sprawom kultury wsi. Warszawa 1936, s. 138—167.

telnika. Nabytymi kompletami książek w przenośnych szafkach opiekował się w Białej Podl. instruktor oświaty pozaszkolnej, w Radzyniu kierownik szkoły, wyznaczony przez Inspektorat Szkolny. Szafki z książkami wypożyczali kierownicy szkół w poszczególnych gminach. Po wykorzystaniu kompletu książek w określonym środowisku wymieniano razem z szafką na nowy, a wykorzystany w jednej gminie przesyłano do innej. W ten sposób dopływały raz po raz nowe książki do zainteresowanego czytelnictwem środowiska. Co roku przybywało do obu powiatów po kilka nowych kompletów książek. W roku 1939 powiat bialski liczył 36 kompletów z szafkami zawierającymi — razem z podręczną biblioteczką — 3699 woluminów [42], a powiat radzyński 32 komplety liczące około 3000 woluminów.

Obok bibliotek ruchomych wykorzystywanych przede wszystkim przez czytelników wiejskich istniały biblioteki miejskie w Międzyrzecu Podl., Białej Podl. i Terespolu, utrzymywane przez zarządy miast. Prócz tego istniały względnie dobrze zaopatrzone biblioteki przy zakładach pracy. Wśród nich najliczniejsze księgozbiory miały, biblioteka Podlaskiej Wytwórni Samolotów S.A. w Białej Podl. i Państwowej Stadniny Koni w Janowie Podl.

Chóry o których w zestawieniu liczbowym mowa, miały na celu naukę i popularyzowanie piosenek wśród młodzieży pozaszkolnej. Wielogłosowe chóry były nieliczne. Naukę piosenek prowadzili nauczyciele śpiewu ze szkół powszechnych.

Teatry amatorskie były organizowane przez młodzież zrzeszoną, która pragnęła drogą przedstawień, reżyserowanych bezpłatnie przez nauczycielstwo, zarobić choćby skromny grosz na niezbędne wydatki organizacyjne. W ciągu roku szkolnego 1933/34 teatry amatorskie w powiecie bialskim dały 206 przedstawień,, osiągając z opłat za wstęp 2157 zł czystego dochodu, a w powiecie radzyńskim 149 przedstawień i 2545 zł czystego dochodu [43].

Autor „Sprawozdania" nie podał, jakie sztuki wystawiały poszczególne teatry amatorskie, jaki wpływ kulturalny i społeczny miały wystawiane treści sceniczne. Można jednak w pewnym stopniu wywnioskować o tym na podstawie wzmianki o granych sztukach w regionie lubelskim. Towarzystwo Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie zalecało w tym czasie sztuki oparte o lokalny folklor, sztuki mające już ukształtowaną formę, a więc wesela, dożynki, sobótki, święta wiosny i inne imprezy folklorystyczne. Z tego typu widowisk najczęściej urządzane były w okolicach Międzyrzeca Podlaskiego dożynki. Prócz tego dużym powodzeniem cieszyły się w województwie lubelskim — jak podaje w swej pracy Józef

[42] Makaruk Jan: W obronie książki polskiej. (w:) Kultura i Ty. Nr 9/77 s. 33—36.
[43]. Sprawozdanie ze stanu oświaty... o.c. s. 8.

Zięba „komedie Fredrów (ojca i syna), takie jak „Damy i Huzary" „Pan Bonet", „Zemsta", „Consilium facultatis", „Grażyna jedynaczka" i inne. Utwory te wystawiano w różnych latach i w różnych miejscowościach po kilkanaście razy..." Obok tych utworów realizowano także komedie Bałuckiego, Blizińskiego i Moliera [44].

Nauczycielstwo przystępując do pracy oświatowej i kulturalnej w gminnych komisjach liczyło na pomoc finansową gmin, a zwłaszcza na prowadzenie teatrów i chórów oraz na komplety bibliotek ruchomych. Pierwszy rok działania Gminnych Komisji Oświaty Pozaszkolnej był pod tym względem lepszy. Wprawdzie poszczególne gminy coś wpłaciły na rzecz oświaty pozaszkolnej, ale nie na miarę potrzeb. Według „Sprawozdania" [45] dochody i wydatki na oświatę pozaszkolną przedstawiały się następująco: „z budżetu na oświatę pozaszkolną w roku budżetowym 1933/34 w powiecie radzyńskim wykorzystano całą kwotę 1850 zł, z czego na akcję biblioteczną zapoczątkowaną przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego przeznaczono 1600 zł (1000 zł wpłacono, 600 zł wpłaci się) i 250 zł przeznoczono na inne wydatki. W powiecie bialskim z budżetu powiatowego wykorzystano 767,75 zł, z czego na akcję biblioteczną wpłacono 500 zł, zaś 267,75 zł stanowią inne wydatki. Nadto na akcję biblioteczną z powiatu bialskiego wpłacają gminy (18 gmin po 120 zł), co w sumie da 2160 zł, czyli, że (z kwotą) z ubiegłego roku kwota zrealizowana na oświatę pozaszkolną w całym obwodzie wyniesie 4777,75 zł — z czego na akcję biblioteczną 4260 zł".

Z powyższego wynika, że pomoc finansowa gmin i wydziałów powiatowych najwyższa była na rzecz bibliotek. Na inne formy w dziedzinie szerzenia pracy kulturalnej, jak chóry, teatry oraz oświatowe zespoły samokształceniowe, uniwersytety niedzielne, pomoc ta była bardzo skromna, po prostu znikoma. Wynikało to czasem z zadłużenia gmin, czasem z niewłaściwego traktowania spraw oświaty i kultury przez wójtów, jako przewodniczących Gminnych Komisji Oświaty Pozaszkolnej. Niektórzy z nich pragnęli zbyt administracyjnie kierować Komisją, niewłaściwie traktując nauczycielstwo pracujące społecznie w ramach Komisji. Pokrzywdzeni zaczęli zwracać się z interwencją do Zarządu Oddziałów Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz bezpośrednio do instruktora oświaty pozaszkolnej przy Inspektoracie Szkolnym, a równocześnie sekretarza i stałego referanta Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej zarówno w powiecie bialskim jak i radzyńskim. Nacisk ze strony nauczycielstwa był tak duży, że instruktor wbrew ustalonym już regulaminom wystąpił z projektem zmiany regulaminu Gminnej Komisji

[44] Zięba Józef: Ruch teatralny na wsi 1918—1939. Warszawa 1976, s. 101.
[45] Sprawozdanie ze stanu oświaty... o.c., s. 9.

Oświaty Pozaszkolnej, motywując: „W b. roku szkolnym Gminne Komisje Oświaty Pozaszkolnej zajęły się przede wszystkim organizacją świąt narodowych i rocznic oraz urządzaniem różnych imprez i propagandą zagadnień oświatowych w gminach. Na ogół gminne komisje wywiązywały się ze swoich zadań dość dobrze. Dotychczasowe doświadczenia wykazały potrzebę zmiany regulaminu w sensie, aby zamiast wójta gminy, który jest z urzędu przewodniczącym komisji, była na tym stanowisku inna osoba, lepiej znająca się na pracy oświatowej. Chodzi bowiem o większą samodzielność i inicjatywę "[46].

Wniosek został postawiony, ale nie doczekał się realizacji. Wprawdzie władze szkolne odpowiadając na interwencję Oddziału Powiatowego Z.N.P. w Białej Podlaskiej poparły wniosek, jednak władze administracyjne obu powiatów nie zgodziły się na zmianę regulaminu gminnych komisji. Wójtowie dalej kierowali oświatą pozaszkolną w swoich gminach, wywierając urzędowe piętno na przebieg spraw oświatowych i kulturalnych.

Dalsze urzędowanie wójtów, jako przewodniczących gminnych komisji utrudniało w zasadzie działalność komisji, lecz nie hamowało inicjatywy nauczycielstwa, które na swoich zebraniach związkowych w poszczególnych Ogniskach Z.N.P. przyjęło zasadę postępowania: Jeżeli nie można usunąć przeszkody to trzeba ją ominąć i atakować z flanki. Do ataku postanowiono wykorzystać czasopisma związkowe — „Głos Społeczny" w Białej Podlaskiej i „Głos Powiatu Radzyńskiego" w Międzyrzecu Podlaskim. Sposób walki prowadzonej przez redakcje czasopism i jej skutki będą przedmiotem osobnego opracowania, zgodnie z programem prac naukowo-badawczych Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim w zakresie wpływu nauczycielstwa na kształtowanie środowiska oświatowo-kulturalnego Międzyrzecczyzny.

---

[46] Tamże, s. 9.

MARIAN MAJCZYNA

FIZJOGRAFIA OKOLIC MIĘDZYRZECA PODLASKIEGO *)

Wstęp

Podstawowym celem badawczym w zakresie fizjografii jest kompleksowe ujęcie całości środowiska geograficznego. Metodyka takich kompleksowych ujęć stanowi jeden z głównych przedmiotów zainteresowań geografów. Pod pojęciem fizjografii należy rozumieć zwięzłe ujęcie warunków środowiska geograficznego na podsatwie rozpoznania w terenie oraz istniejących i dostępnych materiałów opisowych, kartograficznych, literatury i innych (W. Różycka 1971).

Niniejsza praca stanowi próbę opracowania warunków fizjograficznych okolic Międzyrzeca Podlaskiego ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb rolnictwa i osadnictwa. Opracowano obszar w kształcie kwadratu o wymiarach 10×10 km, o powierzchni 100 km^2. Obejmuje on miasto Międzyrzec Podlaski i następujące większe osiedla wiejskie: Tłuściec, Żabce, Tuliłów, Wysokie i Bereza.

Międzyrzec Podlaski leży u zbiegu Krzny Północnej i Krzny Południowej. Taki system cieków wodnych tłumaczy nazwę miejscowości.

I. BUDOWA GEOLOGICZNA

1. Tektonika

Badania geologiczne prowadzone w ciągu ostatnich lat na obszarze północnej Lubelszczyzny i Podlasia dostarczają danych dla wyjaśnienia budowy geologicznej tych obszarów. Na badania te złożyły się prace geofizyczne jak i głębokie wiercenia. Z wierceń wymienić należy otwory: Wisznice — w którym natrafiono na podłoże krystaliczne na głębo-

*) Artykuł niniejszy stanowi znaczną część pracy magisterskiej Autora, wykonanej w 1974 r. pod kierunkiem prof. dr Henryka Maruszczaka na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Zakładu Geografii Fizycznej UMCS w Lublinie. (Przyp. Red.).

kości 278 m, Łuków — gdzie podłoże krystaliczne znajduje się na głębokości 751 m, Radzyń Podlaski — z nawierconym podłożem krystalicznym na głębokości 1515 m (A. Krassowska 1965).

Pod względem budowy geologicznej badany obszar leży w północnej części jednostki nazwanej przez W. Pożaryskiego (1969) zrębowym wyniesieniem podlasko-lubelskim. Z wyniesieniem tym od północy sąsiaduje obniżenie podlaskie. Granice między nimi stanowi uskok Gręzówka — Hadynów, rozciągający się na północny-wschód od Międzyrzeca Podlaskiego (J. Stajniak 1970).

Zrębowe wyniesienie podlasko-lubelskie znajduje się na zachodnim krańcu prekambryjskiej platformy wschodnioeuropejskiej. Platforma prekambryjska stanowi fundament i jest zbudowana z dwóch zasadniczych pięter tektonicznych, tj. ze sfałdowanego podłoża i pokrywy osadowej (J. Znosko 1966). Podłoże budują krystaliczne skały magmowe i metamorficzne wieku archaicznego i proterozaicznego. Na pokrywę osadową składają się utwory paleozoiczne, mezomoiczne i kenozoiczne (K. Lendzion 1962).

Wyniesienie podlasko-lubelskie pocięte jest uskokami i rowami. Na badanym obszarze występuje rozległe wypiętrzenie podłoża krystalicznego, rozciągające się od Łukowa przez Międzyrzec Podlaski i Białą Podlaską do Terespola. Wypiętrzenie to w rejonie Łukowa i Międzyrzeca Podlaskiego nazwane jest przez A. M. Żelichowskiego (1970) „zrębem łukowskim" — pocięte jest uskokami. Główne uskoki obrzeżające wyniesienie to uskok Gręzówka — Hadyny i uskok Jedlanki. W zrębie łukowskim wydziela się kilka bloków. Na interesującym nas obszarze występuje blok Łomaz i Łukowa (A. M. Żelichowski 1970).

Strop podłoża krystalicznego w okolicach Międzyrzeca Podlaskiego występuje na głębokości 500—1000 m. Tak więc głębokość ta jest znacznie zróżnicowana (J. Stajniak 1970). Wyniesienie stropu krystalicznego koło Międzyrzeca Podlaskiego było prawdopodobnie młodsze od wylewów bazaltów wieku archaicznego i wynikać mogło ze spętania sztywnego podłoża wzdłuż uskoku Gręzówka — Hadynów czy też uskoku Hanny (W. Ryka 1964).

Grubość pokrywy osadowej w okolicach omawianych wynosi 500—1000 m, a jej profil obejmuje osady od górnego proterozoiku do trzeciorzędu.

W okresie prekambryjskim obejmującym proterozoik obszar ten był zalewany przez płytkie morza. Na ten okres przypada ożywiona działalność wulkaniczna.

W kambrze nastąpiło wynurzenie zrębowego wyniesienia podlasko-lubelskiego (A. M. Żelichowski 1970). W ordowiku trangresja morza zaczęła nowy cykl sedymentacyjny. Na granicy ordowiku i syluru wy-

stępowały przerwy sedymentacyjne związane z fazami orogenezy kaledońskiej. W sylurze morze, w stosunku do zbiornika ordowickiego pogłębiło się. Pod koniec syluru górnego rozpoczęła się na wyniesieniu zrębowym podlasko-lubelskim regresja morza, wywołana ruchami młodokaledońskimi (M. Boczar i K. Manterys 1971). W dewonie wyniesienie podlasko-lubelskie było w fazie lądowej rozwoju. W końcu dewonu przypadł okres silnego wulkanizmu, w wyniku którego powstały pokrywy diabazowe i tufity. Brak osadów dewonu w otworze Radzyń Podlaski świadczy o późniejszym nasileniu procesów denudacji, wskutek których osady uległy zapewne całkowitemu zniszczeniu. Warstwy karbonu dolnego i górnego wykształcone zostały głównie jako osady morskie. W permie wyniesienie podlasko-lubelskie, podobnie jak i pozostałe tereny Polski, było lądem, na którym panował klimat przeważnie suchy i gorący. W tych warunkach przeważyły procesy denudacyjne i zaczęła się tendencja do obniżania lądu, który pod wpływem denudacji uległ prawie całkowitemu speneplenizowaniu (M. Boczar i K. Manterys 1971).

Opisany kompleks skał paleozoicznych przykryty jest utworami jury i kredy; na wyniesieniu podlasko-lubelskim brak jest utworów triasu. W dolnej jurze omawiany obszar był jeszcze lądem, a transgresja morska nastąpiła w środkowej jurze i trwała do końca tego okresu. Odbiciem ruchów młodokimeryjskich było wznoszenie się wyniesienia podlasko-lubelskiego. Pod koniec jury morze ustąpiło i omawiany obszar był lądem przez całą dolną kredę. W albie dotarła wielka transgresja morska, która osiągnęła tutaj swe maksimum w mastrychcie (M. Boczar i K. Manterys 1971). W związku z ruchami alpejskimi morze regredowało pod koniec górnej kredy. Na podstawie analizy ciągłości sedymentacyjnej osadów sądzi się, że wycofanie morza było powolne i trwało jeszcze w paleocenie.

Pod koniec paleocenu i przez cały eocen omawiany obszar był lądem. Większa transgresja morska dotarła w oligocenie. Płytkie morze oligoceńskie pod koniec tego piętra wycofało się. W miocenie tworzyły się w licznych zbiornikach lądowych osady lagunowe i jezierne. W pliocenie wyniesienie podlasko-lubelskie było lądem, na którym w warunkach klimatu suchego rozwijały się procesy denudacyjne oraz akumulacja rzeczna. W czwartorzędzie nastąpiło ochłodzenie z maksimum w czasie transgresji lądolodów. Na omawianym obszarze stwierdzono ślady lądolodu południowopolskiego, środkowopolskiego i bałtyckiego (M. Boczar i K. Manterys 1971).

2. Stratygrafia i litologia utworów przypowierzchniowych

Bezpośrednie podłoże przypowierzchniowe utworów klastycznych stanowią utwory górnokredowe wykształcone jako margle i wapienie.

W Łukowie skały górnokredowe zalegają na głębokości 97 m, w Kąkolewnicy 78 m, w Radzynu Podlaskim 45 m, a Międzyrzecu Podlaskim na głębokości około 100 m. Łączna miąższość kredy w Radzyniu Podlaskim wynosi 437,5 m. Skały górnokredowe stanowią strop niecki mazowieckiej. Jest to niecka gromadzących się w piaskach oligoceńskich wód artezyjskich. Około 50 km na północny-wschód od Międzyrzeca Podlaskiego w okolicy wsi Kornica skały kredowe eksploatowane są do wyrobu farb, kitu, a także jako kreda pisząca.

Na tym podłożu leżą osady dolnooligoceńskie, do których zalicza się serię piaszczystą zielonych piasków glaukonitowych zawierających miejscami żwiry kwarcytowe i fosforyty. Mięższość tej serii w Międzyrzecu Podlaskim wynosi około 9 m i zalega ona na głębokści 84,0—93,3 m. Osady dolnooligoceńskie stanowią w badanej okolicy główny poziom wodonośny.

Osady mioceńskie wykształcone są w postaci różnoziarnistych piasków, żwirów i takie wykształcenie wskazuje, że gromadziły się one w płytkich, śródlądowych jeziorzyskach, do których znoszony był materiał przez obfitujące w wodę rzeki (J. Morawski 1957). Miąższość warstw miocenu w Międzyrzecu Podlaskim wynosi około 21 m; zalegają one na głębokości 60—81 m.

W pliocenie na badanym obszarze wytworzył się ponownie płytki zbiornik wody. W zbiorniku tym w bardziej suchych warunkach klimatycznych osadzały się utwory mułkowate i piaszczyste (J. Morawski 1957). W Międzyrzecu Podlaskim osady pliocenu występują na głębokości 44—60 m, pod osadami preglacjału i czwartorzędu. Wykształcone są w postaci piasków drobnoziarnistych szarych i mułków ilastych.

Utwory mioceńskie i plioceńskie czyli neogeńskie, stanowią podłoże, które wywarło bezpośredni wpływ na rozmieszczenie osadów czwartorzędowych zamykających erę kenozoiczną.

W starszym czwartorzędzie, czyli w plejstocenie, w warunkach postępującego ochłodzenia, omawiany obszar dwukrotnie znalazł się w zasięgu lądolodu — w okresie zlodowacenia krakowskiego i środkowopolskiego. Na podstawie Mapy Geologicznej Polski 1 : 200 000, dokumentacji studni głębinowych i obserwacji własnych, można stwierdzić, że wśród utworów plejstoceńskich na badanym obszarze główną rolę odgrywają piaski i żwiry wodnolodowcowe oraz gliny zwałowe zlodowacenia środkowopolskiego o dużym znaczeniu surowcowym. Do utworów wytworzonych podczas zlodowacenia północnopolskiego należą piaski i żwiry rzeczne. W holcenie osadzały się mady i piaski rzeczne oraz torfy. Proces ich powstawania trwa i obecnie. Utwory czwartorzędowe wypełniają nierówności starszego podłoża. Miąższość utworów czwartorzędowych jest znaczna i wynosi 35—44 m.

3. Surowce mineralne

Największe znaczenie na badanym terenie mają złoża piasków i żwirów pochodzenia fluwioglacjalnego zalegających na glinie zwałowej oraz sama glina zwałowa. Złoża piaszczysto-żwirowe przykryte są piaskami pylastymi lub drobnymi, a miejscami również gliną zwałową i torfami. Złoża piasków i żwirów występują na południe od Międzyrzeca Podlaskiego, w okolicy wsi Bereza i Rzeczyca. Zasoby tego złoża w 1964 roku wynosiły 2887,5 tys. ton (J. Krasowski 1964). Maksymalne miąższości tego złoża dochodzą do 14,3 m; średnia miąższość bilansowa wynosi 9,14 m, a średnia miąższość nakładu na złożu bilansowym 1 m. Złoże to jest nawodnione — blisko 2/3 zasobów znajduje się poniżej poziomu wód gruntowych, utrzymujących się na głębokości 4 m, czyli na rzędnej 146 m n.p.m.

Złoża surowców ilastych występują w miejscowości Tłuściec i oddalone są od szosy Międzyrzec—Siedlce 2 km. W Tłuśćcu znajduje się cegielnia podległa CRN, produkująca cegłę od 1962 r. oraz szereg cegielni prywatnych. Produkcja w tych zakładach odbywa się sezonowo. Cegłę wyrabia się z gliny zwałowej, do której dodaje się około 25 proc. piasku. Cegielnia gromadzka dostarcza 260 tys. sztuk cegieł rocznie, które są natychmiast rozchwytywane przez odbiorców. Na podstawie badań laboratoryjnych, przeprowadzonych przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Eksploatacji Kruszywa w Lublinie, stwierdzono, że surowiec z Tłuśćca nadaje się do produkcji cegły pełnej i cegły dziurawki (H. Bielecki 1968). Przydatność surowca do produkcji innych wyrobów — jak kratówka, czy rurki drenarskie — jest niewielka. Znajdujące się w surowcu drobne żwiry przeszkadzają przy formowaniu wyrobów o cienkich ściankach. Surowiec ten wykazuje dużą skurczliwość i jest podatny do pęknięć i deformacji. Powinien być schudzony dodatkiem piasku, torfu, mułu lub miału węglowego w ilości do około 20 proc., dla obniżenia skurczliwości suszenia i wypalania. Po tych zabiegach można otrzymać cegłę pełnej klasy.

II. RZEŹBA TERENU

Omawiany obszar wchodzi w skład Równiny Łukowskiej i Zaklęsłości Łomaskiej (J. Ostrowski 1966 i T. Wilgat 1959). Teren jest tutaj wybitnie płaski i najmniej urozmaicony pod względem hipsometrycznym w Polsce. Zaklęsłość Łomaska należy do obszarów „niedorzeźbionych", zaklęsłych, których położenie predysponuje do nasilenia procesów akumulacyjnych (A. Chałubińska i E. Przesmycka 1963).

1. Zarys rozwoju rzeźby

Główne rysy współczesnej rzeźby okolic Międzyrzeca Podlaskiego wytworzyły się w następstwie zasypania na przedpolu lądolodu stadiału Warty zlodowacenia środkowopolskiego. W tym okresie na omawianym obszarze tworzyły się równiny akumulacji rozlewiskowo-jeziernej zbudowane z piasków, mułków i żwirów. Osady te były akumulowane w zbiornikach wód stojących bądź z okresowych przepływów wód roztopowych lądolodu z północy oraz częściowo z zachodu, a także przez wody rzeczne płynące od strony Wyżyny Lubelskiej. Odpływ wód w czasie stadiału Warty odbywał się ku wschodowi, przez wytworzoną w tym czasie pradolinę Wieprz-Krzna. Pradolina ta powiązana była z polami sandrowymi sypanymi przez wody roztopowe w rozległych obniżeniach terenu (J. E. Mojski 1972).

W interglacjale eemskim panował klimat ciepły. W czasie optimum klimatycznego występował tu las mieszany i liściasty. Na dużą skalę zachodziły procesy erozji rzecznej, które zacierały powierzchnię polodowcową. W końcowej fazie tego okresu nastąpiło stopniowe ochłodzenie i zmiana klimatu umiarkowanego na subarktyczny i arktyczny związany ze zlodowaceniem północnopolskim. Zbliżenie się lądolodu zaznaczyło się wzrastającym natężeniem procesów denudacyjnych powodujących powolne zacieranie rzeźby polodowcowej oraz formowanie się rzeźby peryglacyjnej (E. Rühle 1973).

W czasie zlodowacenia północnopolskiego badana okolica była poza zasięgiem lądolodu. We wczesnym glacjale nastąpiła zmiana roślinności typu leśnego na roślinność tundrową i lasostepową. Na początku jeszcze tego okresu następuje akumulacja rzeczna związana z denudacją załomów terenowych (H. Maruszczak 1968). W późnym glacjale, w poszczególnych fazach tego okresu było duże zróżnicowanie szaty roślinnej, a więc i klimatu. Fazy chłodniejsze (najstarszy dryas, starszy dryas, młodszy dryas (odznaczały się suchym klimatem i panowaniem roślinności tundrowo-stepowej oraz leśno-stepowej. W takich warunkach rozwijała się denudacja w górnych odcinkach stoków i akumulacja w odcinkach dolnych. Fazy cieplejsze (Bölling, Alleröd) odznaczały się wilgotniejszym klimatem i panowaniem roślinności leśnej oraz leśno-tundrowej. Roślinność taka ograniczała działanie sił powierzchniowych (H. Maruszczak 1968). W końcowej fazie ostatniego zlodowacenia na obszary tundry przyarktycznej wkracza tundra właściwa i lasostep (R. Calon 1972).

Górny oddział czwartorzędu, holocen, z punktu widzenia klimatycznego i rozwoju świata organicznego rozpoczął się około 8000 lat p.n.e.

Początkowa faza holocenu, zwana preborealną, miała klimat przejściowy od subarktycznego do umiarkowanego dość chłodnego i niezbyt wil-

gotnego. Następuje w tym okresie rozwój roślinności leśnej, panują lasy sosnowo-brzozowe o cechach tajgi. Procesy denudacyjne były słabe, wody rzeczne nie przeciążone materiałem, wobec tego rzeki prawdopodobnie jeszcze pogłębiały swoje doliny (H. Maruszczak 1974).

Faza borealna, która rozpoczęła się około 7500 lat p.n.e. i trwała do około 5500 lat p.n.e. charakteryzowała się dość suchym klimatem. Przy stosunkowo wysokich temperaturach roślinność nie była tak bujna jak obecnie. Panującym gatunkiem wśród lasów była sosna. W obniżeniach terenu tworzyły się torfowiska. Opanowanie terenu przez lasy zahamowało procesy rzeźbotwórcze. Dna dolin rzecznych położone były kilka metrów niżej niż obecnie (H. Maruszczak 1974).

W fazie atlantyckiej trwającej od około 5500 do 3000 lat p.n.e. wystąpiło optimum klimatyczne holocenu. W pierwszej części tej fazy klimat był bardziej kontynentalny i suchy, zaś w drugiej części bardziej wilgotny. Panowały lasy mieszane a na utworach piaszczystych dominowała sosna. Bujny rozwój roślinności sprzyjał rozrastaniu się bagien i torfowisk. Panowanie lasów z bujnym podszyciem decydowało o zahamowaniu procesów rzeźbotwórczych (H. Maruszczak 1974).

Fazę subborealną, trwającą od około 3000 do 800 lat p.n.e., początkowo charakteryzował klimat względnie wilgotny, później suchy. W formacjach roślinnych zachodziły zmiany florystyczne. Na omawianym obszarze panowały bory dębowo-sosnowe i grabowe. Procesy rzeźbotwórcze pozostały tak jak w poprzednim okresie (H. Maruszczak 1974).

W fazie subatlantyckiej, trwającej od około 700 lat p.n.e. do naszych czasów nastąpiło ochłodzenie klimatu. W pierwszej części tej fazy klimat był bardziej suchy niż obecnie; wyraziło się to zahamowaniem ekspansji torfowisk, eliminacją gatunków bardziej wymagających jak buki, jodła. W czasach historycznych uległ zmianom typ krajobrazu. Krajobraz leśny zastąpiony został przez roślinność leśno-stepową. Kurczeniu się powierzchni leśnych towarzyszyła denudacja, a więc i zahamowanie torfowisk; z wielu torfowisk znika olsza. Na dna dolin rzecznych zaczyna napływać coraz więcej materiału z denudacji gleb, następują procesy akumulacji madowej.

2. Przewodnie formy rzeźby terenu

Pomimo monotonności omawianego terenu można zauważyć pewne zróżnicowanie. Północno-zachodnia jego część, wchodząca w skład Równiny Łukowskiej, wyniesiona jest nad poziom morza od 147,4 do 160,1 m; różnica wysokości na przestrzeni 3 km wynosi 12,7 m. Południowo-wschodnia część należąca do Zaklęsłości Łomaskiej, charakteryzuje się mniejszym zróżnicowaniem wysokości i ma kształt misy. Najwyższy punkt wznosi się 151,7 m, a najniższy 147,6 m; różnica wysokości na

przestrzeni także około 3 km wynosi więc tylko 4,1 m. Najniżej położone punkty znajdują się w dolinie Krzny: w części zachodniej punkt 146,7 m, a w części wschodniej 142,4 m.

Przy charakterystyce badanego obszaru formy rzeźby rozpatrzono w porządku chronologicznym, od najstarszych do najmłodszych, oddzielnie dla obszarów położonych poza doliną Krzny oraz dla doliny Krzny jako zasadniczych jednostek rzeźby.

Wśród form rzeźby okolic Międzyrzeca Podlaskiego można wyróżnić formy erozyjne i denudacyjne, formy akumulacyjne i formy antropogeniczne.

Obszary położone poza doliną Krzny

Do najstarszych form akumulacyjnych w okolicy Międzyrzeca Podlaskiego należą moreny czołowe zlodowacenia środkowopolskiego. Są one w dużym stopniu zniszczone przez procesy erozji i denudacji. Zbudowane są z piasków, żwirów, głazów oraz gliny zwałowej. Moreny mają kierunek równoleżnikowy i osiągają kulminacje 157,5 m. n.p.m.

Na północ od doliny Krzny rozciąga się równina denudacyjna stadiału podlaskiego i zlodowacenia środkowopolskiego o wysokości 150—162,5 m, n.p.m. Powierzchnia jej na badanym obszarze jest lekko falista a różnica wysokości nie przekracza 10 m. Podstawowym materiałem budującym są gliny zwałowe zlodowacenia środkowopolskiego stadiału Warty, przykryte cienkim płaszczem piasków gliniastych, które są produktem rozmycia w holocenie stropowej warstw gliny zwałowej. Miąższość piasku nad gliną zwałową wynosi około 0,6 m. Przykładem może być profil w cegielni Tłuściec, wykonany w 1968 r. przez Terenowe Przedsiębiorstwo Eksploatacji Surowców Mineralnych w Lublinie: 0,0—0,4 m gleba; 0,4—1,0 m piasek gliniasty; 1,0—6,0 m glina ciemno szara. Miąższość piasków gliniastych jest większa w obniżeniach terenowych; świadczy to o istnieniu procesów denudacji.

Do form rzeźby polodowcowej należą zagłębienia wytopiskowe stadiału warciańskiego zlodowacenia środkowopolskiego występujące w obrębie równiny denudacyjnej. W zagłębiach tych na utworach piaszczystych występuje woda, której utrzymaniu sprzyjają płytko zalegające w dnie utwory nieprzepuszczalne, głównie glina zwałowa.

Na południe od doliny Krzny rozciąga się akumulacyjna równina sandrowa. Powierzchnia jej jest na ogół płaska, wznosi się około 150 m n.p.m. i jest lekko pochylona w kierunku wschodnim. Równina sandrowa jest zbudowana z osadów glacjalnych i fluwioglacjalnych stadiału Warty zlodowacenia środkowopolskiego. Budujące ją serie piaszczysto-żwirowe mają duże znaczenie surowcowe. Równiny sandrowe w okolicach Międzyrzeca były prawdopodobnie sypane przez wody płynące z północy

dolinami rynnowymi. Pozostawiły one wielkie ilości materiału w rozległych obniżeniach Zaklęsłości Łomaskiej. Wody roztopowe kierowały się ku wschodowi i przy bardzo małych spadkach niosły materiał drobnoziarnisty (J. E. Mojski 1972).

Powierzchnie wyraźnie zawydmione zajmują niewielkie obszary. Przeważającą część form eolicznych stanowią wały wydmowe o kierunkach WNW — ESE, o długości nie przekraczającej 1 km i wysokości względnej 4 m. Obszary zawydmione są zalesione.

Dolina Krzny. Do form akumulacyjnych należą dna dolin rzecznych oraz obniżeń poza dolinami, zbudowane z osadów madowych i organogenicznych holoceńskich. Miąższość torfu, w dolinie Krzny wynosi od 0,3 m do 3 m. Dla ilustracji można przytoczyć profil wykonany w 1972 r. w dolinie Krzny w Międzyrzecu przez Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Eksploatacji Surowców Mineralnych: 0,0 — 0,2 m gleba; 0,2 — 3,2 m torf czarno-brunatny; 3,2 — 6,0 m piasek drobny jasnoszary pylasty.

W dolinie Krzny podobnie jak i w dolinach innych cieków terasa zalewana związana jest z współczesnymi procesami akumulacji i erozji rzecznej i nadbudowywana jest w czasie wiosennych wylewów.

KLIMAT

Okolice Międzyrzeca wg podziału E. Romera (1949) należą do typu klimatu wielkich dolin, krainy chełmsko-podlaskiej. Według podziału Polski na dzielnice rolnicze klimatyczne R. Gumińskiego (1948) teren nasz należy do wschodniej, IX dzielnicy klimatycznej, która obejmuje Podlasie i wschodnią część Niziny Mazowieckiej.

Nad północną częścią, województwa lubelskiego, w której położony jest omawiany obszar, dominują masy powietrza polarno-morskiego i polarno-kontynentalnego. Powietrze polarno-morskie notowane jest najczęściej w lipcu, natomiast polarno-kontynentalne w listopadzie. W pozostałych miesiącach częstotliwości występowania tych mas jest mniejsza. Powietrze polarno-morskie pochodzi z szerokości umiarkowanych Oceanu Atlantyckiego i związane są z nim wiatry w kierunku W i NW. Zimą napływ jego powoduje ocieplenie i odwilż, latem zaś powstają w nim chmury kłębiaste i kłębiasto-deszczowe, z których powstają często opady o charakterze burzowym. Powietrze polarno-kontynentalne, napływające z Azji w zimie przynosi pogodę z silnymi mrozami, a w lecie pogodę wyżową z upałami. Rzadko występują masy powietrza tropikalnego i arktycznego. Napływają one wiosną, a powietrze tropikalne pojawia się także w lipcu (W. Zinkiewicz 1971, J. Tomanek 1966).

Charakterystykę poszczególnych elementów klimatu oparto o materiały obserwacyjne stacji meteorologicznych w Białej Podlaskiej

i w Siedlcach oraz stacji opadowej w Międzyrzecu Podlaskim. Oprócz tych danych podstawowych wykorzystano także Atlas Klimatyczny Polski Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej (1973), Atlas Polski, zeszyt III — Klimat (1954). Wiadomości Służby Hydrograficznej i Meteorologicznej (1934) oraz inne opracowania dotyczące klimatu północno-wschodniej Polski.

Wiatry. Jednym z najważniejszych elementów klimatów jest wiatr. Ma on duże znaczenie dla oceny klimatu z punktu widzenia praktycznego. Rozkład wiatrów dla stacji Biała Podlaska i Siedlce ilustruje tabela 1.

Tab. 1. Rozkład wiatrów w (% %) dla stacji Biała Podlaska i Siedlce w latach 1964—73 (wg danych IMiGW)

	N	NE	E	SE	S	W	SW	NW	Cisza
Siedlce	6,3	7,9	10,1	10,6	9,6	13,9	17,7	9,6	14,4
Biała Podl.	8,6	4,1	9,6	14,4	12,1	17,5	18,8	10,8	4,1

Panującymi na naszym obszarze są wiatry zachodnie, południowo-zachodnie i południowo-wschodnie. Udział wiatrów wschodnich jest dość duży co świadczy o kontynentaliźmie klimatu. Wiatry z tego sektora najczęściej wieją w zimie i na wiosnę. Duży udział procentowy wykazują także wiatry z sektora południowego, występujące najczęściej latem. Najmniejszy jest udział wiatrów północno-wschodnich i północnych, związanych z masami powietrza arktycznego, które docierają tu niezbyt często w zimie, jesienią i wiosną.

Zachmurzenie. Stanowi ono bardzo ważną cechę klimatu. Cecha ta ma znaczenie praktyczne dla rolnictwa ze względu na związek wegetacji z czasem trwania oraz ilością usłonecznienia. Średni stopień zachmurzenia nieba w okolicach Międzyrzeca wynosi 68% (W. Warakomski 1962). Największe zachmurzenie, jak zresztą w całej Polsce, przypada na chłodną porę roku. Główne maksimum występuje w listopadzie i grudniu (84—85%). Główne minimum w czerwcu (59%), a drugorzędne w sierpniu (58%) i wrześniu (60%). Ilość dni pochmurnych, tzn. o zachmurzeniu większym od 8, wynosi około 150. Por. tab. 2.

Temperatura powietrza. Roczny przebieg i wartości skrajne temperatury wywierają wpływ na warunki życia i rozwój roślinności, a więc i gospodarkę rolną. Według Atlasu Polski (1954) średnia roczna temperatura dla okolic Międzyrzeca Podlaskiego wynosi 7,5—8,0°C, a średnia roczna amplituda temperatur 23,4°C. Według zaś Atlasu Klimatycznego Polski (1973) średnia roczna temperatura dla badanej oko-

Tab. 2. Średnie zachmurzenie w poszczególnych miesiącach i roku, w % % pokrycia nieba przez chmury, w okresie 1950—1961 (wg W. Warakomskiego 1966)

Stacje	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	Rok
Biała Podl.	81	77	65	64	63	59	63	59	60	66	85	84	69
Siedlce	80	76	63	64	63	59	61	57	60	65	84	84	68

Tab. 3. Średnie temperatury powietrza w Międzyrzecu Podlaskim w okresie 1881—1930 (na podstawie Wiadomości Służby Hydrograficznej i Meteorologicznej 1934)

Miesiące	I	II	III	IV	V	IV	VII	VIII	IX	X	XI	XII	średnia roczna
Temperatury	—3,8	—2,9	1,2	7,1	13,3	16,1	17,9	16,9	13,1	7,6	1,8	—2,1	7,2

Tab. 4. Średnie temperatury powietrza w Międzyrzecu Podlaskim w okresie 1931—1960 (na podstawie Atlasu Klimatycznego Polski 1973)

Miesiące	I	II	III	IV	V	VI	VIII	VII	IX	X	XI	XII	średnia roczna
Temperatury	—4,0	—3,0	0,5	7,0	13,0	17,0	18,5	17,5	13,5	7,5	2,5	—1,0	7,5

licy wynosi 7,5°C (tab. 3 i 4). Różnica między temperaturą lipca i stycznia wg tych danych (tab. 3 i 4) wynosi 22,1°C i jest większa niż na zachodzie Polski o kilka stopni.
Z zestawienia wynika, że najcieplejszym miesiącem jest lipiec, ze średnią temperaturą 18,5°C, najzimniejszym zaś styczeń z temperaturą średnią około —4,0°C. Por. tab. 3 i 4.

Tab. 5. Średnia liczba dni z określonymi temperaturami i przymrozkami w Międzyrzecu Podlaskim w latach 1951—60 (wg Atlasu Klimatycznego Polski 1973)

Średnia liczba dni z temperaturą				
max —10°C	max 0°C	max 25°C	max 30°C	dni z przymrozkiem
3	45	40	6	130

Liczba dni letnich o temperaturze maksymalnej 25°C wynosi w ciągu roku 40, a dni upalnych o temperaturze maksymalnej 30°C tylko 6. Liczba dni zimowych o temperaturze poniżej 0°C wynosi 45, a dni bardzo mroźnych o temperaturze maksymalnej poniżej — 10°C wynosi tylko 3. Przymrozki występują od października do maja, liczba dni z przymrozkiem w ciągu roku wynosi około 130.

O p a d y. Północna część b. województwa lubelskiego ma niskie opady. Ich suma roczna waha się od 470 do 530 mm. Przebieg średnich opadów miesięcznych w latach 1963—1973, wg danych ze stacji Międzyrzeca Podlaskiego ilustruje tabela 6.

Średnia suma opadów za ostatnie 10-lecie (619,5 mm) dla stacji Międzyrzec jest faktycznie wyższa od podanej wartości w Atlasie Klimatycznym Polski (1973) za okres 1931—1960. Największe opady występują w miesiącach letnich z maksimum w lipcu i sierpniu (67,4—75,6 mm). W czerwcu, lipcu i sierpniu występuje największa częstotliwość dużych opadów, powyżej 10,0 mm. Najniższe opady występują w lutym i marcu (33,2—37,4 mm).

Na kształtowanie stosunków wodnych poważnie wpływa parowanie, którego maksimum przypada na lato. Z danych obserwacyjnych w Białej Podlaskiej (tab. 7) wynika, że średnie roczne parowanie potencjalne wynosi 777 mm, z czego na okres lata przypada 593 mm. Jeżeli porównamy parowanie z wolnej powierzchni ze średnim rocznym opadem, to stwierdzamy dla badanej okolicy bilans ujemny. Nie należy zapominać jednak, że natężenie parowania z gleby i pokrywającej ją roślinności jest mniejsze od parowania z wolnej powierzchni wody.

Z danych Atlasu Klimatycznego Polski (1973) wynika, że liczba dni z burzą w okolicach Międzyrzeca około 15, liczba dni z gradem 3,7,

Tab. 6. Opady atmosferyczne w Międzyrzecu Podlaskim w latach 1963—1972 (wg danych IMiGW)

	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	ROK
średnie sumy	39,1	37,4	33,2	56,2	57,2	62,6	67,4	75,6	54,4	40,3	52,0	44,3	619,5
Liczba dni z opadem 0,1 mm	12,2	11,3	10,3	10,0	10,0	9,1	8,2	8,9	8,4	7,8	12,3	11,8	120,9
Liczba dni z opadem 1,0 mm	9,4	9,8	8,3	8,9	8,8	8,1	7,6	8,2	7,7	7,2	11,2	10,4	105,6
Liczba dni z opadem 10,0 mm	0,4	0,4	0,2	1,5	1,5	2,1	2,9	2,1	1,4	1,2	1,0	0,7	15,4

Tab. 7. Parowanie z wolnej powierzchni wodnej w Białej Podlaskiej w latach hydrologicznych 1947/48—1951/52 (wg N. Schmucka 1959)

	Miesiące												Zima XI—IV	Lato V—X	Rok I—XII
	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X			
Średnie mm	25	19	18	19	29	74	107	123	135	112	75	41	184	593	777

Tab. 8. Średnie miesięczne stany wód Krzny Południowej w Rzeczycy za lata 1956—1966 i Krzny Północnej w Międzyrzecu Podlaskim za lata 1951—1960 (wg Roczników Hydrograficznych 1951—1966)

Miejscowość	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
Rzeczyca	233	231	232	236	242	239	222	222	223	227	232	227
Międzyrzec	42	55	60	54	44	56	55	56	60	56	49	44

średnia roczna liczba dni z mgłą 34,6 z rosą 104, ze szronem 35,2, z sadzią 5,1 i z gołoledzią 2,9.

Pod względem mikroklimatycznym w okolicy Międzyrzeca można wyodrębnić:

— Wilgotne dna dolin ze stagnacją zimnego powietrza w czasie zimy i jesienią w porze wieczorowej. W czasie nocy bezwietrznych i bezchmurnych, sprzyjających wypromieniowaniu, na dno doliny Krzny i innych obniżeń spływa zimne powietrze. W dolinach i obniżeniach obserwuje się dłuższe zaleganie mgieł zwłaszcza jesienią.

— Płaskie równiny międzydolinne, które są cieplejsze i umiarkowanie wilgotne, z niższymi amplitudami dobowymi temperatur. Obszary te znajdują się poza zasięgiem najczęstszych inwersji temperatury, są dobrze przewiewne. Na złagodzenie warunków ich mikroklimatów wpływają kompleksy leśne, które obniżają prędkość i częstotliwość wiatrów, powodują bardziej wyrównany przebieg temperatur, zmniejszają sumy parowania.

IV. STOSUNKI WODNE

Pod względem hydrograficznym badany obszar należy do VI regionu, wydzielonego przez T. Wilgata (1968) na obszarze b. województwa lubelskiego. Region ten obejmuje Małe Mazowsze i część Podlasia.

W o d y p o w i e r z c h n i o w e. Okolice badane należą do dorzecza Krzny stanowiącej dopływ Bugu. Łączą się tu Krzna Północna i Krzna Południowa. Są to rzeki uregulowane. W północnej części obszaru płynie rzeka Piszczka, która wpada do Krzny Północnej w Międzyrzecu. Źródła wyżej wymienionych cieków znajdują się poza obszarem badanym. Krzna Północna i Krzna Południowa charakteryzują się średnim rocznym przepływem około 2 m^3/sek. (T. Wilgat 1968). Z rzekami tymi łączą się małe cieki i rowy melioracyjne. Wymienić także należy Kanał Wieprz—Krzna, którego ujście do Krzny znajduje się w Międzyrzecu.

Wody powierzchniowe pochodzą głównie z opadów atmosferycznych. W okolicach Międzyrzeca brak jest źródeł wodnych. Równinny i płaski teren oraz znaczne rozprzestrzenienie glin i piasków gliniastych sprzyjają utrzymywaniu się wód opadowych na powierzchni. Gromadzą się one w nielicznych zagłębieniach bezodpływowych podczas roztopów na wiosnę i w lecie podczas opadów. Dłuższe okresy bezdeszczowe w lecie oraz silne upały powodują wysuszenie tych zagłębień. Część z nich połączona jest rowami melioracyjnymi i zdrenowana.

Analizując stany wód na Krznie Południowej w przekroju wodnym Rzeczyca i na Krznie Północnej w przekroju wodnym Międzyrzec Podl., stwierdzamy, że najwyższe są one w okresie roztopów zimowo-wiosennych w lutym, marcu i kwietniu (Rocznik Hydrograficzny 1951—1966).

W maju, czerwcu i lipcu, gdy spływają wody roztopowe a parowanie jest duże, występują coraz niższe stany. Dość wysokie stany wody obserwuje się następnie w listopadzie, niekiedy aż do końca grudnia, gdy wzmagają się opady jesienne a parowanie jest znacznie mniejsze.

Największe przepływy w rzekach przypadają również na miesiące zimowo-wiosenne, a najmniejsze na miesiące letnie.

Z poniższej tabeli 9 wynika, że największe przepływy Krzny Południowej występują w lutym i w marcu i związane są z wiosenną porą roztopową. Minimalne przepływy występują w porze letniej.

Tab. 9. Przypływy w m^3/sek. Krzny Południowej w Rzeczycy w latach 1965—1970 (wg. Roczników Hydrologicznych 1965—1970)

Lata	XI	XII	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X
1965	—	—	0,285	—	—	0,26	—	—	—	0,495	—	—
1966	—	1,72	—	—	4,43	—	0,206	—	0,58	—	—	—
1967	—	—	—	5,98	5,28	—	—	—	—	0,192	—	—
1968	—	—	—	—	—	0,719	—	0,239	—	0,041	—	—
1969	0,581	—	—	1,16	—	—	—	—	—	—	—	—
1970	—	—	—	0,16	—	—	2,47	—	0,0072	0,436	—	—

Doliny rzeczne są płytkie i szerokie. Podczas roztopów wiosennych woda nie mieści się w korytach i zalewa dna. Na podstawie wywiadów z ludnością można stwierdzić, że w ciągu lat 1968—72 wylewy wiosenne występowały regularnie przy końcu marca a woda utrzymywała się poza korytem do trzech tygodni. Zalewanie dolin osiągało różne rozmiary. W Międzyrzecu, w miejscu połączenia się Krzny Północnej i Południowej, dno zalewane było na szerokość około 200 metrów. Po takich wylewach na dnach dolin zostawały płaty osadzonego piachu i mułu. Nasilenie wylewów było dawniej większe, gdy koryta rzek nie były uregulowane. Wtedy doliny były silnie zabagnione. Powtarzające się wylewy powodują okresowe, nadmierne uwilgotnienie dolin rzeki. Wody zamulają ich dna i dostarczają namułów do masy torfowej. Przyczynia się to do tworzenia gleb mułowych i mad wśród torfowisk dolinnych.

W okresie zimy na rzekach powszechne są zjawiska lodowe. Grubość pokrywy lodowej i okres jej tworzenia się zależy od temperatury powietrza. Na badanym obszarze zjawiska lodowe zaczynają się niekiedy już 1—15 listopada, a kończą się w lutym lub w połowie marca (Rocznik Hydrograficziy 1951—70).

Spływ wody ułatwiony jest obecnie przez rowy melioracyjne, wykonane na niektórych odcinkach dolin. Przed wykopaniem tych rowów woda występowała dłużej na dnach i wolniej spływała. Na niektórych odcinkach dolin występowały bagna, np. bagno „Werchmost" w okoli-

cach wsi Zahajki na południowy-wschód od Międzyrzeca. Rowy melioracyjne i Kanał Wieprz—Krzna przyczyniły się do osuszenia bagien.

Pojedyńczymi, małymi, niestałymi zbiornikami wód powierzchniowych są wspomniane już zagłębienia bezodpływowe w okolicach wsi Tłuściec i Żabce. Ponieważ są one związane z utworami mniej przepuszczalnymi, woda stagnuje w nich niekiedy przez cały rok.

Wody podziemne. Wody podziemne wykazują silne powiązanie z budową geologiczną i rzeźbą. Z punktu widzenia gospodarczego bardzo istotna jest głębokość zalegania poziomów wodonośnych, a szczególnie poziom pierwszego.

Na obszarze opracowanym wyróżnić można następujące poziomy wodonośne:

— czwartorzędowy: a) holoceński, b) plejstoceński;
— trzeciorzędowy: a) mioceński, b) oligoceński.

Głębokość zalegania poziomu pierwszego zależna jest od budowy geologicznej i wysokości opadów. Na równinach denudacyjnych zwierciadło pierwszego poziomu wodonośnego układa się współkształtnie z terenem, powtarzając jego kształt ze spłaszczeniami. Jest to typ równowagi infiltracyjnej (H. Więckowska 1963). Ten typ równowagi charakterystyczny jest dla północno-zachodniej części badanego obszaru, należącej do Równiny Łukowskiej. W południowej, bardziej płaskiej części obszaru z zagłębieniami bezodpływowymi, należącej do Zaklęsłości Łomskiej odpływ jest zastąpiony w dużym stopniu przez parowanie. Zwierciadło wód gruntowych znajduje się w stanie równowagi parowania lokalnie wzmożonego. W pobliżu rzek występuje równowaga drenowania, gdyż rzeka wyraźnie obniża zwierciadło poziomu wodonośnego (H. Więckowska 1963).

W wyniku przeprowadzonych własnych badań terenowych można stwierdzić, że powszechne jest płytkie zaleganie pierwszego poziomu wód gruntowych. Głębokości do wody w 149 zbadanych studniach zestawione są w tabeli 10.

Tab. 10. Głębokość zalegania pierwszego poziomu wód gruntowych w okolicy Międzyrzeca Podlaskiego (wg pomiarów własnych)

Głębokość do wody	0—1	1—2	2—3	3—4	4—5	5—6	6—10
Ilość zbudowanych studni	0	6	25	38	57	17	5
%% zbudowanych studni	0	4,0	17	25,5	38,2	11,4	3,9

Wynika z niej, że najczęściej spotyka się studnie z wodą na głębokości 2—5 m (85,5% wszystkich badanych studni). Przyczyną tak płytkiego zalegania pierwszego poziomu wodonośnego jest płytkie występowanie

wody w rzekach i stosunkowo płytkie zaleganie utworów mniej przepuszczalnych, takich jak piaski gliniaste, gliny. Głębsze zaleganie wody obserwujemy w obszarach zbudowanych z utworów mniej przepuszczalnych na północno-zachód od Międzyrzeca, w okolicach wsi Tłuściec i Żabce. Najpłyciej zalega woda w dolinach rzek, na trasach zalewowych. Wiosną i w okresie nasilenia opadów jesiennych wznosi się ona prawie do powierzchni topograficznej.

Wywiady z użytkownikami i dane z IMiGW dostarczyły informacji odnośnie dorocznych wahań poziomu wód w studniach w Tłuśćcu i Zasiadkach. Najwyższy poziom zwierciadła przypada na miesiące wiosenne: kwiecień, maj. W lecie mimo intensywnych opadów następuje stopniowe obniżanie się zwierciadła. Zasilanie w lecie osłabione jest przez parowanie i transpirację roślinną. W studniach płytkich, wykopanych w łatwoprzepuszczalnych utworach poziom wody osiąga minimum w październiku. Roczne wahania wód gruntowych dochodzą do 2 m. (Rocznik Hydrologiczny 1956—65).

Wody z głębszych poziomów eksploatowane są przez nieliczne studnie głębinowe. Wody te oddzielone są zwykle od pierwszego poziomu wodonośnego serią gliny zwałowej.

Głównym poziomem wodonośnym w okolicach Międzyrzeca są utwory trzeciorzędowe. Tabela 11 daje obraz zalegania większych wód gruntowych w Międzyrzecu Podlaskim. Przy jej zestawieniu pominięto scharakteryzowany uprzednio pierwszy poziom wodonośny. Z poniższego zestawienia wynika, że w okolicy Międzyrzeca warstwami wodonośnymi są żwiry i piaski plejstocenu, miocenu i oligocenu.

W utworach plejstoceńskich zaznaczają się dwa poziomy wodonośne. Pierwszy na głębokości 17—26 m związany jest ze żwirami i piaskami drobnoziarnistymi w obrębie glin zwałowych. Drugi zalega na głębokości około 35—40 m i związany jest z piaskami drobnoziarnistymi i otoczkami skał krystalicznych.

W utworach trzeciorzędowych warstwami wodonośnymi są piaski miocenu i oligocenu. Mioceński poziom wodonośny w okolicach Międzyrzeca zalega na głębokości 40—60 m i związany jest z piaskami średnio i drobno ziarnistymi, zapylonymi. Większe znaczenie hydrologiczne mają oligoceńskie warstwy wodonośne ze względu na grubsze uziarnienie. Poziom ten w badanej okolicy znajduje się na głębokości 60—90 m i jest pod ciśnieniem dochodzący do 3 atm. (J. Morawski i M. Harasimiuk 1964). Wg St. Lancewicza i J. Kondrackiego (1964) piaski oligoceńskie w okolicy Międzyrzeca stanowią wychodnie infilitracyjnych warstw artezyjskiej niecki warszawskiej. Trzeciorzędowa niecka warszawska reprezentuje zagłębienie powierzchni kredowej, wypełnionej piaskami oligoceńskimi w których gromadzą się wody artezyjskie.

Tab. 11. Charakterystyka wód głębinowych w Międzyrzecu Podlaskim (na podstawie dokumentacji studni głębinowych wykonanych przez ZHR Lublin w latach 1956—64)

	Głębokość zalegania poziomu wody w m						Utwór wodonośny	Stratygrafia
	Nawiercony			Ustabilizowany				
	II	III	IV	II	III	IV		
Technikum Ekonomiczne	17	35	60	0,2	2,45	2,6	II żwir piaszczysty III piasek drobno ziarnisty IV piasek średnioziarnisty	plejstocen plejstocen miocen
Przeds. Produkcji „Las"	64,0	—	—	0,3	—	—	II piasek koloru zielonkawego	oligocen
Zakłady Metal. Przem. Terenow.	26,0	58,0	—	7,0	1,0	—	II piasek drobno ziarnisty III piasek drobno ziarnisty z drobnymi otoczkami skał	plejstocen miocen
Szkoła Podstawowa Nr 2	36,8	56,5	—	11,4	0,1	—	II piasek średnioziarnisty szary III piasek grubo ziarnisty zapylony	plejstocen miocen

V. GLEBY

Charakterystyka typu gleb

W okolicy Międzyrzeca występują następujące typy gleb: bielicowe, brunatne wyługowane i kwaśne, czarne ziemie, gleby bagienne i mady. Gleby bielicowe wytworzone są na różnych utworach: piaskach luźnych i słabogliniastych, piaskach gliniastych i glinach lekkich. Gleby wytworzone na piaskach luźnych występują płatami pod lasami iglastymi i na niewielkich obszarach pól uprawnych w części północno-zachodniej badanego obszaru. Gleby te są kwaśne i posiadają mało części spławialnych i koloidalnych. Charakteryzują się dużą przepuszczalnością i przewiewnością oraz małą zdolnością do magazynowania wody i podsiąkania jej z warstw niżej leżących ku górze. Duży stopień przesuszania spo-

wodował, że na glebach wytworzonych z piasków luźnych występują płaty lasów sosnowych. Gleby te należą do V i VI klasy bonitacyjnej. Uprawia się na tych glebach ziemniaki i żyto.

Gleby bielicowe wytworzone na piaskach słabogliniastych zajmują niewielki odsetek badanego obszaru. Należą one do zbyt, przesuszonych, okresowo suchych i niezbyt bogatych w składniki pokarmowe. Zalicza się je do V klasy bonitacyjnej i są zajęte przez las mieszany.

Gleby bielicowe wytworzone na piaskach gliniastych zajmują dużą część powierzchni badanego obszaru. Wytworzyły się na utworach lodowcowych (piaskach gliniastych z domieszką pyłów, żwirów i ze skupieniami głazów). Są to gleby żytnio-ziemniaczane, z właściwymi stosunkami wodnymi, należą do IV i V klasy bonifikacyjnej. Duża ich część jest pod grunty orne. Uprawa roślin na tych glebach wymaga systematycznego nawożenia i wapniowania.

Gleby bielicowe wytworzone na glinach lekkich zajmują równiny denudacyjne w okolicach wsi Tłuściec i Żabce. Wytworzyły się one z glin zwałowych. Zaliczane są do gleb pszenno-buraczanych i żytnio-buraczanych. Należą do III i IV klasy bonitacyjnej. Własności użytkowe tych gleb można poprawić przez stosowanie obornika, wprowadzanie do uprawy roślin motylkowych oraz przez głęboką orkę.

Gleby brunatne właściwe wytworzone są na piaskach luźnych i słabogliniastych, piaskach gliniastych lekkich i glinach lekkich.

Na piaskach luźnych gleby brunatne właściwe występują na południe od Międzyrzeca. Zajęte są pod uprawę. Gleby te charakteryzują się dużą przepuszczalnością i zaliczane są do V i VI klasy bonitacyjnej. Uprawia się na tych glebach ziemniaki i żyto.

Gleby brunatne właściwe wytworzone na piaskach słabogliniastych należą do niezbyt bogatych w składniki pokarmowe. Zaliczane są do V klasy bonitacyjnej i są zajęte pod las i pola uprawne.

Gleby brunatne właściwe wytworzone na piaskach gliniastych lekkich zajmują znaczne powierzchnie zachodniej części badanego obszaru. Wytworzyły się na utworach polodowcowych i na eluwiach glin zwałowych. Są to gleby żytnio-ziemniaczane i należą do IV i V klasy bonitacyjnej. Zajęte są przez las mieszany i grunty orne.

Gleby brunatne właściwe wytworzone na glinach lekkich, zajmują płaskie równiny denudacyjne-północno-zachodniej części badanego obszaru. Są to gleby dość dobre, ale ciężkie do uprawy po ulewach. Należą do IV klasy bonitacyjnej i są zajęte pod pola uprawne.

Gleby brunatne wyługowane i kwaśne wytworzone są na piaskach luźnych i słabogliniastych, piaskach gliniastych lekkich i glinach lekkich.

Na piaskach luźnych rozwinęły się one w południowo-zachodniej części badanego obszaru. Gleby tego typu zawierają mało składników pokarmowych. Zaliczane są do V klasy bonitacyjnej i występują płatami pod lasami.

Gleby brunatne wyługowane i kwaśne wytworzone na piaskach słabo gliniastych zajmują niewielkie obszary zajęte pod uprawę ziemniaków i żyta. Na piaskach gliniastych lekkich zaś są to dobre gleby żytnio-ziemniaczane, należące do IV i V klasy bonitacyjnej. Zajęte są przez grunty orne. Uprawa roślin wymaga jednak systematycznego nawożenia i wapnowania.

Gleby brunatne wyługowane i kwaśne wytworzone na glinach lekkich zajmują duże powierzchnie w północno-zachodniej części badanego obszaru. Gleby te rozwinęły się na utworach akumulacji lodowcowej. Wykorzystane są rolniczo i zaliczane do kompleksu żytno-ziemniaczanego dobrego. Nadają się pod uprawę pszenicy.

Czarne ziemie charakteryzują się grubymi lub dość grubymi poziomami próchniczymi oraz dużą zasobnością w składniki organiczne. Na badanym obszarze występują wśród pól i łąk. Zajmują obniżenia terenu, dna dolin rzecznych ścieków okresowych. W dolinach Krzny Południowej i Północnej, Piszczki oraz wzdłuż Kanału Wieprz-Krzna sąsiadują bezpośrednio z glebami bagiennymi. Wody gruntowe zalegają tu na głębokości od 1—2 m. Gleby te rozwinęły się na różnym podłożu: na piaskach luźnych i piaskach gliniastych lekkich.

Czarne ziemie wytworzone na piaskach luźnych zajmują tereny z wodami gruntowymi na głębokości od 1—2 m. Wytworzyły się na piaskach rzecznych trasy zalewowej i nadzalewowej. Odczyn tej gleby i skały macierzystej jest kwaśny. Ta odmiana gleb zaliczana jest do kompleksu żytnio-ziemniaczanego i na badanym obszarze wykorzystana jest zwykle jako pastwiska i użytki zielone.

Czarne ziemie wytworzone z piasków gliniastych lekkich zajmują dość duże powierzchnie. Wody gruntowe występują w ich zasięgu na głębokości od 1—2 m. Wykorzystane są zwykle jako pastwiska i pola uprawne.

Gleby bagienne. Kształtują się one pod wpływem nadmiernego uwilgotnienia. Głównym czynnikiem decydującym o ich powstaniu oprócz płytko zalegających wód gruntowych są okresowe wody atmosferyczne. Na badanym obszarze do tej grupy należą gleby torfowe i mułowo-torfowe.

Gleby torfowe wytworzyły się na torfowiskach podczas oddziaływania na nie procesu glebotwórczego. Polega on na nagromadzeniu, rozkładaniu i humifikacji resztek roślinnych.

Gleby torfowe występują w dolinach Krzny Północnej i Południo-

wej oraz w strefie Kanału Wieprz-Krzna. Skałę podścielającą torf stanowią piaski luźne, piaski słabo-gliniaste. Wody gruntowe zalegają na głębokości do 1 m, ulegając w ciągu roku dużym wahaniom. Obszary te wykorzystywane są jako łąki.

Gleby mułowo-torfowe wytworzone na piaskach słabogliniastych zajmują niewielkie powierzchnie w dolinie Krzny. Są to gleby mineralne, znajdujące się pod działaniem procesu glejowego. Tego typu gleby zawierają dużo próchnicy. Są to typowe gleby użytków zielonych.

Mady, w badanej okolicy wytworzone są na piaskach luźnych i występują w sąsiedztwie gleb bagiennych. Są dość pospolite w dolinach cieków okresowych i rzek, głównie w pobliżu koryt rzecznych. Wykorzystane są jako pastwiska i użytki zielone.

Wskaźnik produkcyjności gleb

Miarą produkcyjności gleb są plony roślin uzyskane z jednostki powierzchni. Wielkość plonów przy tej samej agrotechnice, jednakowym nawożeniu i tych samych przekrojach czasowych zależy od jakości gleby. Jako syntetyczny wskaźnik jakości gleby przyjęto zgodnie ze wskazaniami Reginy Truszkowskiej (1972). Liczby wyrażające w procentach zawartość w glebie frakcji koloidalnej (części mniejszych od 2 mikronów). Zawartość ta stanowi jedno z kryteriów podziału gleb na grupy składu mechanicznego oraz na gatunki. Zawartość części koloidalnych warunkuje wiele cech fizycznych i chemicznych gleby. Na podstawie liczbowych wskaźników jakości gleby oszacowano graniczne i średnie wartości potencjalnych plonów przeliczeniowych w q/ha (R. Truszkowska 1972). Wyniki obliczeń zestawiono w tabeli 12.

Tab. 12. Wskaźniki jakości i produkcyjności gleb obliczone wg ustaleń R. Truszkowskiej (1972)

Grupy gleb o zbliżonym składzie mechanicznym	Symbole	Wskaźnik liczbowy jakości gleby w %		Wskaźnik potencjalnej produkcyjności gleby w q/ha	
		od — do	średni	od — do	średni
piaski luźne	pl	0—2	1	12,84—21,16	17,0
piaski słabogliniaste	ps	1—4	2	16,13—25,23	20,68
piaski gliniaste lekkie	pgl	4—6	5	21,39—28,18	25,28
piaski gliniaste mocne	pgm	6—7	6	24,90—29,62	27,26
pyły zwykłe	pł	8—12	10	27,25—33,32	30,28
gliny lekkie	gl	11—13	12	29,39—33,81	31,60

Wskaźnik jakości gleb dla b. województwa lubelskiego waha się w granicach 3,2 do 12,3%, a dla badanego obszaru 2—12%. Wskaźnik produkcyjności gleb użytkowych rolniczo dla b. woj. lubelskiego waha się w granicach 24,9—32,92 q/ha a dla badanego obszaru 17,0—31,6 q/ha. Przytoczone dla porównonia liczby odnoszące się do b. województwa lubelskiego podane są wg R. Truszkowskiej (1972). Wynika z nich, że wskaźniki jakości produkcyjności gleb rozpatrywane w skali b. woj. lubelskiego i badanego obszaru niewiele się różnią. Należy jednak zaznaczyć, że zdecydowana większość gleb w badanej okolicy jest wytworzona na piaskach luźnych, słabogliniastych i gliniastych lekkich. Dla tych gleb wskaźnik jakości waha się w granicach 1—5% a wskaźnik produkcyjności gleb 17—25,28 q/ha. Tylko w północnej części badanego obszaru gleby wytworzone na piaskach gliniastych mocnych i glinach lekkich mają wyższe wskaźniki jakości i produkcyjności. Te gleby należy więc chronić przed zabudową.

VI. SZATA ROŚLINNA I UŻYTKOWANIE ZIEMI

Według klasyfikacji geobotanicznej W. Szafera (1972) badany obszar należy do prowincji środkowoeuropejskiej działu bałtyckiego, poddziału pasa Wielkich Dolin, a w jego obrębie częściowo do okręgu Łukowsko-Siedleckiego krainy podlaskiej oraz do krainy Polesie Lubelskie. Natomiast wg podziału dokonanego przez leśników obszar ten zalicza się do IV krainy przyrodniczo-leśnej mazowiecko-podlaskiej, w granicach gromadnego zasięgu występowania: sosny, dębu, grabu, olszy czarnej, jesionu oraz poza zasięgiem wystąpienia jodły, buka, świerka, jawora, olszy szarej, modrzewia polskiego i cisa. (Plan Urządzenia Gospodarstwa Leśnego Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski na Okres 1968—1978 t. III. 1970).

W krajobrazie badanego obszaru głównymi elementami geobotanicznymi są lasy i zbiorowiska łąkowe.

Lasy wchodzące w skład Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski stanowiły własność Czartoryskich do połowy XIX wieku. Od roku 1844 stanowiły własność Potockich. Na mocy dekretu PKWN w 1944 r. zostały upaństwowione. Lasy w okolicach Międzyrzeca i całej północnej części województwa lubelskiego już przed rokiem 1830 zostały mocno przetrzebione (H. Maruszczak 1950). Lesistość powiatu Radzyń wynosiła w 1965 r. 21,7%, gdy dla b. województwa lubelskiego 20,7% i dla Polski 26% (Rocznik Statystyczny Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego 1966). Na badanym obszarze lasy zajmują 29,3% powierzchni ogólnej.

W opracowanym przez Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Lublinie w planie urządzenia gospodarstwa leśnego Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski na okres od 1968—1978 r., wg stanu na 1.X.1968, wyod-

rębniono następujące typy siedliskowe lasów: bór świeży, bór wilgotny, bór bagienny, bór mieszany świeży, bór mieszany wilgotny, las mieszany, las świeży, las wilgotny, ols jesionowy i ols.

Bór świeży zawiera do 90% sosny i do 10% domieszek liściastych: brzozy, dębu. Ten typ siedliska tworzą gleby bielicowe wytworzone z piasków słabogliniastych i luźnych. Są to piaski akumulacji wodno-lodowcowej. Kwasowość gleby w poziomie próchniczym ph 4—5. Warstwa podszczytowa starszych drzewostanów reprezentowana jest przez sosnę, brzozę, jałowiec i dąb. W runie występują borówka czarna, borówka brusznica, wrzos pospolity, kostrzewa owcza, jastrzębiec kosmaczek i inne.

Bór wilgotny. Panującym gatunkiem w tym zbiorowisku jest brzoza. Ten typ siedliska tworzą gleby bielicowe średnio i silnie zbielicowane, często gleby torfiaste, murszaste a nawet płytkie gleby bagienne wytworzone na piaskach luźnych i słabogliniastych. Poziom wody gruntowej jest płytki, często sięgający powierzchni topograficznej. Odczyn gleby w poziomie próchniczym wynosi ph 4,0. W runie leśnym występują borówka bagienna, borówka czarna, sit rozpierzchły, niekiedy żurawina błotna.

Bór bagienny związany jest z glebami organogenicznymi bagiennymi wytworzonymi z torfów wysokich. Panującym gatunkiem jest sosna o rzadkim igliwiu. W domieszce występuje brzoza, niekiedy olsza. W warstwie podszczytowej występują: sosna, brzoza, łoza. W runie występują torfowce, żurawina błotna, borówka bagienna, bagno zwyczajne, wełnianka pochwowata, płonnik.

Bór mieszany świeży występuje na glebach brunatnych i bielicowych kwaśnych. Jest to siedlisko sosny, brzozy i dębu. W warstwie podszczytowej występują: dąb, brzoza, leszczyna, sosna, jarzębina, poziomka pospolita.

Bór mieszany wilgotny jest to „bór brzozowo-debowo-sosnowy" związany z obniżeniami terenu charakteryzującymi się dużą wilgotnością lecz nie wielkim ruchem wody. Występuje na glebach bielicowych bagiennych i torfowych. Przeważają tutaj drzewostany jednopiętrowe, sosnowe lub z domieszką brzozy, osiki, olszy. Warstwa podszczytowa jest obficie reprezentowana przez kruszynę, brzozę, łozę, świerk, olszę i inne. W runie występuje chłonnik pospolity, borówka czarna, narzecznica ciemista, sit rozpierzchły.

Las mieszany występuje na glebach brunatnych kwaśnych. W starszych drzewostanach przeważają sosna i dąb, a w młodszych grab, dąb, olsza, osika. Warstwa podszczytowa reprezentowana jest w dużej mierze przez leszczynę, brzozę. W runie występuje czarna borówka i inne.

Las świeży jest to las dębowy na glebach brunatnych, gliniastych, i na czarnych ziemiach.
Las wilgotny jest to las brzozowy na glebach brunatnych wytworzonych z piasków słabogliniastych oraz na glebach bagiennych.
Ols („las olszowy") występuje w lokalnych zagłębieniach terenu, wzdłuż cieków i w sąsiedztwie łąk, głównie w okolicach Tuliłowa. Związany jest z glebami bagiennymi wytworzonymi na piaskach wilgotnych lub mokrych oglebionych. Kwasowość tych gleb wynosi ph 5,5. Występują tutaj drzewostany olszowe, z domieszką brzozy, jesionu, świerka. W warstwie podszczytowej występują kruszyna, olszyna, łoza, brzoza, czeremcha, dąb. W runie zaś pokrzywa zwyczajna, kulik pospolity, kaczeniec, śitowie leśne, wiązówka błotna.
Ols jesionowy występuje na glebach bagiennych i pobagiennych w okolicach Tuliłowa. Warstwę podszczytową tworzy olsa, jesion, czeremcha, dąb i inne. W runie występuje pokrzywa zwyczajna, chmiel pospolity, kopytnik pospolity i inne.

Na obszarze objętym opracowaniem duże powierzchnie leśne zajmują lasy chłopskie. Stan zagospodarowania tych lasów jest słaby. Główny drzewostan tworzą w nim sosna, dąb, grab, brzoza, olsza i osika. Przewodnim typem siedliskowym jest bór mieszany, świeży, las mieszany. Są to drzewostany zaniedbane, pochodzą w dużym stopniu z samosiewu, o słabym zwarciu i zadrzewieniu różnowiekowe, wymagające szczególnej pielęgnacji, uzupełnień i dolesień.

Stan zwierzyny leśnej jest stosunkowo niski. Jedynie ilość dzików i lisów przekracza pojemność łowiska. Należy dążyć do zwiększenia pogłowia saren, bażantów, kuropatw i zajęcy. Z uwagi na dobre warunki bytowe należy zasiedlić jelenia. Stan ptaków śpiewających jak szpaki, drozdy, sikory, dzięcioły, kosy, wilgi i inne winien być większy.

Łąki i pastwiska zajmują 18,2% ogólnej powierzchni badanego obszaru. Wśród nich można wydzielić: łąki grądowe, łąki zalewowe i łąki pobagienne. Większość tych łąk porastają trawy szlachetne: tymotka, rajgras oraz kupkówka. Na niewielkich jeszcze obszarach rosną rośliny w stanie dzikim, z wyczyńcem łąkowym i turzycami niskimi, kostrzewą oraz mchami niskimi. Łąki w dolinie rzeki Krzny mają uregulowane stosunki wodne.

Na polach badanego obszaru udział roślin w zasiewach kształtował się w 1970 r. następująco (wg danych Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej w Lublinie 1972): zboża 58,5%, okopowe 33,3%, przemysłowe 0,3%, motylkowe 3,7%, warzywa 4,0% ogólnej powierzchni gruntów ornych. Wśród zbóż uprawia się głównie żyto, owies, pszenicę, wśród okopowych ziemniaki, brukiew. buraki pastewne. Z roślin przemysłowych uprawia się rzepak a wśród motylkowych koniczynę, łubin.

LITERATURA

1. Atlas Klimatyczny Polski, — Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, Warszawa 1973.
2. Boczar M., Manterys K., — Geologia Polski, Warszawa 1971, s. 24—47.
3. Chałubińska A., Wilgat T., — Podział fizjograficzny województwa lubelskiego Przewodnik V Ogólnopolskiego Zjazdu PTG, Lublin, 1954, s. 3—44.
4. Chałubińska A., Przesmycka E., — Wskaźnik urzeźbienia województwa lubelskiego. Annales UMCS, sec. B vol. 18, Lublin, 1963, s. 117—125.
5. Galon R., — Główne etapy tworzenia się rzeźby Niżu Polskiego. Geomorfologia Polski, t. 2, Warszawa, 1972, s. 35—-105.
6. Gumiński R.: Próba wydzielenia dzielnic rolniczo-klimatycznych. Przegląd Meteorologiczny i Hydrograficzny. Zeszyt 1, 1948, s. 71—113.
7. Kondracki J.: Fizycznogeograficzna regionalizacja Polski i krajów sąsiednich w systemie dziesiętnym. Prace Geograficzne IG PAN, nr 69, 1968, s. 13—51.
8. Krassowska A.: Przekrój geologiczny Puławy — Radzyń. Kwartalnik Geologiczny, t. 9, 1965, s. 53—63.
9. Loncewicz St.: Kondracki J.: Geografia fizyczna Polski. Warszawa. 1964.
10. Lendzion K.: Polska północno-wschodnia. Budowa Geologiczna, Warszawa, 1968, s. 159—169.
11. Maruszczak H.: Procesy denudacyjne w późnym glacjale i holocenie w świetle badań suchych dolin w Polsce. Folia Quaternaria, 29, Kraków. 1968. s. 79—85.
12. Maruszczak H.: Rozwój procesów rzeźbotwórczych w holocenie. Wykład, Zakład Geografii Fizycznej UMCS, Lublin. 1974.
13. Mojski J.: Nizina Podlaska i Polesie Lubelskie. Geomorfologia Polski, t. 2, Warszawa, 1972, s. 318—363.
14. Morawski J.: Z zagadnień sedymentacji i rzeźby trzeciorzędu środkowej i północnej Lubelszczyzny Annales UMCS, sec. B, vol. 12, Lublin, 1957, s. 68—120.
15. Ostrowski J.: Nizina Południowopodlaska. Przegląd Geograficzny, t. 38, z. 3, 1966, s. 393—406.
16. Romer E.: Regiony klimatyczne Polski. Wrocław, 1949, s. 46—96.
17. Roczniki Hydrograficzne Państwowego Instytutu Meteorologii i Hydrologii, Warszawa, 1951—1065.
18. Różycka W.: Metody oceny warunków fizjograficznych dla potrzeb planowania przestrzennego. Prace Geograficzne IG PAN, nr 90, 1971, s. 40—193.
19. Rühle E.: Stratygrafia czwartorzędu Polski. Metodyka badań osadów czwartorzędowych. Warszawa, 1973, s. 39—79.
20. Ryka W.: Krystalinik północno-wschodniej Polski. Kwartalnik Geologiczny, t. 8, 1964, s. 42—59.
21. Schmuck A.: Zarys klimatologii Polski. Warszawa. 1959.
22. Stajniak J.: Tektonika zrębowego wyniesienia podlasko-lubelskiego w analizie badań tellurystycznych. Kwartalnik Geologiczny, t. 14, z. 4, 1970, s. 617—632.
23. Szafer W.: Szata roślinna Polski Niżowej. Szata roślinna Polski t. 2, Warszawa, 1972, s. 78—83.
24. Tomanek J.: Meteorologia i klimatologia dla leśników. Warszawa. 1966.
25. Truszkowska R.: Metody liczbowej oceny produkcyjności gleb rolniczych. Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, nr 73, 1972, s. 141—186.
26. Warakomski W.: Izonefy miesięczne Polski. Annales UMCS, sec. B, vol. 17, Lublin, 1962, s. 276—295.
27. Wiadomości Służby Hydrograficznej i Meteorologicznej, Warszawa, 1934.

28. Więckowska H.: Typy występowania górnych horyzontów wody podziemnej w Polsce. Czasopismo Geograficzne, t. 34, 1963, s. 339—359.
29. Wilgat T.: Polesie Lubelskie. Materiały z Sekcji Naukowej PTG, Lublin, 1959, s. 15—22.
30. Wilgat T.: Przeglądowa mapa hydrologiczna województwa lubelskiego. Annales UMCS, sec. B, vol. 12, Lublin, 1968, s. 223—242.
31. Zinkiewicz W.: O niektórych cechach klimatu województwa lubelskiego w okresie 1951—60. Folia Soc.Sc. Lublin, sec. D. vol. 12, Lublin, 1971, s. 13—19.
32. Znosko J.: Jednostki geologiczne Polski i ich stanowisko w tektonice Europy. Kwartalnik Geologiczny, t. 10, 1966, s. 617—632.
33. Zelichowski B.: Jednostki tektoniczne kompleksu paleozoicznego. Przewodnik XLII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Geologicznego, Lublin, 1970, s. 22—32.

MARIAN KOWALSKI

Z HISTORII ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Po odzyskaniu niepodległości w listopadzie 1918 r. przywrócono Order Virtuti Militari i Orła Białego oraz ustanowiono Order Odrodzenia Polski.

Order w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, to widoczny znak wyróżnienia honorowego i uznania za wybitne zasługi, czyny dokonane w służbie państwowej, cywilnej, wojskowej względnie społecznej.

Znajomość naszych białoczerwonych barw narodowych, orderów i odznaczeń państwowych, ich historii i znaczenia jest powinnością wszystkich obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Stąd też pragnę poniżej podać dane jednego z zaszczytniejszych znaków PRL — Orderu Odrodzenia Polski, zwanego także Orderem Polonia Restituta ustanowionego 4 lutego 1921 r. przez Sejm Ustawodawczy RP.

Order Odrodzenia Polski do 1944 r. był czwartym z rzędu (nie licząc Orderu Konfederatów Barskich Kazimierza Puławskiego) w chronologii historii Orderów Rzeczpospolitej, Orderem naszego państwa — po Orderze Orła Białego, Św. Stanisława i Virtuti Militari, a po tym roku ze względu na wprowadzenie Orderu Budowniczych Polski Ludowej, Krzyża Grunwaldu, Sztandaru Pracy i Zasługi PRL — Order Odrodzenia Polski jest ósmym z rzędu Orderem Rzeczpospolitej.

Przewrót, jakim w życiu narodu było powstanie niepodległego państwa polskiego, po ponad stu dwudziestoletniej niewoli, związany był ściśle z przemianami, jakie dokonały się pod koniec pierwszej wojny światowej w środkowej i wschodniej Europie. Przewrót ten przyniósł narodowi polskiemu nie tylko tak upragnioną wolność z pod jarzma trzech zaborców, ale i przemiany we wszystkich dziedzinach życia naszego społeczeństwa.

Naród polski wycieńczony niewolą oraz walką o niepodległy byt w latach I wojny światowej dążył do nawiązywania pokojowych dobrosąsiedzkich stosunków ze wszystkimi państwami w Europie.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości wytyczało wielką zmianę w życiu naszego narodu. W ówczesnej dobie stosunków politycznych, ekonomicznych i kulturalnych Europy, jakie zaistniały po pierwszej wojnie

światowej nie można było dalej utrzymywać w Polsce starej tradycji Rzeczypospolitej związanej z pojęciem równości szlacheckiej i nie uznawaniu orderów, odznaczeń i wyróżnień.

Najwięksi patrioci z końca XVIII wieku głosili tezę „że Ojczyzna zdrowa musi nagradzać".

Należało włączyć szerokie rzesze obywateli w kraju i na obczyźnie do sumiennej, twórczej pracy dla dobra odbudowy nowopowstałego niepodległego państwa polskiego. Ludzi, którzy twórczością i swymi wybitnymi osiągnięciami na polu nauki i literatury, a także pracą dla przyspożenia pożytku i polepszenia bytu ogólnonarodowego w Rzeczypospolitej położyli wybitne zasługi. Ludzi tych należało wyróżniać i nagradzać.

21 stycznia 1921 r. Prezes Rady Ministrów na podstawie uchwały Rady Ministrów z 13 stycznia tegoż roku przekazał Marszałkowi Sejmu Ustawodawczego projekt ustawy o ustanowieniu Orderu Bene Merenti (bo taka była pierwsza wersja nazwy Orderu Odrodzenia Polski) z wzorami odznak poszczególnych czterech klas z uzasadnieniem, z prośbą o przedłożenie jej Sejmowi. [1].

W ówczesnej dobie tarć stronnictw politycznych, w tej liczbie i na forum Sejmu, nie była łatwa droga do ustanowienia Orderu. Komisja Sejmowa uznała projekt rządowy w głównych zarysach za celowy i pożądany, wprowadziła jedynie nieznaczne zmiany o charakterze formalnoprawnym, proceduralnym i związanym z trybem powołania Kapituły Orderu i jej pracy zmianę nazwy z BENE MERENTI na ODRODZENIA POLSKI z napisem łacińskim na odznace i gwieździe POLONIA RESTITUTA.

Uznano, że ustanawiany Order będzie znakiem pochwały społeczeństwa i demokratycznej władzy Rzeczypospolitej, że będzie wielkim środkiem w jej rękach i nie ma powodu, by tego środka nie przyjmować w republice, która ma suwerena w narodzie, w której Rząd odpowiednio sprawuje swą władzę wynagradzania zacnych obywateli. Przy czym w dyskusji nadmieniono, że z podobnym wnioskiem o ustanowienie szczególnych wyróżnień państwowych w formie orderów i odznaczeń wystąpiły do swych parlamentów rządy wielu państw.

Dnia 4 lutego 1921 r. Sejm Ustawodawczy RP jednogłośnie uchwalił ustawę w przedmiocie ustanowienia Orderu Odrodzenia Polski. [2].

Zgodnie z art. 19 wykonanie ustawy zostało powierzone Prezydium Rady Ministrów. Powołano Komisję Doradczą i Tymczasową Radę Orderową oraz Kancelarię Orderu, przy Prezydium Rady Ministrów. [3].

---

[1] Druk sejmowy Nr 2397

[2] Dz. U. RP Nr 24 z 15 marca 1921 r., poz. 137

[3] Pismo Prezydium Rady Ministrów Nr 5483 z 14 marca 1921 r. (w:) AAN, sygn. 21230/21, k. 3

Komisja Doradcza w sprawach orderowych przyjęła 6 maja 1921 r. opracowane przez Departament Legislatywny Prezydium Rady Ministrów projekty dekretów Naczelnika Państwa o organizacji i czynnościach Kapituły oraz o sposobie noszenia odznak Orderu. [4]. Ministerstwo Sztuki i Kultury RP powierzyło w wyniku wygranego konkursu art. rzeźb. Wojciechowi Jastrzębowskiemu wykonanie odznak Orderu oraz dyplomów i pieczęci. [5].

Pierwszym Wielkim Mistrzem Orderu został Naczelnik Państwa — marszałek Józef Piłsudski, Kanclerzem — prof. dr Jan Karol Kochanowski, Sekretarzem — gen. Kajetan Bolesław Olszewski a skarbnikiem — Bernard Chrzanowski. O ukonstytuowaniu Kapituły, Prezes Rady Ministrów zawiadomił 18 października 1921 r. wszystkich ministrów i prezesów urzędów głównych.

W sprawie składania wniosków o odznaczenia osób, został ustalony tryb postępowania. Ministrowi Spraw Zagranicznych poruczono składanie wniosków na odznaczenie cudzoziemców.

10 grudnia 1921 r. Kapituła wysunęła propozycje o potrzebie ustanowienia statutu oraz utworzenia piątej klasy Orderu i w tej sprawie wystąpiła do Prezesa Rady Ministrów z wnioskiem o podjęcie uchwały w przedmiocie noweli do wyżej wymienionej ustawy Sejmu z dnia 4 lutego 1921 r.

Sejm ustawą z dnia 28 kwietnia 1922 r. wprowadził piątą klasę Orderu Odrodzenia Polski oraz określił, że odznakami Orderu w poszczególnych klasach są:

— w klasie I — krzyż wielki zawieszony na szerokiej wstędze orderowej przepasanej z prawego ramienia na lewy bok, obok wstęgi na lewej piersi gwiazda orderowa
— w klasie II — krzyż średniej wielkości, zawieszony na szyi na węższej wstędze, na prawej piersi gwiazda orderowa
— w klasie III — krzyż i wstęga tak jak w klasie II, bez gwiazdy
— w klasie IV — krzyż mały, przypięty do lewej piersi na wstążce wąskiej z rozetką upiętą z tejże wstążki
— w klasie V — krzyż mniejszy, przypięty do lewej piersi na wstążce wąskiej

Wzory rysunkowe odznak i ich szczegółowe wymiary według klas podane zostały osobno w formie załącznika do ustawy i złożone w Archiwum Dziennika Ustaw RP. [6].

---

[4] Protokół Komisji Doradczej do spraw orderowych z 6 maja 1921 r. (w:) AAN, sygn. 21230/21, k. 21

[5] Druk sejmowy Nr 2397

[6] Dz. U. RP Nr 24 z 15 marca 1921 r., poz. 137

Kawalerowie Orderu Odrodzenia Polski w zależności od nadanych im klas Orderu, otrzymywali następujące tytuły:
— w klasie I — Kawaler Wielkiej Wstęgi Orderu Odrodzenia Polski
— w klasie II — Kawaler Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski
— w klasie III — Kawaler Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski
— w klasie IV — Kawaler Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski
-- w klasie V — Kawaler Orderu Odrodzenia Polski

Zgodnie z wnioskiem Kapituły, zatwierdzonym przez Radę Ministrów. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 2 maja 1923 r. nowy statut Orderu Odrodzenia Polski i anulował poprzedni. [7].

8 kwietnia 1923 r. Kapituła zwróciła się do Rządu z wnioskiem, by odznaki orderowe wręczane były Kawalerom Orderu Odrodzenia Polski w sposób nader uroczysty. Ten wymóg pozostał i jest w pełni przestrzegany po dzień dzisiejszy.

27 listopada 1923 r. ustalony został przez Kapitułę, ceremoniał pogrzebowy Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski. Polegał on na:
— udziale w miarę możliwości Kawalerów Orderu w pogrzebie zmarłego Kawalera Orderu
— niesieniu odznaki orderowej, o ile możności przez Kawalera Orderu na oddzielnej poduszce
— obowiązkowym udziale przedstawiciela Rządu, względnie władzy rządowej w stopniu nie niższym od starosty lub jego zastępcy.

Ponadto Kapituła podjęła uchwałę, postanawiającą, że święto Orderu obchodzone będzie każdego roku w dniu 11 listopada, w rocznicę wskrzeszenia Rzeczypospolitej Polskiej. [8].

W dziedzinie organizacji Orderu, Kapituła wypracowała tryb nadawania Orderu i uzyskiwała zatwierdzenie go przez Radę Ministrów. Ustalono, że:
— wszelkie sprawy Orderu Odrodzenia Polski ześrodkowane są w Prezydium Rady Ministrów
— obywatele polscy otrzymują Order wyłącznie na podstawie wniosków które poszczególni ministrowie przesyłają do Prezesa Rady Ministrów dwa razy w ciągu roku (wnioski Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przekazywane są wprost Prezesowi Rady Ministrów i nie podlegają one opinii Kapituły)

---

[7] Monitor Polski Nr 298 z 31 grudnia 1921 r.

[8] Order Odrodzenia Polski — Trzechlecie pierwszej Kapituły 1921—1924. Warszawa 1926, s. 12—13

— cudzoziemcy otrzymują Order na podstawie wniosków Ministra Spraw Zagranicznych, który przesyła je do Prezesa Rady Ministrów w ciągu całego roku (nie podlegają one opinii Kapituły)
— zaopiniowane wnioski przez Kapitułę o odznaczenie Orderem Odrodzenia Polski obywateli polskich, Prezes Rady Ministrów przedkłada Radzie Ministrów, a ta następnie Prezydentowi do odznaczenia
— zarządzenia Prezydenta R.P. a nadaniu Orderu obywatelom polskim ogłasza się w Monitorze Polskim
— uroczyste zgodne z ustalonym ceremoniałem, wręczanie odznak i dyplomu następuje po wpłaceniu przez odznaczonego należności z tytułu zwrotu kosztów wykonania odznak orderowych (nie dotyczy to cudzoziemców).

W 1925 roku wprowadzony został „Schemat odznaczeń Orderem Odrodzenia Polski, którego postanowienia stosowane były do 1939 roku, a także ustalono tryb postępowania w sprawach wystąpienia, opiniowania i przesyłania do Prezydium Rady Ministrów wniosków odznaczeniowych. Ustalono także, że obywatelom polskim Order Odrodzenia Polski mógł być nadawany dwa razy w roku, a to:
— 3 maja, w dniu święta narodowego oraz
— 11 listopada, w dniu Święta Orderu (postanowienie to zostało zmienione w 1931 r. przez Prezesa Rady Ministrów na jeden raz w roku tj. na dzień 11 listopada — na dzień Święta Orderu i odzyskania niepodległości. [9].

Corocznie — do 1931 roku ustalano różne kryteria dla wnioskowania osób do odznaczenia Orderem i tak przyjęto, że za zasługi na polu oświatowym, kulturalnym, społecznym i gospodarczym osoby nie piastujące jakiegokolwiek urzędu, będą przedstawiane do odznaczenia w miesiącu — maju, a za zasługi położone na polu pracy państwowej — w listopadzie danego roku.

Przed każdym z wyżej wymienionych terminów Prezes Rady Ministrów podawał ogólne zasady, co do odznaczeń w danym terminie. Zasady te określały według odpowiedniego klucza, procentowo dla każdego ministerstwa (głównego urzędu) ilość odznaczeń i z jakich sfer społeczeństwa winno się przedstawiać kandydatów na wyżej podane terminy.

Z tego względu limit na odznaczenia osób zasłużonych został znacznie zwiększony. Przy czym po raz pierwszy od chwili ustanowienia Orderu Odrodzenia Polski wskazano na konieczność przedstawienia wniosków dla osób z najszerszych warstw społecznych w większej ilości niż to miało miejsce dotychczas.

---

[9] Pismo Prezesa Rady Ministrów Nr 317/Or z 6 marca 1931 r. (Okólnik Nr 14) (w:) AAN PRM akta grupowe Cz. VI, sygn. 47—73, k. 74

W związku z ustanowieniem Krzyża Niepodległości (z mieczami i bez) oraz Medalu Niepodległości — Order Odrodzenia Polski odtąd nie był nadawany za zasługi na polu pracy niepodległościowej.

Tak więc, od 1931 roku wnioski o odznaczenie Orderem Odrodzenia Polski obejmowały wszelkie zasługi na polu pracy państwowej, społecznej, samorządowej, kulturalnej, oświatowej, a także na polu wyszkolenia, organizacji administracji, wojska itp. Wprowadzono także zasadę, by nadawanie Orderu rozpoczynano od Krzyża Kawalerskiego, a jedynie w wyjątkowych wypadkach i szczególnie uzasadnionych — wyższymi stopniami (klasami). Podkreślono, że do odznaczenia Orderem należy przedstawiać takich kandydatów, których zasługi przekraczają normalny zakres obowiązków i stanowią realne wartości dla państwa i społeczeństwa, a nagrodzonych mobilizowało do dalszej ofiarnej i wydajnej pracy.

Wprawdzie określono, że nadawanie Orderu winno odbywać się jeden raz w roku, istniała jednak możliwość nadawania tego odznaczenia i w innych terminach, a to:

— za dokonanie wybitnych czynów mających doniosłe znaczenie dla państwa lub przynoszących społeczeństwu niezaprzeczalne nadzwyczajne korzyści

— z tytułu odznaczeń pośmiertnych

— z inicjatywy Prezydenta RP. i Prezesa Rady Ministrów

— na mocy specjalnego uzgodnienia, przedstawionego Prezesowi Rady Ministrów przez właściwego Ministra.

W 1936 roku ustalono, że wyższe klasy Orderu (I, II i III) nadawane będą za wybitne zasługi, wyłącznie z inicjatywy osobistej Prezydenta R.P., Prezesa Rady Ministrów i Ministrów. [10].

Zasady nadawania Orderu dla funkcjonariuszy państwowych i osób niebędących w służbie publicznej, stosowano — według kategorii, grup uposażenia, wieku, wykształcenia oraz zasług — by w praktyce mogły posłużyć jako element wzajemnego stosunku hierarchicznego niezbędnego dla celów ustalenia odpowiednich kryteriów przy występowaniu z wnioskami o odznaczenia. [11].

W wyniku tego, powiedziałbym elitarnego trybu nadawania Orderu Odrodzenia Polski w latach 1921—1938 odznaczono: klasą I — 79, klasą II — 241, klasą III — 1370, klasą IV — 2729 i klasą V — 2465 osób.

---

[10] Instrukcja o nadawaniu Orderu Odrodzenia Polski oraz Krzyża Zasługi stanowiąca załącznik do pisma Prezesa Rady Ministrów Nr 4254/Or z 5 lipca 1937 r. (Okólnik Nr 18). (w:) AAN, PRM akta grupowe. Cz. VI, sygn. 47—73, k. 290

[11] Tamże k. 297—300

Stanowiło to łącznie za wyżej wymieniony okres — 6884 odznaczeń. (Dane te obejmują wszystkie nadania: poległym, zmarłym i żyjącym, jak również nadania po raz pierwszy i więcej). [12].

W Monitorze Polskim i Dzienniku Ustaw R.P. z lat 1939—1945 nie ma żadnych wzmianek o odznaczeniu osób Orderem Odrodzenia Polski przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej na emigracji.

Zasłużonym obywatelom polskim w kraju w czasie okupacji hitlerowskiej (1939—1944) nie nadawano Orderu Odrodzenia Polski, gdyż czyny ich kwalifikowały się do nagrody odznaczeniem bojowym. Żadne z ugrupowań politycznych, czy partyzanckich (bojowych) działających w kraju, za czyny bohaterskie w walce zbrojnej z okupantem o niepodległość Ojczyzny nie miało możliwości nadawania Orderu Odrodzenia Polski, ani też nie występowało o nadanie do wyżej wymienionego rządu Rzeczypospolitej przebywającego za granicą — nie uznając tego za słuszne i celowe.

W lipcu 1944 r., na skrawku wyzwolonej przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie z pod okupacji hitlerowskiej ziemi, ogłoszono Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, stanowiący program odrodzenia narodowego i rewolucyjnych przemian społecznych, program odbudowy niepodległości i wyzwolenia ludu, program nieskrępowanego rozwoju i rozkwitu naszej Ojczyzny. Na podstawie ustawy Krajowej Rady Narodowej z 15 sierpnia tegoż roku o tymczasowym trybie wydawania dekretów z mocą ustawy — PKWN postanowił, a Prezydium KRN zatwierdziło dekret z 22 grudnia 1944 roku o orderach, odznaczeniach i medalach. [13]. Przywrócono między innymi również nadawanie Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi położone przez obywateli polskich i obcych w dziedzinie: oświaty, nauki, kultury i sztuki, gospodarki narodowej, działalności społecznej i służby państwowej, ochrony zdrowia i rozwoju kultury fizycznej, umocnienia obronności państwa.

Tym samym dokument ten włączył Order Odrodzenia Polski w poczet orderów i odznaczeń nowo odradzającego się państwa polskiego oraz uchylił postanowienia ustawy z 4 lutego 1921 r. o Zgromadzeniu Kawalerów, Kanclerzu i Kapitule Orderu. Zmieniony został tryb nadawania Orderu. Prawo to przysługiwało w owym okresie Prezydium Krajowej Rady Narodowej. Upoważniono Naczelnego Dowódcę Wojska Polskiego do nadawania w czasie wojny Orderu w imieniu Prezydium KRN wszystkim oficerom, podoficerom i szeregowcom za czyny określone w usta-

---

[12] Mały Rocznik Statystyczny GUS 1939. Warszawa 1939. R. 10, s. 358. Nadania niektórych odznaczeń państwowych (tabela 5), odznaczenia cywilne (pkt. C)

[13] Dz. U. RP Nr 17 z 30 grudnia 1944 r., poz. 91

wie lub za zasługi położone w walce z hitlerowskim najeźdzcą, względnie w dziele odrodzenia Polskich Sił Zbrojnych (z wyjątkiem klasy I i II). [14].

Z chwilą wejścia w życie ustawy konstytucyjnej z 19 lutego 1947 roku o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej. [15]. kompetencje Prezydium KRN w przedmiocie władzy wykonawczej przeszły na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Radę Państwa i Rząd. Od 1952 roku zgrupowane zostały w Radzie Państwa.

W okresie półwiecza istnienia Orderu Odrodzenia Polski nadano go łącznie w latach 1921—1971: klasy I — 223, klasy II — 819, klasy III — 4904, klasy IV — 15.822 i klasy V — 94.669 osobom.

Po wyzwoleniu i dokonaniu radykalnych zmian polityczno-społecznych i ustrojowych zasadniczo zmieniła się w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej polityka nadawania Orderu Odrodzenia Polski. Dostęp do tego odznaczenia stał się w nowych warunkach społeczno-politycznych otwarty dla tych wszystkich, którzy położyli wybitne zasługi dla społeczeństwa i państwa ludowego. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odznaczenie obywatela Orderem Odrodzenia Polski ma aspekt polityczny, społeczny, wychowawczo-moralny oraz materialny.

W okresie do 1939 roku osobom odznaczonym Orderem przysługiwał — tytuł Kawalera odnośnej klasy Orderu oraz prawo wyborcze do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. [16].

Po drugiej wojnie światowej, odznaczonym przez władze Polski Ludowej tym Orderem przyznano miesięczny dodatek do rent w wysokości 25% renty bez uwzględnienia dodatków dla żony, dzieci wnuków i rodzeństwa. Osobom uprawnionym do renty rodzinnej odznaczonym Orderem przysługuje dodatek miesięczny do tej renty w wysokości 10% podstawy wymiaru renty [17].

W okresie sześćdziesięciolecia istnienia Orderu, starszeństwo jego w stosunku do innych orderów i odznaczeń polskich, nie zawsze było jednakowe. Do roku 1930 Order Odrodzenia Polski szedł po odznakach Or-

---

[14] Dekret PKWN z 23 grudnia 1944 r. o trybie nadawania orderów, odznaczeń wojskowych oraz medali (Dz. U. RP z 30 grudnia 1944 r. Nr 17, poz. 92)

[15] Dz. U. RP Nr 18 z 20 lutego 1947 r., poz. 71

[16] Bończa-Tomaszewski Wiesław: Kodeks orderowy, przepisy obowiązujące posiedaczy orderów, odznaczeń, medali i odznak. Warszawa 1939, art. 178, s. 114

[17] Osobie uprawnionej do renty rodzinnej odznaczonej Orderem Odrodzenia Polski przysługuje od 1 stycznia 1968 r. dodatek w wysokości 25% renty rodzinnej bez uwzględnienia dodatków rodzinnych i z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów — zgodnie z ustawą z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin Art. 45, pkt 2 (Dz. U. PRL Nr 3, poz. 6)

derów Orła Białego i Virtuti Militari, a w chwili ustanowienia w 1930 roku Krzyża Niepodległości i Medalu Niepodległości — odznaczenia o charakterze wojskowym, Krzyż Niepodległości (z mieczami lub bez) zajął w hierarchi Orderów i odznaczeń polskich miejsce przed Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odznaczenia Polski.

Po roku 1944 odznaki Orderu Odrodzenia Polski zostały umieszczone w hierarchi orderów i odznaczeń Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przed Orderami bojowymi — Virtuti Militari i Krzyżem Grunwaldu. I tak, klasę II i III umieszcza się powyżej odznak Orderu Virtuti Mili-

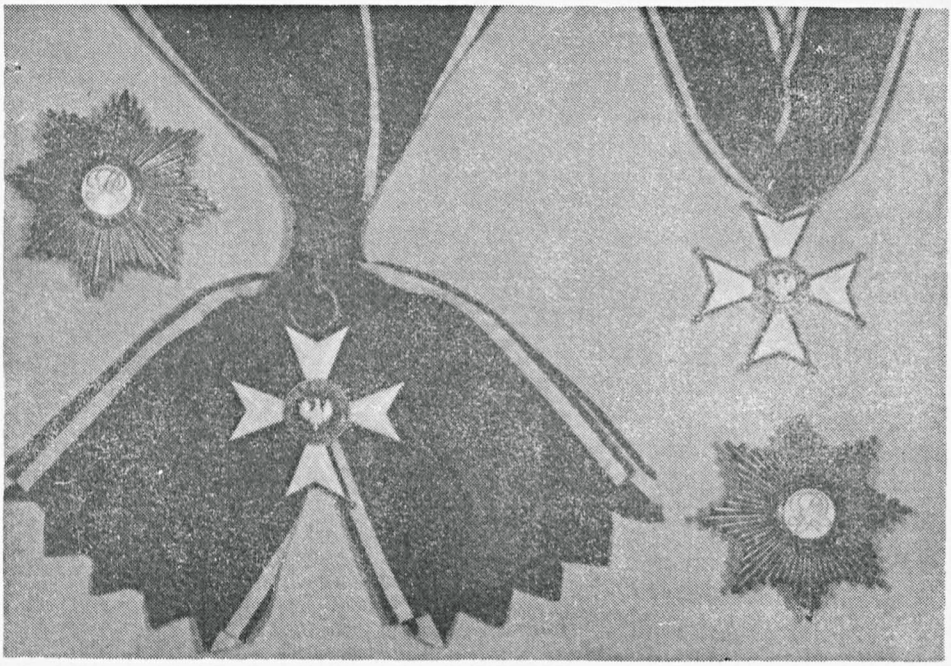

Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą oraz Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą

tari klasy II, klasę IV po Orderach Budowniczego Polski Ludowej, Krzyża Grunwaldu klasy I, II i III, Sztandaru Pracy klasy I i II oraz Virtuti Militari klasy III, a przed odznakami Orderu Virtuti Militari klasy IV, klasę V zaś przed odznaką Orderu Virtuti Militari klasy V i wszystkimi odznaczeniami PRL.

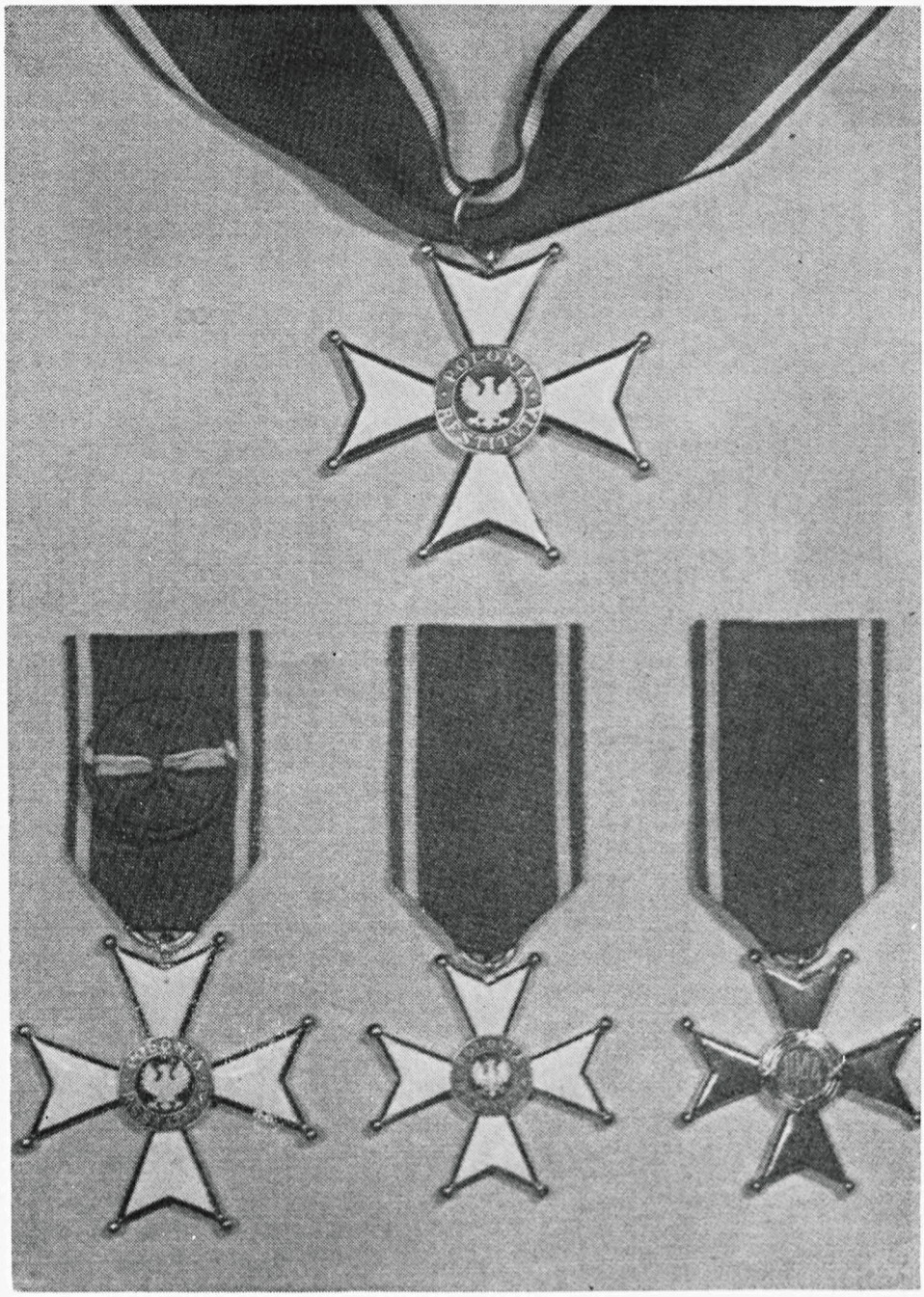

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski

KATALOG

I. ODZNAKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

Klasa I

1. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski (zwany również Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski) z Gwiazdą i literami RP — na odwrocie s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1918
2. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami RP — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1944
3. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami RP — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944
4. Krzyż Wielki Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami PRL — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944

Klasa II

1. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami RP — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1918
2. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami RP — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1944
3. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami RP — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944
4. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą i literami PRL — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944

Klasa III

1. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1918
2. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1944
3. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944 (wykonany w Z.S.R.R. w złocie w 1944 roku)
4. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944

Klasa IV

1. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1918
2. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1944
3. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski na s.o. ramiona płaskie i data 1944 (wykonany w ZSRR w złocie w 1944 r.)
4. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944

Klasa V

1. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1918
2. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża wypukłe i data 1944
3. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944 (wykonany w ZSRR w złocie w 1944 roku)
4. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — na s.o. ramiona krzyża płaskie i data 1944

II. GWIAZDY ORDERU ODRODZENIA POLSKI

1. Gwiazda Orderu Odrodzenia Polski wykonana w srebrze z literami RP
2. Gwiazda Orderu Odrodzenia Polski wykonana w białym metalu z literami RP
3. Gwiazda Orderu Odrodzenia Polski wykonana w białym metalu z literami PRL
4. Gwiazda Orderu Odrodzenia Polski wykonana w tombaku z literami PRL srebrzona

III. BARETKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

1. Baretka klasy I — galon złoty, przedzielony rozetką
2. Baretka klasy II — galon z lewej złoty i z prawej srebrny, w środku przedzielony rozetką
3. Baretka klasy III — galon srebrny, przedzielony rozetką
4. Baretka klasy IV — w środku baretki rozetka
5. Baretka klasy V — bez galonu i rozetki

IV. MINIATURY ORDERU ODRODZENIA POLSKI

1. Miniatura klasy I — poz. I pkt. 1, 3 i 4
2. Miniatura klasy II — poz. I pkt. 1, 3 i 4
3. Miniatura klasy III — poz. I pkt. 1 i 3
4. Miniatura klasy IV — poz. I pkt. 1 i 4
5. Miniatura klasy V — poz. I pkt. 1, 2 i 4

Uwaga: Wszystkie odznaki Orderu Odrodzenia Polski z datą 1918 posiadają na s.o. orła w koronie, natomiast z datą 1944 tego nie posiadają.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA I DOKUMENTY

1. Archiwum Akt Nowych, Warszawa, al. Niepodległości 162
   — Prezydium Rady Ministrów Cz. VI. Akta grupowe: sygn. 47—13, 47—14, 47—17, 47—23, 47—34, 47—49, 47—52, 47—54, 47—67, 47—73, 47—79, 47—80, 47—88, 47—89 oraz sygn. 21230/21, 18540/21
   — Księga Kawalerów Orderu Odrodzenia Polski do 1939 r.
   — Lista osób pozbawionych Orderu Odrodzenia Polski obywateli polskich i obcych do roku 1939
2. Mały Rocznik Statystyczny GUS. Warszawa 1939
3. Gazeta Polska R. 10, nr 103 z dnia 14 kwietnia 1938 r.
4. Kodeks Karny (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r.)
5. Sprawozdania stenograficzne i druki sejmowe z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego RP i PRL z lat 1921—1960 dotyczące Orderu Odrodzenia Polski
6. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie ustanowienia Statutu Orderu Odrodzenia Polski z dnia 20 kwietnia 1923 r.
7. Dziennik Rozkazów M. S. Wojsk. nr 18 z 1931 roku.
8. Dziennik Rozkazów MON nr 19 z 1954 r. i nr 14 z 1969 r.
9. Dz. U. RP nr 24 z 1921 r. poz. 137/ nr 31 z 1922 r. poz. 255;
   nr 21 z 1924 r. poz. 225; nr 11 z 1928 r. poz. 86;
   nr. 75 z 1930 r. poz. 591; nr 109 z 1932 r. poz. 899
   nr 68 z 1935 r. poz. 425; nr 1 z 1944 r. poz. 3
   nr. 17 z 1944 r. poz. 91; nr 17 z 1944 r. poz. 92
   nr. 19 z 1944 r. poz. 99;
10. Dz. U. PRL nr 33 z 1954 r. poz. 232; nr 30 z 1954 r. poz. 116;
    nr 37 z 1954 r. poz. 159; nr 8 z 1957 r. poz. 27;
    nr 2 z 1958 r. poz. 6; nr 12 z 1959 r. poz. 70;
    nr 10 z 1960 r. poz. 66; nr 3 z 1968 r. poz. 6 i poz. 11;
    nr 13 z 1969 r. poz. 94
11. Monitor Polski nr 298 z 1921 r. poz. 353; nr A—57 z 1951 r. poz. 756; nr A—30 z 1954 r. poz. 442; nr 25 z 1960 r. poz. 120, 121, 122, 123, 124; nr 2 z 1977 r. poz. 12 i 13; nr 3 z 1977 r. poz. 32.

II. OPRACOWANIA

1. Bończa-Tomaszewski, Wiesław: Kodeks orderowy. Przepisy obowiązujące posiadaczy orderów, odznaczeń, medali i odznak. Warszawa 1939. Wyd. G. K. W.
2. Holder Henryk: Ordery i odznaczenia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Warszawa 1963. Wyd. MON
3. Kowalski Marian: Polskie ordery, odznaczenia i wybrane znaki zaszczytne i pamiątkowe. Warszawa 1968 (maszynopis przygotowany do druku)
4. Łoza Stanisław: Ordery i odznaczenia Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1925. Wyd. Wacław Czarski i S-ka
5. — Ordery i odznaczenia polskie. Lwów 1938. Wyd. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych
6. Łoza Stanisław i Bieńkowski Stanisław: Ordery i odznaczenia krajowe i zagraniczne. Co o nich wiedzieć należy. Warszawa 1928. Wyd. G. K. W.
7. Odznaczenia, ordery i medale Rzeczypospolitej Polskiej. Lwów 1935
8. Order Odrodzenia Polski — Trzechlecie pierwszej Kapituły 1921—1924. Warszawa 1926. Wyd. Prezydium Rady Ministrów RP.
9. Pęczkowski Mieczysław: Umundurowanie wojska, marynarki wojennej i przysposobienia wojskowego w Polsce. Warszawa 1935. Wyd. G. K. W.
10. Russocki Stanisław, Kuczyński Stefan Krzysztof, Willaume Juliusz: Godło, barwy i hymn Rzeczypospolitej. Zarys dziejów. Warszawa 1970. Wyd. Wiedza Powszechna. Wydanie II
11. Sejda Kazimierz: Ordery, odznaczenia i medale Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa 1932. Wyd. Zakłady Graficzne Straszewiczów
12. Zasady naszenia orderów i odznaczeń przez żołnierzy Wojska Polskiego. Cz. IV. rozdziały I—IV (w:) Przepisy ubiorcze żołnierzy Wojska Polskiego w czasie pokoju. Warszawa 1960 (Sygn. Mund. 28/60).

WYKAZ WAŻNIEJSZYCH SKRÓTÓW

AAN — Archiwum Akt Nowych w Warszawie
art. — artysta
G.K.W. — Główna Księgarnia Wojskowa
k. — karta
KRN — Krajowa Rada Narodowa
PKWN — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PRM — Prezydium Rady Ministów
s.g. — strona główna
S-ka — spółka
s.o. — strona odwrotna
sygn. — sygnatura
Wyd. — Wydawca

II. M A T E R I A Ł Y

KAZIMIERZ KARCZMARZ

ZASŁUGI BOGUMIRA EICHLERA DLA POZNANIA FLORY POLSKI

DANE WPROWADZAJĄCE

Międzyrzec Podlaski odegrał ważną rolę w historii kultury i nauki polskiej. Dzięki wielu pomyślnym okolicznościom stał się też sławny w badaniach botanicznych nie tylko nad florą Podlasia lecz i całego kraju. W Międzyrzecu urodził się i pracował wybitny nasz botanik florysta i systematyk Bogumir Eichler (ur. 18.III.1843 — zm. 20.XI.1905) i tu rodził się znany botanik, wybitny historyk botaniki prof. Bolesław Hryniewiecki (ur. 20.II.1875 — zm. 13.II.1963). Hryniewiecki nie znał osobiście Eichlera, gdyż po zmiennych kolejach losu krótko przebywał w kraju. Najpierw został wydalony z kraju *, później po studiach w Dorpacie (obecnie Tartu) w 1900 r. objął w latach 1914—1919 stanowisko profesora botaniki i równocześnie dyrektora Ogrodu Botanicznego w Odessie [1]. Powrócił do Warszawy po długiej nieobecności przy końcu 1919 r. Znacznie później, niestety już po śmierci Bogumira, poznał jego brata Edwarda. Dzięki temu zbiegowi okoliczności, zawdzięczając przy tym relacjom Bronisława Znatowicza, stało się możliwe dla Hryniewieckiego poznanie istotnych szczegółów z życia i pracy wybitnego botanika. Pierwsze wspomnienie pióra Znatowicza ukazało się w 1905 r. i to w czasopiśmie „Wszechświat", w którym Eichler publikował większość swoich artykułów i doniesień naukowych. Natomiast pierwsze

---

*). Bolesław Leon Hryniewiecki został wydalony z Uniwersytetu Warszawskiego za działalność patriotyczną i polityczną. por. Zieliński Kazimierz: Międzyrzeczanin — wybitny botanik prof. dr Bolesław Leon Hryniewiecki (1875—1963) życie i działalność. Rocznik Międzyrzecki t. 7, s. 78.

Przyp. Red.

[1] Z. Radwańska-Paryska, Profesor Bolesław Hryniewiecki, człowiek i uczony. Wiad. Bot., t. 7, zesz. 3—4, 1963, s. 173—184.

obszerne wspomnienie Hryniewieckiego o Eichlerze ukazało się w Dorpacie w 1907 r. w języku rosyjskim, a drugie o podobnej treści równocześnie w „Kosmosie". Skrócone dane tego autora wraz z poprawnym brzmieniem imienia Eichlera, zamieszczone zostały także w Polskim Słowniku Biograficznym. Na ile mi wiadomo tekst wspomnienia w języku rosyjskim nie był u nas znany. Nie licząc bardzo krótkiego omówienia danych w historii botaniki w Polsce [2], w latach późniejszych o problematyce naukowej w mikologii Elchlera wypowiada się jedynie Wojewoda [3]. Zatem choćby tylko z podanych powodów warto było zająć się teraz zakresem tematyki, która dotychczas uchodziła uwadze polskich botaników.

Obszerny dorobek naukowy Eichlera w zakresie botaniki obejmuje 61 pozycji publikowanych samodzielnie, a tylko dwie prace wspólne z zakresu algologii. Zostały one napisane na podstawie wspólnie oznaczonych materiałów z najznakomitszymi systematykami tych czasów Marianem Raciborskim [4] i Romanem Gutwińskim [5] z Krakowa. Przy czym obydwie obszerne prace ukazały się drukiem równocześnie w „Rozprawach" i w skrócie w „Biuletynie" Akademii Umiejętności w Krakowie. Ten zadziwiająco obszerny i bogaty dorobek twórczy zdumiewa i dziś jeszcze pracujących nie tylko nad florą Podlasia, Lubelszczyzny, ale całego kraju jak też środkowo-wschodniej Europy. Wynika to przede wszystkim z wykrytych dla nauki nowych jednostek systematycznych oraz ze szczegółowej dokumentacji florystycznej, w którą tak obfitują, zwłaszcza duże prace Eichlera. Bibliografia analityczna wszystkich jego prac została zamieszczona przez Hryniewieckiego [6], natomiast botaniczne były przedmiotem badań Dezyderego Szymkiewicza [7] oraz autora niniejszego artykułu w opracowaniu Bibliografii Flory Lubelszczyzny (msk).

---

[2] B. Hryniewiecki, Précis de l'Histoire de la Botanique en Pologne, Pol. Tow. Bot., Warszawa 1931, s. 20, z fotografią na pl. 23.

[3] Wojewoda W.: Bogumił Eichler (1943—1905) jako mikolog (w siedemdziesiątą rocznicę śmierci). Wiadomości Botaniczne t. 19, z. 3 s. 160—161.

[4] B. Eichler i M. Raciborski, Nowe gatunki zielenic. Rozpr. Ak. Um. Wydz. Mat.-Przyr., ser. II, t. 6, zesz. 26, s. 116—126, 1893, tabl. 1 (no. 3), ryc. 1—31; druga praca na ten sam temat w Bull. Intern. de l'Acad. Pol. des Sci et des Lettres, Année 1892 (1893), s. 299—300.

[5] B. Eichler et B. Gutwiński, De nonnullis speciebus algarum novarum. Tamże, t. 8, zesz. 28, s. 162—178, 1895, tabl. 1—2, ryc. 1—54, XXVIII; druga praca na ten temat w Bull. Année 1894 (1894), s. 237—241.

[6] B. Hryniewiecki, op. cit., s. 82—87.

[7] D. Szymkiewicz, Bibliografia flory polskiej. PAU, Prace Monogr. Kom. Fizjogr., Kraków 1925, t. 2, s. 20 (śluzowce), 26—27 (grzyby), 37 (wodorosty), 46 (porosty), 49—50 (mszaki), 79—80 (rośliny naczyniowe).

BOGUMIR EICHLER
1843 — 1905

Ilościowy analityczny układ prac pełnego dorobku Eichlera przedstawia się następująco:

archeologia	1
astronomia i meteorologia	6
zoologia (biologia zwierząt)	5
botanika:	61
a) florystyka, systematyka	38
glony	11
grzyby i śluzowce	21
porosty	1
wątrobowce	2
mchy liściaste i paprotniki	2
rośliny kwiatowe	1
b) anatomia, fizjologia, biologia roślin	23

Z rozbioru tematycznego niezwykle zróżnicowanego dorobku wyrażającego się sumą 73 prac łatwo się przekonać o wielkości i znaczeniu jego osiągnięć naukowych dla współczesnych badań, zważywszy, że prowadzone były w warunkach bardzo trudnych, początkowo bez mikroskopu i podstawowej literatury. Mikroskop udało się uzyskać Eichlerowi dzięki pomocy finansowej Kasy im. dr J. Mianowskiego, która finansowała między innymi podstawowe czasopismo przyrodnicze w Warszawie „Pamiętnik Fizjograficzny" wychodzący w latach 1881—1922.

Dzięki pomocy stypendialnej Kasy im. Mianowskiego, Eichler miał możność zostać współpracownikiem redakcji „Pamiętnika Fizjograficznego" wraz z dr Franciszkiem Błońskim i Feliksem Kwiecińskim. Określa się go często nawet jako botanika florystę z kręgu „Pamiętnika". Nie bez znaczenia w rozwoju naukowym Eichlera jest wprawdzie krótki ale cenny jego pobyt bezpośrednio po ukończeniu gimnazjum realnego w Warszawie na studiach w Magdeburgu w latach 1862—1863. Najwyraźniej wypadki związane z powstaniem styczniowym spowodowały rychły jego powrót do Międzyrzeca, którego już nigdy na dłuższy czas nie opuszczał. W wyjątkowych wypadkach wyjeżdżał do Warszawy, ale głównie czas jego chłonęły długie i należy przypuszczać, że i wyczerpujące wycieczki botaniczne na Podlasiu.

OSIĄGNIĘCIA W ZAKRESIE SYSTEMATYKI

W codziennej pracy naukowej Eichler opracowywał głównie własne zbiory zielnikowe. Niewątpliwie prowadził też korespondencję z polskimi i obcymi botanikami, która w pełni nie zachowała się do naszych czasów. Z lakonicznych danych ze wstępu do prac o mszakach dowiadujemy się, że korzystał on w oznaczeniach tej grupy roślin z osobistej pomocy Ka-

zimierza Filipowicza, zapewne też i z jego książki o mszakach, ponadto z cenionych podówczas opracowań flor Karola Müllera i Karola Gustawa Limprichta [8], a więc dotyczących Niemiec i Dolnego Śląska. Łatwo się teraz domyśleć, że trudności miał największe przy studiowaniu mikroskopowych organizmów oraz wielu grup systematycznych grzybów. Głównie z tych powodów zwrócił się z prośbą do najwybitniejszego ówczesnego znawcy grzybów księdza Giacomo Bresadoli (1847—1929) [9] pracującego w Trydencie o oznaczenie zbiorów grzybów z terenu Podlasia. Owocem opracowania tej kolekcji była obszerna praca Bresadoli z 1903 r. w języku łacińskim, przedstawiająca w wyniku opracowania 493 gatunków i odmian grzybów *(Fungi)*, 5 gatunków i 1 formy śluzowców *(Myxophyta)* zebranych w najbliższych okolicach Międzyrzeca (wsie, uroczyska leśne, łąki, doliny rzek). Tylko jeden gatunek śluzowców pochodzi z okolic Siedlec. Łącznie Bresadola opisał jako nowe jednostki taksonomiczne 52 gatunki i 1 odmianę. Opisany został też nowy dla nauki rodzaj *Eichleriella* (nazwa łacińska od nazwiska naszego badacza) oraz 5 nowych gatunków z drugim członem epitetu nazwy łacińskiej „*Eichlerii*" lub „*Eichleriella*" [10]. Liczne gatunki opisane z Podlasia przez Bresadolę zostały zamieszczone wraz z barwnymi rysunkami w podstawowym jego dziele „Iconographia Mycologica, t. I—XXVII (1927—1941), E. J. Gilbert, t. I Supplementum (1941). W wielu nazwach gatunkowych uwiecznione zostały przymiotnikowe nazwy sławiące wielokrotnie Podlasie — „*podlachicus*" (podlaski), miasto rodzinne — „*miedzyrzecensis*" (międzyrzecki) czy kraj — „*polonensis*" (polski). W wykazie tylko rzadszych gatunków grzybów opisanych przez Bresadolę w nowym opracowaniu Wojewoda [11] podał 7 rodzin z 25 gatunkami, z których 3 z rodziny *Tulasnellacae* zachowują również obecnie brzmienie oryginalnych nazw, 1 z rodziny *Septobasidiaceae*, jak też właściwie 1 z rodziny hub *(Poliporaceae)*. Pozostałe nazwy taksonów Bresadoli są synonimami nowych nazw w taksonomii grzybów, jednakże pospolicie zachowują swój dawny epitet nazwy może tylko ze zmienioną końcówką ze względu na aktualny rodzaj łacińskiego rzeczownika. Tylko w nielicznych przypadkach opisane gatunki są obniżone do rangi odmiany (varietas). Jest to zgodne z postępowaniami według reguł kodeksu międzynarodowej nomenklatury botanicznej.

---

[8] B. Eichler, Pam. Fizjogr., t. 4, 228—230, 1884, dane zawarte we wstępie pracy o mszakach.

[9] Incyclopedia Italiana, Roma 1949, t. VII, s. 806.

[10] Nazwy łacińskie zachowują swą oryginalną pisownię z pracy Bresadoli; nazwy od nazwisk są też oryginalne mimo, że według nowych zasad pisze się je z małej litery.

[11] W. Wojewoda, op. cit., s. 160—161.

Nie mniej owocna była współpraca Eichlera w opracowywaniu kolekcji glonów, głównie zielenic *(Chlorophyta)* z okolic Podlasia na początku lat dziewięćdziesiątych z Raciborskim i Gutwińskim. Z pierwszym i drugim współautorem opisuje on gatunki podając ich bogate ilustracje w postaci tablic z rysunkami. Są to jeszcze do dziś bezcenne dokumenty obiektów ich badań, a nawet niejednokrotnie przewyższające precyzją i wartością naukową inne dokładne opisy. W najobszerniejszej pracy z Gutwińskim zostało wspólnie opisanych 50 gatunków, odmian i form z okolic Międzyrzeca. Wśród nich 20 gatunków, 18 odmian i 9 form nowych dla nauki. Podobnie jak w przypadku grzybów, noszą one między innymi takie regionalne nazwy, jak *„podlachicum"*, *„Podlachiae"*, *„miedzyrzecense"*, *„polonica"* i in. Stosunkowo mniej wyróżnili taksonów Eichler i Raciborski, gdyż tylko 17 jednostek, tj. 5 gatunków, 7 odmian i 5 form. Opisane przez nich nowe taksony mają długie człony nazw gatunkowych utworzone od nazwisk znakomitych polskich badaczy: *„Eichlerii"*, *„Chałubinskii"*, *„Dziewulski"*. Nazwy odmian i form analogicznie jak u Bresadoli, zgodnie z klasyczną w systematyce zasadą Karola Linneusza o tworzeniu nazw, utworzono od łacińskich nazw przymiotnikowych, określających takie cechy morfologiczne jak kształt, rzeźba czyli ornamentacja, barwa i inne.

Gdyby chcieć pokusić się o główną ocenę współczesnej wartości jednostek opisanych przez Eichlera i jego współautorów w dziedzinie algologii to nie będzie to teraz łatwe, ani nawet możliwe. Dotychczas udało się zidentyfikować tylko 12 taksonów opisanych w randze gatunku, odmiany czy formy z rodzaju *Cosmarium* [12] tak przez samego Eichlera bądź też wspólnie z botanikami krakowskimi. Znajdują się wśród nich 4 taksony uznane w nauce światowej, 2 o podwyższonej randze z formy do odmiany. Stanowią one najtrwalsze, pomnikowe wręcz osiągnięcie naukowe Eichlera w nauce światowej. Pozostałe odmiany są synonimami wpółcześnie uznawanych taksonów o różnej randze w tym rodzaju. Inne opisane jednostki systematyczne, w tym wiele gatunków, odmian i form z kilku rodzajów glonów wymagać będzie jeszcze wielu dziesiątków lat szczegółowych studiów. Należy jednak sądzić, że wielki odkrywczy sukces naszego badacza znajdować będzie również i wówczas dalsze potwierdzenia.

---

[12] W. Krieger und J. Gerloff, Die Gattung *Cosmarium*, Nova Hedwigia, Beiheft, Veinheim 1962, s. XVII + 1—410, Taf. 71. Jest to autorytatywna monografia tego rodzaju w świecie; Siemińska J.: Listy Bogumiła Eichlera do Mariana Raciborskiego. (w:) Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, ser. B, z. 27, s. 47—62 (1977 r.) .

PORÓWNAWCZE ZESTAWIENIE ZBADANYCH NAZW GLONÓW

Dotychczasowe opracowanie poprawnych nazw nowych taksonów głonów opisanych przez Eichlera bądź też wspólnie z innymi odnosi się niemal wyłącznie do rodzaju glonu z grupy zielenic — *Cosmarium*, o monografii którego wspomniano uprzednio.

B. Eichler (1894)	W. Krieger i J. Gerloff (1962)
1. *Cosmarium tetragonum* (Näg.) Arch. for. *bipapillata* Eichl.	= *C. t.* var. *bipapillatum* (Eichl.) Krieger et Gerloff
B. Eichler (1895)	
2. *C. hexangulare* Nordst. for. *simplex* Eichl.	= *C. h.* var. *simplex* (Eichl.) Krieger et Gerloff
B. Eichler i R. Gutwiński (1895)	
3. *C. bicardia* Reinsch. var. *trapezicum* Eichl. et Gutw.	= *C. clepsydra* Nords. var. *trapezicum* (Eichl. et Gutw.) Krieger et Gerloff
4. *C. miedzyrzecense* Eichl. et Gutw.	= bez zmian
5. *C. ocellatum* Eichl. et Gutw.	= „
6. *C. pseudostenonotum* Eichl. et Gutw.	= *C. pyramidatum* Bréb. var. *angustatum* West et West
7. *C. punctulatum* Bréb. var. *perforatum* Eichl. et Gutw.	= *C. varsoviense* Racib.
8. *C. regnellii* Wille var. *minimum* Eichl. et Gutw.	= bez zmian
9. *C. staurastroides* Eichl. et Gutw.	= *C. majae* Ström var. *brasiliense* Krieger et Gerloff
10. *C. taxichondriforme* Eichl. et Gutw.	= bez zmian
11. *C. trilobulatum* Reinsch. var. *excavatum* Eichl. et Gutw.	= *C. venustum* (Bréb.) Arch. var. *excavatum* (Eichl. et Gutw.) Krieger et Gerloff
B. Eichler et M. Raciborski (1893)	
12. *C. protuberans* Lund. for. *elevata* Eichl. et Racib.	= *C. protuberans* Lund. var. *elevatum* (Eichl. et Racib.) Krieger et Gerloff
	E. K. Kosinskaja (1960) [13]
13. *Microsterias tropica* Nordst. var. *polonica* Eichl. et Racib.	= bez zmian

[13] E.K. Kosinskaja, Fłora sporovych rastienij SSSR, Desmidievye vodorosli, Moskwa—Leningrad, 1960, t. V, rys. 1, 1—706.

TERENY BADAŃ

Na zakończenie warto dokonać próby oceny prac terenowych i zbiorów Elchlera, które niestety uległy spalaniu podczas pożaru w mieście już po jego śmierci. Nie można też obecnie natrafić w zbiorach zielnikowych w Krakowie i w Warszawie na dublety roślin z zielnika międzyrzeckiego. Jest to jedna z największych strat poniesiona w nauce polskiej. Ocalały, zatem jak sądzę tylko twardsze okazy grzybów w zielniku Bresadoli z notką, leg. B. Eichler", o różnych datach zebrania. Problem ten wymaga jednakże sprawdzenia w zbiorach włoskich.

Wycieczki naukowe Eichlera były bardzo rozległe i zapewne kilkudniowe. Obejmowały one, o czym świadczą dobitnie wykazy stanowisk w jego pracach, najbliższe okolice Międzyrzeca Podlaskiego, Białej Podlaskiej, Janowa Podlaskiego i Konstantynowa. Sporadyczne dane odnoszą się do wschodnich rejonów Łukowa. Eichler wspomina też o jednym pobycie w Brusie na zachód od Włodawy, gdzie zebrał rzadki subatlantycki mech — *Aulacomnium androgynum*. Zapewne była to podróż wspólna z przyjacielem zamiłowanym botanikiem Feliksem Kwiecińskim, pracującym podówczas na stanowisku mierniczego we Włodawie. Eichler zbierał materiały zielnikowe zupełnie identycznie jak współcześni botanicy. Trzeba przy tym nadmienić, że był drobiazgowy, sumienny i dociekliwy, stąd też unikalne są jego gatunki drobnych mikroskopowych glonów, grzybów, rzadkich naskalnych i torfowiskowych mszaków. Uderzająco poprawne jest określanie nazw stanowisk zbiorów z terenu. Wiele z podanych gatunków roślin to prawdziwe rzadkości naszej współczesnej flory; bowiem Eichlerowi dane było pracować w warunkach jeszcze niemal samogospodarującej natury. Wiele gatunków rzadkich tej unikalnej flory Podlasia wyginęła z chwilą niszczenia ogromnych głazów narzutowych oraz osuszenia rozległych torfowisk w dolinie Krzny. Większość rzadkich gatunków roślin torfowiskowych rosła tu jeszcze na nielicznych stanowiskach do czasu otwarcia kanału Wieprz—Krzna i bocznych kanałów. Dane z prac Eichlera w porównaniu z zaszłymi zmianami są obecnie dla nas wyjątkowo cenne. Wartość ta jest szczególnie odczuwalna przy opracowywaniu Flory Polski. Cenimy więc wysoko obok nowych taksonów wykrytych przez Eichlera, także wielką liczbę stwierdzonych gatunków, w tym wielu bardzo rzadkich, ginących i chronionych, jak też aktualnie na dawnych stanowiskach nie rosnących. O nieprzemijającej wartości naukowej są dla nas dane florystyczne z torfowisk dolin Dolnej i Górnej Krzny oraz Puszczy Bialskiej.

Wykazane podstawowe momenty odkrywczej pracy naukowej Bogumira Eichlera, tak często trudne dla wielu współczesnych uczonych sta-

wiają go obok Mariana Raciborskiego w rzędzie najwybitniejszych badaczy flory naszego kraju. Wrodzona pasja badawcza i zdolności wynagrodziły mu w dwójnasób za jego trudne warunki pracy i słabe zdrowie.

LITERATURA

1. Bresadola Ab. G.: Fungi polonici a cl. Viro B. Eichler lecti. Ann. Mycol., t. 1, zesz. 1—2, s. 65—131, 1 tabl., 1903.
2. G(H)rinievieckij B.: Pamjati B. Eichlera. Trudy Bot. Sada Imp. Juriev. Univ., t. 7, vyp. 4, s. 249—256, 1907 a.
3. Hryniewiecki B.: Bogumił Eichler. Kosmos, t. 32, s. 77—90, 1907 b.
4. Hryniewiecki B.: Eichler Bogumir. Pol. Słow. Bigr., PAU, t. VI, s. 208—209, 1948.
5. Wojewoda W.: Bogumił Eichler (1843—1905) jako mikolog (w siedemdziesiątą rocznicę śmierci). Wiad. Bot., t. 19, zesz. 3, s. 157—161, 1975, z portretem.
6. Znatowicz B.: Bogumił Eichler. Wszechświat, t. 24, nr. 45, s. 716—717, 1905.

KAZIMIERZ KUBISZYN

XV-LECIE POGOTOWIA RATUNKOWEGO W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

1 lutego 1978 r. minęło piętnaście lat istnienia Pogotowia Ratunkowego w Międzyrzecu Podlaskim. Ten krótki okres działalności nasuwa wiele refleksji i wspomnień ludzi związanych z pracą Działu Pomocy Doraźnej oraz społeczeństwa Międzyrzeca Podl. i okolic korzystających z tej pomocy.

Potrzeba zorganizowania stałego dyżuru ambulatoryjnego, który umożliwiał szybkie wysłanie do chorego lekarza i sanitariusza, zrodziła się w końcu XIX wieku.

Pierwsze ambulanse ratownicze powstały w Stanach Zjednoczonych A.P., Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Potrzebę taką narzucił rozwijący się przemysł, narastający ruch uliczny i groźba wzrostu wypadków w bardziej rozwiniętych krajach. Rewolucji w rozwoju Stacji Pogotowia Ratunkowego, poza udoskonaleniami różnego rodzaju transportu, dokonał telegraf i telefon. W Polsce pierwsza Stacja Pogotowia Ratunkowego powstała w 1891 r. w Krakowie, następnie we Lwowie i w Warszawie. Przed 79 laty na ulice Łodzi wyjechała pierwsza konna karetka pogotowia ratunkowego, budząc mieszkańców przenikliwym sygnałem ustnej trąbki alarmowej. W Lublinie Pogotowie Ratunkowe powstało w 1917 r.

Przed drugą wojną światową było w Polsce tylko dziesięć terenowych Stacji Pogotowia Ratunkowego. Akcja organizacyjna pomocy doraźnej nie była skoordynowana, a zadania stacji nie ustalone ściśle, aczkolwiek w kronikach Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Łodzi istnieją zapisy w statucie z 1899 roku. „Celem Towarzystwa jest udzielanie bezpłatnej pomocy lekarskiej w nieszczęśliwych wypadkach zdarzających się na ulicach we wszystkich miejscach publicznych, w fabrykach, zakładach i na kolejach żelaznych".

Zasadniczy przełom w rozwoju pogotowia ratunkowego nastąpił w 1948 roku z chwilą podjęcia przez Radę Ministrów uchwały z 29 września 1948 r. zlecającej Ministrowi Zdrowia zorganizowanie pomocy doraźnej na terenie kraju z jednoczesnym asygnowaniem ze skarbu państwa niezbędnych na ten cel kredytów.

W 1951 r. Polski Czerwony Krzyż przekazał Stacje Pogotowia Ratunkowego pod bezpośrednie kierownictwo i nadzór terenowych rad narodowych. Istniało wówczas 219 Stacji działających jako zakłady społeczne służby zdrowia.

W ówczesnym województwie lubelskim (do którego Międzyrzec Podl. należał) powstają stacje pogotowia w miastach powiatowych.

W 1963 r. dzięki staraniom władz miejskich i powiatowych oraz kierownika Wydziału Zdrowia PPRN w Radzyniu Podl. dr Jana Żukowskiego 1 lutego 1963 r. powstaje pierwsza w województwie lubelskim Podstacja Pogotowia Ratunkowego w Międzyrzecu Podlaskim.

Nowo powstała placówka miała w ogólnych zarysach wytyczone zadania, które są aktualne do dnia dzisiejszego: pomoc w nagłych wypadkach, pomoc w nagłych zachorowaniach, udzielanie świadczeń ambulatoryjnych i leczniczych poza godzinami pracy Przychodni Obwodowej i Ośrodków Zdrowia, dokonywanie przewozu chorego, leków, sprzętu medycznego, fachowych pracowników służby zdrowia, zabezpieczenia imprez publicznych i uroczystości państwowych, informowanie władz o przyczynach wypadków.

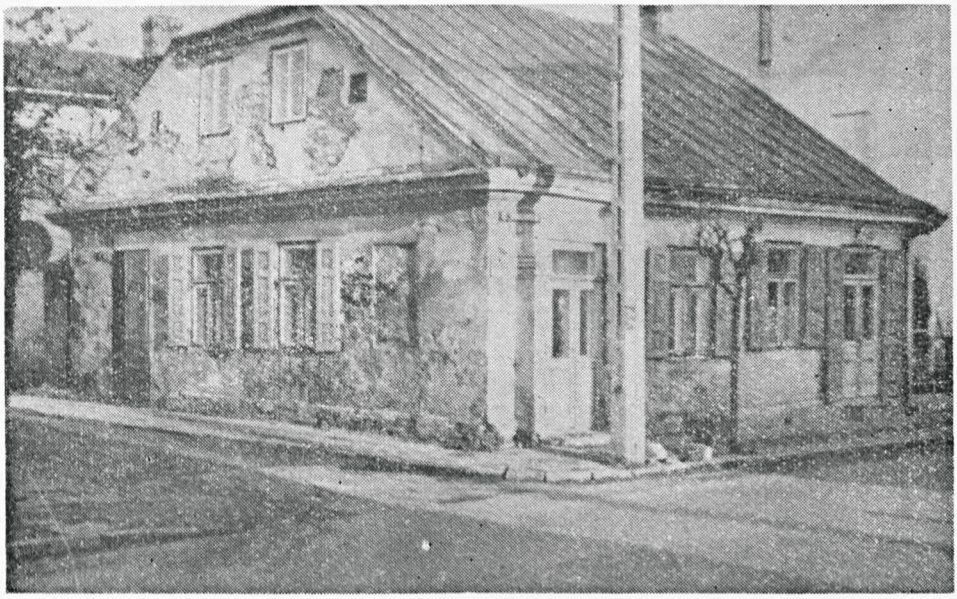

Pierwsza siedziba Pogotowia Ratunkowego przy ul. Żelaznej 8

Postęp jaki w XXX-leciu osiągnęła chirurgia, traumatologia i anastezjologia zmienił zupełnie zakres doraźnej pomocy, zwłaszcza na miejscu wypadku i podczas transportu chorego, uznano praktyczne znaczenie wielu ważnych zadań medycyny powypadkowej.

Coraz częściej wskazuje się na to, że postępy w tych dziedzinach powinny jak najszybciej znaleźć zastosowanie także przy udzielaniu doraźnej pomocy.

Dokumenty archiwalne, obok dzienników rejestracyjnych Stacji, obrazują sytuację kadrową, finansową i działalność usługową na rzecz ludności rejonu w okresie tego piętnastolecia. W 1963 r. zatrudniono: 3 dyspozytorki, 4 sanitariuszy, 3 kierowców oraz 7 lekarzy pełniących dyżury.

Podstacja Pogotowia Ratunkowego w Międzyrzecu Podlaskim mieściła się w budynku czynszowym przy ul. Żelaznej 8, której kierownictwo powierzono lek. med. Leonowi Grzywaczowi. Kolejno funkcję tę przejmowali lek. med.: Marian Dowiacki, Andrzej Paluszkiewicz, Tadeusz Świder i Mieczysław Polkowski. Sanitariusze: Jan Janicki, Aleksander Krzewski i Ludwik Janicki oraz kierowcy: Jan Serafinowicz, Tadeusz Kuśmierczyk i Zygmunt Narojek. Dyspozytorki rekrutujące się z pielęgniarek stanowiły grupę pracowników stale zmieniających się.

Podstacja podlegała Stacji Pogotowia Ratunkowego w Radzyniu Podlaskim, która zabezpieczała wyposażenie w sprzęt, środki transportu oraz sprawowała nadzór.

Transport stanowiły dwa samochody sanitarne marki „Warszawa".

Druga siedziba Pogotowia Ratunkowego przy ul. Brzeskiej 29

W 1965 r. Podstacja Pogotowia Ratunkowego zmieniła siedzibę na ul. Brzeską 29, gdzie obok zlokalizowano garaże dla samochodów taboru sanitarnego. W 1970 r. przydzielono trzecią etatową karetkę sanitarną i uruchomiono pół dobokaretki transportowej od godz. 7.00 do 19.00.

W nocy obsadę stanowiła jedna karetka z zespołem wyjazdowym. Wówczas obsada kadrowa była następująca: 9 lekarzy, 5 sanitariuszy i 4 dyspozytorki.

W 1971 r. otrzymano czwartą dobokaretkę, a po powszechnym ubezpieczeniu i w związku ze zwrostem zadań uruchomiono dwie dobokaretki. W 1973 r. otrzymano piątą karetkę sanitarną.

Do lipca 1975 r. Podstacja Pogotowia Ratunkowego w Międzyrzecu Podlaskim zabezpieczała swoim zasięgiem następujące rejony Wiejskich Ośrodków Zdrowia i ich okolice: Brzozownica, Drelów, Kąkolewnica, Komarówka Podlaska, Olszewnica, Rogoźnica, Szóstka, Tłuściec, Żelizna i m. Międzyrzec Podlaski.

Przy jednym zespole wyjazdowym w ciągu dnia i dużym promieniu działania, były duże opóźnienia w załatwianiu wezwań. Również ze względu na brak własnej kolumny transportu istniały kłopoty związane z remontem karetek.

Wydarzeniem godnym rejestru w dniu 1 lipca 1975 r. jest powstanie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzecu Podlaskim oraz Terenowej

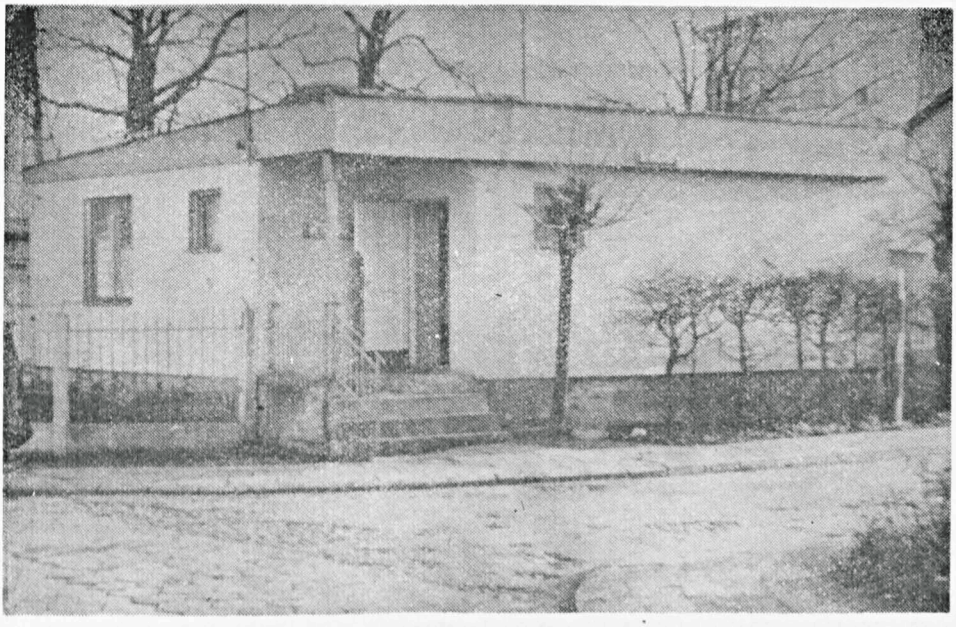

Obecna siedziba Działu Pomocy Doraźnej na terenie szpitala przy ul. Staromiejskiej 20

Kolumny Transportu Sanitarnego. Integralną częścią Z.O.Z.-u jest Dział Pomocy Doraźnej. Pierwszym dyrektorem Z.O.Z. został — lek. med. Kazimierz Kubiszyn, kierownikiem Działu Pomocy Doraźnej — lek. med. Mieczysław Polkowski, a kierownikiem Rejonowej Kolumny Transportu Sanitarnego — Zofia Łubkowska.

W wyniku nowego podziału administracyjnego państwa, rejon Komarówki Podlaskiej i Żelizna, przechodzi pod Z.O.Z. w Radzyniu Podlaskim, natomiast do Międzyrzeca Podl. dołączony zostaje rejon Turowa i okolic.

Działalność Zespołu Opieki Zdrowotnej, a w tym i Działu Pomocy Doraźnej obejmowała masto i gminy: Drelów, Kąkolewnica i Międzyrzec. Promień działania wynosi 25—28 km. Pomoc Doraźna obejmuje ponad 40 tys. mieszkańców z m. Międzyrzeca Podl. i rejonu.

16 stycznia 1976 r. wprowadzono jeszcze dwie i pół dobokaretki. Liczba dyżurujących lekarzy jest nadal zmienna i wynosi do 13. Zwiększono również zatrudnienie sanitariuszy — do dziesięciu, a kierowców do trzynastu (w tym dziewięciu na karetkach wyjazdowych).

Potrzebą chwili stało się zintegrowanie Działu Pomocy Doraźnej z lecznictwem stacjonarnym na terenie szpitala, dla lepszego funkcjonowania organicznie sprzężonych ze sobą działów i wykorzystania kadry fachowej, bazy i sprzętu.

Zestawienie tabelaryczne ujmujące wyjazdy do zachorowań i wypadków, porady ambulatoryjne i liczbę przejechanych kilometrów, daje wgląd w działalność Pomocy Doraźnej na przestrzeni lat 1963—1977 r.

Rok	Wyjazdy	Porady ambulatoryjne	Liczba przejechanych km.
1963	1745	2165	37.771
1964	2053	1461	63.751
1965	2334	1905	80.826
1966	2948	2652	63.801
1967	3371	3884	66.207
1968	3324	3395	74.906
1969	3930	3261	80.255
1970	4422	3279	113.761
1971	5297	3427	121.541
1972	5915	4011	162.760
1973	6995	4131	170.200
1974	7205	4952	162.055
1975	7117	4460	170.569
1976	6956	4251	167.813
1977	8045	5088	190.547

Od 1971 r. obserwuje się duży i stały wzrost ilościowy wyjazdów pogotowia i porad ambulatoryjnych. Jest to wynikiem powszechnego ubezpieczenia, rozwoju współczesnej techniki i motoryzacji, urbanizacji oraz wzrostu wypadków, urazów, ostrych zatruć i zachorowań. Bliższa analiza wykazuje, że na wielkość tę rzutują wyjazdy do zachorowań prawie w 80% nie zagrażających utratą życia. Nie sposób tego tłumaczyć znacznym pogorszeniem stanu zdrowotnego ludności bo zaprzeczeniem są inne wskaźniki. Wydaje się, że wzrasta zapotrzebowanie na usługi „delikatesowe" służby zdrowia, przy niedostatecznej sprawności podstawowej opieki medycznej.

Pogotowie przekształca się w instytucję niewiele różniącą się od placówek otwartej opieki medycznej. Tyle tylko, że jest to opieka bardzo kosztowna.

Temu zjawisku nie towarzyszy również szybki rozwój bazy pogotowia, czego wyrazem jest i nasza placówka, niezbędna dla potrzeb społeczeństwa.

Radiotelefony w Dziale Pomocy Doraźnej i karetkach, zdecydowanie usprawniły pracę zespołów dyżurujących, a nowe i sprawne samochody sanitarne pozwalają na szybką interwencję. Bardzo często odebrać można płynący w eterze głos ...karetka 15—44 wracajcie szybko ... wypadek drogowy na E—8...

MARIA SZELĘGOWSKA-TESKA

LUDZIE TAMTYCH LAT

Miasto oddalone od Warszawy o 133 km, osiadłe nad lewym dopływem Bugu — Krzną, zwaną niegdyś Wielką Rzeką — to Międzyrzec. Opasany ze wszystkich stron serpentynami, pełnych szuwarów i zarośli małych rzek (Zna, Piszczka, Lucynka, Tłuściec, Złota Krzywula). I właśnie to położenie topograficzne nadało tej miejscowości właściwą nazwę.

Międzyrzec posiada bogatą historię, kultywuje dawne tradycje.

O tym jak i od jak dawna mieszkańcy dbali o swoje miasto niech świadczy między innymi wyryta, na zbudowanym w XIII wieku kościele parafialnym p.w. św. Mikołaja, data jego rekonstrukcji — 1477.

Nie o tym jednak — to znaczy o prastarych dziejach tego miasta pragnę napisać, lecz będzie to opowieść o mieszkańcach Międzyrzeca z lat 1895—1936.

Źródłem informacji są przekazane mi przez rodziców wspomnienia — mieszkali tam bowiem ponad czterdzieści lat — i własna pamięć z lat dziecinnych i wczesnej młodości.

Będę się starała obiektywnie spojrzeć na sylwetki tych ludzi. Przesuwają się one dziś przed moimi oczyma jak w kalejdoskopie. Wciąż żywi w moich wspomnieniach, lecz jakby szlachetną, patyną okryci. Z ogromnym sentymentem i jakże chętnie wracam do tych lat. Pragnę tę pamięć dalej zachować i nie jedynie dla siebie.

Tylko pozornie Międzyrzec był tym światem „deskami zabitym". Przecież życie tu pulsowało. Rozwinięty był np. przemysł szczeciniarski, futszarsko-garbarski, mączno-zbożowy, przeróbka drewna (trzy tartaki). Pracowały również na dwie zmiany — fabryka zapałek i obsadek. A słynął Międzyrzec podobno z doskonałej wody kolońskiej Eichlera.

Mieszkańców od dawien dawna dzielono wówczas, nazywając jednych „ludzie z miasta" innych „ci z Administracji". Byli to mieszkający poza obrębem miasta pracownicy Dóbr należących do Krystyny Potockiej, wdowy po Andrzeju, namiestniku Galicji, zamordowanym 12 kwietnia 1908 r. we Lwowie, przez studenta Ukraińca — Sicińskiego.

Teren Administracji stanowił, od ulicy Lubelskiej i szosy radzyńskiej, jak gdyby odrębną dzielnicę i ciągnął się dalej od torów kolejowych na

północ. Stronę zachodnią zamykała rzeka Zna, która w upalne lata sączyła się tylko wąską strużką. Od strony wschodniej teren Administracji od miasta oddzielał pl. św. Floriana — obecnie ulica Zamkowa (wcześniej Listopadowa) i ulica Narutowicza prowadząca do dworca kolejowego.

Administracja Dóbr nie podlegała wówczas władzom miejskim lecz należała do folwarku Zadworne, a z nim do gminy Zahajki, odległej od miasta o 6 km. Taki stan istniał do odzyskania niepodległości po pierwszej wojnie światowej.

Za bramą wjazdową i dziedzieńcem stał pałac, spalony przez Niemców w listopadzie w 1918 r. Dalej dwa domy oficjalistów, dawny browar przebudowany na mieszkania dla pracowników i stajnie. Biuro Zarządu Dóbr mieściło się w dobudowanej części pałacu. Teren za bramą wjazdową przy pl. Floriana był zamknięty, a funkcję strażnika, szereg lat pełnił Paweł Golec. Był to dawny gajowy, który strzegąc mienia swych pracodawców tropił złodziei i kłusowników. Został kiedyś napadnięty i uderzony siekierą w głowę. Uszkodzona kość czołowa tworzyła bardzo widoczną, wklęsłą szeroką i dość głęboką bruzdę. Dziesiątki razy dziennie otwierał i zamykał bramę witając przejeżdżających. Widywałam go często z książką na ławeczce lub w budce dozorcy. Rozczytywał się w spopularyzowanej lekturze, najchętniej o astronomii. Książka o gwiazdach — jak mówił — była jego wielką pasją. Mieszkał z córką, wdową, w niewielkiej izbie nad stajnią pałacową. Wnuk jego zdobył średnie wykształcenie kończąc gimnazjum w Siedlcach. Otrzymywał prawdopodobnie stypendium z Zarządu Dóbr.

Nocnym dozorcą tego terenu był Franciszek Szymański, a po nim Smoleński z Zadwornego. Jan Łukasiuk i Wawrzyniec Grzyb pełnili fnkcję stangretów. W 1914 r. zostali powołani do wojska, a po powrocie Jan Łukasiuk został dozorcą nocnym, a Grzyb porządkowym terenu Administracji.

W czasie okupacji niemieckiej w 1915—1918 r. Pawła Golca zastąpił przy bramie szyldwach niemiecki. Mieszkańcy Administracji otrzymywali z Komendantury Miasta, która mieściła się w jednym z domów należących do Administracji, przepustki uprawniające do wejścia na ten teren.

Plenipotent Potockich Michał Jaworski przybył do Międzyrzeca około 1910 r. z majątku Jeżewskiej — Zatory w powiecie pułtuskim, a z nim jego stangret Adam Farjaszewski, któremu powierzono również nadzór nad stajnią pałacową i końmi wyjazdowymi. Był bowiem bardzo dobrym, znawcą koni. Jego pomocnik Antoni Cisak pracował z nim do czasu powołania go do wojska (1920—1923 r.). Po odbyciu służby wojskowej zatrudniono go w gorzelni, oddanej wówczas w dzierżawę Warszawskie-

mu Towarzystwu Kresowemu. Pomocnikiem po nim został Lipiński. W czasie okupacji hitlerowskiej Adam Farjaszewski otrzymał pracę w Wytwórni Win Owocowych i Miodów ZAKRZEMIEC. Doczekał się wyzwolenia i już w Polsce Ludowej przeszedł na emeryturę.

Nadmienię tu kilka słów o Wytwórni Win Owocowych i Miodów ZAKRZEMIEC. Otóż założona została w 1922 r., a jej pierwszym kierownikiem był Czerwiński, następnym Stanisław Gruszecki. Od roku 1930 do 1939 i cały okres okupacji hitlerowskiej funkcję kipera i kierownika pełnił znany winiarz firm warszawskich Jan Łada.

Cofając się myślą wstecz, parę słów o epizodzie z pierwszej okupacji niemieckiej. Trudne były warunki bytowania ludności podczas okupacji zakończonej tragicznym pogromem dokonanym 16 listopada 1918 r. przez wycofujące się z Międzyrzeca wojska niemieckie. Zamordowano wtedy wielu żołnierzy, członków P.O.W. i ludności cywilnej. Spalono pałac i w jego pobliżu pochowano pomordowanych we wspólnej mogile. Wieść tym okrutnym czynie rozniosła się szybko i szeroko. Okryła żałobą nie tylko rodziny po stracie najbliższych, ale dotknęła głębokim żalem i smutkiem wszystkich mieszkańców Międzyrzeca i okolicy.

Życie powoli wracało do normy.

Społeczeństwo świadome obowiązków wobec kraju i swego miasta poczęło organizować i rozwijać działalność gospodarczą, kulturalno-oświatową i społeczną.

Funkcję swoją nadal pełniła, mająca wielkie znaczenie dla miasta i okolicznych wsi, założona w 1904 r. Międzyrzecka Ochotnicza Straż Pożarna. Gdy się tylko łuny ukazywały na niebie, a syreny gorzelni i tartaku wszczęły przeraźliwy alarm, strażacy w parę minut gotowi śpieszyli na pomoc. Pożary na wioskach zdarzały się najczęściej w suche, upalne lata. Ćwiczenia strażacy odbywali przeważnie w letnich miesiącach na Piaskach, w pobliżu trzech opuszczonych dużych szop, dawnych koszar kawalerii rosyjskiej. Pierwszym prezesem straży pożarnej był sędzia Walicki. W 1924 r. został na to stanowisko wybrany aptekarz Józef Grodnicki. W latach pierwszej okupacji niemieckiej pełnił trudne obowiązki burmistrza miasta. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. mianowany został dyrektorem Międzyrzeckiej Agentury Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie. Ta pożyteczna dla miasta i okolicy placówka powstała przed pierwszą wojną światową. Mieściła się przy ul. Lubelskiej. Pierwszym jej dyrektorem był Aleksander Zatwardowicz. Działalność jej w czasie drugiej okupacji niemieckiej została przerwana.

Pisząc o ludziach z tamtych lat trudno nie wspomnieć o ulicach Międzyrzeca, uliczkach i placach, o ich usytuowaniu i dawnych nazwach. Otóż ulica Lubelska i ulice do niej przyległe oraz przedmieście od strony wschodniej — Piszczanka, przemianowana w 1919 r. na ul. Piłsudskiego, dziś ul. 22 Lipca, były głównym skupiskiem rolniczej

ludności miejskiej. Ulica ta ciągnęła się od szosy warszawskiej, przecinała Rynek, tuż za nim łączyła się z ulicą Kościelną i ulicą Jatkową, biegnąc wciąż w kierunku zachodnim. Spotykała most drewniany na Krznie, a za nim łączyła się z ulicą Blachową dziś Narutowicza. Ta z kolei prowadziła w stronę południa do najbliższej wsi Stołpno, dworca kolejowego, oddalonego o ok. 1 km od miasta oraz tartaku należącego do Dóbr Międzyrzeckich. Następnie przy dawnej cerkwi, zamienionej w 1919 r. na kościółek rektoracki p.w. św. Piotra i Pawła, ul. Lubelska spotykała prostopadłą do siebie ul. Zacerkiewną, później Listopadową, dziś Zamkową. Przed pierwszą wojną światową, krótka ta uliczka nazywała się Świńską. Minąwszy ją ul. Lubelska biegła obok pl. św. Floriana. Od strony północnej łączyła się z prostopadłą, dawną ul. Zadworniańską, zwaną później 3-Maja, dziś Siedlecką. Ta z kolei za drugim mostem na Krznie stawała się szerokim gościńcem, ciągnącym się wśród uprawnych pól i łąk nadrzecznych do szosy warszawskiej. W okresie międzywojennym ul. Warszawska zaczęła się szybko rozbudowywać. Zbudowany został okazały nowoczesny dwupiętrowy budynek szkoły powszechnej i Miejskiej Szkoły Handlowej, której pierwszym dyrektorem był inż. Mikołaj Radziewanowski. Bliżej centrum miasta znalazła locum Apteka mgr Zdzisława Czajkowskiego. W szybkim tempie budowano dalej nowe domy, zakładano warsztaty rzemieślnicze i sklepy. Przed pierwszą wojną światową, na szosie warszawskiej znajdowały się jedynie: Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny, fabryka maszyn rolniczych i dom dr Henryka Stano, otoczony dużym ogrodem i sadem. Dr. Stano nie pamiętam, natomiast słyszałem, gdyż mówiono o nim jako o prawym człowieku i sumiennym lekarzu.

Po skrzyżowaniu się z ulicą Siedlecką, trasa lubelska kończyła swój długi bieg. Od strony południowej, oddzielonej drewnianym płotem, znajdowały się ogrody oficjalistów, a po stronie przeciwnej niewiele domów, należących do obywateli miasta. Ostatnim domem po tej stronie (już na terenie Administracji) był tzw. „dwunastak" — drewniany parterowy budynek mieszkalny, przeznaczony dla dwunastu rodzin służby pałacowej. Poszczególne mieszkania składały się z sieni, pokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy. Na tej wysokości ul. Lubelska łączyła się z szosą radzyńską. W tym to miejscu w kierunku na południe, prostopadła krótka droga prowadziła na teren gorzelni-rektyfikacji. Przy niej kuźnia nieustannym biciem młota dawała znać o sobie. Długoletnim kowalem, był Jan Siemiński. Jego dwie córki Anna i Teofila były nauczycielkami. — Anna przedszkolanką, (po wyjściu za mąż wyjechała z Międzyrzeca) Teofila była przez długi czas nauczycielką szkoły powszechnej w Międzyrzecu. Wyszła za mąż za Wacława Janickiego, również nauczyciela tejże szkoły.

Nachylony do szosy mniej więcej pod kątem 45° na jej początku, biegł krótki dojazd do stajni pałacowej i Biura Zarządu Dóbr. Zarówno Rynek jak i ul. Lubelska i przyległe do niej uliczki wybrukowane były kamieniami. Jazda po nich na wozie zaprzężonym w rącze konie dawała wiele emocji. W owym czasie wszystkie pojazdy konne toczyły się na kołach o obręczach żelaznych, atrakcyjną nowością stał się powóz p. Bączana — dzerżawcy Turowa, jeżdżący na kołach gumowych cicho i lekko. Słyszało się jedynie uderzenia o kamienny bruk końskich kopyt.
Handel koncentrował się głównie wokół Rynku, (dziś pl. Świerczewskiego), który jak w wielu innych starych miastach miał kształt czworoboku. Od strony wschodniej w budynku na I piętrze mieścił się wspomniany wyżej Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Agentura w Międzyrzecu.

Po przeciwnej stronie usytowana była Apteka Juliana Eborowicza. Apteka Józefa Grodnickiego mieściła się w Rynku pod Nr 1, której właścicielem był ongiś znany i bardzo ceniony aptekarz Edward Eichler. Spadkobiercą apteki i domu, w którym się mieściła został m.in. Stefan Eichler, długoletni pracownik f-my Ludwik Spiess w Warszawie. Żona Stefana — Anna, z d. Szydłowska, córka administratora folwarku Halasy, (należącego do Dóbr Międzyrzeckich) dom ten, uszkodzony w czasie działań wojennych, po drugiej wojnie światowej sprzedała rolnikowi z pobliskiej wsi.

Na parterze pod Bankiem, bracia Rubinstejn prowadzili magazyn bławatny, zwany wówczas „sklepem łokciowym pod apteką". Sklep ten był zawsze dobrze zaopatrzony w towar. Rubinstejnowie należeli do elity zamożnych kupców międzyrzeckich. Prowadzili go, stale modernizując, aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Za apteką, w ścianie wschodniej Rynku, ojcowie miasta urzędowali w murowanym, parterowym budynku — tam się bowiem wówczas mieścił Magistrat. Za nim, w kierunku południowym, otoczony dość dużym cmentarzem wznosił się kościół parafialny p.w. św. Józefa. Wcześniej, do roku 1919 była to cerkiew. Utworzenie nowej parafii rzym.-kat. odciążyło w pracy duszpasterskiej księży z jedynej dotąd istniejącej parafii p.w. św. Mikołaja, której długoletnim proboszczem był ks. prałat Leon Wydźga. Człowiek wykształcony i o starych tradycjach. W nowej parafii pierwszym proboszczem został ks. Władysław Augustynowicz. Cieszył się sympatią i szacunkiem mieszkańców.

Stary, o mocnej budowie, piętrowy dom Deptaka był ostatnim po tej stronie Rynku. Na parterze mieścił się w nim sklep z pasmanterią, piętro — to mieszkanie właściciela.

Południową stronę Rynku stanowiła zwarta zabudowa starych murowanych domów. Mieściły się w nich sklepy, przeważnie mięsne, ka-

szarnie i olejarnie. Liczącym się w mieście kupcem był m.in. E. Kostecki (Rynek 23).

Strona północna Rynku, a jednocześnie nieparzysta ul. Lubelskiej, posiadała wiele sklepów w domach murowanych o nowocześniejszej już architekturze. Znane były wędliniarnie Blikowskiego, Kazimierza Kieruczenki i Witwińskiego. Sklepy te cieszyły się nie słabnącym powodzeniem dzięki rozmaitości i wysokiej jakości wyrobów oraz uprzejmości właścicieli. Estetycznie urządzone wystawy nęciły przechodniów i zachęcały do kupna.

W okresie międzywojennym Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców rozpoczęło swą w Międzyrzecu działalność otwierając prócz innych sklepów również wędliniarnię. Mieściła się ona w domu Oksiuty przy ul. Lubelskiej. I te wyroby cieszyły się uznaniem konsumentów — były zawsze świeże i smaczne.

Działalność na większą skalę w okresie międzywojennym rozwijał pomyślnie sklep spożywczy założony też w tym domu jeszcze przed pierwszą wojną światową. Jego kierownikiem był zdolny i energiczny Lucjan Gąsowski — zamordowany w czasie okupacji hitlerowskiej. Księgowość prowadziła siostra Lucjana, Stanisława Gąsowska. Pod patronatem „Społem" założono też sklep wielobranżowy (materiały włókiennicze, piśmienne, pasmanteria) przy ul. Lubelskiej 30. Sklep prowadziła Petronela Puszkarska.

Na ul. Jatkowej odbywał się głównie handel mięsny.

Drewniany, dwuczęściowy, parterowy budynek, prostopadły do ul. Lubelskiej, jakgdyby przecinał Rynek na dwie części. Mieściło się w nim po obu jego stronach dużo małych — pod drewnianymi i blaszanymi dachami, kramików: rymarskich, łokciowych, z żelastwem, pasmanterią, mięsem, wędlinami itp. W tzw. „Sklepie Warszawskim" zaopatrzeć się można było w artykuły gospodarstwa domowego. Właścicielami budek z mięsem i wędlinami, o ile pamiętam, byli Piotr Filipowicz, Makarewicz, Franciszek Leszczuk i Piotr Szostakiewicz.

Jarmarki odbywały się tu w czwartki, po pierwszym każdego miesiąca, a targi we wtorki i czwartki. Początkowo na pl. św. Floriana, a w okresie międzywojennym targowisko zostało przeniesione na Rynek. Jarmarki tzw. „końskie" odbywały się na Piaskach przy szosie radzyńskiej tuż za miastem, za rzeką Zną.

Nowowybudowana piętrowa kamienica na miejscu starego drewnianego domu,. należała do zamożnego kupca zbożowego — Cienkiego. Dziś mieści się w niej hotel miejski.

W domu Oksiuty na początku lat dwudziestych otworzył skład apteczny Władysław Szulhaniuk. Dalej, na ul. Lubelskiej (bliżej kościoła

p.w. św. Piotra i Pawła) powstał w tym czasie Syndykat Rolniczy. Jego kierownikiem był p. Miodek. Zmarł w czasie okupacji hitlerowskiej na tyfus. Żona jego Helena przez dłuższy czas prowadziła sklep z żelastwem przy ul. Lubelskiej róg Kościelnej.

Za Syndykatem Rolniczym ul. Lubelska pozbyła się zasadniczo sklepów handlowych i usługowych. Jedynie na rogu ul. 3-go Maja przy pl. św. Floriana były jeszcze małe sklepiki, w których można było kupić prawie wszystko — pieczywo, cukier, śledzie, wodę sodową, naftę, mydło, a nade wszystko pestki z dyni, przysmak dzieci i klienteli niedzielnej. Ostatni sklepik tego typu mieścił się w budynku drewnianym Fabryki Obsadek „Colombus".

Na pl. św. Floriana nad drzwiami niskiego domu wisiał szyld z napisem „Karczma". W dni targowe, a zwłaszcza podczas jarmarków, pełno było przed nią furmanek z okolicznych wsi. W karczmie przy kieliszku wódki lub kuflu piwa dobijano targu. W pobliżu karczmy gości zapraszała restauracja „Niespodzianka" Władysława Kamińskiego.

Miejsce w Rynku znalazły rówież ustawione w szachownicę małe drewniane budki z owocami krajowymi i południowymi, słodyczami, wodą sodową, lemoniadą itp. W budkach tych właściciele ogrzewali zmarznięte zimą ręce rozżarzonym węglem drzewnym umieszczonym w żelaznym garnku stojącym na ladzie lub pośrodku budki. Ten prymitywny handel do dziś zachował się w mojej pamięci, jak również gorące protesty straganiarzy, kiedy burmistrz miasta Józef Grodnicki wydał w 1917 r. zarządzenie nakazujące ich likwidację. Były one bowiem w dni targowe wręcz zawalidrogami dla kupców i rzemieślników. Protesty nie pomogły — budki musiały z Rynku zniknąć.

Rzemiosłem trudnili się przeważnie Polacy. Wymienić należałoby przede wszystkim budowlanych, gdyż cech murarzy zrzeszał tu stosunkowo dużą ilość członków. Mówiono nawet „Międzyrzec to miasto murarzy". Z końcem zimy, gdy tylko można było rozpocząć prace budowlane, niektórzy z nich wyjeżdżali z miasta, wędrując po całej niemal Polsce w poszukiwaniu pracy. Wracali do swych domów i rodzin późną jesienią. Zima była dla nich ciężkim okresem przetrwania. Okresem bezrobocia. Niektórzy z nich przyjmowali wszelkie inne nadarzające się prace.

Osobiście znałem murarzy z ul. Niecałej — Wacława Paluszkiewicza, Adama Puszkarskiego, Dominika Jakubowicza i Wiktora Waszczuka, a z ul. 3-go Maja — Makarewicza i Marcina Paluszkiewicza oraz majstra murarskiego Adama Jakubowicza — przez długie lata pracującego w Administracji Dóbr.

Rzemieślnicy innych zawodów borykali się dość często z trudnymi warunkami pracy. Ich warsztaty mieściły się niejednokrotnie w ciasnych

mieszkaniach prywatnych, oświetlonych lampą naftową. Taki stan rzeczy nie ułatwiał im wykonywania zamówień.

Mieszkańcom miasta i okolicznych wsi, znany i mnie osobiście, był Józef Przybylski z ul. Łukowskiej. Bardzo muzykalny, posiadający piękny głos, organizował zimą zespoły muzyczne. Grywał na skrzypcach i harmonii podczas uczt weselnych i zabaw karnawałowych. Jego kapela, piosenki i przyśpiewki cieszyły się ogromnym powodzeniem.

W 1916 r. rozpoczęto budowę i wkrótce uruchomiono elektrownię przy ul. Brzeskiej. Administracja Dóbr posiadała już kilka lat wcześniej zainstalowany w gorzelni, własny agregat prądotwórczy, lecz wyłącznie na własne potrzeby.

Wśród pracowni krawieckich wyróżniał się w mieście zakład A. Tołwińskiego. Rudolfowa prowadziła własną pracownię na Piszczance. W tym zawodzie pracowały między innymi również — Czesława Kowalska z d. Puszkarska i Antonina Paluszkiewicz z d. Chołodzińska, obie mieszkające przy ul. Niecałej. Janina Krasnodębska organizowała w 1929 r. sześciotygodniowe kursy kroju i szycia.

Opinią dobrych szewców cieszyli się — Adam Kowalski z ul. 3-go Maja (przy moście na rzece Krznie) i sąsiad obrońcy sądowego Tomasza Jakubowicza — Michał Kieruczenko z ul. Lubelskiej.

Wyroby garncarskie na miejscowy rynek dostarczały warsztaty Wieliczki z ul. Niecałej i mieszkającego w pobliżu restauracji „Niespodzianka" — Kamińskiego.

Właścicielami zakładów kamieniarskich byli— A. Tołwiński przy ul. Narutowicza 13 i Siemiatycki przy ul. Piłsudskiego 108.

Warsztat stolarski prowadził we własnym domu przy ul. Lubelskiej Adam Ciesielski. Wprost artystą w swoim zawodzie był stolarz meblowy — uprzednio pracownik znanej firmy warszawskiej Szczerbińskiego — Cyngler. Ożeniony z mieszkanką Międzyrzeca p. Żebrowską zamieszkał u teściów na ul. Listopadowej i przez długi czas prowadził zakład stolarski. Wykonał między innymi ołtarz i ławki w kościele p.w. św. Piotra i Pawła na Nowym Mieście.

Do już wymienionych przeze mnie osób, dołączę tak dobrze w mej pamięci zachowaną postać felczerki — położnej Aleksandry Zdaniukowej. Zawsze chętnie śpieszyła z pomocą bez względu na porę dnia czy nocy, a zawód swój dzieliła między miasto i Administrację, której była etatowym pracownikiem. Mieszkała przy ul. Lubelskiej naprzeciw kościoła p.w. św. Piotra i Pawła.

Długoletnim lekarzem był tu dr Baltazar Wysokiński. Mieszkał przy ul. Lubelskiej. W 1919 r. — po śmierci dr Bolesława Zaborowskiego przybył do Międzyrzeca dr Bolesław Leman. Zamieszkał w domu Antoniego Ciesielskiego. Poza praktyką prywatną pełnił funkcję etatowego

lekarza w Administracji. Powołany w 1939 r. do wojska już do Międzyrzeca nie powrócił. Prócz lekarzy wyżej wymienionych mieszkała w Międzyrzecu przy ul. 3-go Maja w domu Paluszkiewicza dr Maria Kadyszówna. W końcu lat dwudziestych rozpoczął tu praktykę lekarz dentysta Leon Bochenek.

Na przypomnienie, za swą działalność społeczną, zasługują Maria z Rayskich i Ludwik Kaznowscy. On absolwent Szkoły Głównej w Warszawie przybył do Międzyrzeca po wyjeździe w 1902 r. do Siedlec (miasta wówczas gubernialnego) adwokata Stanisława Dylewskiego, obejmując stanowisko po nim oraz radcy prawnego w Zarządzie Dóbr. Kaznowscy nie zamieszkali w budynku Administracji, jak ich poprzednik, lecz w domu przy ul. Blachowej 10, dziś ulica ta nosi nazwę Narutowicza. Przy drzwiach wejściowych tabliczka z jego nazwiskiem informowała „Adwokat przysięgły". Oboje z wyższym wykształceniem — M. Kaznowska ukończyła wyższe studia muzyczne — oboje o wysokiej kulturze, nic więc dziwnego, że szybko zajęli poczesne miejsce wśród mieszkańców miasta. M. Kaznowska przed pierwszą wojną światową organizowała tajne kółka dla dziewcząt, ucząc języka ojczystego i historii Polski [1]. Wpajała uczucia patriotyczne i — odpowiadający współczesnej dobie — właściwy pogląd na świat. Wspominają i dziś jeszcze, z rozrzewnieniem uczestniczki tych spotkań: Dominika Grzebiliszewska, Waleria Wieliczko, Julia Żebrowska (późniejsza Brodawkowa) i inne. W roku 1919 Kaznowscy stracili jedynego syna Stanisława, studenta pierwszego roku nauk przyrodniczych Uniwersytetu Warszawskiego. Na początku lat dwudziestych opuścili Międzyrzec wyjeżdżając do Białej Podl., gdyż tam powołano L. Kaznowskiego na prezesa Sądu Okręgowego. Tu włączył się w bieg spraw społecznych. Z Białej Podl. po kilku latach, wyprowadzili się do Płońska, gdzie L. Kaznowski objął stanowisko notariusza. Do Międzyrzeca oboje przyjechali raz jeszcze na parę dni w 1935 r. by odwiedzić znajomych, a przede wszystkim bardzo z sobą zaprzyjaźnionego inż. leśnika Witolda Prackiego. Odwiedzili również moją matkę. Wtedy widziałam ich po raz ostatni. Pożegnali to miasto, z którym byli tak zżyci, na zawsze.

Kreśląc sylwetki ludzi tamtych lat pragnę jeszcze kilka wierszy poświęcić rodzicom Anieli i Tomasza Grzebiliszewskich mieszkających przy ul. Lubelskiej 110. Obywatelami tego miasta byli ich przodkowie od dawna, a posiadana uprawna ziemia przechodziła z pokolenia na pokolenie. Najmłodsza ich córka Dominika przez wiele lat pracowała w biurze Administracji. Sumienna, uczynna i wszystkim życzliwa, cieszyła się ogólną sympatią. Po wyzwoleniu brała udział we współorganizowaniu

[1] Kowalski Marian, Zychowicz Gabriela: Szkolnictwo w Międzyrzecu na przełomie XIX i XX w. (w:) Rocznik Międzyrzecki t. 4, s. 103 i następne.

biura. Po przejęciu Dóbr przez Państwowe Gospodarstwo Rolne, nadal pracowała w charakterze sekretarki. Jej gościnny dom był zawsze otwarty dla odwiedzających to „swoje" niegdyś miasto.

Przypomnę jeszcze ogrodnika Czesława Goławskiego syna Wojciecha ur. w Międzyrzecu w 1901 r. — nie rozstawał się z tym miastem prawie przez całe życie. Ukończył dwuletnią męską szkołę rosyjską i odbył paroletnią praktykę ogrodniczą w Wilanowie, a po jej ukończeniu powrócił i pracował jako pomocnik ogrodnika Antoniego Gąsowskiego. Po jego śmierci objął to stanowisko. Jego brat Hieronim ślusarz-mechanik przez wiele lat pracował w gorzelni-rektyfikacji. Stanisław Kurowski, tak jak uprzednio jego ojciec całe życie związał z pracą w Administracji.

Kończąc niniejsze wspomnienia wrócę jeszcze myślą na teren Administracji, a co było mi tam bliskie i drogie dałam temu wyraz w uprzednim opracowaniu pt. „Międzyrzec mego dzieciństwa" [2].

Ludzie „z Administracji" lub „z pałacu" to oficjaliści i służba pałacowa — przybysze z różnych stron Polski. Większość z nich pracowała tam przez długie lata, nie szukając chleba gdzie indziej. Wszystkich tych ludzi znałam osobiście, kontaktowałam się z niektórymi jeszcze po wyjeździe z Międzyrzeca w 1936 r. Chętnie odwiedzałam to moje rodzinne miasto, spotykając jednak już coraz szczuplejsze grono znajomych.

A oto kilka słów o właścicielach. Andrzej Potocki ur. w 1900 r. jeden z sukcesorów Dóbr Międzyrzeckich, stał się właścicielem okrojonego dziedzictwa, gdyż majątek Turów z pobliskimi folwarkami otrzymał starszy brat Artur, a Grabowiec młodsza siostra Zofia (późniejsza Jezierska). Ożenił się z Zofią Tarnowską, córką Zdzisława, właściciela Dzikowa. Młodzi Potoccy zamieszkali w Międzyrzecu w 1926 r. Początkowo zajęli mieszkanie plenipotenta Michała Jaworskiego, który ustępując miejsca właścicielom przeprowadził się do pobliskiego folwarku Halasy. Rozpoczęto budowę w miejsce spalonego przez Niemców w 1918 r. — nowego pałacu. Lokalizację jego obrano w parku. Dom, w którym mieszkali moi rodzice został w 1933 r. rozebrany; powiększył się tym samym teren parku od strony północnej, aż do ul. Lubelskiej. Przeprowadziliśmy się wtedy do dawnego browaru, przerobionego na mieszkania.

Wkrótce Warszawskie Towarzystwo Budowlane oddało do użytku właścicielom nową siedzibę. W Administracji zapanował nowy klimat, odmienny od poprzedniego. Michał Jaworski zrzekł się stanowiska plenipotenta i poszedł „na swoje" biorąc w dzierżawę majątek w okolicy Siedlec. Jego miejsce zajął Adam Żarski, dawny administrator Radzynia, majątku Szlubowskich.

Rok 1936 zamyka karty moich wspomnień.

---

[2] Szelęgowska-Teska Maria: Międzyrzec mego dzieciństwa. (w:) Rocznik Międzyrzecki t. 6, s. 179—189.

MARIAN KOWALSKI

WSPOMNIENIE O NAUCZYCIELU KAROLU ALEKSANDRZE STRZAŁKOWSKIM 1900—1965

Karol Aleksander Strzałkowski, [1]. mimo iż nie urodził się w naszym mieście, ale żyjąc i pracując w nim czynił dlań wiele i pozostawił cenny i trwały ślad swej działalności.

Bedąc nauczycielem w 7-mio klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu Podlaskim w latach 1923—1928 — cały wolny czas poświęcał na badania dawnej i współczesnej historii miasta i jego regionu. Interesowały go też między innymi dzieje poszczególnych zakładów produkcyjnych, stowarzyszeń itp. Wyniki swych dociekań i spotrzeżeń ogłaszał bądź to w oddzielnych drukach zwartych bądźteż w miejscowej gazecie „Głos Międzyrzecki".

K. Strzałkowski urodził się 22 października 1900 r. w Przemyślu, w biednej, nie posiadającej żadnego majątku rodzinie kolejarskiej, [2]. synem Aleksandra i Marii Strzałkowskich. Tu uczęszczał do Szkoły Wydziałowej, a po jej ukończeniu w 1913 r. wstąpił do Państwowego Gimnazjum Klasycznego im. J. Słowackiego. Po trzykrotnej przerwie w nauce, spowodowanej w 1914 r. wybuchem wojny, w 1918—1919 służbą wojskową w austriackiej armii i niewolą włoską, a w 1920 r. ochotniczą służbą wojskową polską — ukończył Gimnazjum, zdając egzamin maturalny w 1922 r.

Po ukończeniu szkoły średniej — nie mogąc otrzymać pracy w Przemyślu — przyjął stanowisko nauczyciela, pełniąc zarazem obowiązki kierownika, w 3-y Klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Komarówce Podlaskiej.

---

[1] Karol Aleksander Strzałkowski nie używał drugiego imienia.

[2] Ojciec był kolejarzem (zwrotniczym) na stacji P.K.P. w Przemyślu.

Nie poprzestał jednak na dotychczasowym wykształceniu i — mimo licznych obowiązków uzupełniał wiadomości, głównie z zakresu metodyczno-pedagogicznego. W 1923 r. złożył przed Komisją Egzaminacyjną w Lublinie wymagane egzaminy dla niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych. Tym samym ugruntował swą pozycję w szkolnictwie.

W Komarówce Podlaskiej nie pozostawał długo, gdyż 1 września 1923 r. został przeniesiony do 7-mio Klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu Podlaskim. Pracując tu z wielkim zaangażowaniem w bardzo krótkim czasie zdobył opinię zdolnego i dobrego pedagoga. Udzielał się społecznie — wiele czasu poświęcał Międzyrzeckiej Ochotniczej Straży Pożarnej, której był bardzo aktywnym członkiem. W 1924 r. został wybrany do Zarządu i powierzono mu funkcję sekretarza. Na uroczyście obchodzone dwudziestolecie istnienia Międzyrzeckiej Ochotniczej Straży Pożarnej opracował krótki zarys jej historii, który zamieszczono w oddzielnym wydawnictwie pt. „M.O.S.P. 1904—1924". [3].

K. Strzałkowskiego szczególnie interesowała historia, to też w miarę możliwości uzupełniał swą wiedzę w tej dziedzinie — postanowił bowiem zostać nauczycielem historii. Czynił starania i został przyjęty na studia w Państwowym Instytucie Nauczycielskim w Warszawie na wydziale historii. Dzięki ogólnej opinii dobrego pedagoga i oddanego wychowawcy młodzieży, uzyskał od władz szkolnych płatny urlop na okres od 1 września 1924 do 31 sierpnia 1926 r. Po otrzymaniu upragnionego dyplomu * wrócił do tej samej szkoły w Międzyrzecu Podlaskim.

Poza pracą pedagogiczną aktywnie działał społecznie. W miesięczniku, następnie dwutygodniku „Głos Międzyrzecki" redagowanym przez nauczycieli 7-mio Klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu Podlaskim, opracowywał i zamieszczał wspólnie z Czesławem Górskim i Zygmuntem Ochnio, a następnie z Włodzimierzem Furmanem artykuły i ciekawsze wiadomości z różnych dziedzin dotyczących miasta Międzyrzeca Podlaskiego i Międzyrzecczyzny. Był dociekliwym badaczem i obserwatorem, rejestrującym wszystko co uważał za godne uwagi, tak z bieżącego życia, jak i czasów minionych. Do najciekawszych prac drukowanych w „Głosie Międzyrzeckim zaliczyć należy:

— Zarys dziejów Międzyrzeca [4].

---

[3] M.O.S.P. 1904—1924. Międzyrzec Podlaski 1924. Drukarnia Sz. J Rogożyka w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Jatkowa 21, s. 3—6 (skrót literowy tytułu opracowania oznacza: Międzyrzecka Ochotnicza Straż Pożarna, przyp. M. K.).

* Pracę dyplomową pisał pod kierunkiem prof. Paszkiewicza na temat „Św. Stanisław w polskiej literaturze historycznej", uzyskując 10 kwietnia 1926 r. ocenę b. dobrą. Przyp. Red.

[4] Głos Międzyrzecki R. 3, nr 10 z dnia 25 maja 1927 r.: nr 11 z dnia 5 czerwca 1927 r. i nr 12 z dnia 12 czerwca 1927 r.

— Statystyka zawodowa ludności Międzyrzeca [5]
— Podwójna rocznica (1477—1867—1927) [6].
— Spółdzielczość na terenie szkoły powszechnej [7].
— Odezwa Międzynarodowego Związku Spółdzielczego na Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości [8].
— Dzień Spółdzielczości w Międzyrzecu [9].

Stałymi pozycjami były— najczęściej w formie krótkich notek: „Życie miasta", „Spółdzielczość" (czy „Spółdzielnie"), „Życie samorządu miejskiego" oraz „Kronika".

Redakcja „Głosu Międzyrzeckiego" bardzo ceniła współpracę z K. Strzałkowskim i pełne uznanie zdobył też wśród miejscowego społeczeństwa. Wielką aktywność od 1927 roku wykazywał również w ruchu spółdzielczości spożywców i spółdzielczości uczniowskiej. Wchodził w skład Rady Nadzorczej Centrali „Społem". Należał do Naczelnej Rady Spółdzielczej Centralnego Związku Spółdzielczości.

Na walnym zebraniu członków spółdzielczej księgarni w Międzyrzecu Podlaskim — Polskiej Macierzy Szkolnej podał między innymi wniosek, by spółdzielczą księgarnię połączyć z miejscowym stowarzyszeniem spożywców. Mimo nieprzychylnego ustosunkowania się władz Spółdzielni do tego projektu — większością głosów został zatwierdzony. [10].

Praca pedagogiczna, również w nadzorze szkolnym i społeczna nie przeszkadzały K. Strzałkowskiemu w kontynuowaniu studiów. Rozpoczął je na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego im. Jana Kazimierza. Ukończył natomiast w Uniwersytecie Warszawskim i 15 października 1931 r. złożył pomyślnie egzamin końcowy, otrzymując tytuł magistra prawa.

Władze szkolne doceniając pracowitość, wytrwałość i zdolności, skierowały Strzałkowskiego — początkowo na praktykę administracyjną w Inspektoracie Szkolnym w Białej Podlaskiej (1 wrzesień—31 październik 1928 r.), a następnie na stanowisko z-cy Inspektora Szkolnego w Łukowie.

Po przeniesieniu z Łukowa inspektora szkolnego Matuszkiewicza, pełnił jego obowiązki od 16 listopada 1929 do 30 września 1930 r. Stąd zo-

[5] Głos Międzyrzecki R.3, nr 19—20 z dnia 1 grudnia 1927 r.

[6] Głos Międzyrzecki R. 3, nr 21 z dnia 21 grudnia 1927 r. i nr 1 z dnia 15 stycznia 1928 r.

[7] Głos Międzyrzecki R. 4, nr 5 z dnia 10 maja 1928 r.; nr 6 z dnia 28 maja 1928 r.: nr 7 z dnia 3 czerwca 1928 r.; nr 8 z dnia 20 czerwca 1928 r.; nr 9 z dnia 10 lipca 1928 r.; nr 11—-12 z dnia 25 sierpnia 1928 r. i nr 13 z dnia 10 września 1928 r.

[8] Głos Międzyrzecki R. 4, nr 7 z dnia 3 czerwca 1928 r.

[9] Głos Międzyrzecki R. 4, nr 8 z dnia 20 czerwca 1928 r.

[10] Głos Międzyrzecki R. 4, nr 3—4 z dnia 25 kwietnia 1928 r.

stał przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniesiony na równorzędne stanowisko do Włodawy, a 16 września 1933 r. wyznaczony na podinspektora w Inspektoracie Szkolnym w Chełmie. 1 kwietnia 1939 r. wrócił — mając nominację na stanowisko inspektora — do Łukowa. Fukcję tę pełnił do 30 czerwca 1941 r., a następnie pracował — do lipca 1944 r. tj. do wyzwolenia tych ziem spod okupacji hitlerowskiej — w Urzędzie Szkolnym w Radzyniu Podlaskim.

Na szczególne uznanie zasługuje K. Strzałkowski za działalność i patriotyczną postawę w okresie okupacji. Po zamknięciu przez Niemców licznych szkół podstawowych, a średnich wszystkich, był jednym z najgorliwszych działaczy w organizowaniu tajnego nauczania w powiecie łukowskim.

Po wyzwoleniu, powołany przez ministra Oświaty, otrzymał trudne zadanie organizowania szkół. Od 23 lipca 1944 do 31 stycznia 1945 r. był kierownikiem Inspektoratu Szkolnego w Łukowie, a od 1 lutego 1945 delegatem ministra Oświaty w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu. Nieprzeciętne umiejętności organizacyjne pozwalały K. Strzałkowskiemu wywiązywać się z powierzonych zadań. Wkrótce mianowany został kuratorem tegoż okregu.

W tym czasie wstąpił w szeregi Stronnictwa Demokratycznego a wybrany na członka Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Kontroli Społecznej.

W październiku 1946 r. minister Oświaty przeniósł K. Strzałkowskiego na równorzędne stanowisko do Białegostoku. I tu również (w 1947 r.) wybrany był do Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Jako pracownik nadzoru pedagogicznego szczególną wagę przywiązywał do spraw kształcenia i dokształcania nauczycieli. Kierował i dopomagał im w zdobywaniu wyższych kwalifikacji. (Sam był najlepszym przykładem, gdyż stale łączył pracę z nauką własną).

Będąc działaczem Stronnictwa Demokratycznego kandydował w 1947 roku w okręgu wyborczym w Świebodzinie na Ziemi Lubuskiej na posła do Sejmu Ustawodawczego. Wybrany w głosowaniu powszechnym, piastował tę godność do 1952 roku. W tym czasie był kierownikiem wydziału w Centralnym Komitecie S.D.

Powołany do Warszawy otrzymał nominację na dyrektora w Ministerstwie Oświaty.

Tuż po wyzwoleniu tj. od 1945 r. pracował również w Społecznym Komitecie Radiofonizacji Kraju, pełniąc funkcję viceprezesa Zarządu Głównego. Od 1947 r. był członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czeskiej. K. Strzałkowski władał językiem niemieckim, czeskim, rosyjskim i ukraińskim, znał łacinę i włoski.

Związek małżeński zawarł w Warszawie 2 lipca 1925 r. z Stefanią Anną Pelczar. Mieli troje dzieci Jadwigę Krystynę Marię, Romana Jerzego Szczęsnego i Bogumiłę Salomeę Jolantę.

W okresie międzywojennym K. Strzałkowski odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi (1939 r.), po wojnie otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1958 r.), Złoty Krzyż Zasługi (1957 r.) oraz tytuł honorowy Zasłużonego Nauczyciela P.R.L. (1963 r.).

Po reorganizacji — w związku z postanowieniem art. 6 ustawy z dnia 26 kwietnia 1950 r. — i utworzeniu urzędu Ministra Szkół Wyższych i Nauki [11]. Karol Strzałkowski przeszedł z dniem 12 maja 1950 r. do pracy w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki. Po ponownej reorganizacji pozostał w Ministerstwie Oświaty i Wychowania na tym samym stanowisku — dyrektora. Pozostał na nim do przejścia na zasłużoną emeryturę.

W okresie pobytu Karola Strzałkowskiego w Międzyrzecu Podlaskim wspomnieć jeszcze wypada, że kiedy z inicjatywy społeczeństwa międzyrzeckiego miał stanąć w mieście pomnik ku czci pomordowanej przez Niemców ludności w dniu 16 listopada 1918 roku i członków Polskiej Organizacji Wojskowej (peowiaków) z ich dowódcą sierżantem Zowczakiem — K. Strzałkowski włączył się do tej akcji, organizował zbiórki pieniężne na ten cel, będąc oczywiście także współdawcą. Pomnik stanął na Rynku miasta (dziś pl. Świerczewskiego) w roku 1929 i przetrwał okres działań wojennych — został jednak zburzony przez Niemców w 1940 r. [12].

Karola Strzałkowskiego nie ma już wśród nas. 15 kwietnia 1965 r. zakończył swe jakże pracowite życie. Społeczeństwo Międzyrzeca Podlaskiego z wdzięcznością wspomina tego — przecież nie tylko nauczyciela — wychowawcę, ale i społecznika, który nie szczędził sił dla dobra ogółu, dla dobra odrodzonej Ojczyzny.

---

[11] Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 81.

[12] Kowalski Marian i Sroka Jerzy: Upamiętnione miejsca walki i męczeństwa Południowego Podlasia (Cz. I). (w:) Rocznik Międzyrzecki t. 4, s. 146.

JÓZEF SZWED

WSPOMNIENIE O NAUCZYCIELU STANISŁAWIE ADOLFIE CZOPIŃSKIM

Stanisław Adolf Czopiński nauczyciel 7-Klasowej Publicznej Szkoły Powszechnej w Międzyrzecu Podlaskim oddał swe życie mając zaledwie 39 lat. Będąc dobrym Polakiem mocno zaangażował się w czasie okupacji hitlerowskiej w walkę z okupantem. Wstępując do Ruchu Oporu zdawał sobie sprawę z tego co mu może zagrażać. Mimo to zaraz po zakończeniu kamapanii wrześniowej 1939 r., jako żołnierz obrońca Twierdzy Brześć — udało mu się uniknąć niewoli niemieckiej — wrócił do Międzyrzeca i wkrótce został znowu żołnierzem, tym razem armii podziemnej „Orzeł Biały" — Z.W.Z. Był związany z Międzyrzecem od pierwszych do ostatnich chwil swego życia. Tu się urodził, tu spędził swoje dzieciństwo, tu ukończył szkołę powszechną, tu pracował zawodowo i społecznie i stąd wyruszył w ostatnią swą podróż do Oświęcimia, skąd się przeważnie nie wracało. Tutaj też pozostał w naszej pamięci aż po dzień dzisiejszy.

Stanisław Adolf Czopiński w ubiorze więźnia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Nr obozowy 14.17

A oto krótki jego życiorys.

Urodził się 15 listopada 1903 r. w Międzyrzecu Podlaskim w rodzinie robotniczej, w której oprócz niego było jeszcze trzech braci i siostra. Stanisław był najstarszym z rodzeństwa.

Szkołę powszechną ukończył w rodzinnym mieście, a Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Leśnej Podlaskiej w roku 1926. Już tam wykazywał szczególne zainteresowanie językiem polskim i wyróżniał się pięknym recytowaniem wierszy naszych poetów, które to recytował podczas imprez urządzanych przez Szkołę. Mając trudne warunki materialne musiał obok pracy nad sobą zarobkować korepetycjami i pracą dorywczą podczas wakacji, aby było czym opłacić internat w Leśnej Podl. W czerwcu 1926 r. uzyskał dyplom nauczyciela kwalifikowanego szkół powszechnych i z dniem 1 września 1926 r. został zatrudniony w szkole powszechnej w Osowie. Później uczył jeszcze w Kąkolewnicy, a z dniem 1 września 1930 r. został polonistą w Międzyrzecu Podlaskim, gdzie pracował do chwili swego aresztowania przez gestapo, to jest do 27 stycznia 1941 r. Podczas pracy zawodowej stale podwyższał swoje kwalifikacje drogą dokształcania się zaocznego. Jako nauczyciel polonista okazywał wiele troski o kultywowanie pięknej mowy polskiej, wykazując przy tym głęboką znajomość literatury narodowej.

Rozwijał czytelnictwo, urządzał konkursy recytatorskie, reżyserował sztuki teatralne w zespołach młodzieży szkolnej i w Kole Absolwentów Szkoły Powszechnej. Organizując te rozliczne imprezy dostarczał Międzyrzeczanom wiele kulturalnej i atrakcyjnej rozrywki. Na tej szkolnej scenie zawsze coś ciekawego się działo.

Był aktywnym działaczem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pełnił odpowiedzialne funkcje w Zarządzie Ogniska i Oddziału Powiatowego Z. N. P. jako wiceprezes do spraw pracy społecznej. Przed wybuchem wojny został wybrany na radnego miasta Międzyrzeca Podl. Był to wyraz uznania społeczności miejskiej za jego pracę zawodową i społeczną. Stanowiska tego już nie objął bo 1 września nastąpiła agresja niemiecka na Polskę.

Żona St. Czopińskiego Feliksa również nauczycielka została przez okupanta zwolniona z pracy pedagogicznej. Prowadziła więc mały sklepik z drobiazgami. Sklepik ten był miejscem kontaktów konspiracji. Tu mieścił się kolportaż prasy podziemnej. Tu kontaktowali się uczestnicy walki zbrojnej z okupantem. 27 stycznia 1941 r. St. Czopiński został aresztowany przez gestapo z Radzynia Podlaskiego. Po kilkudniowych badaniach w Radzyniu został wywieziony na Zamek w Lublinie, a stamtąd 5 kwietnia 1941 r. do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Żona otrzymała od niego kilka listów. I wreszcie w marcu 1942 r. nadeszła ta ostatnia najstraszniejsza wieść — depesza donosząca, że Stanisław Adolf Czopiński zmarł w obozie na zapalenie płuc. Znamienna rzecz, że jeszcze w ostatnim liście donosił żonie, iż jest zdrów i czuje się dobrze. A już najbardziej wymowne było to, że depeszę o śmierci męża przyniósł Feliksie Czopińskiej żandarm — kat tutejszej okolicy — Franz

Bauer zwany powszechnie „Szleger". A wręczając jej tę depeszę zdobył się na coś w rodzaju humoru? współczucia? mówiąc: „Już możesz wychodzić zamąż — i tu użył obelżywych słów — mąż twój nie żyje".

Stanisław Adolf Czopiński osierocił żonę i dwoje małych dzieci. Jako nauczyciel, działacz społeczny i związkowy, a nade wszystko prawy Człowiek i dobry Polak zasłużył sobie na trwałą pamięć tych, którzy go znali.

ALEKSANDER WERESZKO

Z NIEZNANYCH KART RUCHU OPORU
WSPOMNIENIA Z PIERWSZEGO ROKU KONSPIRACJI

Po ucieczce ze szpitala w Siedlcach w dniu 4 stycznia 1940 r. — o czym pisałem uprzednio [1] — przebywałem około trzech tygodni u krewnych w Białej Podlaskiej i we wsi Klonowica Duża. Mając stały kontakt z rodziną byłem zorientowany, że władze niemieckie w rodzinnym domu mię nie poszukują.

Jak się później okazało zostałem po prostu przeoczony podczas przekazywania władzy wojskowej, administracji cywilnej. Będąc w posiadaniu zwolnienia „lewego" ze szpitala w języku niemieckim i to nieinteresowanie się władz miejscowych moją osobą, ośmieliło mię i spowodowało, że wróciłem do domu rodzinnego.

Pod koniec stycznia 1940 r. spotkałem mego kolegę z wojska — Mieczysława Szutkowskiego, zamieszkałego we wsi Swory, od którego otrzymywałem potem co pewien czas prasę konspiracyjną, by kolportować ją skolei wśród znajomych. To był początek mego zaintersowania się sprawami i prasą konspiracyjną i walką z okupantem. Ale nie była ona wówczas jeszcze objęta normami organizacyjnymi, lecz polegała jedynie na przekazywaniu pisemnych i ustnych wiadomości z nasłuchu radiowego. Organizacja pracy konspiracyjnej i walki była na tym terenie bardzo trudna, gdyż duży procent ludności stanowili Ukraińcy i Białorusini — sympatyzujący z okupantem. Stanowiska wójtów komisarycznych były przez władze niemieckie w powiecie bialskim obsadzone volksdeutschami, Ukraińcami lub Białorusinami.

W 1940 r. stanowisko wójta w gminie Zakanale, po volksdeutschu Fryszke, objął Ukrainiec Maluta, będąc równocześnie konfidentem bialskiego gestapo.

Obsadził on wszystkie stanowiska administracyjne i handlowe Ukraińcami. Sprowadził tu nawet ukraińskiego nauczyciela. Nie darzyli oni sympatią ani mnie, ani mojej rodziny — nazywając nas „proklaty

---

[1] Wereszko Aleksander: Z moich wspomnień... (w:) Rocznik Międzyrzecki t. 9, s. 130—135.

Lachy" i przebywanie na tym terenie było dla mnie bardzo ryzykowne, tym więcej, że wiedzieli oni iż jestem oficerem WP. Mimo wszystko, a może dlatego, potęgowała się we mnie chęć walki o niepodległość Ojczyzny.

30 marca 1940 r. skontaktowałem się z kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechnej Nr 2 w Konstantynowie Mikołajem Patejukiem. Był on komendantem rejonu Związku Walki Zbrojnej — organizacji konspiracyjnej na gminę Zakanale. Zostałem do niej przyjęty i wkrótce zaprzysiężony a po pewnym czasie otrzymałem stanowisko zastępcy komendanta rejonu. Przyjąłem — wzorując się na rejmontowskich „Chłopach" — pseudonim „Roch". Od tej chwili stałem się człowiekiem całkowicie oddanym sprawom walki w konspiracji — ppor. Rochem. Pseudonimu tego nie zmieniłem do końca wojny, mimo, iż jak mi było wiadomo, znany był gestapowcom i poszukiwano mię pod nim.

Zaraz po uroczystej przysiędze na krucyfiks, która wywarła na mnie ogromne, niezapomniane wrażenie, rozpocząłem pracę na terenie Konstantynowa i okolicy. Już po upływie jednego miesiąca miałem zorganizowaną pierwszą drużynę młodzieżową, w skład której wchodzili: Janusz, Leszek i Zbigniew Białowiejscy, Stanisław Chomiuk, Tadeusz Kuczyński, Tadeusz Lesiuk, Tadeusz Mioduszewski, Roman Ostapski, Stefan i Tadeusz Ruseccy, Kazimierz Sawczuk, Piotr i Stefan Wereszko i inni. Dowódcą tej drużyny został Janusz Białowiejski przyjmując pseudonim „Hala". Skrzynkę kontaktową zorganizowałem w sklepie Kazimierza Kuczyńskiego w Konstantynowie, późniejszego dowódcy placówki, a pod koniec okupacji komendanta rejonu. Drugą skrzynkę kontaktową zorganizowałem w domu Ruseckich w Jakówkach. Tam poznałem Gabrielę Zychowicz nauczycielkę z Międzyrzeca Podlaskiego. która będąc członkiem Ruchu Oporu prowadziła tajne nauczanie. Przez nią nawiązałem kontakt z Józefem Pietruszko ps. Leniuch, zamieszkałym w Międzyrzecu Podl. na przedm. Stołpno. Te znajomości pozwoliły mi na nawiązanie dalszych kontaktów konspiracyjnych — z rodziną Kosteckich, Celiną i jej mężem Feliksem z ulicy Zarowie, rodziną Marciniaków w Żabcach i Czesławem Makarukiem z Tłuśćca. Czesław był moim kolegą w Seminarium Nauczycielskim w Leśnej Podlaskiej. W międzyczasie spotkałem się również ze st. sierż. Władysławem Sroką ps. Wicz z 34 p.p. z Białej Podl. Był on jednym z pierwszych — bo już od 1940 r. — redaktorem i kolporterem pracy konspiracyjnej, między innymi gazetki „Nasze Wiadomości", drukowanej na plebanii w Witulinie u ks. Pawła Zubko. Rozprowadzaniem jej na terenie Międzyrzeca zajmowała się Gabriela Zychowicz.

Mimo, że zachowywałem daleko idącą ostrożność, to jednak te ciągłe spotkania z młodzieżą przy grach sportowych, po kościelnych nabożeń-

stwach itp. oraz częste wyjazdy w teren, zwróciły na mnie uwagę Ukraińców. To też wójt Maluta ze swymi poplecznikami zaczęli się mną interesować, poprostu śledzić.

Wtedy,, aby zmylić ich czujność, przyjąłem w maju 1940 r. pracę robotnika przy budowie drogi bitej na odcinku Konstantynów — Hołowczyce. Ta moja decyzja była słuszna i jak się okazało korzystna. Udało mi się odwrócić ich uwagę i mogłem nawiązać nowe kontakty z ludźmi pragnącymi włączyć się do wspólnej walki z wrogiem.

Za pośrednictwem dróżnika Stanisława Walczaka udało mi się utworzyć nową placówkę konspiracyjną na terenie gm. Hołowczyce. Jej dowódcą został sekretarz tej gminy Antoni Kubicki. Kontakt z nauczycielem Stefanem Filipiukiem ze wsi Droblin, pozwolił mi na utworzenie jeszcze jednej placówki, której on został dowódcą, w gm. Leśna Podlaska.

Aleksander Wereszko po wyjściu z więzienia bialskiego. Zdjęcie z grudnia 1940 r.

I tu przerwana została moja dalsza działalność. Maluta doniósł o mnie do bialskiego gestapo i w dniu 25 lipca 1940 r. zostałem w drodze na boisko, gdzie miałem spotkać się z konspiracyjną drużyną młodzieżową — aresztowany. Dokonał tego funkcjonariusz granatowej policji Pawlicki. Osadzono mię na razie, w miejscowym areszcie [2], by następnego dnia przewieźć do więzienia podległego gestapo w Białej Podl. przy ul. Prostej.

[2] Doroszuk Jerzy, Remesz Czesław, Sielski Ryszard, Sroka Jerzy: Zbrodnie hitlerowskie w regionie bialskopodlaskim 1939—1944. Lublin 1977, s. 54.

W tym samym dniu byli również aresztowani Jan Korczak z Konstantynowa i Stanisław Mizerny ze wsi Wichowicze. Skuto nas za ręce i osadzono wspólnie w jednej celi. Przydzielono mi miejsce na prawej górnej pryczy. W celi tej znajdowało się już kilkunastu innych więźniów z różnych miejscowości pow. bialskiego. Oto niektórzy z nich, których nazwiska zapamiętałem: Antoni Błądek, Jan Demidowicz, Wincenty Karczmarski, Wacław Kupiński, Kazimierz Lubański, Bolesław Miałkowski, Jan Skoczylas, Józef Pokryszko, Kszysztof Świętopełek-Mirski, Michał Świętopełek-Mirski, Kazimierz Sawczuk, Henryk Wronkowski i Słowikowski (aresztowany za syna).

Te masowe aresztowania w Generalnym Gubernatorstwie, trwające mniej więcej od maja do końca lipca 1940 r., miały ścisły związek z akcją AB, której zadaniem było wyeliminowanie ze społeczeństwa polskiego i zniszczenie przywódców i działaczy politycznych i społecznych, inteligencję i członków Ruchu Oporu. Aresztowano wówczas około 100 osób, w tym z Białej Podl. czternastu nauczycieli.

Więźniowie przebywający w tej celi już dłuższy okres czasu zasypywali nas pytaniami. Ja starałem się jednak, dokąd nie poznałem moich współtowarzyszy bliżej, mówić — w obawie przed ewentualnym „kapusiem" — jak najmniej. Byłem bardzo przygnębiony i zalękniony, choć starałem się, na ile to było możliwe, nie okazywać tego. Po tygodniu wezwano mię na przesłuchania.

W kancelarii więziennej czekał na mnie gestapowiec pełniący równocześnie, jak się później okazało, rolę tłumacza — Albert Derm. Na przywitanie zmierzył mię ostro wzrokiem i krótko zapytał — „Wereszko?" odrzekłem — „tak". „Chodź ze mną" powiedział, popychając przy tym do wyjścia. Na dziedzińcu więziennym czekała czarna konna dorożka, zaprzężona również w czarnego konia; przypominało to raczej karawan pogrzebowy, niż normalny środek lokomocji. Dorożka ta, ilekroć przejeżdżała ulicami miasta, siała wśród mieszkańców zrozumiały lęk.

W towarzystwie Alberta Derma i woźnicy dojechaliśmy, w całkowitym milczeniu, do budynku administracyjnego fabryki Raabego przy ul. Dreszera 17 (obecnie H. Sawickiej 21) — ówczesnej siedziby gestapo. Ten ponury budynek, od czasu zajęcia go przez gestapowców, budził wśród mieszkańców miasta i całej okolicy grozę. Nie jeden Polak zmarł tam śmiercią męczeńską, nie wytrzymując zadawanych w czasie przesłuchań tortur.

Jazda, trwająca około pół godziny, wydawała mi się nieskończenie długa. Jakie myśli towarzyszyły mi wtedy? Nie trudno mi nawet i dziś jeszcze na to pytanie odpowiedzieć. Myślałem po prostu o przebiegu przesłuchania i z ogromnym lękiem, czy aby wytrzymam, czy nie wyrwie

się jakieś niepotrzebne słowo. Jakie zastosują metody, jakie zadadzą cierpienia. Był taki moment, kiedy z uczuciem jakiegoś dziwnego, a wielkiego żalu pomyślałem o moim, przecież tak młodym jeszcze wieku i o najbliższych mi osobach.

Kiedy dojechaliśmy na miejsce od razu znalazłem się, w towarzystwie Derma, w sali przełuchań. Okropna to była sala ! Na ścianie wisiały i leżały na stole różne narzędzia tortur, zbroczone krwią męczonych tu przede mną bezbronnych ludzi. Na ten widok i na myśl co już za chwilę ma nastąpić, znów ogarnął mię strach — czy aby wytrzymam, fizycznie i psychicznie. Gestapowskie przesłuchanie ! Zastanawiałem się co wiedzą o mnie, o co będą pytali, jak formułować odpowiedzi, by nikogo nie narazić. Rozmyślania te przerwało wejście szpakowatego o ponurym wejrzeniu oficera — Maksa Wiese i drugiego, dobrze zbudowanego, silnego gestapowca pełniącego funkcję oprawcy podczas przesłuchań, nazywanego „ogrodnikiem".

Maks Wiese zajął miejsce za biurkiem i ręką wskazał mi krzesło, na którym A. Derm kazał mi siąść. „Ogrodnik" stanął przy ścianie i nie spuszczał ze mnie wzroku.

Przesłuchanie, które A. Derm tłumaczył z niemieckiego zaczęło się od spisania personalii, pochodzenia społecznego, wykształcenia, zawodu, stopnia wojskowego, udziału w wojnie i obecnej pracy. Nagle padło pytanie zadane przez Derma „po co chodzisz do sklepu Kuczyńskiego i godzinami tam przesiadujesz?" „Tam są dwie siostry Kuczyńskiego Helena i Natalia ekspedientkami" — odpowiedziałem zgodnie z prawdą — „a ja będąc kawalerem chodziłem w celach towarzyskich". „Ty nie kręć — mów !" Derm — „Mów prawdę ! — bo my wszystko wiemy". „Co mam kręcić" — odpowiedziałem — „mówię prawdę". To niby nic nie wiesz o tym, że tam u Was jest tajna organizacja występująca przeciwko nam" — podchwytliwie zapytał Derm. „Nic o tym nie wiem, byłem ranny, podleczyłem się i ostatnio pracuję jako robotnik drogowy. Wojny mam dość". „A czytałeś ulotki?" — „jakie ulotki" — udaję naiwnego, ale zadrżałem — coś wiedzą. Wiese coś zaszwargotał do Derma, wtedy ten zwrócił się do mnie i zapytał — „czy znasz może niemiecki?" „nie, uczyłem się w szkole francuskiego" — odpowiedziałem „ale też znam słabo". „A więc mówisz, że nic nie wiesz o organizacji i ulotkach" — powtarza pytanie Derm. Jak za pociągnięciem sznurka odpowiedziałem „nie !". Wtedy Wiese ponownie coś zaszwargotał zwracając się do stojącego dotychczas bezczynnie oprawcy „Ogrodnika". A Derm dodaje „Może ci trochę przypomnimy". Wtedy „Ogrodnik" doskoczył do mnie jak jastrząb i potężnym uderzeniem jakimś przedmiotem po karku zwalił na podłogę. Zamroczony, nim jeszcze oprzytomniałem otrzymałem w bok tak mocne kopnięcie, że momentalnie stanąłem na nogach. Kiedy

wstałem Wiesego i Derma już nie było. „Ogrodnik" silnie chwycił mnie za ręce i nałożył kajdanki. Jednocześnie poczęstował mię rękojeścią pistoletu tak silnie w głowę, że poczułem w uszach dzwonienie, szum i silny ból. A gdy uderzył po raz drugi zachwiałem się i opadłem na podłogę. Wydawało mi się, że lecę gdzieś w ciemną, bezdenną otchłań. Razy „bykowcem" i kopanie nogami sprawiły początkowo ogromny ból, potem omdlenie i zupełną utratę przytomności. Od czasu do czasu świadomość wracała i ból się wzmagał, a oprawca nie przestawał smagać biczem i kopać. Kolejne omdlenie cuciły strumienie zimnej wody i wrzask szwaba. Leżałem na podłodze zbity, ociekający krwią i drżący z bólu, gdy otworzyły się drzwi sąsiedniego pokoju i znów weszli — Wiese i Derm. Ten ostatni wchodząc, kopnięciem w plecy pomógł mi wstać. Podniosłem się z wielkim trudem. Derm wrzasnął „no teraz pewnie przypomniałeś sobie i coś powiesz o waszej organizacji. Odjąknąłem „nic nie wiem o żadnej organizacji". „A Kuczyński należy?" Powiedziałem, że nic o organizacji nie wiem, a jeżeli Kuczyński należy, to jego proszę pytać. Wtedy na skinienie Wiesego stojący już tylko w koszuli z twarzą zlaną potem „Ogrodnik" rzucił się na mnie, ogromne ręce zacisnął na mojej szyji i wtedy pomyślałem, że nadchodzi ostatnia chwila mego życia. Czułem jak język się wysunął i oczy wyszły z orbit, a po chwili, gdy zwolnił trochę uścisk z gardła wyrwał chrapliwy jęk. „Dajcie mi spokój, nic nie wiem o żadnej organizacji". Następne razy biczem i znowu osunąłem się na podłogę. Ile tych razów i kopnięć otrzymałem leżąc, nie wiem. Miałem chwilami takie wrażenie, jakgdyby mię porażono prądem elektrycznym. Następne omdlenie i znów zimna woda i mokry worek przywracały czucie.

Wtedy Derm się odezwał — „my i tak wszystko wiemy, dlaczego jesteś taki uparty?". „Jeżeli nam powiesz o waszej organizacji to będziesz wolny, a nawet otoczony przez nas opieką. Damy ci dobrą posadę i będziesz żył jak człowiek. A jeżeli nam nie powiesz, to już stąd nie wyjdziesz, a jesteś przecież jeszcze młody". Po tym przemówieniu, gdy nadal odpowiadałem, że nic nie wiem o żadnej organizacji „Ogrodnik" na zlecenie Wiesego wepchnął mnie do innego pokoju, do tzw. sali operacyjnej z „koziołkiem" — podobnym do kozła do piłowania drzewa. Przechylił mnie w pałąk, ręce przywiązał do listwy dolnej z jednej strony, a nogi do listwy z drugiej i tak unieruchomionego zaczął smagać po całym ciele. Nie wiem jak długo mnie na tym „koziołku" trzymano, bo zupełnie straciłem przytomność. I po raz już nie wiem który zimna woda przywróciła czucie i świadomość.

I mimo tych strasznych tortur nie dowiedzieli się prawdy, nie usłyszeli ani jednego słowa, które mogłoby naprowadzić ich na ślad naszej pracy konspiracyjnej. Przecież zdawałem sobie sprawę na co

skazałbym tych ludzi, gdybym się załamał. To dodawało mi sił i pozwoliło z takim uporem powtarzać: nie wiem, nic nie wiem. Po chwili Derm znowu się odezwał „zastanów się dobrze i powiedz nam wszystko, bo jeżeli nie powiesz, a my wszystko wiemy, to z drugiego przesłuchania żywy nie wyjdziesz". Po tych słowach zbitego, zbroczonego krwią, tą samą dorożką „Ogrodnik" zawiózł mnie do więzienia na Prostą. Było już późno, wrzucono więc nie do celi, lecz do „karceru". Tu jęcząc z bólu przeleżałem do następnego dnia. Rano strażnik wezwał więźniów i ci wnieśli mnie do tej samej celi, z której wezwany byłem na przesłuchanie. Tu współczujący towarzysze przygotowali mi posłanie, umyli z krwi i ugasili pagnienie.

Na zadawane mi przez współwięźniów pytania nie byłem w stanie odpowiadać, zresztą wygląd mój i stan psychiczny mówiły same za siebie. Powoli, bardzo powoli przychodziłem do siebie odzyskując równowagę. Dręczyła mię jednak myśl i napawała grozą o zapowiedzianym przez Derma ponownym przesłuchiwaniu. Mijały dni i nie wzywano mię na następne śledztwo. Widocznie nie udało im się niczego wykryć. To przypuszczenie przynosiło mi pewną ulgę.

Życie w celi toczyło się w ciągłym napięciu. Kogo teraz wywołają? A wracali — ci którym udało się przeżyć — zawsze zbici, zmasakrowani, pół żywi.

Pewnej sierpniowej nocy przeżyliśmy — a zwłaszcza jeden z współwięźniów i ja — rzecz straszną. Otóż gdzieś około północy dziedziniec więzienia napełnił się warkotem wjeżdżających samochodów, szczękiem broni i tupotem żołdackich butów. Na korytarzu więziennym dał się słyszeć nerwowy ruch, otwieranie cel i wyczytywanie przez strażnika nazwisk więźniów. Nagle ze zgrzytem klucza otworzyły się drzwi naszej celi i stojący w nich strażnik, z kartki odczytał nazwisko"... szko, ubierać się" i pobiegł trzasnąwszy drzwiami dalej. Nazwisko padło niezrozumiale, nie wiadomo było Wereszko czy Pokryszko? Zamarliśmy obaj i stanęli jak wryci, kto ma się ubierać, czy ja, czy on? Obaj mieliśmy nadzieję, że to wyczytano nie jego. Wiadomo nam przecież było, że w ten sposób zabierano więźniów na rozstrzał. Spoglądając na siebie obaj bez słowa zaczęliśmy się ubierać. W pewnym momencie poczułem jak tracę siły, a pocieszających nas kolegów nie słyszę. Widziałem jedynie przerażenie na ich twarzach i tym bardziej traciłem panowanie nad sobą. Chciałem żyć ! Pragnąłem zemsty ! A tu śmierć tak blisko. Przecież na przesłuchaniu niczego ze mnie nie wydobyli. W głowie powstał jakiś szum, świst jakby od uderzenia młotem.

Stałem tak, już ubrany i gotowy do wyjścia, czekając w ogromnym napięciu. Pragnąłem odezwać się do współtowarzyszy, coś im przekazać,

ale przez dłuższą chwilę nie mogłem wydobyć głosu. Kiedy się trochę opanowałem wyszeptałem „pożegnajcie moją rodzinę, moją matkę". W tym momencie ponownie usłyszeliśmy kroki zbliżające się do naszej celi, zgrzyt klucza i głos strażnika „Pokryszko! Wyskakuj — no już!" Stojący przy drzwiach obok mnie Pokryszko zachwiał się, ale nie zrobił jednego nawet kroku. Biedny, pewnie do ostatniej chwili miał nadzieję, że to nie on był wywołany i dopiero, kiedy strażnik szarpnął go za rękę wybiegł z celi. Krzyknął tylko jeszcze, jakimś ochrypłym, zmienionym głosem „do widzenia koledzy". I znowu drzwi się zatrzasnęły i znowu zgrzyt klucza w nich, a ja oblany potem osunąłem się na podłogę. Po chwili oprzytomniałem. Ja żyję! Przecież ja jednak żyję! A czy mogę mieć nadzieję na przyszłość? Targały mną wtedy mieszane uczucia — radości, bólu, żalu.

Nagle opanowało mię jakieś wielkie rozrzewnienie. Zacząłem szlochać. Przytuliłem się do jednego z kolegów i płakałem. Wstydziłem się tych łez, ale nie mogłem, a może nawet nie chciałem ich powstrzymywać — one przyniosły mi ulgę.

Tymczasem pozostali więźniowie, ciekawi losu wyprowadzonych, podnieśli na barkach jednego z kolegów, by ten dyskretnie mógł — przez w górze umieszczone okienko — zobaczyć co się dzieje na dziedzińcu więziennym. Relacjonował: Niemcy w hełmach, uzbrojeni w karabiny, stoją szpalerem od wyjścia z budynku do stojącej dalej ciężarówki. Więźniowie wychodzą skuci razem po dwóch. Wśród nich są kobiety i bardzo młodzi chłopcy — prawie dzieci. Jest też kolega z naszej celi — Józef Pokryszko. Wszyscy — około dwunastu par — wchodzą po przystawionych schodkach na platformę ciężarowego samochodu. Zasznurowują plandekę i w asyście oddziału egzekucyjnego wyjeżdżają za mury więzienia.

Jak się później dowiedziałem wywieziono ich na Garbarkę i tam rozstrzelano. Odtąd było nam jeszcze smutniej, jeszcze ciężej.

Któregoś dnia, pod koniec sierpnia, wrzucono — dosłownie — do naszej celi okropnie zmasakrowanego chłopca. Ułożyliśmy go na pryczy, obmyliśmy z krwi i na ile było możliwe, opatrzyliśmy rany. Na pytania kim jest, skąd pochodzi, nie odpowiadał, jakby nie słyszał, powtarzał tylko z przerażeniem w oczach „oni mię zabiją". Kiedy udało się go trochę uspokoić dowiedzieliśmy się, że nazywa się Małolepszy. Zatrzymano go w pociągu na odcinku Międzyrzec Podl. — Biała Podl. i że ciążą na nim poważne zarzuty. Następnego dnia zabrano go znowu na przesłuchania. Do więzienia więcej nie wrócił. Najprawdopodobniej zamęczono go podczas śledztwa.

Dni wlokły się dalej w przygnębieniu i napięciu — czy wznowią przesłuchania?

We wrześniu rozeszła się po celach wieść, że będą z więźniów organizować grupy robocze do budowy gestapowskiego więzienia śledczego przy ul. Dreszera 17.

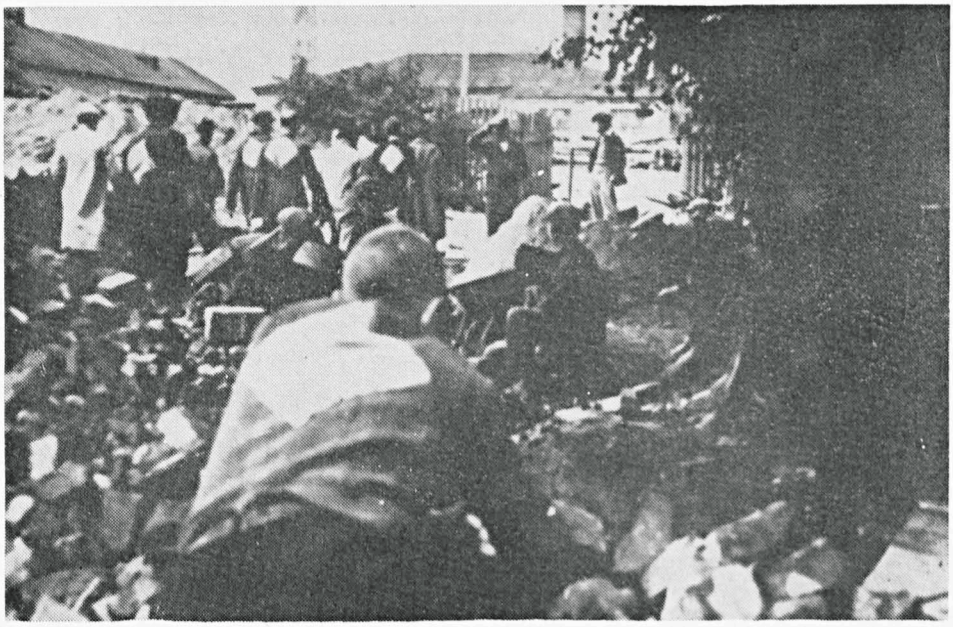

Grupa więźniów pracująca przy budowie gestapowskiego więzienia śledczego w Białej Podl. przy ul. Dreszera 17

Pogłoska okazała się prawdziwa. Mieszkańcy Białej Podl. ujrzeli na ulicach grupę maszerujących więźniów — wśród których i ja się znalazłem. Prowadzono nas pod silną eskortą [3], każdy miał przyszytą na plecach czerwoną kwadratową dość dużych rozmiarów, widoczną z daleka łatę. Służyła ona jako cel do strzału w razie próby ucieczki. Ja tę łatę miałem na kurtce, w której byłem aresztowany. Przydzielono mię do rozrabiania gliny dla zdunów. Praca trwała od wczesnych godzin rannych do późnego wieczoru. Była ciężka, ale o ileż lepsza od bezczynnego trwania w celi, Czasem wartownicy pozwalali na zbliżenie się kogoś z rodziny i doręczenie paczki z żywnością. Przy tej okazji przemycali też trochę wieści ze świata.

Zawartością paczek i wiadomościami dzieliliśmy się oczywiście z więźniami nie wychodzącymi do pracy. W październiku, podczas widzenia się ze mną, matka oznajmiła, że czyni starania o zwolnienie mnie przez volksdeutscha Nergera. Rzecz jasna za okupem. Nerger był

[3] Tamże, s. 51.

właścicielem sklepu z artykułami elektrycznymi w Białej Podl. i dostarczał je na tę budowę.

Pewnego dnia oznajmił mi, że czyni starania w mojej sprawie, ale napotyka na trudności. A więc znowu niepewność. Budowa była już na ukończeniu. Z tej mojej grupy zostali już niektórzy zwolnieni. Byli to między innymi: Jan Korczak, Stanisław Mizerny, Wincenty Piekarski, Jan Skoczylas i inni. Nerger przestał przyjeżdżać na budowę, a rodzinie mojej zabroniono kontaktować się ze mną. Wzmocniono straże dozorujące budowę. Szansy na ucieczkę nie było, tym bardziej, że gestapowcy zagrozili rozstrzelaniem pozostałych. Na domiar złego krążyła pogłoska, że po zakończeniu budowy wywiozą nas do obozu.

Mijały dni w oczekiwaniu, niepokoju, zdenerwowaniu. Był już grudzień. Spadł śnieg. Do nowego budynku zaczęto zwozić nowych więźniów. A z naszej grupy nikogo nie brano na badania i nikogo więcej nie zwolniono.

15 grudnia wezwano mię do kancelarii. Idąc zastanawiałem się — jaka czeka mię nowina? Dobra — zwolnienie, czy zła — przesłuchanie. Może w międzyczasie wykryli w terenie coś nowego, coś obciążającego? Ale tym razem miałem usłyszeć dobrą nowinę. Derm, po podpisaniu przeze mnie deklaracji, że po wyjściu z tąd nie będę mówił co i jak tu było, powiedział — wypuszczamy cię i ostrzegł — ale pamiętaj, jeśli trafisz tu po raz drugi, tak łatwo z tąd nie wyjdziesz.

Odzyskałem znowu wolność !

STANISŁAW BOROWIK

UCZCZENIE 60 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

Uroczyste posiedzenie Sejmu PRL w Warszawie 6 listopada 1978 r. zainaugurowało obchody 60 rocznicy odzyskania niepodległości Polski. W całym kraju obchodzono ją uroczyście. W zakładach pracy, szkołach i uczelniach odbywały się sesje i wieczory wspomnień. Szeroką falą narodowej dyskusji zgłębiła wiedzę o Polsce, przypomniała fakt o wielkim znaczeniu narodowym, pokazała te wartości Polaków, dzięki którym przetrwali i odbudowali swą państwowość po 123 latach.

Naród nasz nigdy nie zaakceptował rozbiorów. W nierównych konfrontacjach zbrojnych stawiał czoło przemocy. Polski dom był bastionem polskości w walce z rusyfikacją i germanizacją, o utrzymanie posiadania ziemi, o narodową świadomość i postawę. Polska rodzina, organizacje społeczne i religijne wzięły na swe barki troskę o interes narodowy w warunkach braku niepodległego państwa.

Dzięki ich ożywionej działalności Polska żyła — żyła w sercach i umysłach Polaków.

Przeobrażenia gospodorczo-społeczne na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku i zarysowujący się konflikt między zaborcami, stworzyły warunki do intensywnego działania, tworzenia programów politycznych, koncepcji szukania dróg do niepodległego bytu.

Dużą rolę w rozbudzaniu ducha narodowego odegrały, literatura, muzyka i malarstwo [1]. Henryk Sienkiewicz pisał ku pokrzepieniu serc. Jan Metajko odtwarzał sceny historyczne, ukazując siłę, upadki i wzloty naszego narodu. Cała twórczość literacka i artystyczna drugiej połowy XIX wieku miała na celu umacnianie jedności narodu, dodawania mu siły i odwagi do ponownej walki, po krótkim okresie załamania i niewiary, wywołanymi upadkiem powstania styczniowego. Już lata osiemdziesiąte XIX wieku nacechowane były niechęcią do bierności politycznej. Powstające partie i orientacje polityczne różnymi drogami zmierzały do wywalczenia Polsce niepodległości.

---

[1] Leśnodorski Bogusław: Rozmowy z przeszłością. Warszawa 1970 s. 360.

Sprawę narodową podjęły nowe siły społeczne — robotnicy i chłopi. Wzrosła ideowa rola inteligencji polskiej. Pojawiła się nowa generacja działaczy i przywódców urodzonych i wychowanych w niewoli narodowej.

Sytuacji wewnętrznej na ziemiach polskich sprzyjał wybuch pierwszej wojny światowej. Zaistniały korzystne warunki do walki o niepodległość państwa polskiego. W armiach zaborczych zmobilizowanych było 3,5 mln. Polaków — wyszkolonych żołnierzy i oficerów, którzy w odpowiedniej chwili broń otrzymaną od zaborców mogli skierować przeciw nim samym. W takich okolicznościach i przy takim stanie umysłów, do społeczeństwa polskiego docierać zaczęły pierwsze informacje o działalności Józefa Piłsudskiego i odezwach walczących mocarstw.

W 1914 roku przez ziemie polskie przeszła wieść o wojsku polskim uczestniczącym w wojnie. To musiało pobudzić wyobraźnię społeczeństwa i spotęgować jego aspiracje niepodległościowe.

Po raz pierwszy od okresu napoleońskiego zaborcy nasi znaleźli się między sobą w wojnie. Starali się pozyskać Polaków do walki, każdy po swojej stronie. Dawali iluzoryczne obietnice. Żadne jednak z państw zaborczych nie chciało dać narodowi naszemu niepodległości.

Nieustanne walki narodu, który nie szczędził ofiar krwi i życia zadecydowały w końcu o niepodległym bycie państwa. „Przebieg wojny przekreślił wszystkie zamysły, zamiary i koncepcje zaborców. Przyniósł on dwa fakty, których konsekwencją musiała być niepodległość Polski. Kolejną klęskę wszystkich trzech państw zaborczych i kolejną rewolucję w tychże państwach" [2]. Sprzyjały po temu warunki zewnętrzne — wojna i rewolucja w Rosji i Niemczech. Wydarzenia te rozbiły i rozsadziły państwa zaborcze od wewnątrz. „W tym położeniu w ostatnim roku wojny światowej — realizacja praw Polski do niepodległego bytu staje się coraz bardziej oczywista, jej sprawa staje się jednym z naczelnych zagadnień międzynarodowych" [3]. „W nocy z 6 na 7 listopada 1918 r. Komisja Porozumiewawcza ogłosiła powstanie Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej" [4]. Rząd ten miał do swojej dyspozycji oddziały P.O.W. i Legionistów. „Sytuacja zmieniła się jednak, gdy 10 listopada 1918 r. wrócił do Warszawy z magdeburskiego więzienia Józef Piłsudski. Otoczony aureolą swych czynów w czasie wojny i swych cierpień więziennych, posiadał w danej chwili największy autorytet i miał w swym ręku klucz do rozwiązania sytuacji" [5].

---

[2] Próchnik Adam: Pierwsze piętnastolecie Polski niepodległej (1918—1933). Warszawa 1957 s. 12.

[3] Lipiński Wacław: Walka zbrojna o niepodległość Polski 1905—1918. Warszawa 1935, s. 172.

[4] Próchnik Adam: Pierwsze piętnastolecie... o.c. s. 27.

[5] Tamże s. 34.

Rada Regencyjna 11 listopada 1918 r. przekazuje J. Piłsudskiemu władzę. W tym dniu również rozwiązuje się rząd lubelski. Misję utworzenia rządu J. Piłsudski powierza — premierowi rządu lubelskiego Ignacemu Daszyńskiemu. Sam zaś 16 listopada 1918 r. notyfikuje rządom Europy powstanie niepodległego państwa polskiego. „Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządom i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski..." „Państwo polskie powstało z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez 123 lata ciążyła nad losami Polski" [6].

Marzenia pokoleń ziściły się. Niepodległe państwo stało się faktem, choć proces jego kształtowania trwał do 1922 r. W tym czasie toczyła się walka o granice, o charakter i kierunek rozwoju, o uznanie i miejsce w Europie.

Odbudowanie niepodległego państwa w 1918 r. było możliwe dzięki wielkiej mobilizacji sił społecznych i duchowych, dzięki atmosferze politycznego zaangażowania. Niepodległość miała olbrzymie znaczenie dla integracji ziemi i narodu. Stworzyła warunki do rozwoju kultury i oświaty, do lepszego rozwoju kraju.

Nasze obecne przeobrażenia społeczno-gospodarcze, postęp we wszystkich dziedzinach życia, dzisiejsze miejsce i autorytet w świecie nie byłyby możliwe bez tych wydarzeń sprzed sześćdziesięciu laty. Doceniając te ważne wydarzenia w życiu narodu przypominamy je i mocno podkreślamy ich zrozumienie. Społeczeństwo naszego miasta szczególnie uczciło tę rocznicę.

Młodzież Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecu Podl. uporządkowała groby i miejsca pamięci poległych bohaterów. Składała na grobach kwiaty, paliła znicze i trzymała przy nich warty honorowe.

We wszystkich międzyrzeckich szkołach na lekcjach historii i wychowania obywatelskiego szeroko omawiano wydarzenia z roku 1918. Urządzano akademie i wieczory wspomnień. Wystrój szkół był odbiciem ogólnokrajowych obchodów sześćdziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości.

Kulminacyjne obchody w Międzyrzecu Podl. miały miejsce 6 listopada 1978 r. Zainaugurowała je sesja popularno-naukowa zorganizowana przez KM. PZPR, MRN, Miejski Komitet Frontu Jedności Narodu i Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim. W sali konferencyjnej Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 wygłoszone zostały referaty przez:

---

[6] Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego. Warszawa 1937, t. 5, s. 20.

— mgr Stanisława Borowika — Geneza II Rzeczypospolitej
— mgr Józefa Geresza — Walki niepodległościowe na Południowym Podlasiu
— dr Mariana Kowalskiego — Polska lat wojennych i powojennych.

Obecni z zainteresowaniem słuchali o tych istotnych wydarzeniach sprzed lat.

Po sesji uczestnicy udali się do miejscowego parku P.G.R., w którym dyrektorzy Liceum Ogólnokształcącego — Jerzy Kalinowski i mgr Stanisław Borowik zorganizowali z młodzieżą wieczór wspomnień poświęcony tej rocznicy i krwawym dniom Międzyrzeca.

Na podium udekerowanym białymi orłami i opasanym narodową flagą weszła grupa młodzieży i przy podniosłym nastroju rozpoczęto uroczystość. Na program składały się piosenki i wiersze. Rozległy się dźwięki muzyki i pieśni wojskowych z okresu pierwszej wojny światowej [7]. Załopotały białoczerwone sztandary, zapłonęły znicze i pochodnie. Mieszkańcy miasta i młodzież udali się na miejsce spalonengo przez Niemców 16 listopada 1918 r. pałacu Potockich, przy którym znajdowała się pierwotnie wspólna mogiła pomordowanych ofiar.

Uroczystość zakończył przemarsz harcerzy pod pomnik na Rynku (obecnie pl. Świerczewskiego) i cmentarz, gdzie również zapalono znicze i złożono kwiaty. Był to piękny wieczór — ciekawa lekcja historii.

---

[7] W montażu słowno-muzycznym wystąpiła młodzież Liceum Ogólnokształcącego w następującym składzie: Małgorzata Nikończuk — Geneza II Rzeczypospolitej, Grażyna Puszkarska — Wiersz pt. „Żołnierze", Urszula Andrzejuk — Geneza II Rzeczypospolitej (c.d.), Stanisława Chodźko — Wiersze, Mirosława Olesiejuk — Dość już nas gnębił śmiertelny nasz wróg, Bogusław Makaruk — Geneza II Rzeczypospolitej (c.d.), Elżbieta Czop — Znaczenie odzyskania niepodległości, a w nagraniach płytowych podano pieśni wojskowe: „Wojenko, wojenko". „Piechota", „Rozkwitają pąki białych róż" oraz „Maszerują strzelcy maszerują".
Ponadto odczytały — Grażyna Chmielarska i Stanisława Chodźko obszerne fragmenty z książki pt. „Z krwawych dni... Echa wydarzeń listopadowych 1918 roku podczas rozbrajania Niemców w Międzyrzecu" — wydanej pod redakcją Czesława Górskiego i Zygmunta Ochnio w Międzyrzecu Podl. w 1930 r.

LUDMIŁA KOWALSKA

PLAKATY I TRANSPARENTY KOMUNISTYCZNE MIĘDZYRZECCZYZNY Z LAT 1931—1935

Działalność propagandowo-agitacyjna międzyrzeckich komórek Komunistycznej Partii Polski, Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej i Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom, szczególnie w minionych latach trzydziestych była silnie rozbudowana i prężna.

Jedną z form tej działalności były plakaty i transparenty, które mocno oddziaływały na rzesze robotników, chłopów i licznej biedoty, a umieszczane na nich aktualne hasła mobilizowały do walki z przemocą, wyzyskiem fabarykntów i posiadaczy ziemskich.

Praca ta, w sprawozdaniach okręgowych komitetów KPP, w tej liczbie i Komitetu Okręgowego KPP w Siedlcach — do którego należały również międzyrzeckie komórki komunistyczne — nazywana była: akcją techniczną, plakatowaniem lub sztandarowaniem. Stanowiła między innymi o jednym z przejawów działalności odnośnych komórek na terenie miasta i okolicznych wiosek.

Plakaty te i transparenty, tak wymowne w swej treści, nie odznaczały się piękną szatą graficzną, nie posiadały wartości artystycznej. Były to po prostu odręcznie wykonane afisze. Nalepiano je, przybijano lub zawieszano w różny możliwy sposób. Niektóre z nich można by określić mianem dużych rozmiarów ulotek, ukazujących się często nawet w najmniej spodziewanych miejscach. Treść wielu z nich zawierała żądania i słowa krytyki skierowane przeciw władzom państwowym, administracyjnym i wojskowym.

Międzyrzeckie komórki komunistyczne żądały w tych latach między innymi:

— urlopów dla żołnierzy w czasie żniw i angielskich sobót dla robotników,
— ziemi dla chłopów bez wykupu,
— podwyższenia cen produktów rolnych z jednoczesnym zmniejszeniem cen monopolowych i kartelowych,
— zaprzestania przeprowadzania sądów doraźnych i katowania więźniów politycznych,
— zaprzestania wyzysku młodocianych w pracy tak na wsi jak i w mieście,

— udzielania przez państwo pomocy dla ludzi dotkniętych powodzią,
— zwolnienia więźniów politycznych z więzienia w Białej Podlaskiej,
— uwolnienia z więzień czołowych rewolucjonistów międzynarodowego ruchu robotniczego itp.

Niektóre z plakatów informowały o akcjach związanych z ogólnokrajowym lub międzynarodowym ruchem komunistycznym.

Plakaty rozpowszechniane na terenie Międzyrzecczyzny wykonywane były na różnych gatunkach papieru. Najczęściej na białym brystolu, na szarym papierze pakowym lub czerwonym. Teksty wypisywano odręcznie tuszem, farbą, kredką, piórem, czy nawet ołówkiem.

Transparenty sporządzano z płótna bawełnianego, czy lnianego w kolorze białym lub czerwonym. Do wykonania napisów używano farb olejnych w kolorze zależnym od tła — czarnym, czerwonym lub białym. Osadzano je na drewnianych drążkach lub listwach. Znane były też transparenty z uchwytami do zawieszania, na przykład na drutach telefonicznych, czy gałęziach drzew.

Plakaty i transparenty wykonywali członkowie KPP, KZMP, MOPR w miejscach konspiracyjnych, pilnie strzeżonych przed ewentualnym nadejściem policji. Pisane były najczęściej niewprawną ręką robotnika, niejednokrotnie z błędami gramatycznymi, stylistycznymi, czy nawet ortograficznymi. [1]

Starano się je rozmieszczać w miejscach najbardziej widocznych na przykład w Rynku, przy ul. Brzeskiej, Kościelnej, Lubelskiej, Narutowicza, Warszawskiej. Również na remizach ochotniczych straży pożarnych, na przydrożnych drzewach lub płotach zagród zamożniejszych gospodarzy i domach osób piastujących znaczniejsze stanowiska, na domach fabrykantów i fabrykach. Bywało, że umieszczone były też i na słupach oraz miejskich publicznych tablicach ogłoszeniowych. [2]

Z międzyrzeckich plakatów i transparentów komunistycznych okresu międzywojennego zachowała się stosunkowo ich niewielka ilość. Ocalały bowiem z pożogi drugiej wojny światowej i czasów okupacji hitlerowskiej tylko te, które znajdowały się w aktach prokuratury i Sądu Okręgowego w Siedlcach, do którego Międzyrzec Podlaski w tym czasie terytorialnie należał. Stanowiły one dowody rzeczowe i przechowywane były w tzw. „skarbcach" do czasu wykrycia sprawcy lub przedawnienia sprawy.

Zdarzały się, o czym świadczą dokumenty prokuratury, wypadki przekazywania ich do Wydziału Prasowego Ministerstwa Spraw Wewnę-

---

[1] Data podana w nagłówku jest datą zdjęcia plakatu czy transparentu przez policję.

[2] Na ogół przestrzegano, by plakaty umieszczane były tak, by nie powodowały represji.

trznych lub do Muzeum przy Komendzie Głównej Policji Państwowej w Warszawie.[3] Należy tu nadmienić, że Sąd zlecał po wydaniu wyroku skazującego na osobę ujętą przez policję — natychmiastowe zniszczenie wszelkich dowodów rzeczowych procesu, w tym także plakatów i transparentów.

Częste były też przypadki niszczenia tychże przez poszczególnych funkcjonariuszy policji państwowej, którzy zrywali je i zdejmowali bez ścigania sprawców i bez przeprowadzania postępowania sądowego.[4]

Zachowane z tych lat 1931—1935 plakaty i transparenty — okres ten w dużej mierze cechuje ogólnikowość i ciąży piętno ówczesnych błędów KPP — zgrupowane zostały w Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR i w Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie.

Największą dziś ilość, spośród licznych innych miejscowości, wchodzących w skład Komitetu Okręgu Siedleckiego KPP, stanowią egzemplarze z Międzyrzeca Podlaskiego.

Zestawienie zachowanych plakatów i transparentów komunistycznych

I. Plakaty

1. 22 grudnia 1931 r. Międzyrzec Podl., ul. Narutowicza, Lubelska, Brzeska. 44×29 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czarnym tuszem; 8 egz. MHPRR nr 1732; AZHP 175/17; zob. AMSW Prok. S.O.Siedlce nr 923
2. 17 czerwca 1932 r. Turów gm. Szóstka, na płocie tartaku, 45×57 cm; brystol; tekst czerwoną kredką.
   MHPRR nr 1544; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 759
3. 31 lipca 1932 r. Turów gm. Szóstka na drzewie przy szosie Radzyń-Międzyrzec. 44×56 cm; brystol; tekst czerwoną kredką.
   MHPRR nr 1704; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 956
4. 6 listopada 1932 r. Międzyrzec Podl.
   55×44 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
   MHPRR nr 1537; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 309
5. 28 czerwca 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska
   48×70 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
   AZHP 175/14; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 885
6. 16 lipca 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska na tablicy ogłoszeń.
   70×100 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czerwoną farbą.
   MHPRR nr 1587; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 792
7. 16 lipca 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska na tablicy ogłoszeń.
   44×58 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czerwoną farbą.
   MHPRR nr 1585, zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 792

---

[3] W wypadku gdy pomieszczenie tzw. „skarbca" było przeładowane, a sprawcy nie wykryci, Sąd na skutek przedawnienia — po uzyskaniu zgody prokuratury — niszczył paląc te dowody.

[4] Zdjęcie plakatów przyklejanych klejem stolarskim lub introligatorskim było w zasadzie bez ich uszkodzenia niemożliwe.

8. 16 lipca 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Narutowicza, Piłsudskiego 37 na parkanie i bramie domu.
44×58 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1586; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 792
9. 30 lipca 1933 r. Międzyrzec Podl., w różnych punktach miasta.
69×96 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1657; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 871
10. 30 lipca 1933 r. Międzyrzec Podl., w różnych punktach miasta.
44×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1659; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 871
11. 30 lipca 1933 r. Międzyrzec Podl., w różnych punktach miasta.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą, dwustronny.
MHPRR nr 1658; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 871
12. 2 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Warszawska na parkanie.
48×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1773; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 395
13. 2 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska na parkanie.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1774; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 395
14. 2 września 1933 r. Międzyrzec Podl., Rynek (dziś pl. Świerczewskiego) na tablicy ogłoszeń.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1776; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 395
15. 2 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Narutowicza na parkanie.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1775, AZHP 159/14, zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 395
16. 2 września 1933 r. Międzyrzec Podl.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1777, zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 395
17. 6 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 2 i 54 na parkanie.
50×69 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; rys. gwiazda pięcioramienna; 2 egz.
MHPRR nr 1559, 1560; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 392
18. 21 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 2
46×58 cm; brystol; czerwoną farbą.
MHPRR nr 1672; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 1089
19. 21 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 28 i 64
44×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1671; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 1089
20. 21 i 22 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska na parkanie koło elektrowni.
45×56 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; rys. gwiazda; 2 egz.
MHPRR nry 1565, 1670; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nry 609, 1089
21. 21 i 22 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ulice Śliwkowa i Brzeska róg Warszawskiej na parkanie.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nry 1566, 1669; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nry 609, 1089
22. 24 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 28
45×57 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1564; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 606

23. 30 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska 22
42×32 cm; papier czerwony; tekst białą farbą olejną.
MHPRR nr 1719; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 401
24. 30 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 28
42×35 cm; papier czerwony; tekst białą farbą olejną
MHPRR nr 1834; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 401
25. 30 września 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Żwirki i Wigury 7 (obecnie Warszawska).
58×45 mm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1561; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 401
26. 7/8 października 1933 r. Drelów, gm. Drelów, woj. bialskopodlaskie na drzewach.
38×38 cm; papier pakowy szary; tekst bordową farbą; 3 egz.
MHPRR nr 1725, AZHP 158/11; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 249
27. 21 października 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 42 i 62
70×100 cm; papier pakowy biały; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1698; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 931
28. 22 października 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska na parkanach.
69×49 cm; papier pakowy biały, w czarnej obwódce; tekst czarną farbą; 4 egz. (w tym 1 w języku żydowskim)
29. 1 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska róg Kościelnej
44×57 cm; brystol; tekst czerwoną kredką; dwujęzyczny żydowsko-polski
AZHP 158/16; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 229
30. 2 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska, na tablicy ogłoszeń.
57×44 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czarnym atramentem; 3 egz.
MHPRR nr 1597; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 939
31. 19 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska 22
43×57 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1570; AZHP 158/19; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nry 235, 688
32. 19 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., na parkanach.
43×57 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1569; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 688
33. 20 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., na tablicy ogłoszeń obok magistratu.
44×57 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
AZHP 158/17
34. 20 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska 66 na parkanie.
44×57 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
AZHP 158/18; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 235
35. 20 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska 27 na parkanie.
44×57 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
AZHP 175/15; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 235
36. 23 grudnia 1933 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 34/36
57×44 cm; brystol w czarnej obwódce; tekst czarną farbą.
AZHP 158/21; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 238.
37. 12 czerwca 1934 r. Drelów, gm. Drelów, woj. bialoskopodlaskie na drzewach.
44×35 cm; papier pakowy szary, tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nry 1615, 1616, AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 308
38. 17 lipca 1934 r. Międzyrzec Podl., ulice Brzeska i Lubelska.
44×42 cm; brystol w czarnej obwódce; tekst czarnym tuszem.
MHPRR nr 1765; AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 523

39. 31 lipca 1934 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska 17 na parkanie.
45×58 cm; brystol, tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1607; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 533

40. 31 lipca / 1 sierpnia 1934 r. Międzyrzec Podl., Rynek (dziś pl. Świerczewskiego) na kiosku.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1608; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 533.

41. 31 lipca / 1 sierpnia 1934 r. Międzyrzec Podl., ulice Żwirki i Wigury (dziś Warszawska) i Brzeska.
45×58 cm; 42×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą; 2 egz.
MHPRR nry 1605, 1606; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 533

42. 31 lipca 1934 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 28
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1609; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 533

43. 25 września 1934 r. Międzyrzec Podl., ul. Brzeska na parkanie.
45×58 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1621; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 661

44. 3 października 1934 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 82
43×56 cm; brystol, tekst czerwonym ołówkiem; 2 egz.
MHPRR nr 1599; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 681

45. 17 października 1934 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska róg Kościelnej
44×56 cm; brystol; tekst czerwoną kredką.

46. 4/5listopada 1934 r. Rogozneczka gm. Międzyrzec Podl.
49×70 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1600; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 675

47. 4/5 listopada 1934 r. Rogozneczka gm. Międzyrzec Podl.
50×69 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1601; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 675

49. 6/7 listopada 1934 r. Żerocin gm. Międzyrzec Podl., na budynku OSP.
50×70 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1602; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 679

49. 4 grudnia 1934 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 54, na parkanie.
50×44 cm; brystol; w czarnej obwódce; tekst czarną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1685; zob. AMSW S.O. Siedlce nr 1067

50. 19 stycznia 1935 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska róg Kościelnej na tablicy ogłoszeń.
52×44 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czarną farbą.
MHPRR nr 1689; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 1051

51. 19 stycznia 1935 r. Międzyrzec Podl. ul. Lubelska róg Żwirki i Wigury (dziś Warszawska) na tablicy ogłoszeń.
53×44 cm; brystol; w czarnej obwódce; tekst czarną farbą.
MHPRR nr 1690; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 1051.

52. 21 stycznia 1935 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska 68 na parkanie.
56×44 cm; brystol, w czarnej obwódce; tekst czarną farbą; 2 egz.
MHPRR nr 1691, 1692; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 1053

53. 21 stycznia 1935 r. Międzyrzec Podl., ul. Lubelska na parkanie.
44×56 cm; brystol; tekst czerwoną farbą.
MHPRR nr 1678; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 1053

II. Transparenty

1. 29 czerwca 1933 r. Turów, woj. bialskopodlaskie obok stacji kolejowej Bedlno na drutach telefonicznych.
   48×56 cm; płótno czerwone; tekst złotą farbą; rys. sierp i młot.
   MHPRR nr 1473; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 778
2. 19 marca 1934 r. Drelów i Łózki, woj. bialskopodlaskie na drzewie przy drodze.
   45×40 cm; płótno czerwone, tasiemka; tekst białą farbą.
   MHPRR nr 201; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 256
3. 12 czerwca 1934 r. Drelów, woj. bialskopodlaskie na drodze w czasie odpustu.
   48×42 cm; płótno czerwone; tekst białą farbą.
   MHPRR nr 1515; zob. AMSW Prok. S.O. Siedlce nr 308

Wykaz ważniejszych skrótów

AMSW — Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
AZHP — Archiwum Zakładu Historii Partii
KPP — Komunistyczna Partia Polski
KZMP — Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
MHPRR — Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego
MOPR — Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
PPK — Polska Partia Komunistyczna
Prok. — Prokuratura
S.O. — Sąd Okręgowy
ZMK — Związek Młodzieży Komunistycznej
zob. — zobacz

MARIAN KOWALSKI i JERZY SROKA

UPAMIĘTNIONE MIEJSCA WALKI I MĘCZEŃSTWA POŁUDNIOWEGO PODLASIA (Cz. V)

BIAŁA PODLASKA — miasto

Cmentarz prawosławny (dawny cmentarz unicki przy ul. Terebelskiej)

— Mogiła Leona Ligora, lat 21 i Michała Gawryluka, lat 43, mieszkańców wsi Kostomłoty, rozstrzelanych 23 listopada 1943 roku na placu Wolności w Białej Podlaskiej,

DOMASZEWNICA — woj. siedleckie

Pomnik z tablicą pamiątkową ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich.
Na tablicy napis: 1940 — ku czci — 1944 / 31 osób wymordowanych / przez / okupantów hitlerowskich / z okolic / i wsi Domaszewnicy / Cześć Ich Pamięci / .

DRELÓW — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

Mogiły ofiar zbrodni hitlerowskich

— Rodzina / Ołtuszyków / zginęła śmiercią tragiczną / w dniu 19..IX.1942 r / Leon lat 39 / Anna lat 34 / Michał lat 9 / Weronika lat 6 / Sławek lat 2 /

— Jan Borowik / żył lat 23 / poległ na froncie / 24.IV.1945 r /

GRĘZÓWKA — woj. siedleckie

Cmentarz żołnierzy polskich z września 1939 r. i partyzantów AK poległych w walkach z Niemcami. Na cmentarzu pomnik z napisem:
Żołnierzom / kampani wrześniowej / partyzantom, ofiarom zbrodni hitlerowskich / poległym za wolność / ojczyzny /1939 — 1944 / .

HOLESZÓW — woj. bialskopodlaskie

Pomnik z tablicą pamiątkową ku czci funkcjonariuszy MO i SB poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej.
Na tablicy godło państwowe i napis:
1945 — 1959 / poległym w dniu 2.XI. 1945 r. / funkc. MO i SB / w walce z bandą faszystowską / o utrwalenie władzy ludowej / chor. Bakun J. / kapr. Kowalczuk K. / szer. Skurat St. szer. Dziedzicki T. / szer. Koszko M. / szer. Brzeski J. /

szer. Odyniec P. / szer. Gaponowicz B. / szer. Pawlik J. / szer. Borsuk S. / szer. Wojciuk A. KP MO Włodawa / PPRN Włodawa / .

HOŁOWNO — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz prawosławny

Mogiły partyzantów i ofiar zbrodni hitlerowskich:

— Członek KPP / Ulaniuk Dymitr / zabity 23.XI.1943 r / przez hitlerowców

— Tu spoczywa Bartłomiej St. Tilimoniuk / poległ 26.2.1944 r /od kuli niemieckich faszystów / w wieku 73 lat/ (napis w języku rosyjskim)

— Nikoniuk Iwan / ur. 1919 / Ulaniuk Dymitr / ur. 1905 / Chilimoniuk Iwan / ur. 1924 / polegli za / wyzwolenie narodu / 23.XI.1943 r / (napisy w języku rosyjskim)

— Jakub Nikołajewicz / Nikołajew / „CZUWASZ" Jakub N. Nikołajew ps. „Czuwasz" oficer armii radzieckiej, organizator i dowódca pierwszych radzieckich oddziałów partyzanckich na Podlasiu.

— Jan Chilimoniuk / żył lat 25 / zabity w służbie Ojczyzny / dnia 1.VI.1945 r / Stefan Chilimoniuk / żył lat 23 / zabity w służbie Ojczyzny / dnia 1.VI.1945 r. /

HORBÓW — woj. bialskopodlaskie
Cmentarz katolicki:

— Józef Skowron / podoficer WP / ur. 8.VIII 1907 r / zginął od kuli wroga / dn. 17.IX.1939 r. /

Józef Skowron, sierżant Wojska Polskiego, wzięty do niewoli przez Niemców we wsi Zalesie został zastrzelony na polach wsi Zalesie rzekomo za ukrywanie broni osobistej, (pistoletu). Pochowany przez miejscową ludność na cmentarzu w Horbowie.

KODENIEC — woj bialskopodlaskie

Cmentarz parafialny

Mogiły indywidualne ofiar zbrodni hitlerowskich

— Juchimiuk Jakub / zm. tragicznie 2.III. 1944 r / Dionizy Juchimiuk / żył lat 50 / zginął śmiercią tragiczną / dn. 2. III.1944 r /

— Aleksander Łoszak / żył lat 37 / zm. dn. 19.VII.1944 r / został zamordowany / przez hitlerowskiego okupanta / na terenie Wyryk / Pokój Jego Duszy /

— Władysław / Chilimoniuk / żył lat 16 został / zamordowany / w Białej Podlaskiej / dnia 20.III.1944 r. /

— Dymitr Dominik / żył lat 42 / zm. trag. 1944 r / Jakub Dominik / żył lat 35 / zm. trag. 1944 r / Cześć Ich Pamięci /

Mogiły indywidualne ofiar II wojny światowej

— Michał Ilczyna / żył lat 22 / przepadł na froncie / matka z synem / Maria Ilczyna

— Stefan / Zapasa / żył lat 22 / zginął na wojnie / w 1944 r.

— Tow. Jan Pojmaj / s. Józefa ur. 5.IV. 1898 r / b. czł. KPP, PPR, GL i AL / zamordowany przez bandę / reakcyjnego podziemia / w dniu 22.VII.1945 r / Cześć Jego Pamięci /

KODEŃ nad Bugiem — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

Zbiorowa mogiła sześciu powstańców z 1863 roku.

Na mogile czerwona tarcza z białym orłem oraz pomnik z pamiątkową tablicą i napisem:

Mogiła / 6 powstańców / poległych za wolność narodu / 1863 — 1864 /

KONSTANTYNÓW — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

— Szymczyk Mikołaj / funk. MO / żył lat 22 / poległ dn. 20.V.1945 r. / w walce o utrwalenie / władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

— Żuk Stefan / funk. MO / żył lat 18 / poległ dn. 20.V.1945 r. / w walce o utrwalenie władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

ŁOMAZY — woj. bialskopodlaskie

Pomnik / w pobliżu kościoła parafialnego / z napisem:
1918—1928 / Ukochanej Ojczyźnie / w dniu odzyskania niepodległości wierni synowie — 11.XI /

MOKOBODY — woj. siedleckie

— Cmentarz katolicki
— Zbiorowa mogiła nieznanych żołnierzy Wojska Polskiego, poległych we wrześniu 1939 r.
— Mogiły indywidualne mieszkańców Mokobodów i okolicy, poległych podczas bombardowania 22 lipca 1944 r.
Zdzisława, Czesław, Helena Pruchniccy / zm. śmiercią trag. 22.VII.1944 r.
Cymerscy Wacław — żył lat 24, / Halina żyła lat 18 / zm.śm.trag./22.VII. 1944 r. /
Paczuscy Michał lat 48 / Mieczysław lat 7 / zm.śm.trag. / 22.VII.1944 r.
— Michał Rozbicki / żył lat 43 / zmarł śmiercią tragiczną / zamordowany przez Niemców / 18.IV.1943 r. / .

MOTWICA — woj. bialskopodlaskie

Pomnik z tablicą pamiątkową ku czci ofiar zbrodni hitlerowskich.
Na tablicy napis:
Poległym bohaterom za / wolność naszej ojczyzny / w walce z okupantem / w latach 1939 — 1945 / Cześć Ich Pamięci / składa społeczeństwo i czł. ZBoWiD.

OSTRÓWKI — woj. bialskopodlaskie

Pomnik — obelisk z krzyżem, godłem państwowym i odznaką więźnia politycznego hitlerowskich obozów koncentracyjnych, wzniesiony przy drodze wiodącej do Międzyrzeca Podl. i alei prowadzącej do

kościoła parafialnego. Na pomniku tablica pamiątkowa z napisem:
Więźniom i ofiarom pomordowanym przez/ barbarzyńców hitlerowskich w czasie wojny / z lat 1939 — 1945 /
Trochonowicz Aleksander / Multen Stanisław / Stefaniak Edward / Jóźwik Dominik / Bołba Antoni / Wasiluk Michał / Gawryszuk Józef / Bojaczuk Stanisław / Hryć Aleksander / Majczyna Antoni / Grzeszuk Franciszek /

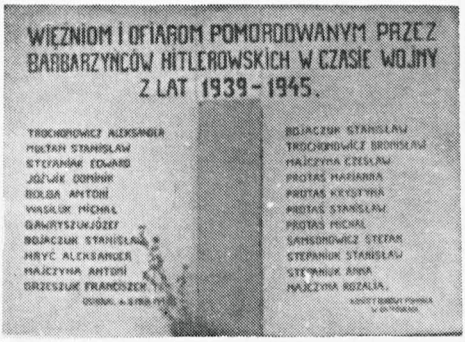

Bojaczuk Stanisław / Trochonowicz Bronisław Majczyna Czesław / Protaś Marianna / Protaś Krystyna / Protaś Stanisław / Protaś Michał / Samsonowicz Stefan / Stepaniuk Stanisław / Stepaniuk Anna / Majczyna Rozalia /
Ostrówki dn. 8 maja 1947 / Komitet Budowy Pomnika / w Ostrówkach

PARCZEW — miasto, woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki:

Mogiły ofiar zbrodni hitlerowskich

— Jan Sturyk / żył lat 18 / Józef Sutryk / żył lat 19 / zmarli 19 lutego 1943 r. / Pokój Ich Duszom /

— Jan Sutryk / żył lat 36 / zginął 22.VII. 1944 r. / z rąk okupanta /

— Maria Kopińska / żyła lat 49 / Józef i Wiesława / Suchodolscy / żył lat 34 / żyła lat 4 / wymordowani przez hitlerowców / dn. 29.XI.1942 r. /

— Stanisław Rosicki / żył lat 44 zm. 4.II.1941 r. / w obozie Guzen /

Park miejski przy ul. Zjednoczenia.

Płyta pamiątkowa z piaskowca na cokole z granitowych kamieni, ogrodzona ozdobnymi łańcuchami zaczepionymi na stalowych rurach. Na tablicy napis:
Żołnierzom Polskim / Jeńcom / Kampanii Wrześniowej / zamordowanym w 1940 r. / przez hitlerowców /

W 40 rocznicę wybuchu / II wojny światowej / Mieszkańcy Parczewa

Budynek dworca kolejowego

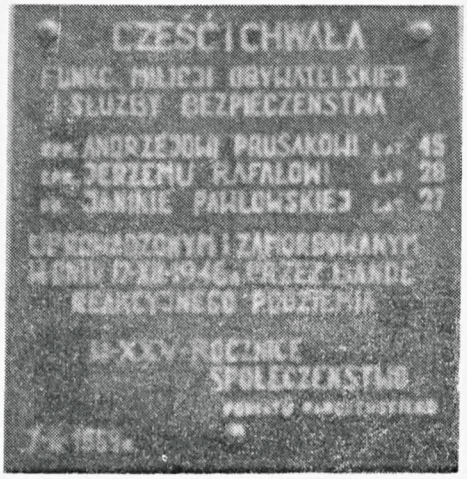

Tablica pamiątkowa z brązu z napisem: Cześć i Chwała / Funkc. Milicji Obywatelskiej / i Służby Bezpieczeństwa /
Kpr. Andrzejowi Prusakowi 1.45 /
kpr. Jerzemu Rafałowi 1.28 /
Ob. Janinie Pawłowskiej 1.27 /

PODEDWÓRZE — woj. bialskopodlaskie

Pomnik w centrum osady. Na pomniku tablice pamiątkowe z napisami:

— W XXVII rocznicę PRL / poległym w walce / z faszyzmem hitlerowskim / za wolność i demokrację / Społeczeństwo Gromadzkiej Rady Narodowej w Podedworzu.

— W 34 rocznicę zwycięstwa / nad faszyzmem hitlerowskim / Rada Państwa nadała / mieszkańcom gminy Podedwórze / Krzyż Grunwaldu III klasy / za walkę z okupantem / hitlerowskim / maj 1979 r. /

— Pomnik w centrum osady. Na pomniku tablica pamiątkowa z napisami:
W pamięć poległych żołnierzy / w wojnie światowej / od 1914 — 21 / od gminy Opole /
śp Słyszko Piotr / plut. żand. przeżywszy lat 22 / zmarł 6.IX.1920 / wskutek ran odniesionych w obronie ojczyzny / na ulicach Płocka / Kisiel Antoni / zabity 19.III.1915 r. w Karpatach / przeżywszy lat 22 / ur. w Opolu/ Laskowski Franciszek / lat 25 / zabity pod Warszawą 1914 / Samczuk Grzegorz / zabity w 1915 / w Ostrowcu /

Cmentarz katolicki

Mogiły indywidualne żołnierzy WP i partyzantów poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą i okupantem:

— kpt. II Bat. Mor. Józef Mikołajczuk / ur. dn. 18.VIII.1911 roku w Zahajkach / żył lat 28 / poległ 16.IX.1939 r. w Gdyni /
w obronie ojczyzny.

— W X-tą rocznicę / wyzwolenia narod. / 22 lipca 1954 r. / bohaterowi / Hołodowi / Janowi / pseudo „Kirpiczny" / poległemu w walce / z faszyzmem o / wyzwolenie narodowe i społeczne / poległ dn. 2.III.1944 r. / P.G.R.N.

— Stanisław Mazurek / żył lat 18 / Zginął za wolność Ojczyzny / w walce z Niemcami / 23.7.1944 r. /

Mogiły indywidualne ofiar zbrodni hitlerowskich:

— śp Franciszek Wojecki / organista parafii Opole / zm. tragicznie 20.III. 1944 r. / ur. 30.XI.1898 r. /

— śp Jan Słyszko / żył lat 30 / zm. tragicznie 20.III.1944 r.

— śp Jan Wierzchowski / 1919—1944 /

— śp Franciszek Borsuk / zamordowany przez Niemców 2.III.1944 r. / żył lat 34 /

— Aleksandra / Byczuk z Miszczuków / żyła lat 35 /
Halina / Byczuk / żyła lat 14 / Andrzej / Byczuk / żył lat 75 /

— Andrzej / Naumiuk / lat 31 / 12.XII 1941 r.

— Jan / Korneluk / żył lat 42 / zabity przez hitlerowców / w Motwicy / 12. XII.1941 r. / Czł. KPP / Cześć Jego Pamięci /

— Grzegorz / Lesiuk / lat 25 / 12.XII. 1941 r.

Mogiły poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej

— Grzegorz Milaniuk / żył lat 21 / zginął w obronie Ojczyzny / w styczniu 1945 r. / Cześć Jego Pamięci /

— Paliszkiewicz Edward / funk. MO / żył lat 20 / poległ dn. 1.VIII.1945 / w walce o utrwalenie władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

— Adam Krasnodębski / plut. podch. / ur. 10.I.1923 r. / w Slubowie pow. Włodawa / Padł na posterunku 1.VII. 1946 r. /

POŚCISZE — woj. bialskopodlaskie

Partyzancka mogiła w lesie w rejonie wsi: Pościsze Starowieś i Wólka Krzymowska k/Międzyrzeca Podlaskiego.
Na pomniku krzyż oraz znak Polski Walczącej i napis:

— śp Zbigniew Andrzej / Kobylański / pseudonim „SUM" / ppor. Uderzeniowego Batalionu Kadrowego / UBK Armii Krajowej / lat 22 poległ 25.II. 1943 r. / w walce z najeźdźcą / niemieckim w obronie ojczyzny / Cześć Jego Pamięci /.

PRATULIN — woj. bialskopodlaskie

Upamiętnione miejsce śmierci męczeńskiej podlaskich Unitów, na łące za wsią. Pomnik z granitowych głazów z tablicą pamiątkową i napisem:
Dnia 24.I.1874 r. / oddali swe życie w obronie wiary / Wincenty Lewoniuk / Daniel Kamrasz / Łukasz Bojko / Onufry Wasiluk / Filip Geryluk / Konstanty Bojko / Anicet Hryciuk / Ignacy Franczuk / Konstanty Łukaszuk / Bartłomiej Osypiuk / Jan Andrzejuk / Maksym Hawryluk / Michał Wawrzyszuk /
13 zostało zabitych 180 rannych / w setną rocznicę poniesionej ofiary / pratulińscy parafianie /.

Cmentarz katolicki:

— śp Nieznany Żołnierz / Armii Polskiej / 1920 r. /

— Zagor Mikołaj / funkc. MO / żył lat 32 / poległ dn. 23.12.1945 r. / w walce o utrwalenie / władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

— Sylwesiuk Kazimierz / funk. MO / żył lat 39 / poległ dn. 12.II.1946 r. / w walce o utrwalenie / władzy ludowej /

PRZEGALINY DUŻE — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

— śp Józef Janowski / żył lat 28 / zginął w Oświęcimiu / dn. 18.1.1941 r. /

ROKITNO — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

— Kuszneruk Jan / funk. MO / żył lat 23 / poległ dn. 19.II.1946 r. / w walce o utrwalenie / władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

ROZBITY KAMIEŃ — woj. siedleckie

— **Cmentarz katolicki**

Zbiorowa mogiła z krzyżem i blaszaną malowaną tabliczką, na której znajdują się napisy:

— Tu spoczywają zwłoki 10 / Bojowników Polski Podziemnej / rozstrzelanych przez oprawców niemieckich / dn.27.X. 1943 r. w Sokołowie Podlaskim.

— Spójrzcie z krainy szczęścia górnej / To my u waszych stóp klęczymy / I nie bez cienia troski chmurnej / Was bohaterów dziś czcimy / Cześć Wam Synowie Polskiej Ziemi / Wy już nie macie krętych dróg / Bo was za tyle męk i cierpień / Szczęściem wiecznym nagrodzi Bóg / Cześć Ich Pamięci!

— Bezimienna zbiorowa mogiła o wymiarach 1,5 m × 3 m z krzyżem i napisem na blaszanej tablicy: Część Poległym.

— Aleksander Sikorski / ur. 9.VIII.1886 r./ zginął śmiercią męczeńską / w Oświęcimiu w 1943 r. /

SERPELICE — woj. bialskopodlaskie

Pomnik z polnych kamieni ułożonych warstwami. Na pomniku metalowy krzyż, niżej godło państwowe na czerwonym tle. Całość ogrodzona murem z kamieni polnych.
Na jednym z większych kamieni pomnika wyryty napis:
Ku / uczczeniu / 10-lecia / niepodległości / Polski / dnia 11.XI. / rok 1928 /

SIEMIEŃ — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

— Grób symboliczny: Franciszka Zakrzewskiego / powstańca, który zginął w walce / pod Firlejem w 1863 roku /

— Mikołaj Zakrzewski / zginął od bomby / we wrześniu 1939 roku /

— Stanisław Domański / żołnierz / zginął od kuli / w 1939 r. / wrzesień / Cześć Jego Pamięci /

— Nieznany / Żołnierz / zginął od kuli / w 1939 roku — wrzesień / Cześć Jego Pamięci /

— śp Wysocki Piotr lat 34 / Wysocki Mateusz lat 40 / Wysocka Wacława lat 50 / Wysocki Edward lat 23 / Wysocki Henryk lat 21 / Wysocka Stanisława lat 34 / Wysocka Alicja lat 19 / Wysocka Krystyna lat 17 / Żmuda Ryszard lat 5 /
Zginęli śmiercią tragiczną / dn. 29.VI. 1943 r. ; Pokój Ich Duszom /

— Wacław Oleszczuk / żył lat 25 / zginął z rąk hitlerowskiego okupanta / rozstrzelany dnia 17.VI.1941 r. /

— Kpr. Wójcik Stanisław / funk. SB / poległ dn. 9.VIII.1945 r. / w walce o utrwalenie / władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

SŁAWATYCZE — woj. bialskopodlaskie

Pomnik w centrum osady. Na pomniku godło państwowe oraz napis:
Bohaterom poległym / w walce z okupantem / w latach 1939 — 1945 / Społeczeństwo gromady / Sławatycze — IX. 1970 r.

STARAWIEŚ k/Węgrowa, woj. siedleckie

— **Cmentarz katolicki, w centrum osady.**

— Zbiorowa mogiła żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w walkach z Niemcami we wrześniu 1939 r. Na mogile trzy płyty pamiątkowe z imionami i nazwiskami żołnierzy. Na mogile znajduje się również pomnik z dwoma tablicami pamiątkowymi: na jednej godło państwowe, na drugiej napis: W dowód pamięci (Żołnierzom Polskim / poległym w obronie / Ojczyzny w 1939 r. / Społeczeństwo GRN Starejwsi / Cześć Ich Pamięci /

Pamiątkowa tablica (środkowa):

kpt. / Jastrzębski Stanisław / Muranowicz Władysław / Proń Stanisław / ppor. / Swistacki Stefan / Zieliński Kazimierz Fab. / sierż. / Rota Ruta Józef / plut. / Maliszewski Jan / Popielas Henryk / kpr. Łaszczuk Michał / Kałuża Roman / Stojak Stanisław / Wnuk Henryk / st. szer. / Gawkowski Władysław / Rola Franciszek / RAZEM 55 i 31 nieznanych.

Pamiątkowa tablica (pierwsza od lewej strony):

szer. / Bachorz Józef / Baczewski Józef / Bałda Antoni / Batkowski Marian / Borkowski Franciszek / Fiłanowicz Antoni / Ignatiuk Jan / Jastrzębski Józef / Kaliński Jan / Kałs Bronisław /Kochaniuk Jan / Konowałow Sawa / Korgol Władysław / Korsak Jan / Kowalik Stanisław / Koźmiński Mieczysław / Kuropacki Aleksander / Lipiński Józef / Marciniak Franciszek / Milewski Konstanty / Osiński Edward /.

Pamiątkowa tablica (pierwsza z prawej strony)

szer. / Oskierko Józef / Ostrowski Józef / Pałuska Czesław Pankienbaum Jerzy / Polewaczyk Stanisław / Pukownik Feliks / Rabenda Władysław / Radziul Augustyn / Ruszniewicz Stanisław / Rutkowski Tadeusz / Skotarek Leonard / Sobótka Jan / Staśkiewicz Feliks / Szostak Stanisław / Urban Kazimierz / Waśkiewicz Bonifacy / Wrzosowski Wojciech / Woland Bolesław / Wysocki Stanisław / Zabuski Mieczysław /

— Mogiła z krzyżem betonowym i tabliczką z napisem:

Nieznany / Żołnierz / WP / poległ we wrześniu 1939 r. /

— Mogiła, ogrodzona granitowymi kamieniami, z płytą pamiątkową i napisem:

Bohaterom 1920 roku / poległym w obronie Ojczyzny / w 10-letnią rocznicę / Odzyskania Niepodległości/ Wdzięczni Rodacy / 1918—1928/.

Zbiorowa mogiła zbrodni niemieckich z września 1939 r. Na mogile krzyż z blaszaną, malowaną tablicą i napisem:

śp Borkowski Zygmunt / Borkowski Piotr / Kraszewski Wojciech / Drużba Jan /

Drużba Eugeniusz / Drużba Stanisław / Kosiorek Stefan / Kaczmarczyk Małgorzata / Powierza Polikard / Kosiorek Jan / Kosiorek Edward / Przytulski Władysław / Zginęli śmiercią tragiczną w 1939 roku / Wieczny pokój Ich Duszom/.
Mogiły indywidualne:
— śp Wacław Parys / żył lat 42 / zginął z rąk zbirów hiterowskich dn. 27.VII. 1944 r./
— Bolesław Snopkiewicz / więzień Oświęcimia nr 1596 / żył lat 30 / zginął 27.XII.1940 r./.

SUCHOWOLA — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

Mogiły indywidualne partyzantów oraz ofiar zbrodni hitlerowskich
— Pomnik z napisem: Bóg, honor i ojczyzna / śp Henryk Krać / Dzielny bohater, chorąży / polskiej partyzantki AK / Walczył w Powstaniu Warszawskim / w pierwszym pułku szwoleżerów / Zginął z rąk / niemieckich oprawców / dn. 13 listopada 1944 r. / przeżywszy lat 25 / Za wolność ojczyzny / Pokój Jego Duszy / Cześć Jego Pamięci /
Zasnąłem w kwiecie wieku / śmierć nie jest mi wrogiem / Nie płacz droga matko / ja już jestem z Bogiem /
— śp Wójcik Stefan / zginął z rąk niemieckich / oprawców / 5 maja 1944 roku / przeżywszy lat 24 /
— 13 stycznia 1944 roku / zginęły od kul / hitlerowskich / Teresa Piec / lat 6 / Regina Piec / lat 4 /
— 13 stycznia 1944 roku / zginęli od kul / hitlerowskich / Władysława Piec / lat 34 / Franciszek Piec / lat 42 /
— Sierż. Aleksander Dziuba / funk. MO / żył lat 28 / poległ 30.III.1951 r. / w walce o utrwalenie władzy ludowej / Cześć Jego Pamięci /

WĘGRÓW — miasto, woj. siedleckie

— Tablica pamiątkowa w miejscu publicznej egzekucji przy Rynku róg ul. Stefana Żeromskiego. Na tablicy napis:
Dnia 24.I.1944 roku rozkazem zbirów / hitlerowskich ponieśli śmierć ofiarną / zbrodniczo rozstrzelani w tym miejscu /
Adamczewski Aleksander ur. 16.III.1902
Jańczuk Wacław ur. 10.II.1904
Ptak Eugeniusz ur. 1.III.1908
Grzeszczak Zygmunt ur. 7.XI.1911
Głowacz Józef ur. 20.IX.1919
Romaniuk Stanisław ur. 18.VIII.1919
Stokowski Władysław ur. 26.I.1920
Romanowski Aleksander ur. 27.X.1920
Janiuk Stanisław ur. 28.IV.1921
Krawczenko Władysław ur.16.V.1923
Chwała i wieczna pamięć bohaterom / którzy oddali swe życie w ofierze / za honor cześć i miłość Ojczyzny.
— Pomnik z brązu z postaciami żołnierzy polskich i radzieckich, znajdujący się na placu — Rynku, w centrum miasta. Na pomniku napisy:
1939—1944 / u dołu, na cokole pomnika/
W XV Rocznicę PRL / poległym za utrwalenie władzy ludowej /
/ na pomniku /

U dołu pomnika, na pamiątkowej tablicy napis:

W tym miejscu / złożono prochy / poległych w walce / o Polskę Ludową / na terenie pow. węgrowskiego /.

— Cmentarz katolicki

— Zbiorowa mogiła żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w walkach z Niemcami w 1939 r. Na mogile — kwaterze poległych, znajdują się betonowe krzyże z blaszanymi tabliczkami z godłem państwowym oraz literami WP i napisami:

Kwatera 1. Żołnierze WP / Adam Goska / Jan Domaradzki / Nieznany / zginęli w 1939 r./

Kwatera 2. napisy na tabliczce zatarte

Kwatera 3. Żołnierze WP / Józef Matczuk / Wiktor Pawłowicz / Jadwiga Ryszak / zginęli w 1939 r.

Kwatera 4. Żołnierze WP / Antoni Rutkowski / Janina Matczuk / Nieznany / zginęli w 1939 r.

Kwatera 5. Żołnierze WP / Wacław Osyka / Józef Łata / Bolesław Dziwilewski / zginęli w 1939 r.

Kwatera 6. Żołnierze WP / napisy na tabliczce zatarte /

Kwatera 7. Żołnierze WP / Józef Szydlik / Paweł Kondracionek / Antoni Gajewski / zginęli w 1939 r.

Kwatera 8. Żołnierze WP / Michał Procewicz / Zygmunt Jakacki / Stanisław Czastka / zginęli w 1939 r.

Kwatera 9. Żołnierze WP / Piotr Rawdo / Michał Szramk / Aleksander Swiderski / zginęli w 1939 r.

— Zbiorowa mogiła żołnierzy Wojska Polskiego, poległych w walkach z Niemcami w 1939 r. Na mogile — kwaterze poległych, znajdują się betonowe krzyże z tabliczkami z godłem państwowym oraz literami WP i napisami:

Kwatera 1. Żołnierze WP / A. Renczewski / A. Zmierzyński / Józef Roszewski / jeden Nieznany / zginęli w 1939 r.

Kwatera 2. Żołnierze WP / Bazyli Sitko / Alfred Grosman / Antoni Zwierzyński / i pięciu Nieznanych / zginęli w 1939 r.

Kwatera 3. Żołnierze WP / St. Mikołajczyk / Józef Lewiński / Szymon Kordysz / Edward Delba / plut. Stanisław Tymiński / polegli w 1939 r.

Mogiły indywidualne i zbiorowe ofiar zbrodni hitlerowskich

— Jadwiga Niedbała / Aleksander Antoszczak / Mieczysław Rutkowski / Leokadia Piotrowska / Ofiary / terroru / hitlerowskiego / zginęły w 1941 r.

— śp Lasota Karol / Chorąży / uczestnik ruchu oporu AK / poległ dnia 31.VII. 1944 r. / Cześć Bohaterowi /

— Grób rodziny Jabłonka:
Edward — zginął w Oświęcimiu 1916—1941
Zdzisław — zginął w Oświęcimiu 1920 — 1942

— Mikołaj Zalewski / funkcjonariusz MO / żył lat 24 /
Alfred Szlędak / funkcjonariusz MO / żył lat 21 /
Ryszard Sowula / funkcjonariusz MO / Polegli śmiercią bohaterską w 1947 roku / w walce o utrwalenie władzy ludowej / Cześć Ich Pamięci /.

WOHYŃ — woj. bialskopodlaskie

Pomnik w centrum osady, pośrodku skweru — od strony ul. Włodawskiej. Na pomniku napisy:
1939—1945 / Ofiarom wojny / okupacji hitlerowskiej / 1939—1945 / Społeczeństwo

WOSKRZENIEC — woj. bialskopodlaskie.

Na polach wsi Woskrzenice i Kaliłów znajduje się pomnik ku czci jeńców radzieckich. Pomnik wzniesiony został na zbiorowej mogile około 6.000 jeńców radzieckich.
Na pomniku umieszczono napis:
Zbiorowa mogiła jeńców radzieckich / zamordowanych w latach 1941—1943 / przez faszystów hitlerowskich / Społeczeństwo powiatu bialskiego / listopad 1974 r. /

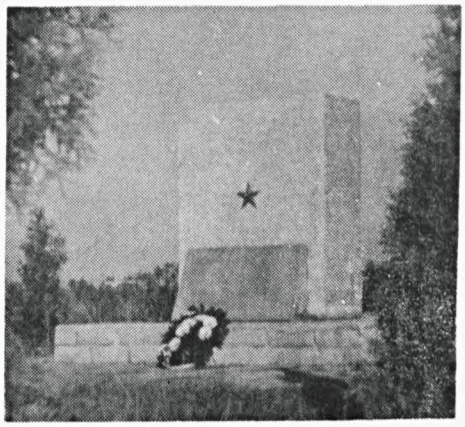

WOSKRZENICE DUŻE — woj. bialskopodlaskie

Cmentarz katolicki

Mogiły zbiorowe oraz indywidualne ofiar zbrodni hitlerowskich:

— Stelmach / Leokadia / lat 32 / rozstrzelana w 1942 r. / Krysia / lat 4 / rozstrzelana w 1942 r. / Sabinka / lat 3 rozstrzelana w 1942 r. / Pokój Ich Duszom / żonie i dzieciom / mąż i ojciec

— Alfred Radzikowski / dzielny syn ojczyzny / zginął z ręki wroga / w dniu 9.11.1943 / przeżywszy lat 21 / Cześć Jego Pamięci

— Ofiary terroru / hitlerowskiego / Anastazja Basista / Edward Basista / Jan Borkowski / Anna Korneluk / Cześć Ich Pamięci /

WYSZKÓW — woj. ostrołęckie

Pomnik obelisk na pl. Wyzwolenia.
W otoczeniu pomnika rzeźby na postumentach, kwietniki oraz słupki z lampami oświetleniowymi.
Na pomniku tablica z brązu z napisem:
Bohaterom walk / z hitlerowskim najeźdźcą /
żołnierzom Wojska Polskiego / Armii Radzieckiej / Ruchu Oporu / Społeczeństwo Wyszkowa
W 34 rocznicę wyzwolenia miasta / Wrzesień 1978 r.

ŻESZCZYNKA — woj. bialskopodlaskie

Krzyż z tabliczką pamiątkową i napisem:
Na pamiątkę / męczeńskiej śmierci / śp Korneliusza Iżko / który w listopadzie 1942 r. / w wieku lat 40 / zginął na Majdanku / k.Lublina / z rąk hitlerowskich najeźdźców.

Cmentarz katolicki:

— śp Michał Wróbel / żył lat 40 / poległ za ojczyznę / 6.10.1939 r. / Cześć Jego Pamięci /

— śp Paweł ż. lat 32 / Anna ż. lat 30 / Aniela lat 9 / Jan lat 7 / cała rodzina Krynicy zginęła / śmiercią tragiczną w 1942 r. / Pokój Ich Duszom /

III. BIBLIOGRAFIA

DOKUMENTY ŹRÓDŁOWE DOTYCZĄCE MIĘDZYRZECCZYZNY

Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, Oddział w Radzyniu Podlaskim ul. Międzyrzecka 2.

I. Inwentarz zespołu (zbioru) akt Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Kąkolewnicy, pow. Radzyń Podlaski z lat 1927—1954.

1. Przepisy i zarządzenia ogólne, okólniki 1947, teczka, sygn. 1.
2. Przepisy i zarządzenia ogólne, okólniki 1949, teczka, sygn. 2.
3. Przepisy i zarządzenia ogólne, okólniki 1950, teczka, sygn. 3.
4. Sprawy organizacyjne prezydium 1945, teczka, sygn. 4.
5. Sprawy organizacyjne gmin, miasteczek, poszczególnych gromad, zmiany nazw miejscowości, zmiany granic gminy, organizacja zarządu gminy, statut organizacyjny zarządu gminy, przepisy biurowe 1947, teczka, sygn. 5.
6. Sprawy organizacyjne 1949, teczka, sygn. 6.
7. Sprawy organizacyjne 1949, teczka, sygn. 7.
8. Sprawy organizacyjne 1950, teczka, sygn. 8.
9. Sprawy organizacyjne 1951, teczka, sygn. 9.
10. Sprawy organizacyjne 1952, teczka, sygn. 10.
11. Akta personelu członków Zarządu Gminy, Rady Gminnej, sołtysów i pracowników gminy 1947, teczka, sygn. 11.
12. Teczka z aktami personalnymi pracowników Zarządu Gminy 1947, teczka, sygn. 12.
13. Sprawy osobowe czł. organów gminy i prac. gminnych 1947, teczka, sygn. 13.
14. Sprawy osobowe czł. organów gminy i prac. gminnych 1948, teczka, sygn. 14
15. Sprawy osobowe czł. organów gminy i prac. gminnych 1949,teczka, sygn. 15.
16. Sprawy personalne prac. Zarządu Gminy 1949, teczka, sygn. 16.
17. Sprawy osobowe czł. organów gminy i prac. gminy 1950, teczka, sygn. 17.
18. Sprawy osobowe prac. prezydium 1952, teczka, sygn. 18.
19. Akta pers. sołtysa gminy Kąkolewnica 1952, teczka, sygn. 19.
20. Skoroszyt akt pers. z-cy sekret. gm. Kąkolewnica 1949, teczka, sygn. 20.
21. Skoroszyt akt pers. z-cy kier. ref. finansowego Stanisława Siedlanowskiego 1950, teczka, sygn. 21.
22. Skoroszyt akt pers. rachm. Zarządu Gminy Krystyny Kruczkówny 1950, teczka sygn. 22.
23. Akta pers. ref. podatkowego 1951, teczka, sygn. 23.
24. Akta pers. z-cy referenta podatkowego 1951, teczka, sygn. 254.
25. Akta pers. prac. prowadz. księgi meldunkowe 1950, teczka, sygn. 25.
26. Akta pers. prac. referatu ogólno-administr. 1951, teczka, sygn. 26.
27. Akta pers. Teresy Pękały i karty pers. sołtysów 1951/52, teczka, sygn. 27.
28. Kontrola czł. G.R.N., Zarządu Gminnego, sołtysów i różnych komisji 1944/46, książka, sygn. 28.

29. Zebrania i urzędowanie ciał samorządowych 1947, teczka, sygn. 29.
30. Zebrania i urzędowanie organów samorządowych 1948, teczka, sygn. 30.
31. Zebrania i urzędowanie organów samorządowych 1949, teczka, sygn. 31.
32. Księga protokołów posiedzeń G.R.N. 1945/47, książka, sygn. 32.
33. Księga protokołów posiedzeń G.R.N. 1948, książka, sygn. 33.
34. Protokoły z posiedzeń Prezyd. G.R.N. 1951/53, teczka, sygn. 34.
35. Protokoły z posiedzeń Prezyd. G.R.N. 1951/53, teczka, sygn. 35.
36. Protokoły z posiedzeń Prezyd. G.R.N. 1954, teczka, sygn. 36.
37. Protokoły z posiedzeń sołtysów 1927/28, teczka, sygn. 37.
38. Księga protokołów 1949/50, księga, sygn. 38.
39. Księga protokołów sesji sołtysów gminy 1951, książka, sygn. 39.
40. Sprawy obsługi G.R.N. i jej organów 1952, teczka, sygn. 40
41. Kontrola wewnętrzna, społeczna i nadzór 1949, teczka, sygn. 41.
42. Kontrola wewnętrzna i społeczna 1952, teczka, sygn. 42.
43. Komisja Finansowo-Budżetowa 1954, teczka, sygn. 43.
44. Komisja Oświaty i Kultury 1954, teczka, sygn. 44.
45. Akta sprawozdań sytuacyjnych wójta gminy 1948, teczka, sygn. 45.
46. Listy aktywu pracującego w terenie, pisma i zażalenia z terenu 1952, sygn. 46.
47. Majątek gmin i gromad 1949, teczka, sygn. 47.
48. Przedsiębiorstwa gminne 1948, teczka, sygn. 48.
49. Budżet 1945/46, książka, sygn. 49.
50. Budżet 1947, książka, sygn. 50.
51. Roczne sprawozdania rachunkowe 1947, książka, sygn. 51.
52. Budżety administracyjne zakładów i przedsiębiorstw 1947, teczka, sygn. 52.
53. Budżet 1949, książka, sygn. 53.
54. Budżet 1949, książka, sygn. 54.
55. Budżet 1949, książka, sygn. 55.
56. Budżet 1949, książka, sygn.56.
57. Budżet 1949, książka, sygn. 57.
58. Roczne sprawozdania rachunkowe 1949, książka, sygn. 58.
59. Roczne sprawozdania rachunkowe 1949, książka, sygn. 59.
60. Budżety: administracyjny, zakładów i przedsiębiorstw 1949, teczka, sygn. 60.
61. Budżety: administracyjny, zakładów i przedsiębiorstw 1950, teczka, sygn. 63.
62. Budżet 1950, książka, sygn. 64.
63. Budżet 1950, książka, sygn. 65.
64. Budżet 1951, książka, sygn. 68.
65. Budżet 1951, książka, sygn. 69.
66. Budżet 1951, książka, sygn. 70.
67. Budżet 1951, książka, sygn. 71.
68. Budżet 1952, książka, sygn. 73.
69. Budżet 1953, książka, sygn. 75.
70. Budżety: administracyjny, zakładów i przedsiębiorstw 1953, teczka, sygn. 76.
71. Budżet jednostkowy 1953, teczka, sygn. 77.
72. Teczka ze sprawozdaniami podatkowymi i budżetowymi 1946/47, teczka sygn. 85.
73. Arkusze wymiarowe i odwoławcze podaku gruntowego gr. Kąkolewnicy, 1949, poszyt. sygn. 86.
74. Arkusze wymiarowe i odwoławcze podatku gruntowego gr. Miłolas 1949 poszyt, sygn. 87.

75. Arkusze wymiarowe i odwoławcze podatku gruntowego 1949, poszyt, sygn. 88.
76. Arkusze wymiarowe i odwoławcze podatku gruntowego gr. Zosinowo 1949, poszyt, sygn. 89.
77. Rejestr gosp. roln. i wymiaru podat. grunt. gr. Kąkolewnica Połudn. 1950, poszyt, sygn. 90.
78. Rejestr gosp. roln. i wymiaru podat. grunt. gr. Brzozowica 1950, poszyt, sygn. 91.
79. Rejestr gosp. roln. i wymiaru podat. grunt. gr. Mościska, poszyt, sygn. 92.
80. Rejestr gosp. roln. i wymiaru podat. grunt. gr. Rudnik 1950, poszyt, sygn. 93.
81. Rejestry wymiarowe podat. grunt. 1951, poszyt, sygn. 94.
82. Spis powierzchni użyt. i zasiewów 1951/53, poszyt, sygn. 95.
83. Księga biercza podat. grunt. 1946, księga, sygn. 96.
84. Księga biercza podat. grunt. 1949, księga, sygn. 97.
85. Księga biercza podat. grunt. 1951, księga, sygn. 98.
86. Księga biercza podat. grunt. 1952, księga, sygn. 99.
87. Rolnictwo 1948, teczka, sygn. 107.
88. Rolnictwo 1949, teczka, sygn. 108.
89. Rolnictwo 1950, teczka, sygn. 109.
90. Oświata, kultura i sztuka 1947, teczka, sygn. 115.
91. Oświata, kultura i sztuka 1948, teczka, sygn. 116.
92. Oświata, kultura i sztuka 1949, teczka, sygn. 117.
93. Oświata, kultura i sztuka 1950, teczka, sygn. 118.
94. Oświata, kultura i sztuka 1950/51, teczka, sygn. 119.
95. Oświata, kultura i sztuka 1952, teczka, sygn. 120.
96. Oświata, kultura i sztuka 1952, teczka, sygn. 121.
97. Zdrowie publiczne i akcja sanit.-porządk. 1949, teczka, sygn. 122.
98. Zdrowie publiczne i akcja sanit.-porządk. 1950, teczka, sygn. 123.
99. Zdrowie publiczne i akcja sanit.-porządk. 1952/53, teczka, sygn. 124.
100. Rejestr kosztów leczenia 1948/49, książka, sygn. 133.
101. Sprawy ogólno-administr. 1950, teczka, sygn. 134.
102. Spisy wyborców do Sejmu 1953, teczka, sygn. 135.
103. Spis uprawn. do głosow. ludowego w obwodzie 45, 1953, teczka, sygn. 136.
104. Akta Stanu Cywiln. Sprawy wyznaniowe oraz akta Stanu Cywilnego wyznaniowe dozorów kościelnych, gmin wyznaniowych 1947, teczka, sygn. 137.
105. Akta Stanu Cywilnego, sprawy wyznaniowe, prawo małżeńskie i rodznne 1948, teczka, sygn. 138.
106. Akta Stanu Cywlnego. Sprawy wyznanowe 1950, teczka, sygn. 139.
107. Wyciągi z ksiąg Stanu Cywilnego 1945, teczka, sygn. 140.
108. Książka meldunkowa gr. Brzozownica Duża 1951/52, poszyt, sygn. 141.
109. Książka meldunkowa gr. Dębowierzchy 1951/52, poszyt, sygn. 142.
110. Książka meldunkowa gr. Kąkolewnica Wschodnia 1951/52, poszyt, sygn. 143.
111. Książka meldunkowa gr. Kąkolewnica Połud. 1951/52, poszyt, sygn. 144.
112. Książka meldunkowa gr. Miłolas 1951/52, poszyt, sygn. 145
113. Książka meldunkowa gr. Rudnik 1951/52, poszyt, sygn. 146.
114. Książka meldunkowa gr. Sokule 1951/52, poszyt, sygn. 147.
115. Książka meldunkowa gr. Żukowola Poprzeczna 1951/52, poszyt, sygn. 148.
116. Rejestr osób zameldowanych na pobyt czasowy 1951/52, poszyt, sygn. 149.
117. Listy osób opuszczających i przebywających czasowo 1942, książka, sygn. 150.

118. Listy osób opuszczających i przebywających czasowo 1949, teczka, sygn. 151.
119. Domowa książka meldunkowa 1952, książka, sygn. 152.
120. Wykazy osób powyżej 18 lat 1952, teczka, sygn. 153.
121. Wojskowa książka meldunkowa 1947, książka, sygn. 154.
122. Księga uzupełniająca 1948, książka, sygn. 155.
123. Załączniki do akt 1946, teczka, sygn. 156.
124. Podteczka księgi zbiorowej urodzeń 1951, teczka, sygn. 157.
125. Załączniki do akt urodzenia 1952/53, teczka, sygn. 158.
126. Podteczka załączników do akt urodzenia 1954, teczka, sygn. 159.
127. Załączniki do akt urodzenia 1947, teczka, sygn. 160.
128. Doniesienia do U.S.Cywil. o zawarciu zw. małżeńskiego 1949, teczka, sygn. 161
129. Podteczka księgi zbiorowej małżeństwa 1952, teczka, sygn. 162,
130. Podteczka księgi zbiorowej małżeństw 1951, teczka, sygn. 162a.
131. Załączniki do akt małżeństw 1952, teczka, sygn. 163.
132. Załączniki do akt małżeństw 1953, teczka, sygn. 164.
133. Załączniki do akt zejścia 1947, teczka, sygn. 165.
134. Załączniki do akt zejścia 1948, teczka, sygn. 166.
135. Podteczka księgi zbiorczej sesji 1951, teczka, sygn. 167.
136. Karty zgonów 1952, teczka, sygn. 168.
137. Załączniki do akt zejścia 1953/54, teczka, sygn. 169.
138. Załączniki do akt zejścia 1954, teczka, sygn. 170.
139. Bezpieczeństwo i porządek publiczny 1948, teczka, sygn. 171.
140. Bezpieczeństwo i porządek publiczny 1949, teczka, sygn. 172.
141. Bezpieczeństwo i porządek publiczny 1950, teczka, sygn. 173.
142. Bezpieczeństwo i porządek publiczny 1952/53, teczka, sygn. 174.
143. Przysposobienie wojsk. i wych. fiz. 1948, teczka, sygn. 175.
144. Sprawy wojskowe 1949, teczka, sygn. 176.
145. Sprawy budżetowe 1947, teczka, sygn. 177.
146. Sprawy budowlane i odbudowy ze zniszczeń wojennych, nadzór budowlany 1947, teczka, sygn. 178.
147. Sprawy budowlane i odbudowy 1948, teczka, sygn. 179.
148. Pozwolenia na budowę 1948, teczka, sygn. 180.
149. Sprawy budowlane i odbudowy 1949, teczka, sygn. 181.
150. Budowlane i odbudowy 1950, teczka, sygn. 182.
151. Budowa szkół w Żakowoli i Olszewnicy 1951, teczka, sygn. 183.
152. Rejestr wydanych pozwoleń na budowę 1946/49, teczka, sygn. 185.
153. Sprawy sądowo-karne, cywilne i inne z zakresu administracji i sądownictwa 1947, teczka, sygn. 192.
154. Sprawy sądowe 1949, teczka, sygn. 193.
155. Sprawy sądowe 1950, teczka, sygn. 194.
156. Sprawy Janczewskiego 1951, teczka, sygn. 195.
157. Budżet 1950, poszyt, sygn. 198.
158. Budżet 1951, poszyt, sygn. 199.
159. Budżet jednostkowy 1951, poszyt, sygn. 200.
160. Budżet 1953, poszyt, sygn. 201.
161. Zestawienia wpływów podat. gruntowego 1950, poszyt, sygn. 202.
162. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego 1949, księga, sygn. 203.
163. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Brzozowica 1952, poszyt, sygn. 204.

164. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Brzozowica Mała 1952, poszyt, sygn. 205.
165. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Kąkolewnica Półn. 1952, poszyt, sygn. 206.
166. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Olszewnica 1952, poszyt, sygn. 207.
167. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Polskowola 1952, poszyt, sygn. 208.
168. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Żakowola 1952, poszyt, sygn. 209.
169. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Żakowola Radziecka 1952, poszyt, sygn. 210.
170. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Brzozownica, Polskowola 1953, poszyt, sygn. 211.
171. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Kąkolewnica, Brzozowica, Lipniaki 1953, poszyt, sygn. 212.
172. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Mościska, Sokule, Dębowierzchy 1953, poszyt, sygn. 213.
173. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Żakowola Poprzeczna, Stara, Radziecka, Jurki, Miłolas, Rudniki 1953, poszyt, sygn. 214.
174. Rejestr wymiarowy podatku gruntowego gr. Zosinów, Olszewnica 1953, poszyt, sygn. 215.
175. Księga biercza podat. grunt. 1947, księga, sygn. 216.
176. Księga biercza podat. grunt. 1948, księga, sygn. 217.
177. Księga biercza podat. grunt. 1950, księga, sygn. 218.
178. Księga biercza podat. grunt. gr. Brzozowica, Dębowierzchy, Olszewnica, Lipniaki 1953, księga, sygn. 219.
179. Księga biercza podat. grunt. gr. Miłolas, Kąkolewnica Południ., Półn., Wsch., Jurki 1953, księga, sygn. 220.
180. Księga biercza podat. grunt. gr. Brzozowica Duża, 1954, księga, sygn. 221.
181. Księga biercza podat. grunt. gr. Brzozowica Mała, 1954, księga, sygn. 222.
182. Księga biercza podat. grunt. gr. Jurki 1954, księga, sygn. 223.
183. Księga biercza podat. grunt. gr. Kąkolewnica Południ. 1954, księga, sygn. 224.
184. Księga biercza podat. grunt. gr. Kąkolewnica Wsch. 1954, księga, sygn. 225.
185. Księga biercza podat. grunt. gr. Kąkolewnica Półn. 1954, księga, sygn. 226
186. Księga biercza podat. grunt. gr. Lipniaki 1954, księga, sygn. 227.
187. Księga biercza podat. grunt. gr. Miłolas 1954, księga, sygn. 228.
188. Księga biercza podat. grunt. gr. Mościska 1954, księga, sygn. 229.
189. Księga biercza podat. grunt. gr. Olszewnica 1954, księga, sygn. 230
190. Księga biercza podat. grunt. gr. Polskowola 1954, księga, sygn. 231.
191. Księga biercza podat. grunt. gr. Rudnik 1954, księga, sygn. 232.
192. Księga biercza podat. grunt. gr. Sokule 1954, księga, sygn. 233
193. Księga biercza podat. grunt. gr. Zosinowo 1954, księga, sygn. 234.
194. Księga biercza podat. grunt. gr. Żakowola Stara 1954, księga, sygn. 235.
195. Księga biercza podat. grunt. gr. Żakowola Poprzeczna 1954, księga, sygn. 236.
196. Księga biercza podat. grunt. gr. Żakowola Radziecka 1954, księga, sygn. 237.
197. Księga kasowa 1912—1914, poszyt, sygn. 238.

CZASOPISMA MIĘDZYRZECKIE

Głos Powiatu Radzyńskiego — dwutygodnik gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy. Wychodzi dwa razy w miesiącu, Rocznik X (1934 r.). Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzecu *. Redaktor: Wacław Janicki, redaktor odpowiedzialny: Alfons Kransnodębski. Adres redakcji i administracji: Międzyrzec, ul. Piłsudskiego 105. Drukowano w drukarni „Radjo" w Międzyrzecu. Cena 15 gr. Wymiar ogólny 24×34 cm (tekstu 20×29 cm)

1. Nr 1—2 Międzyrzec, 25 stycznia 1934 r.
2. Nr 3 Międzyrzec, 10 lutego 1934 r.
3. Nr 4 Międzyrzec, 25 lutego 1934 r.
4. Nr 5 Międzyrzec, 10 marca 1934 r.
5. Nr 6 Międzyrzec, 25 marca 1934 r.
6. Nr 7 Międzyrzec, 10 kwietnia 1934 r.
7. Nr 8 Międzyrzec, 25 kwietnia 1934 r.
8. Nr 8 Międzyrzec, 10 maja 1934 r. **
9. Nr 10 Międzyrzec, 25 maja 1934 r.
10. Nr 11—12 Międzyrzec, 10 czerwca 1934 r.
11. Nr 13 Międzyrzec, 10 września 1934 r.
12. Nr 14—15 Międzyrzec, 2 października 1934 r. ***
13. Nr 16 Międzyrzec, 25 października 1934 r.
14. Nr 17 Międzyrzec, 10 listopada 1934 r.
15. Nr 18 Międzyrzec, 25 listopada 1934 r.
16. Nr 19—20 Międzyrzec, 25 grudnia 1934 r.

* W skład Komitetu Redakcyjnego Głosu Powiatu Radzyńskiego wchodzili: Feliks Aftyka, Stanisław Czopiński, Eugeniusz Granżan, Rudolf Hadam, Juljan Janicki, Wacław Janicki, Alfons Krasnodębski, Bronisław Łukasiak, Jan Mańko, Stanisław Niedziałek, Zygmunt Ochnio, Aleksander Oleszczuk, M. Olszewski, Stanisław Rudziński, Józef Szwed, Franciszek Sobczak, Józef Staszewski, Benedykt Tarasiuk, Stefan Tokarski, Jan Woliński, Wysokiński, Stanisław Zabża.

** Omyłkowo podano po raz drugi Nr 8, winno być Nr 9 (cyfrę numeru zachowuję taką jaka umieszczona jest na egzemplarzu)

*** Numer poświęcony szkole powszechnej

Głos Powiatu Radzyńskiego — dwutygodnik gospodarczo-samorządowy i społeczno-oświatowy. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Rocznik XIII (1938 r.) Wydawca: Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzecu. Redaktor naczelny: Aleksander Szubert, redaktor odpowiedzialny: Józef Szwed. Adres Redakcji i Administracji: Międzyrzec, Szkoła Powszechna Nr 2. Drukowano w drukarni „Radjo" w Międzyrzecu. Prenumerata roczna 3 zł, półroczna 1,50 zł

17. Nr 9 Międzyrzec, 15 stycznia 1938 r. ****
18. Nr 11 Międzyrzec, 15 luty 1938 r.

**** Na zebraniu sprawozdawczym Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 28 listopada 1937 r. prezes tegoż Oddziału oraz Naczelny Redaktor Głosu Powiatu Radzyńskiego — Wacław Janicki — ze względu na zły stan zdrowia złożył rezygnację z ww. stanowisk.

W uznaniu zasług jakie położył W. Janicki dla Związku Nauczycielstwa Polskiego — zebrani wybrali go honorowym prezesem. (w:) Głos Powiatu Radzyńskiego Nr 9 z dnia 15 stycznia 1938 r.

IV. K R O N I K A

JERZY FILIP DYLEWSKI
1893—1978

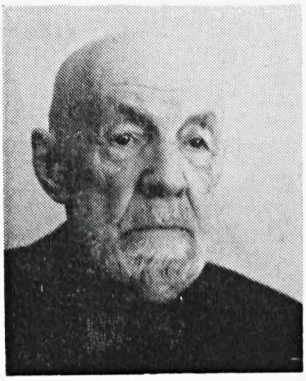

17 lutego 1978 r. z żalem żegnaliśmy na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, zmarłego 11 lutego br. sędziwego członka naszego Towarzystwa i wielkiego miłośnika Ziemi Międzyrzeckiej — Jerzego Filipa Dylewskiego. Wśród żegnających go licznych przyjaciół i kolegów byli też działacze Polskiego Związku Łowieckiego, Związku Kynologicznego w Polsce oraz przedstawiciele Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim.

J. F. Dylewski urodził się 27 sierpnia 1893 r. w Międzyrzecu Podlaskim synem Stanisława Dylewskiego — radcy prawnego w Zarządzie Dóbr Andrzeja Potockiego — i Jadwigi z Benduskich. Uczył się początkowo w domu, potem został oddany do gimnazjum rządowego rosyjskiego w Siedlcach. W 1905 r. brał udział w strajku o szkolnictwo polskie. Po półtorarocznej przerwie w nauce wstąpił do 8-mio klasowego Gimnazjum Filologicznego T. Radlińskiego w Siedlcach. Ukończył je i otrzymał świadectwo maturalne.

Po odbyciu w majątku Wola — Suchożebrska wymaganej wówczas praktyki rolniczej podjął studia na Kursach Przemysłowo-Rolniczych Mikułowskiego — Pomorskiego. Kontynuowanie studiów zostało początkowo przerwane wybuchem pierwszej wojny światowej. Wznowił je w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Następnie jeszcze w okresie trwania wojny, administrował majątkami: Jazy — Jana Krasickiego, Chociuchów — Brodowskich, i Lisiczyn — Chocimskich o łącznej powierzchni 5000 ha.

Po zakończeniu działań wojennych studiował przez dwa lata na Wydziale Prawno-Administracyjnym Uniwersytetu Warszawskiego.

Założył potem i przez sześć lat prowadził firmę handlową materiałami budowlanymi i eksportem drewna. Przez cztery lata, wspólnie z inż. Stanisławem Kamockim prowadził w Warszawie eksportowy handel zwierzyną hodowlaną (bitą i żywą).

Od 1.06.1933 do 1.10.1939 r. tj. do wybuchu drugiej wojny światowej był szefem Wydziału Transmisji w Dyrekcji Programów Polskiego Radia w Warszawie.

Podczas okupacji hitlerowskiej prowadził gospodarstwo warzywnicze w m. Załuski — Okęcie k/Warszawy. Po upadku powstania warszawskiego został przez Niemców wywieziony do obozu w Pruszkowie, a następnie pod Częstochowę, natomiast żona Zofia z Jeziorowskich — do III Rzeszy niemieckiej na przymusowe roboty.

Po wyzwoleniu do 1947 r. administrował i prowadził księgowość majątku Skrzydlów w pow. radomskim. Od stycznia 1947 r. był kierownikiem Wydziału w Dziale Aprowizacji Gliwickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, a po reorganizacji tegoż przeszedł do Zrzeszenia Spółdzielni Spożywców Przemysłu Węglowego będąc tam do 1.02.1948 r. kierownikiem Wydziału Administracyjnego. Następnym jego zatrudnieniem, również w charakterze kierownika, było od 28.02.1948 r. do 1.01.1951 r. — to jest do czasu reorganizacji — w Administracji w Oddziale X-tym Instalacyjnym, Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Gliwicach. Od stycznia tego roku przyjął pracę zastępcy kierownika d/s zaopatrzenia i administracji Zarządu Budowlanego — Gliwice w Zjednoczeniu Śląskim Instalacji Sanitarnych. Stąd przeszedł na emeryturę.

*

* *

J. F. Dylewski był niestrudzonym działaczem i znawcą w dziedzinie łowiectwa i kynologii. Zamiłowanie to wyniósł z domu rodzinnego, bowiem ojciec był zapalonym myśliwym. Zabierał go na polowania do lasów międzyrzeckich, gdzie już jako 9 letni chłopiec ustrzelił lisa i tym samym został pasowany na myśliwego.

I tej pasji i zainteresowaniu oraz kynologii pozostał wierny do końca swoich dni. Dowodem niech będzie własnoręcznie przez niego spisana działalność, którą poniżej podaję:

1915 r. — asystował pierwszy raz znakomitemu znawcy A. W. Stolarowowi na próbach polowych w Moskwie. Zewidencjonowany tą datą jako sędzia kynolog w Zarządzie Głównym Związku Kynologicznym w Warszawie. Łowiec Polski z 1.02.1936 r. Nr 4 (816) s. 80; ŁP z 20.07.1938 r. Nr 21(905) s. 443)

od 1924 r. — współpracownik „Przeglądu Polskiego" (Warszawa), „Łowca" (Lwów), „Łowca Wielkopolskiego', „Myśliwego Wielkopolskiego" (Poznań), „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego" (Warszawa) oraz „Gdzie to gdzie zagrały trąbki myśliwskie' (Wilno). Członek Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich.

Według danych znanego bibliografa Józefa Kobylańskiego (zmarłego w maju 1971 r.) — napisał około 100 artykułów i wygłosił około 80 pogadanek radiowych na tematy myśliwskie w Polskim Radiu.

od 1928 r. — delegat Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich na pow. Siedlce.

od 1930 r. — vicedyrektor Instytutu Łowiectwa (Łowiec Polski z 1931 r. Nr 31(635) s. 642

od 1931 r. — prelegent radiowy na tematy łowieckie w Polskim Radiu (ŁP z 1931 r. Nr 31(635) s. 643; ŁP z 10.09.1935 r. Nr 25(802) s. 643; ŁP z 10.09.1935 r. Nr 16(828) s. 517; ŁP z 1.06.1936 r. Nr 21(869) s. 306; ŁP z 20.07.1937 r. Nr 4(888) s. 415; ŁP z 1.02.1938 r. s. 77, wykaz 14 pozycji wygłoszonych w 1937 r.

od 1932 r. — senior delegatów Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich na pow. Siedlce (ŁP z 4.06.1932 r. Nr 23(678) s. 388)

— napisał i wydał monografię myśliwską „Lis".

— Małopolskie Towarzystwo Łowieckie na jubileusz swego 60-lecia ofiarowało odznakę honorową w uznaniu zasług poniesionych

dla łowiectwa polskiego. (Odznakę wręczył nieżyjący dziś prof. Witołd Ziembicki, ówczesny redaktor „Łowca". Identyczną odznakę otrzymał wtedy tylko dr Stanisław Zaborowski, jeśli chodzi o myśliwych i pisarzy z Kongresówki)

w 1932 r. — odznaczony „Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej".

— autor wielu rysunków, reprodukowanych w „Łowcu Polskim" (ŁP z 22.12.1931 r. Nr 51—52(655), ŁP z 2.01.1932 r. Nr 1(656), ŁP z 20.02.1934 r. Nr 6(746), ŁP z 1.04.1934 r. Nr 10(750), ŁP z 18.04.1934 r. Nr 12(752), ŁP z 20.09.1936 r. Nr 27(839)

od około 1930 r. — członek Komitetu Redakcyjnego „Łowca Polskiego", a od 1933 r. członek ścisłego Komitetu Redakcyjnego ŁP w składzie: W. Garczyński, J. Dylewski, W. Zabiełło. (ŁP z 10.07.1933 r. Nr 33(727) s. 279)

— członek komitetów organizacyjnych wszystkich bez wyjątku pokazów trofeów łowieckich w Warszawie.

— członek Komitetu Przyjęcia Członków Międzynarodowej Rady Łowieckiej (III Sesja C.I.C. w 1934 r.), (ŁP z 20.06.1934 r. Nr 10(758) s. 357)

— viceprezes Siedleckiego Towarzystwa Łowieckiego — przez 11 lat

— członek honorowy trzech towarzystw łowieckich przed 1939 r. (wszystkie dokumenty uległy spaleniu w powstaniu warszawskim w 1944 r.)

w 1933 r. — założyciel i organizator instytucji „Powiatowych Rad Łowieckich" i pierwszy ich przewodniczący. (ŁP z 10.04.1933 r. Nr 11(715) s. 124)

od 1936 r. — sędzia zawodów strzeleckich do rzutków. (ŁP z 10.07.1936 r. Nr 20(832) s. 385)

— członek Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego. (ŁP z 10.05.1937 r. Nr 14(862) s. 274, ŁP z 1.12.1937 r. Nr 34(882) s. 673, ŁP z 10.04.1938 r. Nr 11(895) s. 223)

— członek Wydziału Wykonawczego Polskiego Związku Łowieckiego (ŁP 20.09.1937 r. Nr 27(875) s. 536, ŁP z 20.10.1937 r. Nr 30(878) s. 594, ŁP z 20.11.1937 r. Nr 33(881) s. 655)

— członek Sądów Konkursowych Fotografii Myśliwskich (ŁP z 10. 12.1937 r. Nr 35(883) s. 685)

— członek Jury na Międzynarodowej Wystawie Łowieckiej w Berlinie w 1937 r.

— nagrał na płytach rykowisko jeleni przy pomocy ekipy technicznej Polskiego Radia.

od 1937 r. — członek Komitetu Organizacyjnego Działu Polskiego Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w Berlinie w 1937 r. (ŁP z 20.01. 1938 r. Nr 3(887) s. 43)

— członek Sądu Łowieckiego przy Naczelnej Radzie Łowieckiej. (ŁP z 20.01.1938 r. Nr 3(887) s. 58)

— członek Komisji Nowelizacyjnej Prawa Łowieckiego.

— członek Komisji Statutowej KENNEL — KLUBU.

— członek Międzyklubowego Komitetu Kynologicznego.

— założyciel i aż do września 1939 r. prezes Klubu Hodowców Wyżła Niemieckiego w Polsce.

1939—1944 r. — członek Naczelnej Rady Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego, obradującej od czasu do czasu w prywatnych mieszkaniach — oczywiście potajemnie. W jej imieniu na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie 12.02.1944 r., narażając się na represje ze strony okupanta, wygłosił mowę nad trumną wieloletniego redaktora „Łowca Polskiego" i swego serdecznego kolegi — Walentego Garczyńskiego. (Wydrukowana w 1945 r. jako artykuł wstępny w ŁP Nr 1(938).

w 1945 r. — posiada legitymację członka Polskiego Związku Łowieckiego Nr 6

1948—1968 r. — przez kilkanaście lat był łowczym powiatowym w Gliwicach. wykładowca na kursach dla selekcjonerów w Katowicach (dowód wystawiony przez Woj. Radę Łowiecką w Katowicach L.dz. 794/52 z 7.07.1952 r.)

— w 1951 r. zredagował z okazji XXV-lecia łowiectwa śląskiego „jednodniówkę" o formacie A-4, ss. ok. 250. Przekazana do druku z licznymi zdjęciami Włodzimierza Puchalskiego, mapami i rysunkami — do rąk Stanisława Cenkiera.

— przez kilkanaście lat był przewodniczącym Zarządu Koła „Darz-Bór" w Gliwicach, którego był przez kilka lat członkiem honorowym.

— był międzynarodowym sędzią kynologicznym. (od 1948 r. uczestniczył jako sędzia w 54 imprezach kynologicznych. Legitymacja sędziowska Nr 8)

— był biegłym w Sądzie Wojewódzkim w Katowicach d/s łowiectwa i kynologii

— był konsultantem Powiatowej Rady Łowieckiej w Gliwicach (po ustąpieniu z funkcji łowczego powiatowego).

Nadmienię, że w wydanej w 1932 r. bogato ilustrowanej monografii myśliwskiej „Lis" — postulował — jako pierwszy w literaturze myśliwskiej o konieczności ochrony tego tak bezlitośnie tępionego drapieżnika.

J. F. Dylewski umieścił w Roczniku Międzyrzeckim dwa artykuły: „Międzyrzec naszych dziadów" (t. 4 (1972) r. s. 121—142 oraz „O Andrzeju Bieraku z moich wspomnień" (t. 8 (1976 r.) s. 175—183.

*

* *

Za swą pracę był wyróżniany i nagradzany: Złotym Krzyżem Zasługi PRL (1970 r.), Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej (1932 r.), najwyższym odznaczeniem łowieckim „Złom" (1950 r.), Odznaką Honorową Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego (1932 r.), Złotą Odznaką Honorową Związku Kynologicznego w Polsce (1963 r.).

Ponadto uzyskał I nagrodę w konkursie otwartym Polskiego Radia za audycję pt. „Wiosna na równinie mazowieckiej (1930 r.).

Był członkiem honorowym Związku Kynologicznego w Polsce (1973 r.), Koła Łowieckiego „Darz-Bór" w Gliwicach oraz kilku towarzystw łowieckich przed 1939 r.

Życie Jego nacechowane było prawością w postępowaniu, umiłowaniem natury i nie przeciętną pracowitością.

Cześć Jego zacnej pamięci!

Ewa Sobiech

mgr STANISŁAW ROGOWSKI
1905—1978

21 lutego 1978 r. zmarł po długiej chorobie w Brzozowie, województwie rzeszowskim, mgr Stanisław Rogowski.

Był pedagogiem, jednym z tych którzy oddanym sercem służą młodzieży. Był społecznikiem i zasłużonym działaczem kultury, wieloletnim członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz honorowym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, należąc również do Komitetu Redakcyjnego naszego Rocznika.

St. Rogowski urodził się 6 lutego 1905 r. w Brzozowie. Ojciec jego, rzemieślnik z zawodu, został w czasie pierwszej wojny światowej w 1914 r. wcielony do armii austriackiej, a wzięty do niewoli już nie powrócił. Ciężar utrzymania i wychowania dzieci spadł na barki matki.

Mimo bardzo trudnych warunków materialnych — bo i starszego brata Józefa, który pomagał matce, powołano do wojska — Stanisław podjął naukę w swym rodzinnym mieście. Okazał się uczniem bardzo zdolnym. Tu ujawnił się też jego talent muzyczny i wielkie do muzyki zamiłowanie, odziedziczone — jak sam wspominał — po ojcu, który mając piękny głos chętnie śpiewał i grał na harmonii. Stanisław pragnął naśladować ojca i zdobyć umiejętność gry na jakimś instrumencie. Nadarzyła się okazja, z radością ją wykorzystał i wstąpił — był wtedy uczniem III klasy gimnazjum — do zespołu mandolinistów HARFA utworzonego przez uczniów starszych klas.

Zespół ten rozpadł się wkrótce więc sam w 1924 r. zorganizował nowy zespół TRUBADUR. Dobrze przygotowany cieszył się ogólnym powodzeniem — występował też w Polskim Radio — a dochód przeznaczano między innymi na potrzeby zespołu: instrumenty, nuty, struny. W tym samym czasie zaczął pracę w zespole teatralnym inscenizując BALLADYNĘ i PANA TADEUSZA. Pobierał też lekcje gry na fortepianie.

W 1926 r. zdał maturę i zapisał się na studia polonistyczno-historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Utrzymywał się z korepetycji i przy pomocy udzielanej przez „Bratniak", w którym działał bardzo aktywnie.

Po uzyskaniu w 1931 r. dyplomu magistra został mianowany przez Kuratorium okręgu Szkolnego Lwowskiego kontraktowym nauczycielem w Gimnazjum Państwowym w Brzozowie. Zgłosił się natychmiast, sądząc, że pracując w szkole zarobi już na swoje utrzymanie. Tymczasem rozczarowanie — czekała go trzymiesięczna bezpłatna praktyka, przedłużana potem do lat trzech. To bezprawie, jak pisał potem w swoich wspomnieniach, dotknęło wszystkich jego rówieśników z takim dyplomem. Były to chyba najcięższe lata w jego życiu.

Dopiero uzyskana praca nauczyciela polonisty w 1935 r. w Prywatnym Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Międzyrzecu Podlaskim, stanowiła zwrot ku lepszej, w jego tak trudnej dotąd, egzystencji.

Zajęcia z młodzieżą prowadził z ogromnym zaangażowaniem, poświęcając jej również cały wolny czas. Pięknie recytował wiersze, to też każda prawie lekcja urozmaicana była poezją. „Pana Tadeusza" znał na pamięć. I prozę potrafił czytać bardzo interesująco, zachęcając, czy wręcz porywając młodzież do czytania. Uczył nie tylko polskiego języka, historii i nauki o państwie, ale nade wszystko uczył szacunku i miłości do wszystkiego co polskie, co piękne. Na tych lekcjach cisza w klasie oznaczała zasłuchanie i pełną koncentrację uwagi.

Od pierwszych dni swego pobytu w Międzyrzecu Podlaskim był bardzo czynnym obywatelem miasta. Założył kółko polonistyczne, muzyczne, teatralne, biblioteczne — dwa lata pracy włożył w uporządkowanie i skatalogowanie obszernej biblioteki szkolnej. W ramach Uniwersytetu Niedzielnego przygotowywał prelekcje z zakresu literatury i historii. Organizował szkolne wycieczki krajoznawcze.

Nadmienić należy, że kółko polonistyczne redagowało od 1935 roku własne czasopismo pod nazwą W GÓRĘ SERCA, którego funkcję odpowiedzialnego redaktora pełnił właśnie Stanisław Rogowski. Poświęcone było problemom i życiu uczniów Miejskiej Szkoły Handlowej i Prywatnego Koedukacyjnego Gimnazjum Kupieckiego. Bywało, że zamieszczał w nim swoje wiersze. Jeden z nich pt. „Widmo zimy" dedykował swoim uczniom. Posługiwał się czasami pseudonimem Parowski.

Wybuch drugiej wojny światowej wstrzymał dalszą działalność tego tak bardzo aktywnego człowieka.

*

* *

We wrześniu 1939 roku mgr Stanisław Rogowski pełnił w Międzyrzecu Podlaskim zaszczytną służbę komendanta O.P.L. Po zakończeniu

działań wojennych współorganizował inaugurację roku szkolnego 1939/1940. Niestety, Niemcy niebawem zabronili nauczania w szkołach średnich (i wyższych) nakazując ich zamknięcie.

Mgr Stanisław Rogowski ukrywając się, skorzystał z proponowanej pomocy pp. Koźmińskich i podjął pracę robotnika w ogrodzie Dóbr Potockich — wówczas już pod zarządem niemieckim. Wieczorami prowadził tajne nauczanie w zakresie szkoły średniej. W 1941 roku opuścił Międzyrzec Podlaski udając się w rodzinne strony. Po wyzwoleniu Polski z pod okupacji niemieckiej, podjął pracę pedagogiczną, ucząc języka polskiego, niemieckiego i historii w Dzierżoniowie i w Krościenku n/Dunajcem, ale znowu wraca do Brzozowa. Tam, po 37 latach ofiarnej pracy i ze względu na zły stan zdrowia — przeszedł 1 marca 1969 r. na emeryturę.

Nie zrywał jednak kontaktu z Międzyrzecem Podlaskim i chętnie został członkiem nie tylko rzeczywistym, ale czynnym Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a nasz organ, Rocznik Międzyrzecki, wzbogacił o takie tytuły: „Wspomnienia z pracy nauczycielskiej w Międzyrzecu Podlaskim w latach 1935—1945" (Rocznik Międzyrzecki t. 5 s. 123—139); „Józef Piotr Koźmiński artysta malarz 2.VIII.1885—29.V.1960" (Rocznik Międzyrzecki t. 6 s. 201—210 oraz wspólnie z Marianem Kowalskim opracował „Wspomnienia o Stanisławie Michale Gruczyńskim 20.IX.1902—3.IX.1967" (Rocznik Międzyrzecki t. 6 s. 215—221).

W uznaniu zasług dla Międzyrzecczyzny i naszego Towarzystwa, na Walnym Zgromadzeniu, na wniosek Zarządu T.P.N. dnia 15 kwietnia 1977 r. mgr Stanisławowi Rogowskiemu nadano godność członka honorowego.

Zmarły odznaczony był: Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Odszedł od nas niestrudzony nauczyciel, człowiek skromny, prawy i jakże pracowity! Takim pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci na zawsze.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Ludmiła Kowalska

ZENON PUSZKARSKI
1908—1978

Z głębokim smutkiem pożegnaliśmy członka założyciela, wieloletniego sekretarza Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, zasłużonego działacza kultury i niestrudzonego społecznika.

Z. Puszkarski urodził się w Międzyrzecu Podl. 22 grudnia 1908 r. synem Adama i Bronisławy z d. Krasiewicz-Puszkarskich. Pochodził z rodziny rzemieślniczej z dawna osiadłej w Międzyrzecu Podl. Tu ukończył szkołę powszechną, następnie zawodową. Po uzyskaniu tutułu czeladnika w zawodzie blacharskim, podjął pracę w 1925 r. w Fabryce Maszyn Rolniczych B-ci Szeinmeil w Międzyrzecu Podl., a potem w Podlaskiej Wytwórni Samolotów S. A. w Białej Podl. W latach 1928—1929 pracował w Zakładach Lotniczych w Warszawie. Po odbyciu służby wojskowej w 2 baonie balonowym powrócił do Podlaskiej Wytwórni Samolotów, gdzie pozostał do 1939 r. t.j. do wybuchu drugiej wojny światowej.

W czasie okupacji hitlerowskiej i krótko po wojnie — 1941—1948 prowadził zakład blacharski, utrzymując własną liczną rodzinę i matkę. Współpracował z mężem siostry Jadwigi — Zygmuntem Górskim i jego starszym bratem Czesławem w miejscowym i siedleckim Ruchu Oporu (AK). Dostarczali dla celów konspiracyjnych terpentynę i kalafonię.

Po uzyskaniu w 1949 r. dyplomu mistrza blacharza, pracował początkowo w zakładzie szczeciniarskim D. Ludwickiego w Międzyrzecu Podl., na stanowisku ślusarza-mechanika, a potem do roku 1950 na stanowisku kierownika gospodarczego w P. S. S. Od tego roku do 1955 był kierownikiem technicznym w Technicznej Obsłudze Rolnictwa — również w Międzyrzecu Podl.

Po ukończeniu kursów dla: kierowników technicznych i kalkulatorów, kontrolerów technicznych oraz dyrektorów, podjął pracę w Państwowym

Ośrodku Maszynowym w Międzylesiu Lubelskim na stanowisku dyrektora (1955—1958).

Powrócił jednak do swego rodzinnego miasta — mając tam własny domek i ogród — na stanowisko kierownika produkcji w Technicznej Obsłudze Rolnictwa (1958—1960).

Ostatnim miejscem Jego zatrudnienia były Metalowe Zakłady Przemysłu Terenowego (obecnie Międzyrzeckie Zakłady Mechanizacji Budownictwa ZREMB) (1960—1974), gdzie zajmował rożne stanowiska: kierownika inwestycji, produkcji, wynalazczości i racjonalizacji, głównego mechanika i starszego inspektora szkolenia zawodowego.

Z tych Zakładów przeszedł w 1974 roku na emeryturę.

*

* *

Z. Puszkarski niezależnie od zajmowanych stanowisk w pracy zawodowej, udzielał się społecznie, będąc: ławnikiem w Sądzie Grodzkim w Międzyrzecu Podl. 8 lat, ławnikiem w Kolegium w Radzyniu Podl. 4 lata, sekretarzem propagandy KZ PZPR 3 lata, mężem zaufania 10 lat, przewodniczącym Komisji Rozjemczej przez 8 lat, przewodniczącym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników SIMP w Metalowych Zakładach Przemysłu Terenowego 8 lat, kierownikiem Klubu Techniki i Racjonalizacji M.Z.P.T. 6 lat, członkiem Komisji Egzaminacyjnej Kuratorium Okręgu Szkolnego w Lublinie w zakresie zawodu ślusarza-blacharza 8 lat i przewodniczącym Komisji Egzaminacyjnej Cechu Blacharskiego w Lublinie 4 lata oraz sekretarzem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim 6 lat.

*

* *

Za swą pracę Zenon Puszkarski wielokrotnie otrzymywał wyróżnienia, dyplomy uznania, nagrody pieniężne, odznaki honorowe i zasługi. Były to: Zasłużony Działacz Kultury, Zasłużony Przodownik Socjalistycznej Pracy, Zasłużony Racjonalizator Produkcji, Zasłużony dla Zakładów Metalowych Przemysłu Terenowego w Międzyrzecu Podlaskim.

Odszedł człowiek pracowity i prawy, cieszący się ogólnym szacunkiem i uznaniem, a całym sercem oddany Ziemi Międzyrzeckiej.

Cześć Jego pamięci.

Ewa Sobiech

JAN ZENON ROMAN

1911—1978

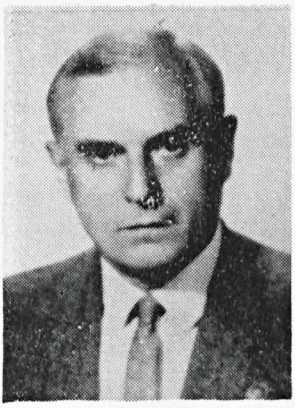

Jan Zenon Roman urodził się 7 sierpnia 1911 r. w Domaszewnicy k/Łukowa. Ojciec jego, rolnik z zawodu, dzierżawił niewielką posiadłość rolną we wsi Zawady k/Ełku — blisko dawnej granicy rosyjsko-niemieckiej. Gdy rozpoczęły się działania wojenne w 1914 r. rodzice zmuszeni byli opuścić tę miejscowość i uchodząc na wschód zatrzymali się za Kijowem w okolicach Homla.

Po powrocie do kraju w 1918 r. ojciec podjął pracę agronoma, początkowo w pow. Biała Podlaska, a następnie w pow. Mińsk Mazowiewiecki. Tam J. Z. Roman uczęszczał do szkoły powszechnej. Po jej ukończeniu, z powodu trudnych warunków materialnych rodziców nie mogących finansować jego dalszej nauki, pomoc zaofiarował brat matki Zygmunt Nurzyński — farmaceuta, dzierżawiący w Międzyrzecu Podlaskim aptekę (właścicielem był Józef Grodnicki). J. Z. Roman rozpoczął tu naukę w Miejskiej Szkole Handlowej. Ukończył ją w 1927 r. i podjął pracę praktykanta w Nadleśnictwie Leśniańskim w Hajnówce. Tu wstąpił do Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetu Rolniczego, a będąc jej aktywnym członkiem współpracował z posłem i opiekunem tej organizacji z ramienia Polskiej Partii Socjalistycznej — Stanisławem Dubois.

W 1930 r. został służbowo przeniesiony do Nadleśnictwa Oszczepskiego w Puszczy Świsłockiej, skąd znowu w 1931 r. na Polesie do Nadleśnictwa Iwacewicze. Było to spowodowane zbyt aktywną działalnością w OM TUR.

Stale uzupełniając zdobyte już wiadomości zdał egzamin dla kandydatów na urzędników II kategorii przed Wojewódzką Komisją przy Izbie Skarbowej w Brześciu n/Bugiem, z wynikiem celującym i przeniesiony do Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży na stanowisko podreferentarza. Podczas wizytacji komisji ministerialnej z Warszawy został wyróżniony i przeniesiony do Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych w Warszawie. To przeniesienie umożliwiło J. Z. Romanowi rozpoczęcie studiów w Wolnej Wszechnicy Polskiej.

W 1937 r. podjął pracę w Lasach Państwowych w Białowieży, następnie w Tartaku Malkowicze k/Łunińca.

J. Z. Roman do Warszawy powrócił w 1940 r., pracując jako robotnik w Lasach Wilanowskich (Nadleśnictwo Chojnów k/Warszawy). W tym samym roku został przyjęty na Wydział Leśny Podziemnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, lecz w 1942 r. zmuszony był studia te przerwać. Ukończył je dopiero w 1948 r. — pracując już w wyzwolonym kraju w Wydziale Tartaków Ministerstwa Leśnictwa.

W latach 1950—1957 pracował jako kierownik Działu Planowania Inwestycji w Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego. Od tego roku do 1972 — tj. w Ministerstwie Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego na stanowisku inspektora i radcy Ministra d/s kontroli zużycia drewna — tj. do przejścia po 45 latach pracy na emeryturę.

Okres pracy zawodowej wiąże się ściśle z działalnością społeczną. Nie zaniechał jej też po przejściu na emeryturę. Należał i współdziałał z wieloma stowarzyszeniami i organizacjami, pełniąc w nich niejednokrotnie odpowiedzialne funkcje. Były to: Stowarzyszenia Wychowanków S.G.G.W., Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewiectwa, Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Polskiego Towarzystwa Leśnego i Ligi Ochrony Przyrody. Wiele pisał i opracowywał, zmieszczając swe artykuły w czasopismach: „Sylwan", „Przegląd Papierniczy", Przemysł Drzewny", „Przegląd Zoologiczny", „Przyroda Polska", „Sad", „Wiadomości Melioracyjne i Łąkarskie", „Zeszyty Naukowe SGGW-AR", „Kronika Warszawy" i innych. W „Roczniku Międzyrzeckim" t. 4 s. 61—77 zamieścił opracowanie pt. „Lasy międzyrzeckie".

Z fachowych pism, dotyczących leśnictwa tłumaczył z j. angielskiego i rosyjskiego. Nadmienić tu jeszcze należy, że dzięki jego inicjatywie i staraniom została przywrócona dawna nazwa uczelni SGGW w Warszawie, wmurowano m.in. w gmachu uczelni w Ursynowie tablice upomiętniające profesorów i wychowanków SGGW, którzy zginęli z rąk hitlerowców w II wojnie światowej, powstał głaz-pomnik ku czci Stanisława Staszica, ustawiony przed Pałacem Prymasowskim przy ul. Senatorskiej w Warszawie. Nie można też pominąć faktu dzielania indywidualnej pomocy licznym osobom chorym, upośledzonym itp.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim poniosło dotkliwą stratę — odszedł z naszych szeregów Człowiek bardzo pracowity, zasłużony społecznik, gorący patriota, ofiarny i wytrwały w realizacji swych zamierzeń.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Ewa Sobiech

EDWARD ANTONI BOBRUK

1912—1978

Po krótkotrwałej chorobie zmarł dnia 7 listopada 1978 r. Edward Antoni Bobruk — członek założyciel Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i członek Zarządu TPN I i II kadencji (1968—1973). Z zawodu nauczyciel. Przez wiele lat uczył i wychowywał młodzież Międzyrzeca.

Brał czynny udział w życiu społecznym. Wybrany z listy Frontu Jedności Narodu radnym Miejskiej Rady Narodowej w Międzyrzecu Podlaskim kilkakrotnie: 6 grudnia 1954 r., 4 lutego 1958 r., 17 kwietnia 1961 r. 30 maja 1965 r. i 2 czerwca 1969 r.

Oto krótki życiorys zmarłego. Urodzony w Międzyrzecu Podl. 12 października 1912 r. syn Józefa i Wiktorii. Tu spędził dzieciństwo i uczęszczał do szkoły powszechnej. Opiekę nad nim sprawowała jedynie matka, gdyż ojciec zginął na wojnie w 1914 r.

W latach 1929—1935 uczęszczał i ukończył Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Leśnej Podlaskiej. Po odbyciu czynnej służby wojskowej w 20 D.P. w Słonimie, otrzymał w 1936 r. pracę nauczyciela w powiecie zamojskim. Do Międzyrzeca przeniósł się w 1938 r. obejmując stanowisko nauczyciela w tutejszej szkole powszechnej. Od 1 września 1950 r. pełnił funkcję — powierzoną przez Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radzyniu Podl. — kierownika publicznej szkoły ogólnokształcącej stopnia podstawowego Nr 2 im. Marcelego Nowotki w Międzyrzecu Podl. Pełnił ją nieprzerwanie do roku 1973 tj. do przejścia na emeryturę.

W marcu 1939 r. był powołany do 20 D.P. na okres sześciu miesięcy w okolice Mławy, gdzie pracował przy budowie umocnień obronnych. Od 1 września 1939 r. brał udział w walkach na północ od Mławy, następnie w rejonie Modlina, Zegrza i Warszawy, aż do zakończenia walk z przeważającymi siłami wroga i całkowitej kapitulacji polskich sił zbrojnych.

Po krótkim pobycie w niewoli hitlerowskiej powrócił do Międzyrzeca Podl., biorąc również czynny udział w tajnym nauczaniu w kompletach przy ul. Lubelskiej, Łukowskiej i Staromiejskiej. Zabezpieczył akta szkolne, sprzęt i pomoce naukowe przed zniszczeniem i rozgrabieniem.

A w krótkim czasie po wyzwoleniu miasta w lipcu 1944 r. ukończył (trwający od 2 października 1947 do 18 czerwca 1949 r.) Państwowy Instytut Robót Ręcznych w Bielsku, dający uprawnienia do nauczania robót ręcznych i rysunku w szkołach powszechnych. W 1956 r. reaktywuje Komitet Budowy Szkoły Powszechnej z 1938 r. 8 maja 1958 r. zostaje wmurowany akt erekcyjny, a 12 października 1962 r. szkoła — jako Pomnik Tysiąclecia Nr 412 — została oddana do użytku.

W 1957 r. zorganizował Szkołę Podstawową dla Pracujących, którą kierował społecznie przez dziewięć lat, a od 1966 do 1972 r. był organizatorem kursów w zakresie szkoły podstawowej dla pracowników miejscowych zakładów pracy i międzyrzeckiej młodzieży. W latach 1954—1962 był aktywnym organizatorem wypoczynku wakacyjnego dla dzieci i młodzieży miejscowej szkoły, organizując kolonie letnie.

W 1965 r. zorganizował klasy dla uczniów upośledzonych, a od 1970 do 1972 roku kierował powiatowym ośrodkiem dla dzieci upośledzonych. Szkoła prowadzona przez E. Bobruka — dzięki jego zdolnościom organizatorskim i dydaktyczno-wychowawczym, osiągnęła w powiecie radzyńskim wysoką notę, otrzymując liczne nagrody i wyróżnienia.

Niezależnie od pracy zawodowej, wiele czasu poświęcał pracy społecznej w miejscowym Kole Z.B.oW.iD., Stronnictwie Demokratycznym, Miejskiej Radzie Narodowej spółdzielczości i naszemu Towarzystwu.

*
* *

E. Bobruk za swą wieloletnią pracę w szkolnictwie i za działalność społeczną został odznaczony i wyróżniony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1977), Złotym Krzyżem Zasługi (1970), Medalem X-lecia Polski Ludowej (1955),Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1978) — (na wniosek Zarządu T.P.N. w Międzyrzecu Podl.), Odznaką XXV oraz dyplomem zasłużonego działacza SD, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką „Zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego". Odznaką „1000-lecia Państwa Polskiego, Srebrną Odznaką O.H.P. i Odznaką „Opiekuna miejsc pamięci narodowej" (na wniosek Zarządu T.P.N. w Międzyrzecu Podl.) oraz wieloma dyplomami uznania, wyróżnieniami i nagrodami pieniężnymi od swych władz zwierzchnich.

*
* *

W Zmarłym miasto utraciło cenionego Obywatela szlachetnego i pracowitego Człowieka, a Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim oddanego Członka. Żegnamy Go z głębokim żalem.

Ewa Sobiech

TADEUSZ GOLKA
1914—1978

Odszedł nagle 16 lipca 1978 r. pełniąc obowiązki służbowe do ostatnich chwil swego życia. Był aktywnym członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim. Dane mi było znć Go od 1943 r., tj. ponad 35 lat. Znało Go również wielu obecnych członków naszego Towarzystwa, działających w latach 1943—1944 w Ruchu Oporu na terenie Międzyrzeczczyzny i b. powiatu radzyńskiego.

Urodził się 30 sierpnia 1914 r. w miejscowości Węgleszyn w woj. kieleckim. W okresie międzywojennym ukończył szkołę średnią i wstąpił do Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k/Ostrowi Mazowieckiej. W sierpniu 1939 r. otrzymał stopień podporucznika piechoty. 3 września 1939 r. został skierowany do 7 p.p. leg. w Chełmie. W szeregach pułku walczył z Niemcami jako d-ca plutonu w zgrupowaniu płk. Nowosielskiego nad Bugiem w okolicach Drohusk — Wilczy Przewóz w chełmskim, następnie w rejonie Krasnobrodu — Józefowa w zamojskim.

Wnet po zakończeniu działań wojennych, bo już w listopadzie 1939 r. rozpoczął — wierny złożonej przysiędze — działalność konspiracyjną na terenie Chełma, potem na terenie Lublina, gdzie został przyjęty do Służby Zwycięstwa Polski (S.Z.P.). Organizacja ta wiosną 1940 r. zmieniła nazwę na Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a dalej na Armię Krajową (AK). Ppor. T. Golka działając do czerwca 1941 r. w szeregach ZWZ na terenie Lublina przyjął pseudonim konspiracyjny „Bicz". W lipcu 1941 r. przeniósł się do Parczewa i tam podjął pracę na stanowisku kierownika składnicy w „Społem", obejmując równocześnie w konspiracji obowiązki komendanta podobwodu Parczew (późniejszego III Rejonu w Obwodzie Włodawa). W skład tego Obwodu w owym czasie wchodziły Parczew miasto i gminy: Dębowa Kłoda, Uścimów, Tyśmienica oraz Ostrów Lubelski. Na tym terenie przyjął pseudonim „Kruk". Podlegał płk. Wyzińskiemu ps. Stefan, a w końcowym okresie ppłk. W. Zalewskiemu ps. Leśnik.

Działalność konspiracyjna T. Golki jako komendanta od lipca 1941 r. do października 1943 r. polegała na werbowaniu do organizacji ZWZ—AK, organizowaniu wywiadu i zbieraniu informacji o sile, rozmieszczeniu i zamierzeniach jednostek niemieckich, organizowaniu kolportażu wydawnictw konspiracyjnych, nasłuchu radiostacji angielskich i radzieckich oraz przekazywaniu uzyskanych informacji odnośnym ośrodkom Ruchu Oporu. Wyszukiwaniu, zbieraniu i konserwacji broni, amunicji i materiałów wybuchowych z różnych miejsc walk kampanii wrześniowej, w tym i z rejonu walk Samodzielnej Grupy Operacyjnej dowodzonej przez gen. bryg. Franciszka Kleeberga. Udzielaniu pomocy osobom zagrożonym, zwłaszcza młodzieży, przez wyszukiwanie dla nich pracy w instytucjach i zakładach oraz wyrabianie niejednokrotnie fałszywych dowodów tzw. „Kennkart". Zbieraniu środków finansowych na cele ogólnoorganizacyjne, na pomocy finansowej i na zaopatrywaniu w żywność i odzież rodzin wysiedlonych z terenów przyłączonych do III Rzeszy niemieckiej. Pomocy (przy wydatnej współpracy z R.G.O.) rodzinom — byłych wojskowych, będących w obozach jenieckich, — pozostających bez środków do życia. Niesieniu pomocy jeńcom radzieckim uciekającym z obozów niemieckich i tym działającym na terenie Lubelszczyzny. Przeciwdziałaniu propagandzie hitlerowskiej agitującej młodzież do rzekomo dobrze płatnej pracy w III Rzeszy, a w rzeczywistości do budowy fortyfikacji w formacjach Todt Organisation. Przeciwdziałaniu wszelkiego rodzaju akcjom kontyngentowym, tzn. przymusowym dostawcom produktów rolnych. Kontaktowaniu się z gettem żydowskim, ułatwianiu ucieczek i pomocy w ich ukrywaniu. Pomocy w zaopatrywaniu szpitali — głównie w żywność. Śledzeniu i wykrywaniu konfidentów niemieckich i ostrzeganiu przed nimi zagrożone osoby. Przekazywaniu specjalnymi kurierami meldunków do II Okręgu AK w Lublinie o ruchach, rozlokowaniu, zamiarach i sile nieprzyjaciela. Działalność Jego polegała również na organizowaniu i prowadzeniu szkolenia na d-ców grup dywersyjno-sabotażowych, komendantów placówek i d-ców plutonów.

W wyniku pełnej poświęcenia działalności Zmarłego zostało zorganizowanych, należycie wyszkolonych i uzbrojonych dziewięć plutonów partyzanckich.

Trwające od jesieni 1942 r. i dowodzone przez T. Golkę akcje na terenie III Rejonu Obwodu Włodawa, osiągnęły zamierzony cel i pożądany skutek — zastraszenia wroga z jednej, a podnoszenie na duchu społeczeństwa polskiego z drugiej strony. Były to już zbrojne działania dywersyjno-sabotażowe, o których wieść lotem błyskawicy rozchodziła się po okolicy wszerz i wzdłuż.

Zmarły organizował i sam brał udział w likwidacji gestapowca Krescha w Parczewie, w likwidacji agenta gestapo Jarnintowicza oraz w

trzech zasadzkach na krwawego polakożercę gestapowca Dickowa z Radzynia Podlaskiego.

Za tę działalność w Ruchu Oporu był przez gestapo w końcu października 1943 r. aresztowany. W początku listopada tegoż roku został jednak przez oddział konspiracyjny Rejonu II Zygmunta Teodorowicza ps. Bej i akowców z placówki w Parczewie z więzienia odbity.

Przeniesiony do Obwodu Radzyń objął obowiązki adiutanta komendanta Obwodu. Przybrał wtedy pseudonim „Sowa". Od kwietnia 1944 r. został z-cą komendanta Obwodu Radzyń, pełniąc równocześnie obowiązki oficera szkoleniowego i d-cy batalionu 35 p.p. dowodzonego przez ppłk. Konstantego Witkowskiego ps. Müller. W tym okresie nie podjął żadnej pracy. Głęboki patriotyzm i poczucie obowiązku wobec Ojczyzny sprawiły, że całe swe siły, swą nie wyczerpaną energię poświęcił walce przeciw najeźdźcy.

Nie posiadał mieszkania, nie założył rodziny. Żył w leśnym oddziale wśród nas partyzantów. Dowodził nami w walce, z nami znosił trudy życia partyzanckiego. Z tego okresu pamiętam — prócz wymienionych poprzednio — szereg akcji dywersyjno-sabotażowych i bojowych, które orgnizował i w których brał bezpośredni udział. Np. odbicie więźniów aresztowanych przez gestapo i przewożonych z Międzyrzeca Podl. do więzienia w Radzyniu Podl. Akcję na transport niemiecki pod Sokulem, w której zdobyto bardzo dużo cennego sprzętu łączności. Akcję na administrowany przez gestapo i chroniony przez dobrze uzbrojony oddział niemiecki majątek Turów.

Przypominam sobie jak w kwietniu 1944 r. w czasie nieobecności komendanta Obwodu oddział partyzancki „Müllera" został w lasach lipniacko-kąkolewnickich okrążony przez przeważające siły nieprzyjaciela. Objął wówczas dowództwo oddziału i w walce wyprowadził z okrążenia przy stratach własnych dwóch, a niemieckich kilkunastu zabitych. Nastąpiło wtedy poważne zagrożenie całkowitej likwidacji oddziału, lecz dzięki Jego zdolnościom dowódczym i męstwu został uratowany. Mógł dalej walczyć z okupantem. W lipcu 1944 r. tuż przed wyzwoleniem Międzyrzecczyzny dowodził oddziałem w zwycięskiej bitwie pod Strzakłami z silniejszym oddziałem kawalerii niemieckiej wycofującej się pod naporem ofensywy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej.

Za działalność konspiracyjną i męstwo przedstawiony był do odznaczenia Krzyżem Srebrnym Virtuti Militari i awansowany do stopnia kapitana.

Po wyzwoleniu podjął pracę w Terespolskich Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Terespolu, pełniąc funkcję z-cy dyrektora, a następnie na różnych stanowiskach w spółdzielczości. Z powierzo-

nych i przyjętych na siebie zadań wywiązywał się zawsze z oddaniem i bardzo sumiennie.

Przygotowywał i zbierał materiały do zamierzonego opracowania, historycznych już wspomnień, z działalności Ruchu Oporu na terenach byłych powiatów bialskiego i radzyńskiego. Czynność tę pozostawił, jak gdyby w testamencie nam, swoim współtowarzyszom i przyjaciołom.

Uczcijmy pamięć o tym niezwykłym Człowieku, szlachetnym i gorącym patriocie.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Czesław Kuręda ps. Mruk

LISTA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM 1968—1978

1. ks. kanonik mgr Aleksandrowicz Piotr, 16.06.1969 r.
2. mgr Bartos Jan, 19.12.1968 r.
3. Bartoszczyk Józef, 19.12.1968 r.
4. Badysiak Marian, 1.01.1977 r.
5. ppłk Bałaj Franciszek, 3.08.1972 r.
6. dr Bednarski Waldemar Wojciech, 7.07.1972 r.
7. Bernat Halina, 1.01.1977 r.
8. Bernat Lucjan, 1.01.1977 r.
9. Bernat Teresa, 19.12.1968 r.
10. Bieniek Janina, 19.12.1968 r.
11. mgr inż. Bilkiewicz Jan, 5.01.1973 r.
12. mgr inż. Błażewicz Tadeusz, 25.06. 1971 r.
13. Bobruk Albin, 2.01.1969
14. Bobruk Edward, 19.12.1968 r. *
15. Borowik Józef, 19.12.1968 r.
16. Brodawka Jerzy, 1.11.1970 r.
17. mgr Cegłowska-Gomółka Krystyna, 19.12.1968 r.
18. mgr Chmielarska Maria Brygida, 2.01.1976 r.
19. Chmielarski Jan, 19.12.1968 r.
20. Chmielewska Paulina Stanisława, 2.01.1970 r.
21. Chwedoruk Eugeniusz, 7.10.1977 r.
22. mgr Ciesielczuk Anna, 10.09.1972 r.
23. ppłk Ciok Wacław, 1.07.1971 r.
24. mgr Cybul Jan, 19.05.1973 r.
25. Czech Wacław, 16.04.1975 r. *
26. mgr Czeranowski Feliks, 2.01.1969 r. *
27. Czobodzińska Anna, 10.10.1978 r.
28. Czopiński Zygmunt, 19.12.1968 r.
29. Daniel Leon, 1.01.1978 r.
30. dr Dąbrowski Henryk, 2.01.1977 r.
31. Długołęcki Waldemar, 3.02.1969 r.
32. Domański Kazimierz, 2.11.1969 r.
33. Donica Zuzanna, 2.01.1969 r.
34. Dulski Leszek, 23.08.1974 r.
35. Dulski Stanisław, 19.12.1968 r. *
36. o.prowinciał mgr Dydycz Antoni, 24.04.1974 r.
37. Dylak Bolesław, 3.10.1978 r.
38. Dylewski Jerzy Filip, 5.11.1973 r. *
39. Dziak Henryk, 19.12.1968 r.
40. Egier Wanda, 1.06.1971 r.
41. mgr inż. Eichler Bohdan, 4.08.1976 r.
42. mgr Ferysiuk Stanisław, 23.01.1969 r.
43. ks. dr Fręchowicz Tadeusz, 15.08. 1972 r.
44. Frydrychowski Zdzisław, 21.10.1970 r.
45. Furman Albina, 6.12.1973 r. ***
46. Gaj Leon, 5.01.1973 r.
47. Gaszewski Henryk Eugeniusz, 2.01. 1973 r. *
48. lek. med. Gaszewski Stanisław, 2.07. 1969 r.
49. mgr Gębura Jan, 01.10.1970 r.
50. Georg Tadeusz, 19.12.1968 r.
51. mgr Geresz Józef, 19.12.1968 r.
52. Golka Tadeusz, 1.01.1977 r. *
53. mgr inż. Gorecki Mirosław, 14.01. 1969 r.
54. Górska-Dzikowska Józefa, Elżbieta, 1.01.1976 r.
55. prof. dr hab. Górski Janusz, 1.01. 1976 r.
56. Grabowski Lech, 19.12.1968 r.
57. inż. Graśko Edward, 22.09.1978 r.
58. Gregorczyk Mieczysław, 2.01.1969 r.
59. inż. Grochowski Henryk, 19.12.1968 r. *
60. mgr Grochulski Stanisław, 1.01. 1978 r.
61. Grudzień Zygmunt, 23.08.1976 r.
62. Grudziński Józef, 2.01.1975 r.
63. Grzebiliszewska Dominika, 19.12. 1968 r.
64. dr Grzybowski Stefan, 2.01.1973 r.
65. Gumiński Ludwik, 14.12.1975 r. *

66. mgr Hołowienko Maria, 15.04.1977 r.
67. Hronik Stanisław, 2.01.1973 r. *
68. prof. inż. arch. Hryniewiecki Jerzy, 20.01.1976 r.
69. Huczko Józef, 1.04.1973 r.
70. Idzikowski Henryk, 2.01.1973 r.
71. Ilczuk Jan, 19.12.1968 r.
72. Jabłoński Lech, 2.01. 1974 r.
73. dr med. Jachimiak Jan, 16.07.1971 r.
74. Jakoniuk Kazimierz, 1.01.1972 r.
75. Jakubiuk Henryk, 10.03.1970 r.
76. Jakubowicz Antoni, 1.01.1976 r.
77. Jakubowicz Jerzy, 2.01.1972 r.
78. Janusiewicz Stanisław, 2.02.1969 r.
79. dr Jarmoszuk Stanisław, 2.01.1973 r.
80. dr Jarmuł Stanisław, 3.05.1969 r.
81. Jasiuk Kazimierz, 1.01.1975 r.
82. Jastrzębska Jadwiga, 2.12.1968 r.
83. Jaszczuk Józef, 25.01.1978 r.
84. Jaszczuk Tadeusz, 19.12.1968 r.
85. Jesionowski Andrzej Wiesław, 13.02. 1970 r.
86. Jesionowski Jan, 2.01.1972 r.
87. mgr Jurko Helena, 1.06.1975 r.
88. Jurko Tadeusz, 21.03.1969 r.
89. Kachocka Teresa, 2.01.1970 r.
90. Kaczor Jan, 2.01.1973 r.
91. Kalenik Maria, 25.01.1978 r.
92. mgr Kalinowska Ewa, 7.10.1977 r.
93. Kalinowski Andrzej, 16.03.1973 r.
94. Kalinowski Czesław, 2.01.1975 r.
95. Kalinowski Jerzy, 2.01.1972 r.
96. mgr Kalinowski Stanisław Szczepan, 26.05.1977 r.
97. Kalisz Henryk, 19.12.1968 r. *
98. Kamińska Barbara, 21.03.1973 r.
99. Kamiński Eugeniusz, 19.12.1968 r.
100. mgr Kamiński Marian, 2.01.1978 r.
101. Karpiuk Leokadia, 1.01.1969
102. Kasjaniuk Lech, 19.12.1968 r.
103. mgr inż. Kielak Henryk, 4.03.1977 r.
104. inż. Kieszkowski Ryszard, 2.07.1969 r.
105. Kiryluk Jadwiga, 2.01.1978 r.
106. mgr Kiryluk Michał, 21.03.1969 r.
107. mgr Kiryluk Stanisław, 3.01.1970 r.
108. Kołodziejek Jerzy, 2.01.1977 r.
109. mgr Komar Jerzy, 18.03.1969 r.
110. mgr Koprysz Elżbieta, 15.04.1977 r.
111. mgr Kornacki Ryszard, 19.12.1968 r.
112. mgr Korolczuk Eugeniusz, 3.05.1969 r.
113. Korolczuk Piotr, 10.11.1993 r.
114. Korulczyk Jan, 2.01.1969 r.
115. mgr Kosiński Eugeniusz, 1.01.1978 r.
116. Kostecki Henryk, 2.01.1975 r.
117. Kostecki Kazimierz, 7.02.1969 r.
118. mgr Koszewska Franciszka, 19.12. 1968 r.
119. dr Kotarski Stefan, 1.06.1972 r. *
120. Kotnarowski Henryk, 1.01.1969 r.
121. Kotowicz Zygmunt, 19.12.1968 r.
122. Kowalska Teresa Józefa, 1.01.1976 r.
123. Kowalski Adam Jacek, 18.03.1977 r.
124. mgr Kowalski Janusz, 9.05.1970 r.
125. dr Kowalski Marian, 19.12.1968 r.
126. mgr inż. Kowalski Mieczysław, 2.01. 1970 r.
127. inż. Kowalski Stanisław, 19.12.1968 r.
128. Kowalski Tadeusz, 19.12.1968 r.
129. lek. wet. Kownacki Ryszard, 19.12. 1968 r.
130. Kozaczuk Antoni, 14.04.1977 r.
131. Kozłowski Tomasz, 4.01.1970 r.
132. Krasnodębski Alfons, Ignacy, Konrad, 1.01.1975 r. ***
133. Krasowski Edmund, 14.11.1974 r.
134. ks. Królikowski Zygmunt, 21.03. 1973 r.
135. Kubiszyn Beata Dorota, 1.01.1978 r.
136. lek. med. Kubiszyn Kazimierz, 12.04. 1975 r.
137. inż. Kuc Wacław, 19.05.1976 r.
138. mgr Kucha Ryszard, 3.03.1972 r.
139. mgr inż. Kuręda Czesław, 2.01.1970 r.
140. Kutczyński Tadeusz, 21.03.1973 r.
141. Kwaśniewski Tadeusz, 10.09.1972 r. *
142. mgr Lech Zofia, 1.01.1977 r.
143. Lecyk Zygmunt, 19.12.1968 r.
144. Leks Bolesław, 19.12.1968 r.
145. Leszczuk Grażyna, 20.03.1969 r.
146. Leszczuk Henryk, 2.07.1969 r.
147. Leszczyński Kazimierz, 22.06.1972 r.
148. mgr Lewczuk Grażyna, 5.11.1977 r.
149. Lewczuk Zdzisław, 6.02.1969 r.
150. Lichaczewska Irena, 5.10.1978 r.
151. Litwiniuk Mirosław, 1.02.1969 r.
152. Lotek Jadwiga, 25.05.1979 r.
153. Łosicki Edward, 1.01.1969 r.
154. Łosicki Zenon, 7.02.1969 r.
155. Łoszak Janina, 19.12.1968 r.
156. Łukomski Ryszard, 2.01.1969 r. *
157. Łysańczuk Marian, 19.12.1968 r. *
158. Łyszcz Zenon, 2.02.1970 r.

159. mgr Machowski Stanisław, 1.01. 1971 r.
160. Maciejewski Jerzy Konrad, 15.07. 1969 r. *
161. Maciejewski Stanisław, 1.01.1972 r. *
162. mgr Majczyna Marian, 12.04.1977 r.
163. Makaruk Edward, 1.01.1971 r.
164. Makaruk Helena, 19.12.1968 r.
165. Makaruk Henryk, 19.12.1968 r.
166. Makaruk Jan, 9.03.1969 r. ***
167. Maksjan Ryszard, 19.12.1968 r.
168. mgr Maksymiuk Bronisław, 1.01. 1977 r.
169. Maksymiuk Stanisław, 2.01.1969 r.
170. Maraśkiewicz Jan, 5.11.1977 r.
171. Markowski Janusz, 1.01.1978 r.
172. mgr inż. Mazur Stefan, 17.05.1973 r.
173. Michalicki Aleksander, 4.01.1969 r.
174. Michalczuk Aleksander, 29.12.1968 r.
175. dr Mierzwiński Henryk, 1.09.1977 r.
176. mgr inż. Mikołajczak Andrzej, 1.01. 1977 r.
177. mgr Mikołajczuk Leszek, 2.09.1978 r.
178. Milanowski Roman, 27.06.1971 r. *
179. Milewski Stanisław, 19.12.1968 r.
180. mgr Mironiuk Adolf, 1.01.1978 r.
181. mgr Mironowicz Maria, 10.10.1978 r.
182. Możdżonek Wanda Jadwiga ,14.11. 1974 r.
183. doc. dr hab. Mroczkowski Benedykt Maciej, 1.01.1978 r.
184. lek. med. Myśliwski Jan, 3.11.1976 r.
185. Nast Tadeusz, 2.01.1972 r.
186. Netczuk Adam, 2.01.1972 r.
187. Niewęgłowska Wanda, 19.12.1968 r.
188. Nikończuk Czesław, 4.01.1969 r.
189. Nikończuk Józef, s.01.1975 r.
190. Nogaj Apolinary, 1.01.1977 r.
191. ks. Nowosielski Wiesław, 2.01.1972 r.
192. Nowosielski Zygmunt, 19.12.1968 r.
193. inż. Obrębski Czesław, 21.06.1971 r.
194. Odrzygwóźdź Zofia, 25.09.1978 r.
195. Oksiuta Paweł, 22.03.1973 r.
196. Oksiuta Władysław, 19.12.1968 r.
197. dr Olesiejuk Feliks, 2.01.1970 r.
198. inż. Oleksiejuk Jan, 1.01.1977 r.
199. Oleszczuk Aleksander, 31.05.1969 r.
200. dr Olszański Józef, 2.01.1970 r.
201. Orlicz Maria Zofia, 1.01.1971 r.
202. mgr Osiak Franciszek, 18.11.1971 r.
203. Paluszkiewicz Adam, 14.06.1975 r.
204. Paluszkiewicz Antoni, 19.12.1968 r. *
205. lek. med. Paluszkiewicz Andrzej, 15.01.1972 r.
206. mgr Paluszkiewicz Piotr, 7.03.1975 r.
207. inż. Paradowska Wanda, 2.01.1969 r.
208. inż. Paradowski Andrzej, 2.01.1974 r.
209. Paradowski Lech Wojciech, 1.01. 1976 r.
210. Paradowski Marian, 2.01.1969 r.
211. Paradowski Michał, 2.01.1972 r.
212. Pasternak Hipolit, 2.01.1972 r.
213. mgr inż. Paszkiewicz Zygmunt 19.12. 1968 r.
214. Patejuk Wiktor, 20.12.1968 r.
215. mgr Paulowa Stanisława, 2.01.1972 r.
216. dr Pawłowska-Wielgus Anna, 2.01. 1972 r.
217. mgr Petruczenko Faustyn, 16.07. 1969 r.
218. Petruczenko Marta, 1.01.1978 r.
219. Petruczenko Stanisław, 1.01.1974 r.
220. Petruczenko Zenon, 2.01.1969 r.
221. Pękala Szczepan, 12.11.1978 r.
222. Pietruszko Stanisław, 2.01.1974 r.
223. Poniatowski Józef, 2.01.1971 r.
224. Półgroszek Karolina, 1.01.1975 r.
225. Protaś Teresa, 17.07.1969 r.
226. Prymiten Eugenia, 24.01.1978 r.
227. Przychodzka Halina, 19.12.1968 r.
228. Ptaszyński Jan, 2.01.1969 r.
229. Puchtel Józef, 5.02.1969 r.
230. mgr Puka Wacław, 6.01.1969 r.
231. Pulik Ewa, 10.01.1969 r.
232. Puszkarska Jadwiga, 18.02.1970 r.
233. Puszkarska Marta, 13.02.1970 r.
234. mgr Puszkarski Jan, 1.01.1978 r.
235. Puszkarski Zenon, 19.12.1968 r. *
236. Radzikowski Adam, 19.12.1968 r.
237. ppłk mgr inż. Radźko Henryk, 2.01. 1970 r.
238. Reszczyński Feliks, 2.01.1973 r.
239. Robak Petronela, 1.06.1975 r. ***
240. mgr Rogowski Stanisław, 4.06. 1973 r. *; ***
241. inż. Roman Jan Zenon, 9.06.1970 r. *
242. Romański Stanisław, 20.01.1969 r.
243. Rozwadowska Maria, 20.04.1973 r.
244. Saczuk Bronisław, 2.01.1969 r.
245. dr Sadaj Henryk, 15.07.1969 r. **

246. Sadkowska Klementyna, 14.11.1974 r.
247. Sawicki Jan, 2.01.1975 r.
248. Sawicki Stanisław, 2.01.1973 r.
249. mgr Sciuba Anna, 1.01.1977 r.
250. mgr Seniuk Bronisław, 5.07.1975 r.
251. Sergiejew Bazyli, 8.01.1969 r.
252. Sidorowicz Walentyna, 20.03.1969 r.
253. Siedlanowski Antoni, 2.05.1969 r.
254. Siennicki Czesław, 1.01.1972 r.
255. Siłuszczyk Lucyna, 19.12.1968 r.
256. inż. Skolimiec Jerzy, 1.01.1978 r.
257. mgr Skolimowska Makówka Iwona, 1.01.1969 r.
258. Smoleń Piotr, 19.12.1968 r.
259. inż. Smyk Zygmunt, 2.01.1973 r.
260. mgr Sobiech Ewa, 7.04.1977 r.
261. mgr Sobiech Grzegorz, 1.10.1978 r.
262. inż. Solarski Jerzy, 22.09.1977 r.
263. Sójka Krystyna, 19.12.1968 r.
264. mgr Sroka Jerzy Stanisław, 2.01. 1969 r.
265. dr Stankowa Maria, 2.01.1972 r.
266. Stefaniuk Piotr, 18.02.1970 r.
267. Stefańczuk Jan, 10.01.1969 r. *
268. Stefańska Janina, 14.11.1974 r.
269. mgr inż. Stelmach Henryk, 19.12. 1968 r.
270. ks. doc. dr hab. Stopniak Franciszek, 2.07.1969 r.
271. płk lek med. Sulej Jerzy, 7.01.1972 r.
272. Surmacewicz Zofia, 8.08.1972 r.
273. mgr Szczepańska Teresa, 20.03.1969 r.
274. Szostakiewicz Wacław, 2.01.1973 r.
275. inż. Sztejn Edward, 9.12.1977 r.
276. inż. Szubartowicz Antoni, 1.01.1975 r.
277. Szwed Józef, 19.12.1968 r. ***
278 Szych Kazimiera, 1.01.1978 r.
279. Szych Kazimierz, 1.01.1969 r.
280. Szymajda Janina, 19.12.1968 r.
281. Szymańska Anastazja, 2.01.1972 r. *
282. mgr Szymańska Henryka, 7.10.1977 r.
283. Szymańska Honorata Janina, 15.01. 1976 r.
284. mgr Szymański Henryk, 17.07.1969 r. *
285. Śliwa Marianna, 1.07.1969 r.
286. prof. dr Śliziński Jerzy, 16.03.1977 r.
287. inż. Świderska Maria, 19.03.1969 r.
288. Świderski Teodor, 19.12.1968 r.
289. Tafil Felicja, 7.01.1969 r.
290. Tafil Wanda, 16.07.1969 r.
291. Teska Maria, 1.01.1977 r.
292. Tomczuk Ksawera, 6.12.1969 r.
293. Trochomiak Waldemar, 10.01.1969 r. *
294. mgr Turyk Ryszard, 2.01.1975 r.
295. mgr Ujma Adam, 2.01.1973 r.
296. Walaszek Bolesław, 1.01.1977 r.
297. Wasilewski Franciszek, 19.12.1968 r.
298. Wasilewski Waldemar, 1.06.1969 r.
299. Wasiluk Jerzy, 14.05.1976 r.
300. Wasiluk Kazimierz, 7.02.1969 r.
301. Waszczuk Adam, 19.12.1968 r.
302. mgr Wawryniuk Henryk, 15.04.1977 r.
303. Wereszko Aleksander, 2.01.1974 r.
304. Wieliczko Modest, 19.12.1968 r.
305. Wiernicki Kazimierz, 19.12.1968 r.
306. Włodarczyk Aleksander, 19.12.1968 r.
307. Włodarczyk Jadwiga, 19.12.1968 r.
308. inż. Wojteczuk Andrzej, 19.12.1968 r.
309. Wojtowicz Zygmunt, 5.01.1969 r. *
310. mgr Wojtulewicz Henryk, 20.02. 1970 r.
311. Wojtyczka Tomasz, 20.01.1969 r.
312. Wołodko Kazimierz, 24.02.1969 r.
313. Wójtowicz Janina, 2.01.1973 r.
314. mgr Wrębiak Celestyn, 1.01.1978 r.
315. Zalewski Wacław, 10.03.1970 r. *
316. Ziarkowska Izabela, 19.12.1968 r.
317. mgr Zieliński Kazimierz, 15.07.1969 r.
318. Zubik Zygmunt, 19.12.1968 r.
319. Zychowicz Gabriela, 15.07.1969 r. *; ***
320. Żuchowski Stanisław, 24.08.1976 r.
321. Żukowski Robert Hubert, 1.01.1977 r.

* nie żyje
** skreślony na własną prośbę
*** członek honorowy

Uwaga: Dla wszystkich członków założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim, przyjęto datę wstąpienia — dzień utworzenia TPN t.j. 19 grudunia 1968 r.

Ewa Sobiech

TOWARZYSTWA NAUKOWE OGÓLNE (regionalne) i INSTYTUTY NAUKOWO-BADAWCZE O CHARAKTERZE TOWARZYSTW W POLSCE WEDŁUG STANU NA 31.12.1978 R

Lp.	Rok założenia	Nazwa towarzystwa naukowego (instytutu) i jego adres
		1. Towarzystwa naukowe ogólne (regionalne)
1.	1962	Białostockie Towarzystwo Naukowe. 15-097 Białystok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 2
2.	1959	Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. 85-102 Bydgoszcz, ul. Jezuicka 4
3.	1978	Ciechanowskie Towarzystwo Naukowe. 06-400 Ciechanów, ul. 17 stynia 32
4.	1978	Częstochowskie Towarzystwo Naukowe. 42-200 Częstochowa, II Aleja 22
5.	1978	Dębickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. 39-200 Dębica, ul. Słowackiego 9
6.	1922	Gdańskie Towarzystwo Naukowe. 80-841 Gdańsk, ul. Grodzka 12
7.	1976	Gorzowskie Towarzystwo Naukowe. 66-400 Gorzów, ul. Walczaka 25
8.	1973	Karkonoskie Towarzystwo Naukowe. 58-500 Jelenia Góra, ul. Bartka Zwycięzcy 1
9.	1958	Kieleckie Towarzystwo Naukowe. 25-033 Kielce, ul. Ściegiennego 6
10.	1958	Lubelskie Towarzystwo Naukowe. 20-080 Lublin, pl. Litewski 2
11.	1964	Lubuskie Towarzystwo Naukowe. 65-517 Zielona Góra, ul. Wiśniowa 27
12.	1974	Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów. 18-400 Łomża, ul. Sadowa 12
13.	1936.	Łódzkie Towarzystwo Naukowe. 90-114 Łódź, ul. Sienkiewicza 29
14.	1955	Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 45-016 Opole, ul. Zamkowa 2
15.	1857	Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 61-725 Poznań, ul. Mielżyńskiego 27/29
16.	1963	Radomskie Towarzystwo Naukowe. 26-600 Radom, ul. Rynek 1
17.	1956	Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. 70-451 Szczecin, ul. Rycerska 3
18.	1934	Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. 20-023 Lublin, ul. Chopina 29
19.	1820	Towarzystwo Naukowe Płockie. 09-402 Płock, pl. Narutowicza 8
20.	1945	Towarzystwo Naukowe w Rzeszowie. 35-065 Rzeszów, ul. Zamenhofa 7
21.	1875	Towarzystwo Naukowe w Toruniu. 87-100 Toruń, ul. Słowackiego 8
22.	1959	Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 59-220 Legnica, ul. Wojska Polskiego 5
23.	1968	Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 21-350 Międzyrzec Podlaski, ul. Lubelska 59
24.	1909	Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 37-700 Przemyśl, ul. Orzechowskiego 2
25.	1950	Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. 00-901 Warszawa, Pałac Kultury i Nauki XII p.

26. 1957 Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej. 00-484 Warszawa, ul. Górnośląska 20
27. 1946 Wrocławskie Towarzystwo Naukowe. 51-616 Wrocław, ul. Rosenbergów 13
28. 1967 Zamojskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. 22-400 Zamość, ul. Akademicka 6.

2. Instytuty naukowo-badawcze (ośrodki) o charakterze towarzystw

1. 1925 Instytut Bałtycki. 80-828 Gdańsk, ul. Długi Targ 46/47
2. 1957 Instytut Śląski. 45-036 Opole, ul. Luboszycka 3
3. 1945 Instytut Zachodni. 61-772 Poznań, Stary Rynek 78/79
4. 1948 Instytut Zachodnio-Pomorski. 70-444 Szczecin, ul. Mazurska 24
5. 1972 Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy. 75-028 Koszalin, ul. Zwycięstwa 13a
6. 1967 Mazowiecki Ośrodek Badań Naukowych Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. 00-791 Warszawa, ul. Chocimska 31
7. 1973 Ośrodek Badań Naukowych. 15-004 Białystok, ul. Sienkiewicza 42
8. 1961 Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego. 10-402 Olsztyn, ul. Partyzantów 87
9. 1972 Śląski Instytut Naukowo-Badawczy. 40-015 Katowice, ul. Francuska 12

opracowała: *Teresa Józefa Kowalska*

SKOROWIDZ NAZW OSOBOWYCH

Adamczewski Aleksander: 206
Aftyka: 85
Aftyka Feliks: 214
Ajnenkiel Andrzej: 72
Aleksander I: 34.
Aleksander II: 34, 41
Aleksander III: 41, 42
Aleksandrowicz Piotr: 38, 57, 58, 87, 232
Andrzejuk Urszula: 189
Antoniuk Andrzej: 39
Antoszczak Aleksander: 207
Arciszewski Tomasz: 22, 26
Arct M.: 32
Artynowicz Adam: 38
August II: 33
Augustynowicz Władysław: 162
Bachorz Józef: 205
Bachulski Stanisław: 87
Baczewski Józef: 205
Badysiak Marian: 2, 232
Bakun J.: 197
Bałaj Franciszek: 232
Bałda Antoni: 205
Bałucki: 101
Banaszkiewicz Henryk: 89
Bartel Kazimierz: 26
Bartos Jan: 10, 232
Bartoszczyk Józef: 232
Bartoszuk Jan: 39
Bartoszuk Józef: 39
Basista Anastazja: 208
Basista Edward: 208
Bauer Franz: 175
Batkowski Marian: 205
Bazylczuk Wincenty: 40
Bączan: 162
Bednarski Waldemar Wojciech: 232
Benduska Jadwiga: 215
Berendes J.: 60
Bernat Halina: 232
Bernat Łucjan: 232
Bessaraba Aleksander: 87
Białorusini: 57, 176
Białowiejski Janusz ps. Hala: 177
Białowiejski Leszek: 177
Białowiejski Zbigniew: 177
Bielecki H.: 107
Bieniek Janina: 232
Bieńkowski Stanisław: 142
Bierak Andrzej: 218
Bierut Bolesław: 26
Bilkiewicz Jan: 232
Blikowski: 163
Bliziński: 101
Błażewicz Tadeusz: 232
Błądek Antoni: 179
Błoński Franciszek: 146
Bobruk Albin: 232
Bobruk Edward Antoni: 5, 14, 226, 227, 232
Bobruk Józef: 226
Bobruk Wiktoria: 226
Bobruk Władysława: 2
Bochenek Leon: 166
Bocian Teodor: 40
Boczar M.: 105, 127
Bojaczuk Stanisław: 200, 201
Bojarski J.: 57
Bojarski M.: 87
Bojko Konstanty: 203
Bojko Łukasz: 203
Bołba Antoni: 200
Bonet: 101
Bończa-Tomaszewski Wiesław 136, 142
Borkowski Franciszek: 205
Borkowski Jan: 208
Borkowski Piotr: 205
Borkowski Zygmunt: 205
Borowik Jan: 197

Borowik Józef: 232
Borowik Stansław: 5, 186, 189
Borsuk S.: 198
Böling Allerőd: 108
Bresadoli Giacomo: 147, 148, 149, 150, 151
Brochocki W.: 12
Brodawka Jerzy: 232
Brodawki Julja: 166
Brodowscy: 215
Brzeski J.: 197
Bukowiecka Zofia: 40, 57
Byczuk Aleksandra z d. Miszczuk: 203
Byczuk Halina: 203
Carl: 69
Carnelli: 85
Cegłowska — Gomółka Krystyna: 232
Cenkier Stanisław: 218
Chałubińska A.: 107, 127
Całubiński: 148
Chalimoniuk Iwan: 198
Chalimoniuk Jan:
Chalimoniuk Stefan: 198
Chalimoniuk Władysław: 199
Charytoniuk Andrzej: 40
Chmielarska Grażyna: 189
Chmielarska Maria Brygida: 232
Chmielarski Jan: 2, 10, 232
Chmielewska Paulina Stanisława: 232
Chocimscy: 215
Chodźko Stanisława: 189
Chomiuk Stanisław: 177
Chotkowski: 57
Chrzanowski Bernard: 131
Chwedoruk Eugeniusz: 232
Cienki: 163
Ciesielczuk Anna: 232
Ciesielski Adam: 165
Ciesielski Antoni: 165
Ciok Wacław: 232
Cisak Antoni: 159
C.Ł.: 57
Cybul Jan: 10, 232
Cyganie: 28
Cymerska Halina: 200
Cymerski Wacław: 200
Cyngler: 165
Cyrankiewicz Józef: 26
Czajkowski Zdzisław: 161
Czarski Wacław: 142
Czartoryscy: 13
Czartoryski Konstanty: 11
Czastka Stanisław: 207
Czech Wacław: 14, 232
Czeranowski Feliks: 232
Czerwiński: 160
Czobodzińska Anna: 232
Czop Elżbieta: 189
Czopińska Felicja: 2, 86, 174
Czopiński Stanisław Adolf: 5, 12, 84, 86, 173, 174, 214
Czopiński Zygmunt: 232
Daniel Leon: 232
Daszyński Ignacy: 22, 188
Dąbrowski Henryk: 232
Delba Edward: 207
Delecki A.: 89
Dembowska Maria: 7
Demidowicz Jan: 179
Deptak: 162
Derkacz Aniela: 87
Derlinger Bernard: 87
Derm Albert: 179, 180, 182, 185
Dębicki Zdzisław: 73, 74, 75, 76
Dickow: 230
Długołęcki Waldemar: 232
Domański Kazimierz: 232
Domański Stanisław: 204
Domaradzki Jan: 207
Dominik Dymitr: 199
Dominik Jakub: 199
Donica Zuzanna: 232
Donten Bolesław: 84, 85, 89
Doroszuk Jerzy: 178
Dowiacki Marian: 154
Downarowicz: 22
Dreszer: 179, 184
Drużba Eugeniusz: 206
Drużba Jan: 205
Drużba Stanisław: 206
Dubois Stanisław: 224
Dulski Leszek: 232
Dulski Stanisław: 14, 232
Durnowo: 49, 50
Dydycz Antoni: 232
Dylak Bolesław: 232
Dylewska Jadwiga: 215
Dylewska Zofia z d. Jeziorowska: 215
Dylewski Andrzej: 2
Dylewski Jerzy Filip: 5, 14, 215, 216, 217, 218, 232
Dylewski Stanisław: 166, 215

Dymsza: 47 50, 51, 58
Dymsza Ludomir: 57
Dziak Henryk: 232
Dziedzicki T.: 197
Dziewoński: 57
Dziewulski: 148
Dziewulski Bolesław: 207
Dziewulski St.: 56
Dzięga Fr.: 57
Dziuba Aleksander: 206
Eborowicz Julian: 162
Egier Wanda: 232
Eichler Anna z d. Szydłowska: 162
Eichler Bogdan: 73, 232
Eichler Bogumir (Gottfried Otto lub mylnie Bogumił): 4, 12, 35, 60, 61, 62, 63, 71, 72, 143, 144, 145, 146, 148, 149, 150, 151
Eichler Edward: 60, 61, 62, 63, 66, 71, 72, 143, 162
Eichler Karol Ferdynand: 4, 12, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71
Eichler Stefan: 162
Eichler Witold: 13, 60, 62, 72, 73, 74, 75, 76, 77
Eichler Władysław Teofil: 60, 61, 66, 71
Eichlerowie: 4, 60, 61, 65, 72, 76, 77, 158
Ekerkunst Julian: 71
Erdedy: 70
Eulogjusz: 47, 49, 52, 58, 59
Fariaszewski Adam: 159, 160
Ferysiuk Stanisław: 232
Fiedorow: 47
Filipczuk Helena: 58
Filipiuk Stefan: 178
Filipowicz Kazimierz: 146
Filipowicz Piotr: 163
Flis M.: 7
Fiłanowicz Antoni: 205
Franczuk Ignacy: 203
Frankowski: 57
Frankowski Jan: 57
Fredro: 101
Fręchowicz Tadeusz: 232
Frydrychowski Zdzisław: 232
Fryszke: 176
Furman Albina: 86, 87, 232
Furman Józef: 87, 99
Furman Stanisława Karolina: 86
Furman Włodzimierz: 12, 169
Gaj Leon: 232
Gajewski Antoni: 207
Galon R.: 108, 127
Gałaszkiewicz Janina: 87
Ganc Henryka: 87
Gaponowicz B.: 198
Garczyński Walenty: 217, 218
Gartenlaub S.: 87
Gaszewski Henryk Eeugeniusz: 14, 232
Gaszewski Stanisław: 232
Gawkowski Władysław: 205
Gawryluk Michał: 197
Gawryszuk Józef: 200
Gąsowska Stanisława: 163
Gąsowski Antoni: 167
Gąsowski Lucjan: 163
Gebertner: 58
Gemelin J. F.: 60
Georg Tadeusz: 232
Geresz Józef: 189, 232
Gerloff J.: 148, 149
Gerson-Dąbrowska M.: 57
Geryluk Filip: 203
Gębura Jan: 232
Giedroyć Stanisław: 14
Gilbert E. J. 147
Głowacz Józef: 206
Goldman F.: 87
Goldman Wiktor: 87
Golec Paweł: 159
Golka Tadeusz ps. Bicz, Kruk, Sowa: 5, 228, 229, 232
Goławski Czesław s. Wojciecha: 167
Goławski Hieronim: 167
Gorecki Mirosław: 232
Goska Adam: 207
Górska-Dzikowska Elżbieta: 232
Górski Czesław: 99, 169, 189, 222
Górski Gabriel: 38
Górski Janusz: 2, 232
Górski Zygmunt: 12, 222
Grabiec J. (Józef Dąbrowski): 34, 40, 53, 54, 57
Grabiński W.: 57
Grabowska Joanna: 7
Grabowski Julian: 74
Grabowski Lech: 238
Grabski Władysław: 25, 26, 27
Granżan Eugeniusz: 86, 87, 99, 214
Granżan Władysława: 86, 87
Graśko Edward: 232
Gregorczyk Mieczysław: 232

Grochowski Henryk: 232
Grochulski Stanisław: 232
Grodnicki Józef: 160, 162, 164, 224
Grosman Alfred: 207
Gruczyński Stanisław: 12, 87, 99, 221
Grudzień Zygmunt: 232
Grudziński Józef: 232
Gruszecki Stanisław: 160
Grzebiliszewska Aniela: 166
Grzebiliszewska Dominika: 166, 232
Grzebiliszewski Tomasz: 166
Grzeszczak Zygmunt: 206
Grzeszczuk Franciszek: 200
Grzyb Wawrzyniec: 159
Grzybowski Stefan: 232
Grzywacz Leon: 154
Gumiński Ludwik: 232
Gumiński R.: 111, 127
Gutwiński B.: 144
Gutwiński Roman: 144, 147, 148, 149
Hadam Rudolf: 214
Haller Józef: 55
Hannytkiewicz Faustyn: 38, 57
Harasimiuk M.: 119
Harusiewicz: 47
Hawryluk Maksym: 203
Hirschmann Ludwik: 71
Holder Henryk: 142
Hołod Jan ps. Kirpiczny: 202
Hołowienko Maria: 233
Hołowiuk Symeon: 39
Horoszkiewicz Andrzej: 38, 39
Hradecki Karol: 86, 87
Hronik Stanisław: 233
Hrusiewicz: 58
Hryciuk Anicet: 203
Hryciuk Michał: 39
Hryć Aleksander: 200
Hryniewiecki Jerzy: 2, 233
Hryniewiecki Leon Bolesław: 13, 62, 143, 144, 151
Huczko Józef: 233
Hurko Josif W.: 42
Idzikowski: 87
Idzikowski Henryk: 233
Igelström 74
Ignatiuk Jan: 205
Ilczuk Jan: 233
Ilczyna Maria: 199
Ilczyna Michał: 199
Imerytyński: 46
Jabłonka Edward: 207
Jabłonka Zdzisław: 207
Jabłonowski: 47, 58
Jabłonowski Władysław: 73
Jabłoński Henryk: 26
Jabłoński Lech: 233
Jachimczuk Józef: 87
Jachimiak Jan: 233
Jakacki Zygmunt: 207
Jakoniuk Kazimierz: 233
Jakubiuk Henryk: 233
Jakubowicz Adam: 164
Jakubowicz Antoni: 233
Jakubowicz Dominik: 164
Jakubowicz Jerzy: 233
Jakubowicz Tomasz: 165
Janczewski: 212
Janicka Teofila: 161
Janicki Jan: 154
Janicki Julian: 214
Janicki Ludwik: 154
Janicki Wacław: 84, 86, 87, 214
Janiszewski Tadeusz: 18
Janiuk Stanisław: 206
Jan Kazimierz: 170, 220
Janowski Józef: 203
Janusiewicz Stanisław: 233
Jańczuk Wacław: 206
Jarmoszuk Stanisław: 233
Jarmuł Stanisław: 233
Jarnitowicz: 229
Jaroszewicz Piotr: 26
Jasiuk Kazimierz: 233
Jastrzębowski Józef: 206
Jastrzębowski Wojciech: 131
Jastrzębska Jadwiga: 233
Jastrzębski Stanisław: 205
Jaszczuk Józef: 233
Jaszczuk Tadeusz: 233
Jaworski Michał: 159, 167
Jesionowski Andrzej Wiesław: 233
Jesionowski Jan: 233
Jezierska Zofia z d. Potocka: 167
Jeżewska: 159
Jędrzejewicz Janusz: 26
Józefaciuk Symeon: 39
Jóźwik Dominik: 200
Jóźwik Ryszard: 15
Juchimiuk Dionizy: 199
Juchimiuk Jakub: 199
Jurko Helena: 233

Jurko Tadeusz: 233
Kachocka Teresa: 233
Kaczmarczyk Małgorzata: 206
Kaczmarski Wincenty: 179
Kaczor Jan: 233
Kalenik Maria: 233
Kalinowska Ewa: 233
Kalinowski Andrzej: 233
Kalinowski Czesław: 233
Kalinowski Jerzy: 189, 233
Kalinowski Stanisław Szczepan: 233
Kaliński Jan: 205
Kalisz Henryk: 233
Kałs Bronisław: 205
Kałuża Roman: 205
Kamińska Barbara: 233
Kamiński Eugeniusz: 233
Kamiński Marian: 233
Kamiński Władysław: 164, 165
Kamocki Stanisław: 215
Kamrasz Daniel: 203
Kania Józef: 97
Karczmarz Kazimierz: 2, 4, 143
Kardyszówna Maria: 166
Karpiński Tadeusz: 88, 89
Karpiński Wincenty: 71
Karpiuk Leokadia: 233
Kasjaniuk Lech: 233
Katarzyna II: 33, 34
Kazanowska Maria z d. Rayska: 166
Kazanowski Ludwik: 166
Kazanowski Stanisław: 166
Kętrzyński Wojciech: 237
Kielak Henryk: 233
Kieruczenko Michał: 165
Kieruczenko Kazimierz: 163
Kieszkowski Ryszard: 233
Kijewski Jan Chryzostom: 71
Kikta Teodor: 63, 71
Kiliński Jan: 74
Kiryluk Jadwiga: 233
Kiryluk Michał: 2333
Kiryluk Stanisław: 233
Kisiel Antoni: 202
Kleeberg Franciszek: 229
Klimiuk Józefat: 39
Kobyliński Józef: 216
Kobyliński Zbigniew Andrzej ps. Sum: 203
Kochaniuk Jan: 205
Kochanowski Jan Karol: 131
Kokiński Szymon Tadeusz: 13
Kolbe Oskar: 64
Kołodziejek Jerzy: 233
Komar Jerzy: 233
Kondracionek Paweł: 207
Kondracki J.: 119, 127
Koniuszewski Józef: 43
Konowałow Sawa: 205
Kopiczyński Konstanty: 87
Kopińska Maria: 201
Koprysz Elżbieta: 233
Korbowicz Artur: 32, 58
Korczak Jan: 179, 185
Kordysz Szymon: 207
Korgol Władysław: 205
Kornacki Ryszard: 233
Korneluk Anna: 208
Korneluk Jan: 203
Korolczuk Piotr: 233
Korólczyk Br.: 89
Korsak Jan: 205
Korulczyk Jan: 233
Koryciński Franciszek: 13
Korzeniowski Wojciech: 39
Kosibówna: 92
Kosinskaja E. K.: 149
Kosiorek Edward: 206
Kosiorek Jan: 206
Koskowski Br.: 66
Kosteccy: 177
Kostecka Celina: 177
Kostecki: 163
Kostecki Feliks: 177
Kostecki Henryk: 233
Kostecki Kazimierz: 233
Koszewska Franciszka: 233
Koszko M.: 197
Kościałkowski-Zyndram Marian: 26
Kościuczyk Jan: 40
Kościuczyk Teodor: 40
Kośmiński Stanisław: 61
Kotarbina H.: 7
Kotarski Stefan: 233
Kotnarowski Henryk: 233
Kotow: 39, 40
Kotowicz Zygmunt: 233
Kotzebue: 43
Kowalczuk K.: 197
Kowalik Stanisław: 205

Kowalska Czesława z d. Puszkarska: 165
Kowalska Ludmiła: 5, 190, 221
Kowalska Teresa Józefa: 2, 233, 256
Kowalski Adam: 165
Kowalski Adam Jacek: 2, 233
Kowalski Grzegorz: 11
Kowalski Janusz: 233
Kowalski Marian (M.K.): 2, 4, 5, 10, 13, 14, 15, 16, 19, 23, 30, 31, 35, 47, 57, 63, 129, 142, 166, 168, 169, 172, 189, 197, 221
Kowalski Mieczysław: 233
Kowalski Stanisław: 233
Kowalski Tadeusz: 233
Kowalski Włodzimierz: 55
Kownacki Ryszard: 233
Kozaczuk Antoni: 233
Kozak Paweł: 40
Kozes H.: 87
Kozłowski Leon: 26
Kozłowski Stefan: 39
Kozłowski Tomasz: 233
Koźmińscy: 221
Koźmiński Józef: 87
Koźmiński Józef Piotr: 221
Koźmiński Mieczysław: 205
Krać Henryk: 206
Krajewska-Tatrakowska Barbara: 7
Krasicki Jan: 215
Krasnodębska Janina: 165
Krasnodębski Adam: 203
Krasnodębski Alfons, Ignacy Konrad: 86, 87, 99, 214, 233
Krassowska A.: 104
Krasowski Edmund: 233
Krasowski J.: 107
Kraszewski Wojciech: 205
Krawczenko Władysław: 206
Krawiec S.: 87
Kresch: 229
Krieger W.: 148, 149
Królikowski Zygmunt: 233
Kruczek Krystyna: 209
Krupa Franciszek: 43
Kryżanowskij E.: 58
Krzewski Aleksander: 154
Krzyżanowski E.: 57
Krzyżanowskij: 57
Kubicki Antoni: 178
Kubik Andrzej: 40
Kubiszyn Beata Dorota: 233
Kubiszyn Kazimierz: 2, 4, 10, 152, 156, 233
Kuc Wacław: 233
Kucha Ryszard: 233
Kucharzewski Jan: 55
Kuczyńska Helena: 180
Kuczyńska Natalia: 180
Kuczyński: 180, 181
Kuczyński Kazimierz: 177
Kuczyński Stefan Krzysztof: 142
Kuczyński Tadeusz: 177
Kuncewiczowa z d. Suchecka J.: 58
Kupiński Wacław: 179
Kuręda Czesław ps. Mruk: 2, 231, 233
Kurjata Joanna: 7
Kuropacki Aleksander: 205
Kuropatkin: 48
Kurowski Stanisław: 167
Kuszneruk Jan: 204
Kuśmierczyk Tadeusz: 154
Kutczyński Tadeusz: 233
Kuźmiński Bolesław: 61
Kuźnicka Barbara: 60
Kwaśniewski Tadeusz: 14, 233
Kwieciński Feliks: 146, 150
Lancewicz St.: 119, 127
Laskowski Franciszek: 202
Lasota Karol: 207
Lech Zofia: 4, 60, 63, 64, 66, 67, 73, 76, 233
Lecyk Zygmunt: 233
Leks Bolesław: 233
Leman Bolesław: 165
Lendzion K.: 104, 127
Leon XIII: 41, 42
Lesiuk Grzegorz: 203
Lesiuk Tadeusz: 177
Leszczuk Franciszek: 163
Leszczuk Grażyna: 233
Leszczuk Henryk: 233
Leszczyński Kazimierz: 233
Leszczyński Marian: 98
Leszczyński Stanisław: 33
Leśnodorski Bogusław: 186
Lewczuk Grażyna: 233
Lewczuk Zdzisław: 233
Lewiński Józef: 207
Lewoniuk Wincenty: 203

Lichaczewska Irena: 233
Ligęza: 87
Ligor Leon: 197
Likowski Edward: 57
Limpricht Karol Gustaw: 146
Linneusz Karol: 148
Lipiński: 160
Lipiński Józef: 205
Lipiński Wacław: 187
Liszka Józef: 87
Litwiniuk Mirosław: 233
Lotek Jadwiga: 233
Lubański Kazimierz: 179
Ludwicki D.: 222
Lutman M.: 90
Lwow: 47
Łada Jan: 160
Łata Józef: 207
Łaziuk Antoni: 42
Łaziuk Józef: 44
Łosicki Edward: 233
Łosicki Zenon: 233
Łossowski Piotr: 57
Łoszak Aleksander: 199
Łoszak Janina: 233
Łoś Leon: 7
Łoza Stanisław: 142
Łubieńska J.: 57
Łubkowska Zofia: 156
Łuciuk Jen: 40
Łukasiak Bronisław: 214
Łukasiuk Jan: 159
Łukomski Ryszard: 233
Łuszczuk Konstanty: 203
Łuszczuk Michał: 205
Łysańczuk Marian: 233
Łyszcz Zenon: 233
Machowski Stanisław: 12, 187, 234
Maciejewski Jerzy Konrad: 14, 234
Maciejewski Stanisław: 14, 99, 234
Majczyna Antoni: 200
Majczyna Czesław: 201
Majczyna Marian: 4, 103, 234
Majczyna Rozalia: 201
Makarewicz: 164
Makarewicz Franciszek: 163
Makaruk Czesław: 177
Makaruk Bogusław: 189
Makaruk Edward: 234
Makaruk Helena: 234
Makaruk Henryk: 234
Makaruk Jan: 2, 4, 42, 78, 85, 90, 91, 92, 97, 100, 234
Makaruk Piotr: 42, 44
Makaruk **Piotr s. Szczepana**: 43
Makowski Laucenty: 38
Maksjan Ryszard: 234
Maksymilian hr. Badeński: 23
Maksymiuk Bronisław: 10, 234
Maksymiuk Stanisław: 234
Maliszewski Jan: 205
Maluta: 176, 178
Małolepszy: 183
Mankiewicz Piotr: 87
Manterys K.: 105, 127
Mańko Jan: 214
Mańkowski Stefan: 87
Maraśkiewicz Jan: 234
Marciniacy: 177
Marciniak Franciszek: 205
Markowski Janusz: 234
Maruszczak Henryk: 103, 108, 109, 124, 127
Marzec Czesław: 87
Maslennikow: 47
Matczuk Janina: 207
Matczuk Józef: 207
Matejko Jan: 186
Matusiewicz Jan: 87
Matuszkiewicz: 170
Mazanowski Jan: 38
Mazur Stefan: 234
Mazurek Stanisław: 202
Miałkowski Bolesław: 179
Mianowski: 62, 146
Michalczuk Aleksander: 234
Michalicki Aleksander: 234
Mieczysławska Makryna: 34
Mielżyński: 236
Mierzwiński Henryk: 10, 234
Międzyrzecka: 87
Mikołaj I: 34
Mikołaj II: 47, 75
Mikołaj Mikołajewicz: 53
Mikołajczak Andrzej: 234
Mikołajczuk Józef: 202
Mikołajczuk Leszek: 234
Mikołajczyk St. 207
Mikołajczyk Stanisław: 26
Mikułowski-Pomorski: 215

Milaniuk Grzegorz: 203
Milanowski Roman: 14, 234
Milewski Konstanty: 205
Milewski Stanisław: 2, 234
Mińczuk Andrzej: 39
Miodek Helena: 164
Miodek Jan: 87, 164
Mioduszewski Tadeusz: 177
Mironiuk Adolf: 234
Mironowicz Maria: 234
Mizerny Stanisław: 179, 185
Młynarski Zygmunt: 57
Mojski J. E.: 108, 111, 127
Molier: 101
Moraczewski Jędrzej: 22, 24, 26
Morawski J.: 106, 119, 127
Mostowski Tadeusz: 71
Mościcki H.: 57
Mościcki Ignacy: 26
Moycho K.: 57
Możdżonek Wanda Jadwiga: 234
Mroczkowski Benedykt Maciej: 234
Mroczkowski Maciej: 72
Multen Stanisław: 200
Muranowicz Władysław: 205
Murawjew: 50
Murawskij M.: 59
Müller Karol: 146
Myśliwski Jan: 234
Nakonieczny: 59
Napoleon: 64
Narojek Zygmunt: 154
Narutowicz Gabriel: 26, 159, 161, 165, 166, 191, 192, 193, 236
Nast Tadeusz: 234
Naumiuk Andrzej: 203
Nerger: 184, 185
Neron: 57
Netczuk Adam: 234
Niedbała Jadwiga: 207
Niedziałek Stanisław: 214
Niemcy: 11, 159, 167, 171, 183, 189, 197, 199, 200, 202, 203, 205, 207, 215, 221, 228
Niewęgłowska Wanda: 34
Niewęgłowski Henryk Grach Piotr: 13
Nikołajew „Czuwasz" Jakub Nikołajewicz: 198
Nikoniuk Iwan: 198
Nikończuk Czesław: 234
Nikończuk Józef: 234
Nikończuk Małgorzata: 189
Nitecki Władysław: 87
Nocznicki Tomasz: 22
Nogaj Apolinary: 234
Nowak Julian Ignacy: 26
Nowosielski: 228
Nowosielski Wiesław: 234
Nowosielski Zygmunt: 234
Nowotko Marceli: 226
Nurzyński Zygmunt: 224
Obrębski Czesław: 234
Ochab Edward: 26
Ochnio Zygmunt: 169, 189, 214
Odrzygwóźdź Zofia: 234
Odyniec P.: 198
Oksiuta: 163
Oksiuta Paweł: 234
Oksiuta Władysław: 234
Olearczyk Franciszek: 89
Olesiejuk Feliks: 234
Olesiejuk Jan: 234
Olesiejuk Mirosława: 189
Oleksiuk Jan: 39
Oleszczuk Aleksander: 214
Oleszczuk Wacław: 204
Olszański Józef: 89, 234
Olszewski Kajetan Bolesław: 131
Olszewski M.: 214
Omelanowicz Antoni: 38
Oleszczuk Jan: 39
Ołtuszyk Anna: 197
Ołtuszyk Leon: 197
Ołtuszyk Michał: 197
Ołtuszyk Sławek: 197
Ołtuszyk Teodor: 40
Ołtuszyk Weronika: 197
Orlicz Maria Zofia: 234
Orzechowski' 236
Osiak Franciszek: 234
Oskierko Józef: 205
Osóbka-Morawski Edward: 26
Ossolińscy: 7, 14
Ostapski Roman: 177
Ostrogski Konstanty Wasyl: 32
Ostrowski J.: 107, 127
Ostrowski Józef: 205
Osyka Wacław: 207
Osypiuk Bartłomiej: 203

Ottonówna (Łubińska): 31, 40, 41, 42, 44, 57, 72
Paczuski Michał: 200
Paczuski Mieczysław: 200
Paderewski Ignacy Jan: 24, 26
Paluszkiewicz: 166
Paluszkiewicz Adam: 234
Paluszkiewicz Andrzej: 154, 234
Paluszkiewicz Antoni: 14, 234
Paluszkiewicz Antonina: z. d. Chołodzińska: 165
Paluszkiewicz Edward: 203
Paluszkiewicz Marcin: 164
Paluszkiewicz Piotr: 234
Paluszkiewicz Wacław: 164
Pałuska Czesław: 205
Pankienbaum Jerzy: 205
Parandowska Wanda: 234
Parandowski Andrzej: 234
Parandowski Lech Wojciech: 234
Parandowski Marian: 234
Parandowski Michał: 234
Parczewski: 47, 59
Parys Wacław: 206
Pasternak Hipolit: 234
Paszkiewicz Zygmunt: 234
Patejuk Mikołaj: 177
Patejuk Wiktor: 234
Paulowa Stanisława: 234
Paweł I: 34
Pawlicki: 178
Pawlik J.: 198
Pawluczuk Jan: 39
Pawluk Symeon: 40
Pawłowicz Wiktor: 207
Pawłowska Janina: 201
Pawłowska-Wielgus Anna: 234
Pelczar Stefania Anna: 172
Peters H.: 60
Petruczenko Faustyn: 234
Petruczenko Marta: 234
Petruczenko Stanisław: 234
Petruczenko Zenon: 234
Pęczkowski Mieczysław: 142
Pękala Szczepan: 234
Pękała Teresa: 209
Piec Franciszek: 206
Piec Regina: 206
Piec Teresa: 206
Piec Władysława: 206
Piekarski Stanisław: 32, 57
Piekarski Wincenty: 185
Pietruczuk: 97
Pietruszko Józef ps. Leniuch: 177
Pietruszko Stanisław: 234
Piłsudski Józef: 23, 24, 27, 131, 160, 165, 187, 188, 193, 214
Pińczuk Eliasz: 39
Piotr Wielki: 33
Piotrenko Roman: 39
Piotrowska Irena: 87
Piotrowska Leokadia: 207
Piramowicz Grzegorz: 12
Pizmanter Józef: 87
Pleszczyński Adolf: 13, 14, 58
Płochocki Leon: 33, 35, 37, 40, 41, 44, 45, 52, 56, 58
Pobiedonoscew: 46, 48, 49, 50
Pociej Hipacy: 32
Pojmaj Jan s. Józefa: 199
Pokryszko Józef: 179, 182, 183
Polacy: 21, 22, 24, 29, 33, 35, 41, 43, 47, 48, 49, 50, 51, 53, 54, 55, 58, 71, 76, 77, 164, 173, 174, 179, 186, 187
Polewaczyk Stanisław: 205
Polkowski Mieczysław: 154, 156
Poniatowski Józef: 234
Poniatowski Juliusz: 22
Ponikowski Antoni: 26
Popielas Henryk: 205
Popławski Marian Bohusz Jan: 73
Potoccy: 11, 124, 159, 189, 221
Potocka Krystyna: 158
Potocka Zofia: 167
Potocka Zofia z d. Tarnowska: 167
Potocki Andrzej: 158, 167, 215
Potocki Artur: 167
Powierza Polikarp: 206
Pożaryski W.: 104
Półgroszek Karolina: 234
Pracki Witold: 13, 166
Procewicz Michał: 207
Prokopiuk Michał: 39
Proń Stanisław: 205
Protaś Krystyna: 201
Protaś Michał: 201
Protaś Stanisław: 201
Protaś Teresa: 234
Próchnik Adam: 187
Pruchnicka Helena: 200

Pruchnicka Zdzisława: 200
Pruchnicki Czesław: 200
Prusak Andrzej: 201
Pruszkowski Józef (P. J. K. Podlasiak): 35, 36, 39, 40, 42, 58, 59
Prymiten Eugenia: 234
Prystor Aleksander: 26
Przemycka E.: 107, 127
Przybylski Józef: 165
Przychodzka Halina: 234
Przytulski Władysław: 206
Ptak Eugeniusz: 206
Ptaszyński Jan: 234
Puchalski Włodzimierz: 218
Puchtel Józef: 234
Puka Wacław: 234
Pukownik Feliks: 205
Pulik Ewa: 234
Puławski Kazimierz: 129
Puszkarscy: 222
Puszkarska Bronisława z d. Krasiewicz: 222
Puszkarska Grażyna: 189
Puszkarska Jadwiga: 222, 234
Puszkarska Petronela: 163
Puszkarski Adam: 2, 164, 222
Puszkarski Jan: 234
Puszkarski Zenon: 5, 10, 14, 222, 223, 234
Raabe: 179
Rabenda Władysław: 205
Raciborski Marian: 144, 147, 148, 149, 150
Raczkiewicz Władysław: 26
Radliński T.: 58, 215
Radwańska-Paryska Z.: 143
Radziewanowski Mikołaj: 161
Radzikowski Adam: 234
Radzikowski Alfred: 208
Radziul Augustyn: 205
Radźko Henryk: 234
Rafał Jerzy: 201
Rahoza Michał: 32
Rawdo Piotr: 207
Rembeliński Robert: 60, 65
Remesz Czesław: 178
Renczewski A.: 207
Renkas Julia: 99
Reszczyński Feliks: 234
Reymont Władysław: 58
Robak Petronela: 234
Rodiczew: 47
Rogowska Łucja: 2
Rogowski Józef: 219
Rogowski Stanisław ps. Parowski: 2, 5, 12, 14, 219, 220, 221, 234
Rogożyk Sz. J.: 87, 169
Rola Franciszek: 205
Roman Jan Zenon: 5, 14, 224, 234
Roman Krystyna: 2
Romaniuk Jan: 40
Romaniuk Stanisław: 206
Romanowski Aleksander: 206
Romanowych: 20
Romański Stanisław: 234
Romer E.: 111, 127
Rosenberg: 237
Rosicki Stanisław: 201
Roszewski Józef: 207
Rota Ruta Józef: 205
Rozbicki Michał: 200
Rozwadowska Maria: 234
Różycka W.: 103, 127
Rubinstein: 87, 162
Rudziński Stanisław: 214
Rusini (Rosjanie): 33, 41, 44, 47, 48, 50, 55, 57
Ruseccy: 177
Rusecki Stefan: 177
Rusecki Tadeusz: 177
Russocki Stanisław: 142
Ruszkiewicz Stanisław: 205
Rühle E.: 108, 127
Ryka W.: 104, 127
Rypiński Michał: 39
Ryszak Jadwiga: 207
Saczuk Bronisław: 234
Sadaj Henryk: 234
Sadkowska Klementyna: 235
Samczuk Grzegorz: 202
Samociuk Aleksander: 39
Samociuk Tadeusz: 39
Samsonowicz Stefan: 201
Sapiechowie: 124
Sawczuk Kazimierz: 177, 179
Sawicka Hanka: 179
Sawicki Jan: 235
Sawicki Stanisław: 235
Sawiczewski Józef: 61
Schlenz H.: 60

Schmidt Adolf: 71
Schmuck K. A.: 127
Schmuck N.: 116
Sciuba Anna: 235
Sejda Kazimierz: 142
Seniuk Bronisław: 235
Serafinowicz Jan: 154
Sergiejew Bazyli: 235
Sidorczuk Grzegorz: 39
Sidorczuk Jan: 39
Sidorowicz Walentyna: 235
Siedlanowski Antoni: 235
Siedlanowski Stanisław: 209
Siemaszko Józef: 34, 58
Siemiatycki: 165
Siemińska Anna: 161
Siemińska J.: 148
Siemińska Teofila: 161
Siemiński Jan: 161
Sienkiewicz Emiljan: 38
Sienkiewicz Henryk: 186, 236, 237
Siennicki Czesław: 235
Siciński: 158
Sikorski Aleksander: 204
Sikorski Władysław Eugeniusz: 26
Siłuszczyk Lucyna: 235
Sina: 7
Sipiagin: 48, 50
Sitko Bazyli: 207
Składkowski Felicjan Sławoj: 26
Skłodowska Curie Maria: 236
Skoczylas Jan: 179, 185
Skolimiec Jerzy: 235
Skolimowska-Makówka Iwona: 235
Skotarek Leonard: 205
Skowron Józef: 199
Skrzyński Aleksander: 26
Skulski Leopold: 25, 26
Skurat St.: 197
Sławek Walery: 26
Słowacki Juliusz: 168, 236
Słowikowski: 179
Słyszko Jan: 203
Słyszko Piotr: 202
Smoleń Piotr: 235
Smoleński: 159
Smyk Zygmunt: 235
Snopkiewicz Bolesław: 206
Sobczak Franciszek: 86, 87, 214
Sobczak Wilhelmina: 86, 87
Sobiech Ewa: 18, 218, 223, 225, 227, 235
Sobiech Grzegorz: 235
Sobótka Jan: 205
Sochniewicz K.: 59
Solarski Jerzy: 235
Sowula Ryszard: 207
Sójka Krystyna: 235
Spiess Ludwik: 162
Spychalski Marian: 26
Sroka Jerzy: 2, 172, 178, 197, 235
Sroka Władysław ps. Wicz: 177
Stachowski Zbigniew: 87
Stajniak J.: 104, 127
Staniewicz St.: 89
Staniszewska Janina: 87
Staniszewski Sylwester: 87
Stankiewicz: 55
Stankowa Maria: 235
Stano Henryk: 161
Staszewski Józef: 214
Staszic Stanisław: 225
Staśkiewicz Feliks: 205
Stefaniak Edward: 200
Stefańczuk Jan: 235
Stefańska Janina: 235
Stefczyk: 87
Stelmach Henryk: 235
Stelmach Krysia: 208
Stelmach Leokadia: 208
Stelmach Sabina: 208
Stefaniuk Anna: 201
Stefaniuk Stanisław: 201
Stojak Stanisław: 205
Stokowski Władysław: 206
Stolarow A. W.: 216
Stołypin: 47
Stopniak Franciszek: 2, 14, 59, 270
Stopnicki Dariusz: 87
Straszewicze: 142
Stroiński Marian: 86
Strzałkowska Bogumiła Salomea Jolanta: 172
Strzałkowska Jadwiga Krystyna Maria: 172
Strzałkowska Maria: 168
Strzałkowski Aleksander: 168
Strzałkowski Karol Aleksander: 5, 12, 168, 169, 170, 171, 172

Strzałkowski Roman Jerzy Szczęsny: 172
Sturyk Jan: 201
Sturyk Józef: 201
Suchodolska Wiesława: 201
Suchodolski Józef: 201
Sulej Jerzy: 235
Surmacewicz Zofia: 235
Świderski Aleksander: 207
Świstacki Stefan: 205
Sylwesiuk Kazimierz: 203
Szafer W.: 124, 127
Szatrowski Włodziemierz: 87
Szczepańska Teresa: 235
Szczerbiński: 165
Szeinmeil: 222
Szelemetro Antoni: 38
Szelęgowska-Teska Maria: 4, 158, 235
Szewczenko Taras: 53
Szlędak Alfred: 207
Szlubowscy: 167
Szopińska: 99
Szostak Stanisław: 205
Szostakiewicz Piotr: 163
Szostakiewicz Wacław: 235
Szramk Michał: 207
Sztejn Edward: 235
Szubartowicz Antoni: 235
Szubert Aleksander: 214
Szulakiewicz Michał: 38
Szulhaniuk Władysław: 87, 163
Szutkowski Mieczysław: 176
Szuwałow: 50
Szwed Józef: 5, 173, 214, 235
Szych Kazimiera: 235
Szych Kazimierz: 235
Szydlik Józef: 207
Szymajda Janina: 235
Szymańska Anastazja: 14, 235
Szymańska Henryka: 235
Szymańska Honorata Janina: 235
Szymański Franciszek: 159
Szymański Henryk: 235
Szymczyk Mikołaj: 199
Szymkiewicz Dezydery: 144
Ściegienny: 236
Śliwa Marianna: 235
Śliwiński Artur: 26
Śliziński Jerzy: 10, 235
Śmigły Rydz Edward: 22
Świderska Maria: 235
Świderski Teodor: 235
Świerczewski Karol: 162, 172, 189, 193, 195
Świeżawski Ernest: 61
Świeżyński Józef: 23
Świętopełek-Mirski Krzysztof: 179
Świętopełek-Mirski Michał: 179
Świder Tadeusz: 154
Świtalski Kazimierz: 26
Tafil Felicja: 235
Tafil Wanda: 235
Tańska M.: 59
Tarasiuk Benedykt: 214
Tarnowska Zofia: 167
Tarnowski Zdzisław: 167
Telatycka Władysława: 99
Teodorowicz Zygmunt ps. Bej: 230
Terlecki Cyryl: 32
Tęczyński Gabriel: 11
Tęczyński Jan: 11
Thugutt Stanisław: 22
Tokarski Stefan: 214
Tołwiński A.: 165
Tomanek J.: 111, 127
Tomaszuk Onufry: 40
Tomaszuk Ksawera: 235
Trąmpczyński Wojciech: 24
Trochomiak Waldemar: 235
Trochomiuk Leon: 39
Trochonowicz Aleksander: 20
Trochonowicz Bronisław: 201
Trommsdorf J. B.: 60
Truszkowska Regina: 123, 124, 127
Turski Aleksander: 71
Turyk Ryszard: 235
Tylimoniuk Bartłomiej St.: 198
Tymiński Stanisław: 207
Ujma Adam: 235
Ujma Franciszek: 89
Ukraińcy: 57, 158, 176, 178
Ulaniuk Dymitr: 198
Urban J.: 58
Urban Kazimierz: 205
Uwarow: 47
Vanutelli: 42
Wagowie: 236
Wajglus M.: 87
Walaszek Bolesław: 235
Walczak Stanisław: 178

Waldek Wacław: 15
Walewski M.: 89
Walicki: 160
Warakomski W.: 112, 113, 127
Wasilewski Leon: 43, 46, 54, 56, 58
Wasilewski Waldemar: 235
Wasiluk Jerzy: 235
Wasiluk Kazimierz: 235
Wasyluk Marcin: 97, 99
Wasyluk Michał: 200
Wasyluk Onufry: 203
Waszczuk Adam: 235
Waszczuk Wiktor: 164
Waśkiewicz Bonifacy: 205
Wawryniuk Henryk: 235
Wawrzyszuk Michał: 203
Welinowicz Jan: 38
Wende Kazimierz: 61
Wereszko Aleksander ps. Roch: 2, 5, 176, 178, 179, 235
Wereszko Piotr: 177
Wereszko Stefan: 177
Werner Emil: 72
Werner Ferdynand: 72
Węgrzyniak: 44
Wiegleb J. Ch.: 60
Wieliczko Modest: 235
Wieliczko Waleria: 166
Wierciński Henryk: 56, 58
Wiernicki Kazimierz: 235
Wierzchowski Jan: 203
Wiese Maks: 180, 181
Więckowska H.: 118, 128
Wigura: 194, 195
Wilgat T.: 107, 115, 127, 128
Willaume Juliusz: 142
Wincewicz Czesław: 87
Wisznia Ż.: 87
Wiśniewski Wacław: 87
Wiśniewski Wiesław: 87
Witkowski Konstanty ps. Müller: 230
Witos Wincenty: 25, 26
Witte: 48
Witwiński: 163
Włodarczyk Aleksander: 235
Włodarczyk Jadwiga: 235
Wnuk Henryk: 205
Woch Julian: 87
Wojciechowski Stanisław: 26, 27
Wojciuk A.: 198
Wojecki Franciszek: 202
Wojewoda W.: 144, 147, 151
Wojnar Kasper: 74
Wojteczuk Andrzej: 235
Wojtulewicz Henryk: 235
Wojtyczka Tomasz: 235
Woland Bolesław: 205
Wolf: 58
Wolfgang Jan Fryderyk: 61
Woliński Jan: 214
Wołodko Kazimierz: 235
Wołoszyński Ryszard: 60
Woziński ps. Stefan: 228
Wójcik J.: 7
Wójcik Stanisław: 204
Wójcik Stefan: 206
Wójtowicz Janina: 235
Wójtowicz Zygmunt: 14, 235
W.P.C.: 58
Wrębiak Celestyn: 235
Wronkowski Henryk: 179
Wróbel Aniela: 208
Wróbel Anna: 208
Wróbel Jan: 208
Wróbel Michał: 208
Wróbel Paweł: 208
Wrzosowski Wojciech: 205
Wycech Czesław: 78, 97
Wydźga Leon: 162
Wysocka Alicja: 204
Wysocka Krystyna: 204
Wysocka Stanisława: 204
Wysocka Wacława: 204
Wysocki Edward: 204
Wysocki Henryk: 204
Wysocki Mateusz: 204
Wysocki Piotr: 204
Wysocki Stanisław: 205
Wysokiński 214
Wysokiński Baltazar: 165
Zabiełło W.: 217
Zaborowski Bolesław: 165
Zaborowski Stanisław: 217
Zabuski Mieczysław: 205
Zabża Stanisław: 214
Zagor Mikołaj: 203
Zakrzewski Adam: 59
Zakrzewski Franciszek: 205
Zakrzewski Józef: 87
Zakrzewski Mikołaj: 204

Zalewski Mikołaj: 207
Zalewski W. ps. Leśnik: 228
Zalewski Wacław: 235
Zamenhof Ludwik: 236
Zaniewicz Czesława: 86, 87
Zaniewicz Mikołaj: 39
Zapasa Stefan: 199
Zatwardowicz Aleksander: 160
Zawadzki Aleksander: 26
Zdaniuk Aleksandra: 165
Ziarkowska Izabela: 235
Zielińska Bogumiła: 2
Zieliński Kazimierz: 2, 151, 235
Zieliński Kazimierz Fab.: 205
Ziembicki Witold: 217
Ziemięcki Bronisław: 22
Zięba Józef: 101
Zinkiewicz W.: 111, 128
Zmierzyński A.: 207
Znatowicz Bronisław: 62, 143, 151
Znosko J.: 104, 128
Zowczak: 172
Zubik Zygmunt: 235
Zubko Paweł: 177
Zwierzyński Antoni: 207
Zwycięzca Barthek: 236
Zychowicz Franciszek: 12
Zychowicz Gabriela: 86, 166, 177, 235
Żandarmski Konstanty: 87
Żarski Adam: 167
Żebrowska: 165
Żebrowska Julia: 166
Żelichowski A. M.: 104
Żalichowski B.: 128
Żeromski Stefan: 206
Żmuda Ryszard: 204
Żuchowski Stanisław: 235
Żuk Stefan: 199
Żukowski: 47, 59
Żukowski Jan: 153
Żukowski Robert Hubert: 235
Żydzi: 11, 28, 56, 70
Żymierski Michał: 55

SKOROWIDZ NAZW GEOGRAFICZNYCH

Ameryka (Stany Zjednoczone A.P., U.S.A.): 28, 60, 152
Anglia (Wielka Brytania): 152
Austria: 20, 52, 53, 54, 55, 64
Austro-Węgry: 22, 23, 27, 54, 55, 56
Azja: 111
Bedlno: 196
Bereza: 45, 103, 107
Berlin: 55, 63, 217
Biała Podlaska (Biała): 4, 12, 19, 54, 78, 79, 80, 87, 89, 90, 92, 93, 94, 97, 99, 100, 104, 111, 112, 114, 115, 116, 150, 166, 170, 176, 177, 178, 179, 183, 184, 185, 191, 197, 199, 222, 224
— powiat: 4, 56, 80, 81, 83, 84, 85, 90, 92, 97, 99, 100, 101, 176, 179, 198, 208, 231
— województwo bialskopodlaskie: 43, 194, 196, 197, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 206, 207
Białoruś: 37, 58
Białowieża: 224
Białystok: 171, 236, 237
Bielsk: 226
Brus k/Włodawy: 150
Brześć n/Bugiem, (Brześć Litewski, Brześć): 31, 54, 55, 173, 224
Brzozowica: 155, 211, 212, 213
— Duża: 211, 213
— Mała: 213
Brzozowy Kąt: 52
Brzozów: 219, 220, 221
Bug: 48, 52, 53, 115, 158, 228
Buków: 87
Bydgoszcz: 236
Chełm: 41, 54, 57, 72, 170, 228
— Chełmszczyzna: 33, 34, 35, 46, 47, 49, 50, 51, 52, 53,, 54, 56, 57, 58, 59
— gubernia chełmska: 47, 48, 49, 50, 52, 53, 56,
— Ziemia Chełmska: 46, 58, 59
Chociuchów: 215
Chojnów k/Warszawy: 224
Ciechanów: 236
Cieplice (Cieplice za Trenczynem, Toeplitz): 69, 70
Czerniowce: 55
Czertkow: 46
Częstochowa: 14, 215, 236
Dębica: 236
Dębowa Kłoda: 228
Dębowierzchy: 211, 213
Dobratycze: 87
Dołha: 38, 45
Dołhobrody: 40
Domaszewnica k/Łukowa: 197, 224
Dorpat (obecnie Tartu): 75, 143
Drelów: 37, 38, 40, 43, 45, 155, 156, 194, 196, 197
— gmina: 194
Droblin: 178
Drohusk: 22 8
Dzierżoniów: 221
Dzików: 167
Europa: 20, 21, 24, 28, 29, 34, 76, 128, 129, 144, 188
Firlej: 204
Francja: 11, 27, 60
Galicja: 55, 58, 64, 158
Gęś: 41
Gdańsk: 7, 25, 236, 237
Gdynia: 27, 202
Generalna Gubernia: 179
Gliwice: 216, 218
Gorzów: 236
Grabarka: 183
Grabowiec: 43, 167
Gręzówka: 104, 197
Gubernia Orłowska: 75
Guzen: 201
Hadynów: 104
Hajnówka: 224

Halasy: 89, 162, 167
Holeszów: 197
Hołowczyce:178
Hołowno: 198
Homl: 224
Horbów: 43, 199
Horodek: 38
Hroń: 40
Iwacewicze: 224
Jabłoń: 52
Jakówki: 177
Janów Podlaski: 80, 100, 150
Jazy: 215
Jedlanki: 104
Jelenia Góra: 236
Józefów: 228
Juljopol: 87
Jurki: 213
Kaliłów: 207
Kanał Wieprz—Krzna: 115, 118, 122, 123
Kaniów: 55
Karpaty: 202
Katowice: 218, 237
Kąkolewnica: 87, 106, 155, 156, 174, 209, 213
— Północna: 213
— Południowa: 211, 213
— Wschodnia: 211, 213
— gmina: 5, 209
— gromada: 210, 211
Kielce: 236
Kijów: 54, 224
Klonownica: 87
Klonownica Duża: 176
Kodeniec: 199
Kodeń (Kodeń n/Bugiem): 40, 199
Kolano: 52
Kolembrody: 40
Komarówka: 40
Komarówka Podlaska: 80, 155, 156, 168, 169
Komorów k/Ostrowi Mazowieckiej: 228
Kongresówka: 217
Konstantynów: 89, 150, 177, 178, 179 199
— powiat: 56
Kornica: 106
Koroszczyn: 87
Kostomłoty: 197
Koszalin: 237
Koszeliki: 45
Kowel: 54
Kraj Nadbużański (Zabuże): 48, 50, 57
Kraj Nadwiślański: 46, 49
Kraków: 7, 13, 22, 28, 31, 32, 33, 35, 43, 46, 51, 55, 56, 57, 58, 59, 72, 74, 78, 127, 144, 150, 152
— województwo: 13
Krasnobród: 228
Krasnystaw: 54
— powiat: 56
Krościenko n/Dunajcem: 221
Królewiec: 63
Królestwo Kongresowe: 63
Królestwo Polskie: 24, 32, 34, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 49, 51, 54, 55, 57, 58, 62, 64, 65, 66, 71, 72
Królestwo Saskie: 64
Krynica: 208
Krzewica: 45
Krzna: 108, 110, 111, 115, 123, 126, 150, 158
— Północna: 103, 115, 117, 122
— Południowa: 103, 115, 117, 122
— Dolina Górna Krzny: 150
— Dolina Dolna Krzny: 150
Księstwo Poznańskie: 53
Księstwo Warszawskie: 63, 64, 65
Lasy Lipniacko-Kąkolewnickie: 230
Lasy Międzyrzeckie: 225
Lasy Wilanowskie: 224
Legnica: 14, 236
Leningrad: 149
Leśna Podlaska: 80, 174, 177, 178, 226
Lipniaki: 213
Lisiczyn: 215
Litwa: 37, 57, 58
Lublin: 8, 9, 13, 15, 21, 22, 35, 58, 87, 88, 92, 97, 99, 100, 103, 107, 110, 120, 124, 126, 127, 128, 152, 169, 174, 178, 209, 223, 228, 229, 236
— Lubelszczyzna: 34, 103, 127, 144, 229
— Majdanek: 208
— Gubernia: 45, 50, 51, 72
— województwo: 4, 8, 58, 111, 115, 124, 127, 128, 153
— Wyżyna Lubelska: 108
Lucynka: 158
Lwów: 51, 57, 58, 59, 142, 152, 158, 216, 220

Łomazy: 40, 80, 104, 200
Łomża: 236
Łódź: 55, 152, 236
Łózki: 45, 196
Łukowice: 38
Łukowisko: 38, 45, 52
Łuków: 104, 106, 150, 170
— Równina Łukowska: 107, 109, 118
— powiat: 171
Magdeburg: 23, 61, 146
Makarówka: 38
Małkowicze k/Łuninca: 224
Manie: 45
Mazowsze Małe: 115
Mielnik: 54
Międzylesie Lubelskie: 223
Międzyrzec Podlaski (Międzyrzec): 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 31, 35, 38, 39, 41, 42, 43, 44, 45, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 66, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 84, 87, 88, 89, 90, 94, 97, 98, 99, 100, 102, 103, 104, 106, 107, 108, 110, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 124, 143, 146, 147, 148, 150, 152, 153, 154, 155, 156, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 172, 173, 174, 177, 183, 186, 188, 189, 191, 192, 193, 194, 195, 200, 203, 214, 215, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 230, 232, 235, 236
— Międzyrzecczyzna: 4, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 31, 32, 35, 38, 43, 45, 52, 61, 62, 63, 64, 79, 86, 102, 169, 190, 191, 209, 221, 228, 230
— Ziemia Międzyrzecka: 215, 223
— Piszczanka: 160, 165
— Piaski: 160, 163
— Stołpno: 45, 161, 177
— Nowe Miasto: 35, 38, 39
— Stare Miasto:
Miłolas: 210, 211, 213
Mińsk na Białorusi: 34
Mińsk Mazowiecki: 224
Mława: 226
Modlin: 226
Mokobody: 200
Mokrany Stare: 99
Mokrawy: 64
Moskwa: 41, 42, 63, 64, 149, 216
Mostowo: 38
Mościce: 27
Mościska: 211, 213
Motwica: 200, 203
Mszana: 38
Niemcy (III Rzesza): 22, 23, 27, 28, 29, 53, 54, 55, 56, 60, 61, 146, 152, 187, 215, 229
Nizina Mazowiecka: 111
Nizina Podlaska: 127
Nizina Północno-Podlaska: 127
Nysa: 29
Ocean Atlantycki: 111
Odesa: 143
Odra: 29
Olszewnica: 155, 212, 213
Olsztyn: 237
Opole (gmina): 202
Opole (woj.): 236, 237
Osowo: 174
Ossów: 40
Ostrowiec: 202
Ostrów Lubelski: 228
Ostrówki: 200, 201
Oświęcim: 173, 174, 203, 204, 206, 207
Pabianice: 75, 77
Parczew: 201, 228, 229, 230
Paryż: 57, 63
Pas Wielkich Dolin: 124
Pereszczówka: 45
Petersburg: 44, 48, 49, 57, 72
Piszczany: 70
Piszczka: 122, 158
Płock: 202, 236
Płońsk: 166
Podedwórze: 202
Podlasie: 11, 34, 35, 37, 38, 40, 41, 42, 43, 46, 47, 52, 53, 54, 57, 58, 59, 61, 62, 97, 103, 111, 115, 143, 144, 146, 147, 150, 198
— Południowe: 4, 5, 9, 11, 12, 13, 31, 33, 34, 44, 44, 54, 56, 172, 183, 197
Podubicze: 40
Polesie: 224
Polesie Lubelskie: 124, 127, 128
Polska (Rzeczypospolita Polska, PRL): 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 12, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 32, 33, 53, 63, 72, 73, 79, 105, 106, 107, 111, 112, 113, 114, 124, 127, 128, 129, 130, 32, 134, 135,

136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 150, 152, 160, 164, 166, 167, 174, 186, 187, 188, 189, 190, 196, 204, 206, 207, 215, 217, 218, 221, 227, 235
Polskowola: 213
Połock: 33
Pomorze: 25, 53
Pościsze: 203
Pościsze Starawieś: 203
pow. biłgorajski: 56
pow. hrubieszowski: 52, 56
Poznań: 27, 58, 171, 216, 236, 237
Pratulin: 37, 40, 203
Prochenki: 38
Prusy (Królestwo Pruskie); 20, 53, 64
Pruszków: 215
Przechodzisko: 45
Przegaliny: 40
Przegaliny Duże: 203
Przegaliniec: 40
Przemyśl: 14, 19, 22, 168, 236
Puchacze: 45
Puchaczów: 54
Puławy: 127
Puszcza Bialska: 150
Puszcza Świsłocka: 224
Radom: 27, 236
Radzyń Podlaski (Radzyń): 9, 13, 15, 38, 54, 80, 87, 89, 92, 93, 99, 100, 104, 105, 106, 127, 153, 154, 156, 167, 171, 174, 192, 209, 223, 226, 230
— powiat: 4, 9, 13, 31, 39, 52, 56, 57, 78, 80, 81, 83, 84, 89, 908, 100, 101, 124, 209, 214, 227, 228, 231
Rarańcza: 55
Rastadt: 53
Rogozneczka: 45, 195
Rogoźnica: 11, 45, 155
Rokitno: 204
Rosja (Ruś, Cesarstwo Rosyjskie): 20, 22, 27, 33, 34, 41, 44, 47, 43, 57, 58, 64, 75, 187
Rososz: 40
Rozbity Kamień: 204
Różanka: 40
Rudniki: 211, 213
Rudno: 40, 52, 57
Ruskowola: 38
Rzeczyca: 107, 115, 116, 117
Rzeszów: 22, 236
— woj. 219
Rzym: 34, 42, 147
Sarnaki: 52, 54
Sawki: 45
Serpelice: 204
Siedlce: 13, 57, 73, 107, 112, 147, 159, 166, 167, 176, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 215
— gubernia: 45, 50, 52, 72
— powiat: 216
— woj.: 197, 200, 204, 205, 206
Siemień: 204
Sitno: 45
Skarżysko-Kamienna: 27
Skrzydłów (pow. radomski): 216
Slubow: 203
Sławatycze: 204
Słonim: 226
Sokołów Podlaski: 204
Sokule: 211, 213, 230
Stalowa Wola: 27
Starawieś k/Węgrowa: 205
Strzakły: 45, 230
Suchowola: 206
Surmacze: 45
Suwałki: 74
— gubernia: 45
Swory: 38, 176
Syberia (Sybir): 37, 39, 44
Szachy: 45
Szczebrzeszyn: 54
Szczecin: 236, 237
Szóstka: 38, 45, 52, 89, 155, 192
Śląsk: 24, 74
— Górny: 24, 27
— Dolny: 146
— Cieszyński: 55
— woj.: 24
Świebodzin na Ziemi Lubuskiej: 171
Tarchomin: 71
Tarnobrzeg: 22
Tarnogród: 52, 54
Terespol n.Bugiem: 80, 89, 100, 104, 230
Tłuściec: 11, 42, 43, 44, 45, 52, 89, 90, 103, 107, 110, 118, 119, 121, 155, 158, 177
Toruń: 236
Trydent: 147
Tuliłów: 45, 103, 126

Turów: 99, 156, 162, 167, 192, 196, 230
Tyśmienica: 228
Ukraina (Republika Ukraińska): 54, 56, 58
Ursus k/Warszawy: 27
Ursynów: 225
Uścimów: 228
Utrówka: 45
Veinheim: 148
Warmia i Mazury: 24
Warszawa: 7, 13, 14, 21, 22, 23, 27, 28, 32, 34, 40, 55, 57, 58, 60, 61, 63, 65, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 79, 99 101, 127, 132, 136, 141, 142, 143, 144, 146, 150, 152, 154, 158, 160, 162, 166, 169, 171, 172, 186, 187, 192, 202, 215, 216, 217, 218, 222, 224, 225, 226, 236, 237
— woj.: 13
Warta: 108, 110
Węgleszyn: 228
Węgrów: 206
— powiat: 207
Węgry: 64, 70
Wichowicze: 179
Wiedeń: 55, 57, 63
Wielkopolska: 24, 25
Wieprz: 108, 150
Wilanów: 167
Wilczy Przewóz: 228
Wilno: 216
Wisznice: 103
Witoroż: 38
Witulin: 177
Włochy: 147
Włodawa: 40, 150, 171, 198, 228, 229
— powiat: 54, 56, 203
Wohyń: 80, 207
woj. ostrołęckie: 208
Wola Suchożerska: 215
Worsy: 45, 52
Woskrzenice Duże: 208
Woskrzeniec: 208
Wólka Krzymoska: 203
Wólka Łużecka: 52
Wrocław: 7, 14, 57, 127, 237
Wyryki: 199
Wysokie: 45, 103
Wyszków: 208
Zabłocie: 87
Zabłotów; 40
Zadworne: 45, 159
Zahajki: 43, 45, 52, 118, 202
— gmina: 159
Zakanale: 176, 177
Zalesie: 199
Załuski — Okęcie k/Warszawy: 215
Zamość: 237
— powiat: 56, 226
Zasiadki: 45, 119
Zatory: 159
Zawady k/Ełku: 224
Zegrze k/Warszawy: 226
Zielona Góra: 236
Złota Krzywula: 158
Zna: 158, 159, 163
Zosinowo: 211, 213
Zosinów: 213
Z.S.R.R. (Zw. Radziecki): 29, 139, 140
Żabce: 43, 89, 103, 118, 119, 121, 177
Żakowola: 212, 213
— Poprzeczna: 211, 213
— Radziecka: 213
— Stara: 213
Żelizna: 155, 156
Żerocin: 43, 58, 195
Żeszczynka: 208

Skorowidz nazw osobowych i geograficznych opracowała Teresa Józefa Kowalska

---

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w rękopisach: zmian tytułów, dodawania podtytułów, skrótów i przeróbek technicznych oraz poprawek stylistyczno-językowych.

Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

СОДЕРЖАНИЕ

Предисловие 3

I. СТАТЬИ И НАУЧНЫЕ РАБОТЫ

ІО лет Общества друзей наук в Мендзыжеце Подляском, 1968—1978 6
60-летие обретение Польшей независимости, 1918—1978 20
Мариан Ковальски: Униаты Мендзыжецщины в борьбе за польский облик . . 31
Зофья Лех: Аптекарская и культурно-политическая деятельность Эйхлеров в Мендзыжеце 60
Ян Макарук: Союз польских учителей в Мендзыжеце Подляском и в Бялой Подляской в 1933—1939 гг. 78
Мариан Майчина: Физиография акрестностей Мендзыжеца Подляского . . 103
Мариан Ковальски: Из истории орлена Возрожения Польши 129

II. МАТЕРИАЛЫ

Казимеж Карчмаж: Заслуги Богумира Эйхлера для познания флоры Польши . 143
Казимеж Кубишин: 15-летие скорой помощи в Мендыжеце Подляском . . . 152
Мария Шелёнговска-Теска: Люди давних лет 158
Мариан Ковальски: Воспоминания об учителе Кароле-Александре Стшалковском, 1900—1965 168
Юзеф Швед: Воспоминания об учителе Станиславе-Адольфе Чопинском . . . 173
Александр Верешко: По неизвестеым страницам истории Движения Сопротивления о первом годе конспирации 176
Станислав Боровик: Ознаменование в Мендзыжеце Подляском 60-й годовщины обретения Польшей независимости 186
Людмила Ковальска: Коммунистические плакаты и лозунги в Мендзыжецщине, 1931—1935 190
Мариан Ковальски и Ежи Срока: Памятные места борьбы и мученичества в Южном Подлясье (часть V) 197

III. БИБЛИОГРАФИЯ

Источники, относящиеся к Мендзыжецщине 209

IV. ХРОНИКА

Некрологи: Ежи-Филип Дылевски, 1893—1978 215
мгр Станислав Роговски, 1905—1978 219
Зенон Пушкарски, 1908—1978 222
Ян-Зенон Роман, 1911—1978 224
Эдвард-Антони Бобрук, 1912—1978 226
Тадеуш Голька, 1914—1978 228
Именной список членов Общества друзей наук в Мендзыжеце Подляском, 1968—1978 232
Научные общества общего характера (региональные) и имеющие характер обществ научно-исследовательские институты в Польше, по состоянию на 31.12.1978 г. 236
Указатель имён 238
Указатель географических названий . . . . . .

TABLE DE MATIÈRES

Préface 3

I. ARTICLES ET DISSERTATIONS

60-e Anniversaire de l'indépendance de la Pologne 20
Marian Kowalski: Les Uniates de la Région de Międzyrzec en lutte pour sauvegarder leur nationalité Polonaise 31
Zofia Lech: Lá activité pharmanciene culturiele et politique de la famille Eichler á Międzyrzec 60
Jan Makaruk: Syndicat du corps enseignant Polonais à Międzyrzec et Biała Podlaska de 1933 à 1939 78
Marian Majczyna: Physiographie des environs de Międzyrzec Podlaski . . 103
Marian Kowalski: Histoire de l'Ordre de la Pologne Restituée 129

II. MATIÈRES

Kazimierz Karczmarz: Recherches scientifiques de Bogumir Eichler concernant la flore de la Pologne 143
Kazimierz Kubiszyn: 15-e anniversaire du Service d'Urgence à Międzyrzec Podlaski 152
Maria Szelęgowska-Teska: Hommes d'autrefois 158
Marian Kowalski: Commémoration du Maitre d' enseignement — Karol Aleksander Strzałkowski 168
Józef Szwed: Souvenir du Maitre d'enseignement — Stanisław Adolf Czopiński 173
Aleksander Wereszko: Cartes inconnues de la Résistance. Souvenirs de la première année de Conspiration 176
Stanisław Borowik: Fâte commémorative du 60-e Anniversaire de L'Indépendance de la Pologne à Międzyrzec Podlaski 186
Ludmiła Kowalska: Afiches et transparents communistes du reyon de Międzyrzec Podlaski de 1931 à 1935 190
Marian Kowalski i Jerzy Sroka: Lieux mémorables de lutte et du martyr de Podlasie Méridional (partie V) 197

III. BIBLIOGRAPHIE

Documents de Source concernant la région de Międzyrzec Podlaski . . . 209

IV. CHRONIQUE

Décès: Jerzy Filip Dylewski 1893—1978 215
Mgr Stanisław Rogowski 1905—1978 219
Zenon Puszkarski 1908—1978 222
Jan Zenon Roman 1911—1978 224
Edward Antoni Bobruk 1912—1978 226
Tadeusz Golka 1914—1978 228
Index de membres de la Cociété des Amis De Sciences à Międzyrzec Podlaski 1968—1978 232
Sociétés Scientifiques générales (regionales) et Instituts de recherches scientigiques au caractère de Sociétes en Pologne selon L'état pour le 31-12-1978 236
Index des noms de Personnes 238
Index des noms géographiques . . . . . .

INHALTSVERZEICHNIS

Vorwort 3

I. ARTIKEL UND ABHANDLUNGEN

Zehnjährige Dauer des Międzyrzec 'er Gelehrtenvereins 1968—1978 6
60 Jahre der Befreiung Polens 1918—1978 20
Marian Kowalski: Kämpfe der Uniten aus Międzyrzec um Befreiung Polens 31
Zofia Lech: Apotheker und kurturell — politische Tätigkeit Familie Eichler in Międzyrzec 60
Jan Makaruk: Der polnische Lehrerverein in Międzyrzec Podlaski und Biała Podlaska in der Zeit 1933—1939 78
Marian Majczyna: Fisiographie der Umgebung Międzyrzec Podlaski . . . 103
Marian Kowalski: Die Geschichte des Wiederauflebens Polen 129

II. MATERIALIEN

Kazimierz Karczmarz: Verdienst des Bogumir Eichler an der Erkennung der Pflanzenwelt Polens 143
Kazimierz Kubiszyn: XV Jahre der Rettungsstation in Międzyrzec Podlaski . 152
Maria Szelęgowska-Teska: Leute damaliger Jahren 158
Marian Kowalski: Erinnerung an den Lehrer Karol Aleksander Strzałkowski 1900—1965 168
Józef Szwed: Erinnerung an den Lehrer Stanisław Adolf Czopiński . . . 173
Aleksander Wereszko: Die unbekannten Angelegenheiten des Wiederstandes. Die Erinnerungen an das erste Jahr der Verschwörung 176
Stanisław Borowik: Die Ehrung der 60 jährigen Befreiung Polens in Międzyrzec Podlaski 186
Ludmiła Kowalska: Plakaten und Transparente des Komunismus auf den Gebieten Międzyrzec während der Jahren 1931—1935 190
Marian Kowalski u. Jerzy Sroka: Die denkwürdigen Stellen der Kämpfe und des Märtyrertums im Süden Podlasie. (Veil V.) 197

III. BIBLIOGRAPHIE

Dokumentenquellen das Gebiet Międzyrzec betreffend 209

IV. CHRONIK

Nekrologen: Jerzy Filip Dylewski 1893—1978 215
mgr Stanisław Rogowski 1905—1978 219
Zenon Puszkarski 1908—1978 222
Jan Zenon Roman 1911—1978 224
Edward Antoni Bobruk 1912—1978 226
Tadeusz Golka 1914—1978 228
Das Verzeichnis der Mitglieder des Międzyrzec 'er Gelehrtenvereins 1968—1978 232
Algemeine Gelehrtenvereine (regionale) und wissenschaftlische Institute im Sinn eines Vereins in Polen am 31.XII.1978 236
Personalregister 238
Ortsregister

SPIS TREŚCI

Przedmowa 3

I ARTYKUŁY I ROZPRAWY

X Lat Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim 1968—1978 . 6
60-lecie odzyskania niepodległości Polski 1918—1978 20
Marian Kowalski: Unici Międzyrzecczyzny w walce o polskość 31
Zofia Lech: Działalność aptekarska i kulturalno-polityczna Eichlerów w Międzyrzecu 60
Jan Makaruk: Związek Nauczycielstwa Polskiego w Międzyrzecu Podlaskim i w Białej Podlaskiej w latach 1933—1939 78
Marian Majczyna: Fizjografia okolic Międzyrzeca Podlaskiego 103
Marian Kowalski: Z historii Orderu Odrodzenia Polski 129

II. MATERIAŁY

Kazimierz Karczmarz: Zasługi Bogumira Eichlera dla poznania flory Polski. 143
Kazimierz Kubiszyn: XV-lecie Pogotowia Ratunkowego w Międzyrzecu Podlaskim 152
Maria Szelęgowska-Teska: Ludzie tamtych lat 158
Marian Kowalski: Wspomnienie o nauczycielu Karolu Aleksandrze Strzałkowskim 1900—1965 168
Józef Szwed: Wspomnienie o nauczycielu Stanisławie Adolfie Czopińskim . 173
Aleksander Wereszko: Z nieznanych kart ruchu oporu. Wspomnienia z pierwszego roku konspiracji 176
Stanisław Borowik: Uczczenie 60 rocznicy odzyskania niepodległości Polski w Międzyrzecu Podlaskim 186
Ludmiła Kowalska: Plakaty i transparenty komunistyczne Międzyrzecczyzny z lat 1931—1935 190
Marian Kowalski i Jerzy Sroka: Upamiętnione miejsca walki i męczeństwa Południowego Podlasia. (Cz. V.) 197

III. BIBLIOGRAFIA

Dokumenty źródłowe dotyczące Międzyrzecczyzny 209

IV. KRONIKA

Nekrologi: Jerzy Filip Dylewski 1893—1978 215
mgr Stanisław Rogowski 1905—1978 219
Zenon Puszkarski 1908—1978 222
Jan Zenon Roman 224
Edward Antoni Bobruk 1912—1978 226
Tadeusz Golka 1914—1978 228
Lista członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim 1968—1978 232
Towarzystwa naukowe ogólne (regionalne) i instytuty naukowo-badawcze o charakterze towarzystw w Polsce według stanu na 1.12.1978 r. . . 236
Skorowidz nazw osobowych 238
Skorowidz nazw geograficznych . . . . . .

WYDAWNICTWA

TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

1. Rocznik Międzyrzecki (organ Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim) tom I (1969), tom II (1970), tom III (1971), tom IV 1972), tom V (1973), tom VI (1974), tom VII (1975), tom VIII (1976), tom IX (1977)
2. Kowalski Marian: Bibliografia powiatu radzyńskiego i jego regionu. Międzyrzec Podlaski 1969
3. Statut Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim Międzyrzec Podlaski 1970; wyd. II Międzyrzec Podlaski 1980
4. IV Zjazd wychowanków bialskich liceów ogólnokształcących 14—15 września 1968 roku. Międzyrzec 1969.
5. Zbrodnie hitlerowskie w powiecie Biała Podlaska w latach 1939—1944. Międzyrzec Podlaski 1971
6. Kowalski Marian i Sroka Jerzy: Wystawa malarstwa i grafiki bialczan. Międzyrzec Podlaski 1972
7. Kowalski Marian i Sroka Jerzy: Ludwik Maciąg. Wystawa malarstwa i grafiki. Międzyrzec Podlaski 1972
8. Od akademii bialskiej do AWF, [praca zbiorowa] Międzyrzec Podlaski 1973
9. Kornacki Ryszard: Wyjście z ciszy. Międzyrzec Podlaski 1973
10. Kowalski Marian: Pieniądz papierowy Rzeczpospolitej 1794—1866. Międzyrzec Podlaski 1974
11. 50-lecie Stowarzyszenia KOŁA BIALCZAN 1922 — 21.IX. — Międzyrzec Podlaski 1974.
12. Katalog wystawy zbiorów dra Mariana Kowalskiego Ordery — Odznaczenia i znaki pieniężne ZSRR 1917—1977. Międzyrzec Podlaski 1977.

cena zł 100,—

ISSN 0137—3307